KUPIECTWO WARSZAWSKIE

ZARYS
PIĘCIOWIEKOWYCH JEGO DZIEJÓW

MONOGRAFJA HISTORYCZNO-OBYCZAJOWA OSNUTA
NA ŹRÓDŁACH ARCHIWALNYCH PRZEZ
ALEKSANDRA KRAUSHARA
MECENASA



29

WARSZAWA — 1929
NAKŁADEM KSIĘGARNI F. HOESICKA

KUPIECTWO WARSZAWSKIE

KUPIECTWO WARSZAWSKIE

ZARYS
PIĘCIOWIEKOWYCH JEGO DZIEJÓW

MONOGRAFJA HISTORYCZNO-OBYCZAJOWA
OSNUTA
NA ŹRÓDŁACH ARCHIWALNYCH
PRZEZ

ALEXANDRA KRAUSHARA
MECENASA

Wydz. Bibl. Prawnicza
1806132347

WARSZAWA — 1929
NAKŁADEM KSIĘGARNI F. HOESICKA

Odbito czcionkami
„Drukarni Krajowej"
w Warszawie
Chłodna 44
1929

Seminarjum Historyczno-Prawne
Dział V-3965 Nr. 15509

PAMIĘCI

STANISŁAWA ROTWANDA

ADWOKATA

PRZY B. SĄDZIE APELACYJNYM B. KRÓLESTWA POLSKIEGO,

NIEODŻAŁOWANEGO PRZYJACIELA MEGO,

MISTRZA I KOLEGI W ZAWODZIE OBROŃCZYM,

FINANSISTY I PRZEMYSŁOWCA,

NIESTRUDZONEGO W SPRAWACH SPOŁECZNYCH

I FILANTROPIJNYCH ORĘDOWNIKA,

OFIARNEGO W LICZNYCH INSTYTUCJACH,

NADEWSZYSTKO W DZIEDZINIE SZKOLNICTWA,

DZIAŁACZA,

WSPÓŁINICJATORA MUZEUM RZEMIOSŁ I SZTUKI STOSOWANEJ,

WYDAWCY PODRĘCZNIKÓW POPULARNYCH

I DZIEŁ W ZAKRESIE LITERATURY OJCZYSTEJ

ORAZ TECHNIKI RĘKODZIELNICZEJ,

TWÓRCY I PROPAGATORA KURSÓW

I TANICH MIESZKAŃ DLA ROBOTNIKÓW,

MIŁOŚNIKA I ZNAWCY SZTUK PIĘKNYCH,

ZACNEGO CZŁOWIEKA, PATRJOTY I JUBILATA,

PRACĘ NINIEJSZĄ,

Z JEGO INICJATYWY PODJĘTĄ,

POŚWIĘCAM.

ZAMIAST PRZEDMOWY.

Lat już kilkanaście upłynęło od zgonu nieodżałowanego, zbyt wcześnie dla kraju, rodziny i przyjaciół zgasłego, Męża, któremu praca niniejsza, z Jego inicjatywy i zachęty, jako Starszego Zgromadzenia kupców, podjęta, jest poświęconą, lecz żyją i żyć będą w pamięci i sercu społeczeństwa zasługi, jakiemi ś. p. Stanisław Rotwand wypełnił życie swoje, w zupełności oddane gorąco umiłowanemu w czasach naszej niewoli krajowi, wbrew przeszkodom, rozwojowi szkolnictwa ojczystego, kulturze umysłowej i społecznej, przez najeźdźców stawianym.

Niech krótki zarys działalności tego Męża i rezultatów jego umiłowań i prac owocnych, w sprawach sięgających rozlicznych dziedzin życia publicznego, będzie skromnym hołdem, jaki potomność winna jest pamięci ludzi, będących przykładem i wzorem ofiarności, wszystkich sił, dobru swoich współziomków, poświęconych.

Ś. p. Stanisław Rotwand, syn zasłużonego doktora medycyny, po ukończeniu gimnazjum warszawskiego i studjów uniwersyteckich w Moskwie, poświęciwszy się adwokaturze, zajął w linji obrończej, już jako Patron Trybunału cywilnego warszawskiego, wybitne stanowisko i jako utalentowany mówca i prawnik, powołany został przez b. Komisję sprawiedliwości do godności Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego.

Już w zaraniu w swojej karjery zawodowej, żywy przyjął udział w sprawach różnych instytucyj społecznych, popierając je swoją pracą i ofiarnością. W początkach szóstego dziesiątka ubiegłego stulecia należał do grona mężów, którzy pod przewodem Jana Tadeusza księcia Lubomirskiego, prof. Ignacego Baranowskiego i Henryka Wohla, tworzyli ognisko rulhu, w czasach srogiego ucisku myśli i patrjotycznych zamierzeń w dziedzinie szkolnictwa tajnego i poprawy bytu sfer robotniczych.

On to, wraz z ofiarnym szwagrem swoim, Hipolitem Wawelbergiem, utworzył pierwszą w kraju szkołę techniczną polską powołał do życia i zorganizował szkoły handlowe Zgromadzenia kupców, zapoczątkowawszy i zebrawszy kapitał na budowę gmachu dla tychże szkół handlowych, oraz przeprowadziwszy z niestrudzoną energją budowę tego gmachu.

Był również inicjatorem Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej. Przez lat szereg przewodniczył Radzie Komitetu Muzeum przemysłu i rolnictwa. Tę ostatnią instytucję postawił na wysokim poziomie w chwilach przełomowych b. Królestwa Polskiego.

Szczególnie dbały o rozwój oświaty, którą słusznie uważał za najważniejszą dźwignię narodową, wydawał swoim sumptem podręczniki popularne w zakresie techniki i rzemiosł, a nadto wprowadził w czyn kursa dla robotników.

Współczując niedoli, wzniósł wzorowy dom dla ochron, które z własnych utrzymywał funduszów i otaczał nieustanną opieką. Hojną dłonią wspierał kolonje letnie i kąpiele ludowe, pełniąc obowiązki kuratora tanich mieszkań dla niezamożnej ludności.

Niestrudzona służba publiczna, ś. p. Stanisława Rotwanda, zapisała się trwale w dziejach oświatowych i filantropijnych naszego kraju.

Przez szereg lat stał na czele tutejszego kupiectwa, jako Starszy Zgromadzenia Kupców i Prezes Komitetu giełdowego warszawskiego, i członek Rady Towarzystwa przemysłowców.

Był w paru kadencjach posłem do Rady Państwa, w kurji handlowo - przemysłowej.

Niezależnie od działalności w sprawach społecznych, był szefem domu bankowego, pod firmą H. Wawelberga a następnie Banku Zachodniego i członkiem zarządu cukrowni Krasiniec i Młodzieszyn, Zakładów Starachowickich i firmy Lilpop Rau i Loewenstein oraz członkiem dyrekcji Towarzystwa ubezpieczeń.

Pomimo podeszłgo wieku, zachował niewyczerpaną w działalności swej energję. Nie było, rzec można, w kraju żadnego zamierzenia społecznego, którem by się żywo nie interesował, i któremu by odmówił pomocy i współudziału.

Działalność, ś. p. Stanisława Rotwanda, obejmowała szeroką sferę pracy publicznej. Krzewił miłosierdzie, rozpalał ogniska oświaty, organizował instytucje społeczne, nadawał im rozumne podstawy, roztaczał umiejętną opiekę nad handlem i przemysłem.

Na arenie politycznej był żarliwym orędownikiem ważnych spraw narodowych.

W roku 1913, w celu uczczenia pięćdziesięciolecia tych wielorakich zasług, ś. p. Stanisława Rotwanda, zawiązał się komitet obywatelski w osobach reprezentantów, różnych instytucyj, dla których i w których Jubilat tak gorliwie pracował.

Dnia 19 stycznia 1913 r., odbył się urządzony staraniem pomienionego Komitetu, w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, obchód jubileuszowy. Sala, uroczyście przystrojona, zapełniła się szczelnie przedstawicielami różnych instytucyj społecznych, oraz liczną reprezentacją przemysłu i kupiectwa. Jubilata, powitanego gromkiemi oklaskami, wprowadzili do sali ś. p. Aleksander Czajewicz, Dyrektor Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, oraz p. Zygmunt Kiltynowicz, Prezes Stowarzyszenia Kupców polskich.

Na estradzie, przybranej kwiatami, zajęli miejsca członkowie komitetu jubileuszowego, a nadto reprezentanci różnych instytucyj, w osobach: profesora Ign. Baranowskiego, barona Leopolda Kronenberga, ordynata hr. Zamoyskiego, Seweryna księcia Czetwertyńskiego, dyrektora St. Kossutha, dyrektora S. Nowakowskiego, Kazimierza Natansona, Jul. Hernona, Piotra Drzewieckiego, Wł. Lepperta, Z. Kiltynowicza, Henryka Marconiego i innych. Pośrodku zasiadł Jubilat.

Przy wręczeniu Mu ozdobnego adresu, wykonanego przez Miłosza Kotarbińskiego, a pokrytego setkami podpisów, Prezes Czajewicz odczytał treść adresu, następującego brzmienia:

> *„Czcigodny Panie! żeś przez pół wieku pracował niezmordowanie dla kraju, żeś w księgach miłosierdzia trwałemi zgłoskami zapisał swe imię, żeś w walce z nędzą społeczną był ofiarnikiem szlachetnym, żeś rozpalał nowe ogniska oświaty, żeś dawał przykład miłości myślącej i myśli kochającej, w hołdzie i czci ofiarujemy Ci, zebraną sumę, na cele kulturalno-oświatową, do Twego uznania".*

Z kolei, p. Zygmunt Kiltynowicz wręczył Jubilatowi dar, obejmujący zebraną drogą składek sumę, na cele użyteczności publicznej, i wygłosił przemówienie, charakteryzując wieloletnią działalność Jubilata i Jego zasługi.

W imieniu Stowarzyszenia Techników przemiawiał Prezes instytucji p. Piotr Drzewiecki, przyczem członkowie tego stowarzyszenia, złożyli ze swej strony artystyczny adres.

Dalej, przemawiali i składali adresy w imieniu szkoły Wawelberga i Rotwanda, dyrektor Kossuth. W imieniu szkół technicznych przy Zgromadzeniu Kupców, dyrektor S. Nowakowski, przedstawiciel Koła b. wychowańców szkoły Technicznej Wawelberga i Rotwanda p. Nowicki, który również zapowiedział wydawnictwo naukowe, dedykowane Jubilatowi. Sędziwy profesor Ignacy Baranowski, w imieniu Towarzystwa kąpieli ludowych. Władysław Leppert w imieniu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, dyrektor Srebrny w imieniu Towarzystwa „Przezorność", p. Hirszbaud w imieniu pracowników domu bankowego H. Wawelberga.

Przemówienia wszystkie, przyjmowane oklaskami zgromadzonych, zakończył prof. Dickstein.

W odpowiedzi zabrał głos Jubilat. Pomimo widocznego wzruszenia, mówił pięknie i płynnie. Mowa Jego była męskiem wyznaniem wiary obywatela, duszą całą oddanego krajowi i nadziejom jego lepszej przyszłości.

Zaznaczył mówca na wstępie, że wyrazy uznania przyjmuje jako dowody przychylności szerokich kół społecznych. Uważał się tylko za prostego szeregowca — hołdy należą się większym zasługom. Jeśli co użytecznego zdziałał, to jedynie dla tego, że miał szczęście łączyć swą pracę z ludźmi niepospolitych zasług i prac. Nie wymienia ich wszystkich, nie może jednak pominąć pamięci Tych, którym dużo zawdzięczał: Jana Tadeusza Lubomirskiego, mecenasa Andrzeja Brzezińskiego i Hipolita Wawelberga. Po za tem pracę swoją opierał na głębokiej wierze w moc zasad społecznych, nie mających nic wspólnego z hasłami siły brutalnej. Wierzył i wierzy w siły moralne, w zasady podniosłe, które przyświecały społeczeństwu i krajowi wtedy, gdy wchodził w życie. I teraz uła niewzruszenie zasadom wolności, równości współpracy wszystkich bez różnicy, współdziałania równych obywateli kraju. Uczono go w uniwersytecie, że wszyscy są równi wobec prawa. Utrwaliła się w jego świadomości zasada starorzymska, której go ojciec nauczał: Concordia ves paroae crescunt, doicondia — maximac dilabuntur. Tej maksymy szczególnie winien się trzymać. Naród, który był niegdyś wielkim, i o swej wielkości słusznie zapomnieć nie może.

Dziękując uczestnikom obchodu za wyrazy uznania, wypowie-

dział zarazem życzenie, aby w społeczeństwie wzrosły: dawny walor, wzniosłe zasady zgody i równości.

Piękne te słowa przyjęte zostały przez zgromadzenie hucznym oklaskiem.

W zakończeniu Jubilat oznajmił, że przyjmując z głębokiem podziękowaniem dar, w sumie kilkunastu tysięcy rubli, na cele publiczne do swego rozporządzenia, pragnie zaznaczyć, że zarazem syn jego, Andrzej, oddał do Jego dyspozycji na podobne cele 25 tysięcy rubli, a Jubilat, osobiście, sumy otrzymane dopełni do stu tysięcy rubli i cały ów fundusz obróci na przedsięwzięcia społeczne, których statut opracuje w myśl intencyj ofiarodawców.

Tegoż dnia 19 stycznia 1913 roku w godzinach wieczornych odbył się specjalny obchód jubileuszowy, Stanisława Rotwanda, w gmachu szkół handlowych zgromadzenia kupców. Obchód ów urządziły: Rada pedagogiczna i Rada opiekuńcza tych szkół, których Jubilat był głównym organizatorem i naczelnym przewodnikiem.

Przypomnienie pięknych uroczystości święconych na krótko przed zgonem czcigodnego Jubilata, będzie najodpowiedniejszą w tem miejscu przedmową, w pracy, podjętej z inicjatywy Męża, którego życie całe poświęcone było zamierzeniom, mającym na celu, dobro kraju i instytucyj, powołanych do działalności, kierowanych jego twórczym duchem.

Al. K.

WSTĘP.

Z dniem 11 stycznia 1917, upłynęło lat sto, od ustanowienia, z mocy uchwały b. Rady Administracyjnej b. Królestwa Polskiego, wprowadzonej w wykonanie przez księcia Namiestnika Zajączka, — Instytucji, pod nazwą, Urzędu Starszych Zgromadzenia kupców warszawskich.

Nie wniosła owa instytucja do organizmu społecznego czynnika nowego. Nie nadała kupiectwu miejscowemu, nieznanej jakoby przedtem, cechy korporacji oddzielnej, rządzącej się w swoich stosunkach wewnętrznych i w stosunku do władz — specjalnemi prawami, przywilejami i zwyczajami. Nie była wyrazem dążności do wprowadzenia kupiectwa warszawskiego na szerszy gościniec ogólno europejskich stosunków handlowych. Była jedynie uświęceniem i kontynuacją niejako, w formie nowoczesnej, owej starodawnej, zamierzchłych dziejów stolicy Mazowsza sięgającej, instytucji, która, jako konfraternia kupiectwa Miasta Starej Warszawy *(Confraternia Mercatorum antiquae Civitatis Varsoviae)* przetrwała wszystkie zmienne koleje losów Rzplitej Polskiej i swoją własną, barwną i interesującą dla badacza, posiada historję.

Jako zatem gałęź, wyrosła, z kilkuwiekowego konara konfraterni kupieckiej, Urząd Starszych Zgromadzenia kupców warszawskich, przechowując z poszanowaniem wszelkie po swej antenatce ocalałe pamiątki rzeczowe, uważać się wonien — za piastuna tradycji odwiecznej — o zacności stanu kupieckiego, który w mieszczaństwie warszawskiem zajmował zawsze wybitne stanowisko i korzystał nieprzerwanie z opieki wszystkich dziedziców Mazowsza.

Kupiectwo polskie w ogólności, a warszawskie w szczególności, stało się przedmiotem troskliwych badań naukowych dopiero w czasach nowszych. Zarówno jak oddawanie się hadlowi w daw-

nej Polsce poczytywano za niezgodne z powołaniem stanu wszechwładnego i dominującego w Narodzie, a nawet, według uchwały sejmowej z roku 1663, pociągało za sobą utratę klejnotu szlachectwa *(Vol. leg. III. 806)*, co trwało do roku 1775 (Vol. leg. VIII. 183), tak też i w piśmiennictwie polskiem — albo się badaniami nad historją handlu krajowego zupełnie nie zajmowano lub, jako przedmiotowi podrzędniejszego znaczenia, gdzieniegdzie oderwane jedynie i nader skąpe poświęcano uwagi.

Prawdopodobnie, Juljan Ursyn Niemcewicz, bawiąc w roku 1784 w Wenecji, pierwszy zapoczątkował badania nad handlem polskim z naukowego punktu widzenia, poczyniwszy różne wypisy z kronikarzy polskich dawniejszych, odnoszących się do handlu zbożowego Polski, z państwami europejskiemi. Wypisy owe, ogłoszone w Tomie II z roku 1803 Nowego Pamiętnika warszawskiego, podają ciekawe w tej mierze szczegóły zaczerpnięte: z historji naturalnej i z Auktuarjusza Rzączyńskiego, z historji: Długosza, Kromera, Bielskiego, Kojałowicza, Sarnickiego, z Collectaneów Mitzlera de Koloff, wyjaśniające, że Europa, uważając Polskę za swój spichlerz główny, ratowała mieszkańców od głodu, sprowadzeniem zboża z zasiewów naszych, przez co, jak pisze Niemcewicz, „polski handel nietylko w polskich, ale i całej Europy, słynie dziejach".

Równocześnie z Niemcewiczem i Tadeusz Czacki zbierał materjał do badań nad „stosunkami handlowemi Polski z obcemi mocarstwami", lecz uwagi jego w tym przedmiocie, pozostawione w rękopisie, dopiero w roku 1825 w Dzienniku Warszawskim (T. I, Nr. 1) ujrzały światło dzienne, niewiele dorzuciwszy informacyj historycznej doniosłości, do tych wiadomości, jakie o handlu polskim przed nim posiadano.

Całokształt bibljograficznych danych o opracowaniach w materji dziejów handlu polskiego zamyka się nieledwie w kilku książkach, rozprawach i artykułach ulotnych, zarejestrowanych przez Finkla w Bibljografji historji polskiej (T. II, str. 886).

Na należyte uwzględnienie, tego, tyle doniosłego w życiu Narodu, czynnika, żaden z badaczy polskich, przed niewielu jeszcze laty, zdobyć się nie mógł.

W szeregu artykułów cennych, poświęconych Polsce i wszystkim przejawom jej państwowej, społecznej, literackiej i arty-

stycznej w dawnych epokach działalności, jaką Wielka Encyklopedja powszechna Orgelbranda pomieściła w Tomie XXI owego pomnikowego wydawnictwa, mamy źródłowe opracowania: polskiej geografji, historji, literatury, marynarki, muzyki, sztuki, języka, kościoła, ludu, skarbu, monet, prawa, sądów, miar i wag, szkół, tańców, ubiorów, wojska—lecz handlowi polskiemu i kupiectwu polskiemu nie poświęcono w owych badaniach ani jednego słowa. Naprawiła wprawdzie owo zaniedbanie ważnej gałęzi życia społecznego dawnej Polski wydana starannie, w naszych już czasach, Encyklopedja handlowa Orgelbranda, poświęciwszy dobrze nakreślony artykuł (L. Szpera) handlowi polskiemu, lecz również pominęła informację o kupiectwie polskiem i o jego konfraternji, jako o korporacji odrębnej. Toż samo stosuje się i do wyczerpująco opracowanych artykułów S. A. Kempnera i Leopolda Meyeta, poświęconych handlowi w ogólności w Encyklopedji handlowej Okręta, oraz do zarysu historji handlu, opracowanego w r. 1881 przez St. Czarnowskiego.

Monografja Tadeusza Korzona o historji handlu w zarysie (r. 1914), zawiera bogactwo szczegółów, wyjaśniających dzieje powszechne handlu, również bez uwzględnienia dziejów korporacji kupieckiej polskiej w ogólności, w szczególności zaś — kupiectwa warszawskiego, przyczem wszakże zaznaczyć należy, że w pomnikowem dziele tegoż badacza o Wewnętrznych dziejach Polski za Stanisława Augusta mieszczą się cenne szczegóły, dotyczące handlu i kupiectwa polskiego na schyłku w. XVIII.

Być może, iż na szerszą zakrojone skalę badania Edmunda Stawiskiego nad Stosunkami handlowemi w Dawnej Polsce, ogłoszone w rocznikach Bibljoteki Warszawskiej z lat 1859 (Tom IV) i 1860 (Tomy II i III) i tego przedmiotu by dotknęły, gdyby je zasłużony badacz doprowadził był do końca. Urywają się one, ku szkodzie nauki, na wieku XVII.

Dopiero, Franciszek Maksymiljan Sobieszczański, zapoczątkował badania nad dawnem kupiectwem warszawskiem jako nad korporacją zawodową, uprzywilejowaną, ogłosiwszy w kalendarzu warszawskim Ungra z roku 1860, monografję o konfraterni kupieckiej, lecz ta, jako drukowana w publikacji przemijającej, użytku czasowego, nie zwróciła na siebie uwagi i nie dała na razie impulsu do badań bardziej

wyczerpujących nad ową prastarą instytucją, sięgającą, jak się następnie okazało, czasów pierwocin stolicy Mazowsza.

Po upływie lat czterdziestu kilku, od ogłoszenia rozprawy Sobieszczańskiego, poruszył na nowo sprawę korporacji kupieckiej warszawskiej p. Cezary Łagiewski w roczniku VII Ekonomisty z roku 1907, w treściwym, krótkim zarysie, pod tytułem: Konfraternja kupiecka w Warszawie.

Najnowszą wreszcie pracę, nad dziejami korporacji kupieckiej warszawskiej, wydało w roku 1913 Towarzystwo miłośników historji, w zbiorze monografji poświęconych przeszłości Warszawy i jej urządzeniom społecznym pod tytułem: „Konfraternja kupiecka Miasta Starej Warszawy". Autor jej, Aaugust Zaleski, obecnie minister spraw zagranicznych Rzplitej polskiej, korzystał ze źródeł archiwalnych i skreślił umiejętnie i badawczo, zarys dziejów owej instytucji od czasów najdawniejszych, aż do roku 1817. t. j. do czasu zorganizowania Urzędu Starszych Zgromadzenia kupców warszawskich.

Pomimo, że archiwum owego Urzędu, oprócz pozostałych z ubiegłych wieków pamiątek rzeczowych po owej instytucji, niepodrzędnej dla archeologa i historyka sztuki, wartości, przechowało i obfity materjał historyczny, dla dokładnego poznania losów i rozwoju konfraternji kupieckiej pomocny, jednakże, z żalem stwierdzić należy, że z powodu godnej pożałowania obojętności, z jaką ów materjał rękopiśmienny, w pierwszych kilku lat dziesiątkach bytowania Urzędu Starszych, traktowano — z całej bogatej owej spuścizny, o ile nie była utrwaloną na pergaminie i, o ile ocalała po spustoszeniach najazdu szwedzkiego, pozostały zaledwie kruszące się i sypiące jak próchno strzępy...

Nie było przed laty skrzętnego i rozmiłowanego archiwarjusza w Urzędzie Starszych, któryby dla owych historycznych relikwji, obrał schronisko suche i bezpieczne, nie dopuszczające zmurszenia i dewastacji dokumentów cennych, z podpisami królów i dostojników. Miałyby one dla historyka konfraternji wartość taką, jaką dla historyka Urzędu Starszych mają obecnie księgi protokółów posiedzeń Zgromadeznia kupiectwa, dopiero od szóstego dziesiątka wieku ubiegłego poczynając, systematycznie prowadzone, mianowicie, od czasu, gdy na czele Urzędu Starszych stanęli mężowie należycie pojmujący swoje zadania i stosunek swój do odziedziczonej po konfraternji spuścizny archi-

walnej, od czasu zwłaszcza, gdy pieczę nad ową spuścizną objęli: zasłużony i zamiłowany w pamiątkach po przeszłości Warszawy, ś. p. Witold Małcużyński i jego następca. Od owego też czasu i księgi protokółów Zgromadzenia zaczęto prowadzić celowo i wyczerpująco, dokładniej, aniżeli w pierwszych dziesiątkach lat bytowania Urzędu Starszych, gdy zdarzało się, że w ciągu lat kilku, albo zupełnie owych protokółów nie prowadzono, lub też sporządzano je dorywczo, zapełniając je nierzadko odpisami artykułów z Gazety rządowej...

W takim jednak stanie, w jakim pierwsza księga protokółów Urzędu od roku 1817 się znajduje, jest ona, bądź co bądź, materjałem nader interesującym dla historyka początków stulecia bytowania Urzędu Starszych kupiectwa warszawskiego.

W pracy niniejszej, do której miałem zaszczyt być powołanym i do której, jako miłośnik archiwaliów, chętnie się zabrałem. Księgi protokularne Urzędu stanowią materjał główny monografji; współrzędnym zaś — akta Urzędu Starszych, w kilkunastu Voluminach zawarte, obejmujące dokumenty urzędowe, korespondencję z władzami miejscowemi, odezwy stron interesowanych, rezolucje władz, etc.

Nie sięgając czasów istnienia Konfraternji kupieckiej, już przez poprzedników, mniej lub więcej, dostatecznie wyjaśnionej, zamierzam jedynie w krótkim zarysie streścić rezultaty ich prac aby tym sposobem uwydatnić ciągłość zachodzącą między Konfraternją dawniejszą, a nowoczesnem urządzeniem kupiectwa warszawskiego, poprzedzić nadto dzieje stólecia Urzędu Starszych (1817 — 1917), zarysem dziejów handlu Mazowsza od czasów najdawniejszych, do początków wieku XIX, na podstawie informacyj, zaczerpniętych z dzieł historyków nowoczesnych, tych zwłaszcza, którzy baczniejszą na handel Mazowsza i jego stolicy zwracały uwagę.

Konfraternja kupiecka warszawska, jako wytwór urządzeń średniowiecznych, idąc za duchem swego czasu, cechowała się odrębnością, wykluczającą z grona kupców, uprawnionych do prowadzenia handlu, jednostki, które, nietylko że do jej korporacji, lecz i do wyznania religijnego jej członków nie należały. Wyznanie to, panujące w kraju, nie dopuszczało inowierców do związku, nietylko niechrześcijan, lecz i dyssydentów. Nie był to objaw fanatyzmu specyficznie miejscowego, gdyż wszędzie

w Europie takiż sam prąd wyłączności na korzyść stanu uprzywilejowanego miał miejsce. Leżało to już w naturze każdego przywileju, że zamykał jego posiadaczy w ciasnym obrębie własnych wyłącznie interesów. Szlachectwo w Polsce było przywilejem jednego tylko stanu i dla tego, od korzystania z praw ogólnych usuwano wszelkie inne, nieszlacheckie stany. Dopiero pod koniec wieku XVIII-go, gdy prądy wielkiej rewolucji wionęły na Europę, między innymi i na Polskę, rozpoczęto agitację w kierunku uprawnienia mieszczaństwa i włościan. Szlachta zaczęła się wpisywać do ksiąg mieszczaństwa i obwieściła hasło podniesienia tegoż do stopnia szlachectwa. Zanim się to stałoł, cała historja Konfraterni kupieckiej była obrazem walk wewnętrznych z kupcami i kramarzami, do niej nie należącymi. Były więc ograniczenia w możności prowadzenia handlu, nieustanne protesty przeciw rzemieślnikom, iż szkodzą kupiectwu uprzywilejowanemu, zajmując się sprzedażą swoich produktów. Królowie ulegali prośbom o stanowienie zakazów, niedopuszczających prowadzenia handlu nieuprzywilejowanym. Władza marszałkowska popierała owe dążności, wbrew życzeniom szlachty, która we własnym interesie stawała w obronie kramarzy, sprzedających towary taniej.

W ustroju Konfraterni kupieckiej, również na schyłku wieku XVIII-go, zaczęły się ujawniać zmiany ku lepszemu, w tem mianowicie znaczeniu, że zaczęto przyjmować do tej korporacji większą liczbę członków, nawet z pośród rzemieślników. Utrzymały się wszakże ze szkodą dobrobytu ogólnego ograniczenia wyznaniowe, niedopuszczające inowierców do korzystania z wolności handlu. Tak było wszędzie w Europie, tak było i w Polsce. Inaczej być nie mogło przed zapanowaniem teorji fizjokratów, która wolność handlu ogłosiła jako jedyną drogę, prowadzącą do rozwoju ogólnego dobrobytu.

Kupiectwo, jako stan uprzywilejowany, nie godziło się z tą teorją, nawet w czasach podjętych za Królestwa Kongresowego w kierunku podniesienia handlu. Wtedy to organizację Konfraterni kupieckiej warszawskiej rozszerzono i do miast prowincjonalnych, którym dozwolono tworzyć stowarzyszenia kupieckie, o ileby wykazały dziesięciu w swem łonie kupców. Wtedy również podkład wyłączności religijnej, cechujący Konfraternję kupiecką warszawską, przestał być warunkiem nieodzownym przy przyjmowaniu członków do stowarzyszeń prowincjonal-

nych, w tem znaczeniu, że członkiem takiej Konfraterni, która przybrała miano Zgromadzenia kupców, mógł był zostać chrześcijanin i wyznania niepanującego w kraju. Odnośnie do wyznań niechrześcijańskich utrzymała się i nadal zasada wyłączności, którą dopiero czasy nowsze, z nastaniem roku 1861, powołały do życia i tą drogą doprowadziły do reform w organizacji kupiectwa krajowego, do liczebnego wzrostu jej członków i do zaprowadzenia różnych instytucyj ekonomicznych i wychowawczych, dotychczas z korzyścią dla handlu i dla kraju istniejących.

ROZDZIAŁ I.

Polska jako państwo morskie. — Wielość rzek jej i portów. — Flagi polskie. — Lud kupiecki. — Handel na Mazowszu. — Cła. — Drogi publiczne. — Wzrost miast. — Dzielnice kupieckie starej Warszawy. — Handel rzeczny i lądowy. — Towary zagraniczne. — Księgarstwo dawnej Warszawy. — Najazdy szwedzkie i upadek handlu stołecznego. — Wiek XVIII. — Firmy kupieckie. — Wzrost ludności. — Towarzystwa handlowe. — Ich dziennik. — Bankierzy warszawscy. — Ich bankructwo. — Handel na Starem Mieście. — Bractwo kupieckie. — Wolność handlu i przywileje. — Edykta książęce. — Żydzi. — Opieka monarsza nad bractwem kupieckiem. — Edykta królewskie. — Męczeństwo seniora Kramera. — Skrzynka bracka. — Konfraternja starsza i młodziańska. — Reformy. — Konstytucja majowa. — Organizacja wewnętrzna kontraternji. — Wybory seniorów. — Kompanje. — Uroczystości. — Pochody. — Chorągwie honorowe. — Księstwo warszawskie.

Organizacja i rozwój dawnego kupiectwa warszawskiego, od początku ubiegłego wieku.

W epoce największego rozkwitu Państwa Polskiego, dążeniem światłych i przezornych jego monarchów, było podniesienie Rzplitej do stopnia i potęgi mocarstwa morskiego. Dotykając ongi dwóch mórz, miała dawna Polska na swem rozległem terytorjum mnóstwo rzek, między niemi, tak wielkie, jak: Wisła, Dniepr, Dniestr, Bug, Dźwina i Niemen. Miała Polska obfitość płodów, potrzebnych jej bliższym i dalszym sąsiadom. Miała portów moc wielką: Puck, Helę, Władysławów, Gdańsk, Pilawę, Królewiec, Kłajpedę, Połągę, Libawę, Windawę, Rygę, Parnawę, Rewel. Ziemianie polscy utrzymywali na Bałtyku własne statki rybackie. Niektórzy dostojnicy, duchowni nawet, utrzymywali kosztem własnym ogromne okręty, które naładowane zbożem i mięsiwem płynęły do Flandrji i bogaciły swych właścicieli. Morsztyn, kupiec krakowski, za Jagiellonów, na własnych okrętach prowadzi handel z Anglją i Hiszpanją. Rozległe były interesy handlowe, prowadzone przez Fuggierów,

których, kronikarz Bielski F u k a s a m i zowie. W Lublinie w XVI wieku słynęła z dostatków i stosunków rozgałęzionych rodzina kupiecka Soderynów; w Kazimierzu nad Wisłą — familja Przybyłów. Jagiellonowie: Zygmunt August i Władysław IV Waza snuli plany utworzenia potężnej floty, nietylko wojennej, lecz i handlowej. W Tulonie przechowują się jeszcze trzy flagi polskie: królewska, narodowa i — kupiecka. Wyłaniają się z toni wieków nazwiska Polaków: Jana z Kolna, Sierpinka i Marka Jakimowskiego, którzy sławę żeglarzy polskich po szerokim roznosili świecie. Zygmunt III, Jan Kazimierz i Sobieski w układach z Turcją pamiętali o zabezpieczeniu handlu polskiego. Już w ostatnich chwilach istnienia Rzplitej powstała kompanja kupiecka czarnomorska. Z inicjatywy i staraniem Tadeusza Czackiego, układano mapy hydrograficzne polskie.

Utonęły w niepamięci nazwiska przedsiębierczych kupców polskich, którzy, bądź na własną rękę, bądź połączeni w kompanje handlowe, ułatwiali Polsce zbyt towarów na rynkach zagranicznych, lub też, sprawadzaniem ich z zagranicy, zaopatrywali mieszkańców w najpotrzebniejsze płody. Zatarła się również pamięć o korporacjach kupieckich, które, w główniejszych centrach handlowych Rzplitej, organizując się na podstawie statutów prawodawczych, lub też specjalnych przywilejów monarszych, pilnowały praw i obowiązków swoich członków odnośnie do cudzoziemców, według takiej modły, jaka, w dawnych warunkach historycznych czasu i miejsca, w kupiectwie polskiem się praktykowała.

Pomimo, że owo kupiectwo już w czasach Zygmunta Augusta mianuje się w prawodawczych rozporządzeniach l u d e m k u p i e c k i m i s t a n e m, na rolę owego ważnegi w gospodarstwie narodowem czynnika, historjografowie polscy nowocześni, dopiero od niedawna, baąźniejszą zaczęli zwracać uwagę. Kupiectwo poznańskie pozyskało zarys monografji w pracy D-ra Trąmbczyńskiego. Badacze: St. Kutrzeba i Ptaśnik, wydali książkę jubileuszową, poświęconą półwiekowemu istnieniu kupiectwa krakowskiego.

O kupiectwie na Mazowszu, w szczególności zaś o dziejach handlu w jego stolicy, szukać należy informacyj, w dziejach ogólno-krajowych, tu i owdzie mimochodem wzmiankowanych.

Za panowania książąt Mazowieckich, przed wcieleniem ich dzielnicy do Korony, prowadzono dosyć ożywiony handel z Pru-

sami korytem Wisły, przez środek Mazowsza płynącej, do której, z prawej strony, wpadały: Narew, Bug i Wkra, z lewej zaś: Pilica i Bzura. Tędy szły do Gdańska trasporty zboża i drzewa, tego ostatniego tak znaczne, że, według lustracji z r. 1616, lasy mazowieckie, około Płocka i Płońska, wytrzebione zostały. Wyprawiali nadto Mazowszanie do Gdańska: skóry, łój, wosk i potaż, brali w zamian różne towary, jak: sukno angielskie, śledzie, korzenie. Handel zbożem polskiem w wiekach XV i XVI nie podlegał ograniczeniom prawa składowego (jus stapulae, Stappel recht), którego mocą, w czasach późniejszych, można go było sprzedawać jedynie przekupniom, nie zaś bezpośrednio nabywcom prywatnym. W wiekach XV i XVI, wskutek układu zakonu krzyżackiego z roku 1434, ze stanami i miastami, zawarowano, aby przywóz produktów do Polski i wywóz ich z niej, nie doznawały żadnych trudności. Wskutek tego, handel zbożem był bardzo ożywiony, do czasu, aż miasta: Toruń i Elbląg prawo składowe, ze szkodą owego handlu, dla siebie zawarowały, co, pomimo układów Zygmunta Starego, zabezpieczającym kupcom polskim prawo transportowania zboża bez przymusowego zatrzymywania się w Gdańsku, Królewcu, Elblągu i Brunsberdze, nie zostało urzeczywistnionem, skłoniwszy kupców polskich do zaniechania stosunków z Gdańskiem — co zmusiło Gdańszczan do czynienia zakupów zboża na miejscu, w Polsce.

Pomimo braku opieki państwowej nad rozwojem handlu zewnętrznego i wewnętrznego i podrzędnego stanowiska, jakie zajmował ów handel w narodzie szlacheckim, bardziej do celów rycerskich, aniżeli materjalnych — gromadzenia i oszczędzania grosiwa — pochipnym, wznosiły się zwolna, rzemieślniczym i kupczącym ludem zaludniane miasta, a w pierwszym ich rzędzie — Warszawa, jako stolica Mazowsza, punkt środkowy tranzakcyj handlowych, wskutek swego położenia dogodnego nad Wisłą.

Wzrastać zaczęła Warszawa od początku XIV wieku, i, w ciągu półtora wieku, około roku 1564, prawie, że ludnościowo się potroiła. Według lustracji z tekoż roku, liczyła Warszawa 680 domów, z których „Stara Warszawa" taka, jaką była przed Januszem w r. 1408, mieściła 218 domów, nowa zaś jej część, „Nowem Miastem" zwana — domów 264. Reszta ich wznosiła się za wałami, nad Wisłą, na rynku przedmiejskim, gdzie dziś

stoi posąg Zygmunta III i na ulicy Ś-to Krzyskiej, dzisiejszem Krakowskiem Przedmieściu. Tam stały dwory znakomitych ówczesnych panów mazowieckich: Mikołaja Radziejowskiego, kasztelana Gostyńskiego, Stanisława Oborskiego, starosty Piaseckiego. Za Ś-tym Krzyżem, małym ongi kościołkiem, dwory: Franka burmistrza, Obrąpalskiego, Fukierów, Burbachów. Przy ul. Długiej domów stało kilkanaście, kilka przy ulicy Łazarza, dziś Mostowej, podobnież pewna ich liczba na Bykowcu, późniejszym Marywilu.

Najgłówniejszem przeto środowiskiem handlu na Mazowszu była Warszawa. Na zwiedzających ją w XVII wieku cudzoziemcach sprawia ona, już za czasów Sobieskiego, wrażenie „siedliska kupców" (Bartoszewicz w relacji z podróży księdza francuskiego. Bibl. Warsz. z r. 1859, t. IV, 9). Handel w Warszawie od najdawniejszych czasów skupiał się przeważnie w Rynku Starego Miasta. Tu były najliczniejsze sklepy korzenne i winne, tu się odbywał handel towarami, do przepychu służącemi, tu najwystawniejsze mieli sklepy cudzoziemcy, Włosi i Niemcy, Ormianie i Turcy, Grecy i Szkoci. Oprócz materyj tureckich i perskich, broni damasceńskiej i wyrobów ze złota i srebra, sprowadzanych przez Ruś ze Wschodu, Gdańsk przeważnie dostaczał towarów i wiktuałów mieszkańcom. W domu pod Nr. 163, przy ulicy Nowomiejskiej, był skład ich główny, hurtowny, stąd też dom ten miał i utrzymał nazwę Gdańskiej piwnicy. Z Wrocławia sprowadzano meble i zwierciadła, wódki i lekkie towary niemieckie. Z Torunia — pierniki, kapelusze, rękawiczki i wyroby zamszowe. Z Norymbergji sprowadzano, tak zwane, krótkie towary, ołówki, scyzoryki, nici, szpilki, igły, koronki, medaliki i obrazki. Ze Śląska i Frankfurtu nad Odrą — płótna, dymy, kamloty. Z Drezna porcelanę, której skład istniał w miejscu, gdzie dziś pałac Saski. Inny zaś w okolicy późniejszej Żelaznej Bramy. Rozmnożył się następnie w sklepikach po mieście, z czego powstała nazwa saskiego towaru.

Według najdawniejszych lustracyj miejskich, na Starem Mieście odbywały się trzy jarmarki: po Wielkiej Nocy, na Ś-ty Jan i na Ś-tą Jadwigę. Na Nowem Mieście: na Ś-tą Agnieszkę, Wniebowstąpienie Pańskie i Ś-tą Łucję. Dni targowe były: na Starem Mieście we czwartek, na Nowem Mieście — w poniedziałek.

Według relacji Jerzego Brauna, geografa niemieckiego ze

schyłku XVI wieku, wydawcy cennego dzieła: „Theatrum Urbium praecipuarum mundi" (1593 — 1613), „ponieważ Warszawa prawie w środku całego Królestwa położoną jest i najłatwiej Wisłą może wszelkie towary sprowadzać i rozsyłać, stąd tyle jest w niej bogatych kupców, którzy obszerny i bardzo zyskowny handel prowadzą".

Stwierdza ów stan pomyślny Warszawy, za Zygmunta Augusta, Paprocki w Herbach Rycerstwa, pisząc, że było to miasto w Mazowszu najporządniejsze, w żywność wszelką obfite, w którem kupców i mieszczan bogatych jest wielu, a do tego porządnych i bogobojnych.

Stała się też Warszawa, z chwilą przeniesienia do niej rezydencji królewskiej z Krakowa, głównem środowiskiem księgarstwa polskiego. Już w r. 1598 Paweł Fabrycy i Jan Modzilewski, otrzymali wyłączny przywilej dla sprzedaży książek z wyłączeniem czasu sejmów i jarmarków, podczas których, i cudzoziemcom wolno było przyjeżdżać do Warszawy i handlować książkami.

Względem żydów zachowywało prawodawstwo miejscowe od czasów najdawniejszych przepisy restrykcyjne, niedozwalające im przebywać i handlować w stolicy, za wyłączeniem jedynie czasu zjazdów sejmowych i jarmarków, co wzmocniono jeszcze za panowania Zygmunta III wznowieniem przywilejów ochronnych z lat 1527, 1570 i 1648, osłaniających kupców miejscowych od ich konkurentów.

Lata 1648 — 1660 zwane „krwawym potopem", odbiły się niekorzystnie na ekonomicznym stanie kraju i powstrzymały na długo rozwój handlu w Warszawie. Ożywił się znacznie ruch handlowy w stolicy za Augusta III, a głównie za panowania Stanisława Augusta, gdy dla unormowania stosunków handlowych uchwalono w r. 1775 ustawę wekslową, wzorowaną na ustawach odnośnych, zachodnio-europejskich. Rozszerzyły się obroty handlowe przez ułatwienie kredytu i powstanie wielu firm bankierskich, ułatwiających związki z Europą i przez zniesienie ograniczeń w zajmowaniu się szlachty kupiectwem. Powodowani własną korzyścią dostojnicy polscy: Sułkowski, Poniński i Józef Potocki, wbrew zakazom marszałka Bielińskiego, przeciw żydom skierowanym, dawali możność owej ludności osiadania w swoich jurydykach na Lesznie i w osadzie „Nową Jerozolimą" zwanej, co częstokroć było źródłem zamieszek

w mieście i nowych rozporządzeń restrykcyjnych za marszałkostwa Michała Mniszcha, tamowanych protekcją, okazywaną żydom ze strony bankierów warszawskich: Teppera i Szulca.

Na początku roku 1789 liczyła Warszawa 181 większych firm kupieckich chrześcijańskich, zarejestrowanych w aktach ówczesnych Komisji skarbowej. Sprowadziło ich upadek nagłe bankructwo najmożniejszych bankierów: Teppera, Szulca, Arndta, Kabryta, Prota Potockiego, Kluga, Heyzlera i Laskiewicza, zaszłe w r. 1793, co wywołało zniweczenie kredytu i ruinę mnóstwa osób wszelkiego stanu, które z upadłemi firmami pozostawały w stosunkach pieniężnych. Po owem bankructwie powstały nowe, podrzędniejsze firmy bankierskie Kapostasa, Satlera, Poccina i Bernaux'a, po większej części przez cudzoziemców reprezentowane.

Pomimo wypadków przełomowych, wydarzonych za Stanisława Augusta w politycznym bycie Rzplitej, Warszawa, jako stolica, porządkując się wewnętrznie, doszła za tego panowania do stutysięcznej ludności. Na widownię jej wystąpili mężowie przedsiębierczy, uzdolnieni do życia publicznego. Mieszczaństwo, wraz z kupiectwem, dopuszczonemi zostały do praw obywatelskich za sejmu czteroletniego. Handel i przemysł wzmogły się staraniem rządnego króla i wielkich umysłów, które w epoce dogorywania udzielności państwa polskiego szukały w spotęgowaniu sił ekonomicznych kraju jedynego środka ratunku.

Wroku 1786 zawiązało się w Warszawie towarzystwo handlowe, z wybitniejszych złożone kupców i poczęło wydawać „Dziennik handlowy, zawierający w sobie wszystkie okoliczności, czyli ogniwa całego łańcucha handlu polskiego". Dziennik ów, protegowany przez króla i licznych prenumeratorów, wychodził nieprzerwanie aż do roku 1793 nakładem redaktora Podleskiego. Mieszczanie i kupcy młodszego pokolenia zaczęli odwiedzać Lipsk i inne miasta handlowe znaczniejsze europejskie. Tam zawiązywali stosunki, zyskiwali kredyt, przyglądali się trybowi operacyj kupieckich i przyswajali go miejscowym. Handel, zwolna, ze Starego Miasta, ongi głównego swego ogniska, zaczął się przenosić na ulicę Miodową i Krakowskie Przedmieście. Jakkolwiek przewagę w kupiectwie warszawskiem mieli stale cudzoziemcy, przeważnie Ormianie: Paschalis, Muradowicz, Jędrzejewicz, Minasowicz, Makarowicz, Krzysztofowicz, Łuka-

siewicz, Przybyłowski, Abrachamowicz, Desymanowicz i innych narodowości, jak np. Dulfus, Nazon, Denoyer, Clermont, Fontana, Bisty i pani Syrakuzyna, to jednak trafiają się i nazwiska kupców i kupcowych polskich, lub też w zupełności spolaczonych: Rafałowicza, Kornaszewskiego, Jaziewicza, Masłowsskiego, Józefowicza i Jakubowicza, Kurowskiego, Maruszewskiego, Fukiera, Lentza, Łazarewiczowej, Rogalskiej, Rezlera i Hurtiga, Łokajewskiego, Szczepańskiego, Nawarskiego, Jarockiego, Słowińskiego i Nicolai, Michała Grölla, Piotra Potockiego.

Wszyscy ci przedstawiciele stanu kupieckiego, tworząc za Stanisława Augusta korporację odrębną, zażywając estymy ogólnej, strzegli pilnie przywilejów swoich, od wieków kupiectwu polskiemu służących, opieką monarszą otoczonych, i niedopuszczali do korzystania ze swobody handlu nietylko inowierców, lecz nawet współwyznawców, o ile ci do korporacji kupieckiej nie należeli i obowiązków z nią związanych nie ponosili.

Za rządów pruskich, węzły, sprzęgające kupiectwo ogniwem wyłączności przywilejów, rozluźniać się zaczęły. Niektórzy z kupców, widząc większy zysk w nabywaniu dóbr ziemskich, aniżeli w handlu towarami, porzucili swój zawód i stali się rolnikami. Handel z Gdańskiem ustał, natomiast rozwinęły się stosunki ściślejsze ze Szczecinem, Wrocławiem i Berlinem. Dom Nr. 602, późniejszy S. A. Frenkla na ulicy Bielańskiej, mieścił główny skład towarów pruskich i stąd go nazywano domem brandeburskim.

Tego rodzaju szczegóły, pozornie oderwane, lecz ujawniające pewną historyczną ciągłość w rozwoju handlu warszawskiego, nabierają cechy znamiennej dopiero w związku z organizacją Konfraterni kupieckiej, która pilnowała stale nienaruszalności praw swoich członków.

Rezultaty badań nad tą instytucją, wyłuszczone w pracach F. M. Sobieszczańskiego, Łagiewskiego, oraz A. Zaleskiego przedstawiają się, jak następuje:

Występuje ona na widownię dziejową, po raz pierwszy, w wyroku księcia Janusza mazowieckiego, z dnia 27 marca 1525 roku, w sprawie między starszyzną miejską, a pospólstwem *(inter senior, seu consulares, ae totam communitatem, seu plebem)*, której przedmiotem był spór o wolność handlowania towarami wszelkiego rodzaju *(de libera mercatura omnium rerum et mercium)*. Osądził książę, iż wszyscy mieszczanie, bogaci, czy bie-

dni, rzemieślnicy i wogóle mieszkańcy miasta, pod jednem prawem żyjący, mają prawo handlować towarami wszelkiego rodzaju, lecz z zastrzeżeniem, by to nie przynosiło uszczerbku bractwu kupieckiemu, do którego każdy, pragnący trudnić się handlem, należeć powinien i prawa jego szanować. Już wówczas wspomniano o zamożnym mieszczaninie warszawskim, Jerzym Baryczce, który odbywał podróże handlowe do Liworna i do Hiszpanji. Jan Bornbach, kupiec warszawski, posiadał dwa domy handlowe, w Gdańsku i w Warszawie. Handel z Węgrami był oddawna u nas rozpowszechnionym, zwłaszcza od czasów przyłączenia miast pruskich do Polski. Dom Fuggerów, którego potomkowie dotąd istnieją, znanym był jako prowadzący rozległy handel winem węgierskiem i zamorskiem. Tacy zatem kupcy, jako stanowiący niejako starszyznę miejską, w przeciwstawieniu do drobniejszych handlarzy towarami różnego rodzaju, starali się o zapewnienie sobie przywilejów wyłączności i ulg w opłacie ceł i na takiem tle rysuje się obraz stosunków handlowych w Warszawie, obraz starć między stanem, pozyskującym od monarchów przywileje stanowe, a żywiołami, które pragnęły korzystać z wolności handlowej, bez ponoszenia skojarzonych z nią obowiązków należenia do kupieckiego bractwa.

W r. 1530 król Zygmunt Stary, po przyłączeniu Mazowsza do Korony, potwierdziwszy również przywileje dawne książęce, wydał dwa nowe: o cechach rzemieślniczych i o zakazie żydom przebywania w Warszawie. Dotyczył ów zakaz i dyssydentów. Jednocześnie wszakże, ze wzmożeniem się stanu szlacheckiego, stan mieszczański i kupiecki poddanym został różnym ograniczeniom i uciążliwościom, o których zniesienie czynił zabiegi u panujących, uwieńczone dekretami Zygmunta Augusta i Zygmunta Wazy w latach 1550, 1598, 1617 i 1618. Najważniejszym przywilejem kupców warszawskich była wyłączność handlu, z zastrzeżeniem, że nie miała obowiązywać w czasie sejmów i jarmarków. Bronili się kupcy owym przywilejem, nietylko przed cudzoziemcami, przybywającymi do stolicy, lecz i wibec mieszczan tubylczych, do Konfraterni nienależących. Opiekę też pozyskali u następców Zygmunta III: Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała Wiśniowieckiego, Jana III, Augustów Saskich i wreszcie u Stanisława Augusta.

W dziejach Konfraterni kupieckiej rok 1655 zaznaczył się

faktem tragicznym. Wtedy to poległ Starszy Bractwa kupieckiego „okrutną, zgoła tyrańską śmiercią", Grzegórz Krammer. Skrzynka bracka „stłuczoną i połupaną" została, a mieszczące się w niej przywileje i dokumenty bezpowrotnie zniszczyli Szwedzi. Spisali kupcy z pamięci, z pozostałych resztek ksiąg miejskich, 28 artykułów i pozyskali o dJana Kazimierza ich potwierdzenie „ze względu na to, iż w przeciwnym razie mogłoby zginąć „Bractwo Kupieckie", nietylko mieszczanom, obywatelom i całemu miastu warszawskiemu, ale całemu snadź Królestwu Naszemu Polskiemu wielce pożyteczne".

W r. 1729 zebrano wszystkie przywileje Konfraterni kupieckiej i na ich zasadzie ułożono Ustawę, złożoną z 40 artykułów, zapewniających tylko członkom owej instytucji prawo wyłączności handlu, z jedynym wyjątkiem, uczynionym na korzyść drobnych kramarzy, kupczących towarem w szafkach i kramikach. Wzmógł się jednocześnie ucisk ze strony Burmistrzów miejskich, których zadaniem było pilnowanie praw Konfraterni. Jednocześnie coraz silniej ujawniać się zaczął wrogi nastrój ludności, przeciwko wszelkim ograniczeniom wolności handlu.

Próby reform społecznych, uwieńczonych za Stanisława Augusta konstytucją 3 maja 1791 r., wyprowadziły na widownię polityczną stan trzeci, t. j. mieszczaństwo, jako czynnik, uprawniony do wykonywania praw obywatelskich. Uchwalono jednolite prawo dla wszystkich miast i zapewniono nobilitację tym mieszczanom, którzy będą mieli udział w pracy publicznej, w sejmach i Komisjach. Już w r. 1764 Konfraternia kupiecka w wydanej broszurze domagała się od sejmu oddzielnej konstytucji, potwierdzającej wszelkie dotychczasowe jej przywileje, co uczyniła też Konfederacja Generalna, na konwokacji warszawskiej, ówczesnej.

Powołano do życia Komisję *boni ordinis* (dobrego porządku) w celu uregulowania finansów miejskich i wogóle administracji.

Od r. 1768 ujawnia się w prawodawstwie zwrot ku złagodzeniu wyłączności handlowej i zniesieniu ograniczeń, stosowanych do dyssydentów. Prawa odnośnie do żydów, przebywających w Warszawie, łagodnieją. Sejm zgodził się na wyjęcie ich z pod jurysdykcji Marszałka i oddanie ich pod władzę sądową Magistratu. Odzywały się coraz częściej głosy za zniesieniem bractw kupieckich, lecz w ostatnich czasach Rzplitej wzięła górę dążność do rozszerzenia wolności handlu, nie drogą oba-

lenia Konfraternji, lecz przez rozszerzenie ram tychże, przez zmuszenie ich do przyjmowania do swych gremjów większej liczby członków. Dzięki prądowi do regeneracji ekonomicznej, jaki się zaczął ujawniać w Polsce, kupcy wstrzymali się od protestu przeciw tego rodzaju zamierzeniom, a tylko, korzystając z okazji przyjęcia przez króla Stanisława Augusta przysięgi homagjalnej od miasta Warszawy, ,wydali drukiem krótką do nowego monarchy odezwę, w której prosili go o opiekę nad kupiectwem i handlem krajowym przez traktaty z mocarstwami i pomoc w tworzeniu fabryk i manufaktur. Urzeczywistniło się w części to życzenie, drogą reformy monetarnej, uporządkowania poczt, wprowadzenia prawa wekslowego, paryskich miar i wag, zakładania fabryk fajansu, ludwisarni i „Kompanji manufaktur wełnianych", kopalni miedzi pod Kielcami, za czem poszli magnaci i szlachta, zakładając liczne fabryki prywatne i akcyjne.

Trwał ten sta obudzonego na polu handlu i przemysłu aż do upadku Rzplitej.

Organizacja wewnętrzna Konfraternji kupieckiej Starej Warszawy, pomimo rozmaitych zmian w ciągu wieków w niej zaszłych, miała cechy niezmienne, każdej korporacji zawodowej właściwe.

Celem jej było utrzymywanie stosunków handlowych z zagranicznemi rynkami zbytu towarów i zaopatrywanie w takowe towary mieszkańców. Twierdzi Sobieszczański, iż kupcy warszawscy mieli swoją „giełdę". Konfraternja kupiecka wglądała bacznie w postępowanie czeladzi młodszej kupieckiej, troszczyła się o udzielanie zapomóg podupadłym kupcom. Do Konfraterni należeli kupcy, handlujący towarami bławatnemi, złotogłowiem, pasami, futrami, suknem, korzeniami, winem, materjałami farbiarskiemi, lub lekarskiemi. Później przyjęto do jej grona i handlujących płótnem.

Konfraternja wybierała z pośród swoich członków Starszego, który nosił tytuł Seniora, oraz Podstarszego, zwanego Vice-Seniorem. Prowadził protokół sesyj Sekretarz. Wybory na Starszego odbywały się corocznie, lecz zdolniejszych pozostawiano czas dłuższy na urzędzie. Odbywano wspólne narady co dwa tygodnie w mieszkaniu Starszego. Konfraternja miała swoją skrzynkę kasową, gdzie składano opłaty od uczniów, wchodzących na naukę do handlu, od subjektów, kończących praktykę

i od nowo zakładających się handli. Obowiązaną była w czasie roratów w kościele Św. Jana asystować ze świecami w ręku w swojej kaplicy. Wspólnie z Magistratem występowała przy przyjmowaniu monarchów. W czasie wjazdu znakomitych osób do stolicy występowała ze swoją chorągwią, wraz ze wszystkimi cechami. Senior trzymał w ręku buławę srebrną pozłacaną, z drzewcem przy nasadzie cedrowym, a Vice-Senior — równie srebrną, lecz z drzewcem hebanowem. Za nimi dopiero w szyku bojowym z bronią występowały kompanje wojsk. Do Konfraterni należało asystowanie na procesjach. Każdy prowadzący handel, z bronią w ręku stawić się musiał. Sekretarz czytał listę imienną. Kto się nie stawił, płacił 20 grzywien do skrzynki. Kiedy w kościele kończyły się uroczyste nabożeństwa, wtenczas kompanja, tak narodowa, jako i cudzoziemska, dawały ognia z ręcznej broni. Musiały się jednak w takich okazjach dziać nadużycia, jeśli przed każdą procesją zalecano, aby nie nabijano broni guzikami, kamieniami, lub papierem zmoczinym i zbitym. Nie wolno było wysyłać należącym do Konfraterni zastępcy, lecz każdy osobiście, według przepisu, we właściwym ubiorze stawić się był powinien.

Początkowo dwie tylko były kompanje: cudzoziemska i polska. W czasie koronacji Stanisława Augusta była już trzecia kompanja dragońska, czyli konna. Największy jednak przepych co do ubrania panował w cudzoziemskiej. Konfraternja z pośród siebie wybierała dowódcę. Sesja Konfraterni z d. 28 maja 1722 r. wspomina o wyborze oficerów do cudzoziemskiej kompanji. Wówczas Zygardłowicz był kapitanem, Salomon Paulin— porucznikiem, Fonbrech — chorążym. W polskiej kompanji pan Greyber miał stopień rotmistrza, Buczyński — porucznika, Strzyżewski — chorążego. Kompanja polska liczyła ludzi 50. Używała stroju narodowego: kontusza granatowego z amarantowym kołnierzem, butów safianowych żółtych, czapki białej, szabli przy boku, na której ozdoby, przy rękojeści, jeden nad drugiego się wysadzał, broni krótkiej bez bagnetu. Oficerowie mieli piki w ręku, chorąży — pas aksamitny, błękitny, z galonami srebrnemi, we troje szamerowany. Dobosze mieli surduty zielone, czerwono podszyte. Na głowie kapelusze z niewielkiem rondem. Kompanja cudzoziemska składała się z 60 ludzi. Strój jej był zagraniczny: pończochy czarne, takież trzewiki ze srebrnemi sprzączkami, spodnie szerokie do kolan, aksamitne, koloru

amarantowego. Kamizelka długa biała ze złotymi galonami, na wierzchu suknia krojem niemieckim, podobna do fraka, z niskim kołnierzem, z aksamitu szafirowego; ładownica przez ramię na białym pasie ze złotemi brzegami; w ręku broń, to jest sztuciec krótki, z szeroką kolbą, złotem lub srebrem nabijaną, na głowie kapelusz czarny trójgraniasty, niski, z białem piórem. Kompanją tą, w czasie koronacji Stanisława Augusta, dowodził Tepper. Wszyscy podówczas uwielbiali gust i przepych, tak w stroju dowódzcy, jako też i podkomendnych, z których niektórzy „zaciągnęli na ubranie 13,395 złp. od miasta". W kompanji cudzoziemskiej oficerowie nosili złote szlify i szeroki galon u kapelusza, a przy boku szpadę. Jak była ubrana kompanja dragońska, składająca się z 40 ludzi na koniach i dwóch trębaczy z takąż liczbą kotłów, okrytych aksamitną draperją, dotąd śladów odkryć się nie udało, najpewniej, iż tylko dla parady, w czasie obrzędu koronacyjnego, raz użytą była, gdyż w żadnych pismach późniejszych nigdzie o niej wzmianki nie ma.

Konfraternja kupiecka, mając związki z zagranicznemi miastami, ułatwiała wypłaty w obcych krajach, lub takowe tu uskuteczniała, mając przekazy z odległych stron, zwłaszcza że dawniej nie znano u nas jeszcze banków, ani bankierów; zaprowdzono je w Warszawie dopiero za Stanisława Augusta, a dawniej Kompanja pruska tym się trudniła.

Starsi Konfraternji, razem z dobranymi z grona swego kupcami, stanowili o dobroci towarów i wzywani byli do układania wysokości cła; przestrzegali, aby dobra wiara towarzyszyła czynnościom handlowym, ręczyli za drugich słowem, lub majątkiem, opiekowali się wdowami. Było to stowarzyszenie najużyteczniejsze dla kraju, i razem godne wielkiego szacunku. Do pamiątek Zgromadzenia kupców warszawskich należy chorągiew z którą występowali na wszelkie uroczystości. Sprawioną była za Jana III-go, na tle niebieskiem, jedwabiem wyobrażenie Syreny z mieczem i tarczą, tak jak w herbie miasta.

Godność stanu kupieckiego bardziej jeszcze podniesioną była za rządów Fryderyka Augusta. Po zaprowadzeniu kodeksu handlowego utworzono T r y b u n a ł y h a n d l o w e, które w Warszawie rozpoczęły swoje czynności już od roku 1810-go. Sami kupcy zyskali prawo wybierania jednego z sędziów apelacyjnych na Prezesa, którego w czasie słabości zastępował zastępca Prezesa, z podobną kwalifikacją, przez elektorów co dwa lata

obierany. Kupcy zaś, tak korzenni, jako i bławatni i inni, zaczęli pełnić obowiązki sędziów. Równie przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych i Religijnych, w tejże samej epoce, zaprpowadzono Radę ogólną handlową, do której wchodzili sami kupcy, mający ustaloną opinję z nauki, majątku i prawości charakteru.

Na wzór stowarzyszenia kupców handlujących, istniało również w Warszawie towarzystwo młodych ludzi, pracujących po handlach u kupców tutejszych. Przywileje ich zatwierdzone zostały przez Augusta II-go w Warszawie 14 kwietnia 1726 r., a następnie aprobowane przez Augusta III-go 14 listopada 1750 r. Ustawy, składające się z 22 artykułów, miały na celu utrzymanie porządku i udzielanie wzajemnej pomocy. Obrali za Protektorkę Najświętszą Pannę Marją Niepokalanego Poczęcia i w Jej uroczystość obowiązani byli przystępować do Stołu Pańskiego, oraz asystować z pochodniami na procesji. Wybierali z pomiędzy siebie starszych z kupców Starej Warszawy corocznie, i tym oddawali zarząd swoich dochodów, który się składał ze składek po 10 tynfów corocznie. Ktokolwiek pragnął założyć handel, uważano na jego postępki, jakimi się odznaczał, będąc w Konfraterni młodszych, gdyż każdy do albumu musiał być zapisanym.

„Bractwo młodzianów kondycji kupieckiej" *(Confraternitas juniorum conditionis mercatorialis Civitatis antiquae Varsoviae)*, którego zaczątków ustalić nie można, stwierdzonem jest dokumentem najstrszym z roku 1700.

Taki stan rzeczy, odnośnie do stosunków korporacyjnych kupiectwa warszawskiego, istniał w chwili tak zwanego wskrzeszenia Królestwa Polskiego, w roku 1815.

Piętnastoletni okres Królestwa Kongresowego, od traktatu wiedeńskiego, aż do upadku powstania listopadowego, jest, jak dotychczas, znanym i przez historyków opracowanym, bardziej pod względem politycznym, aniżeli ze strony tych reform społecznych, jakie do organizmu narodowego był wprowadził. Niewiele wprawdzie instytucyj, utworzonych przez mężów stanu owego okresu, ocalało z zamętu polityki rusyfikacyjnej, prowadzonej bezwzględnie, po upadku powstania listopadowego, w ciągu lat ośmdziesięciu przeszło, z dążnością do zatarcia wszelkiej odrębności i cech narodowych resztek dawnej autonomji kraju. Lecz przetrwały szczęśliwie te z pomiędzy

reform wewnętrznych, wprowadzonych do nas po roku 1815, które w dziedzinie stosunków prawnych, w dziedzinie handlu, przemysłu i kredytu publicznego, są w każdem społeczeństwie, bez względu na formę rządu, nieodzownemi, dla normalnego owego społeczeństwa istnienia i rozwoju.

Jeżeli z instytucyj, do owych dziedzin należących, cośkolwiek ocalało, nie zawdzięczamy tego tolerancji i rozumowi kierowników dawnych rządów w Królestwie Polskiem. Czynili oni wszystko, cokolwiek było możebnem, aby, jeśli nie znieść zupełnie, to przynajmniej przeistoczyć, ich cechy zewnętrzne.

Wśród przewrotu stosunków społecznych kraju i usiłowań w kierunku doszczętnego zniweczenia wszelkich cech odrębności w instytucjach, w bliższem zetknięciu z potrzebami ludności zostających — między niewieloma urządzeniami społecznemi stolicy, utworzonemi w okresie piętnastoletnim istnienia Królestwa Kongresowego, a pozostawionemi w czasach reakcji, po upadku powstania listopadowego 1831 r., a nawet po upadku styczniowego powstania 1863 roku bez zmian zasadniczych, ocalała szczęśliwie instytucja, ustanowiona z mocy uchwały Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 11 stycznia 1817 r., pod nazwą: Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupiectwa Warszawskiego.

Postanowienie Księcia Namiestnika Królestwa, z dnia 11 stycznia 1817 r., „o urządzeniu kupiectwa", w celu „zapewnienia porządku i wzrostu handlu krajowego", składa się z pięciu tytułów oddzielnych, zawierających 61 artykułów Z uwagi, że tekstu całkowitego owego Postanowienia nie podaję, wymieniam tutaj jedynie główniejsze jego zasady: W tytule I, o Starszych kupiectwa, mieszczą się przepisy odnośnie do Zgromadzeń kupców w miastach, gdzie ich jest co najmniej dziesięciu, z prawem zwoływania ich, każdego 1 stycznia, w celu wyboru z pomiędzy siebie Starszego i Podstarszego, z wyłączeniem ze Zgromadzenia tych, którzy nie byli, na dwa lata przedtem, osiadłymi kupcami, byli niewypłacalnymi i należeli do kategorji kramarzy, tandeciarzy i t. p. Urzędowanie starszych trwa lat trzy, z prawem do ponownego ich wyboru, po ukończeniu kadencji. Zostawają pod kontrolą urzędnika municypalnego, lub Komisarza. Pieczęć Urzędu Starszych, pozostaje przy Komisarzu municypalnym. Obowiązkiem starszych jest układanie listy wszystkich kupców, ich uczniów i czeladników

i przedstawianie jej do zatwierdzenia Prezydentowi, lub Burmistrzowi, przestrzeganie porządku i dobrej wiary w kupiectwie.

Tytuł II, zawiera przepisy, „o uczniach kupieckich". Winni umieć czytać i pisać po polsku, znać rachunki, oraz naukę religji i moralności. Wybór kupca, do którego uczeń oddaje się na naukę, zależy od rodziców, lub opiekunów tego ostatniego. Nie mogącym sobie wynaleźć odpowiedniego kupca, Starsi winni przychodzić w tej mierze z pomocą.

Dalsze przepisy co do uczniów, odnoszą się do rękojmi, wymaganej przez kupca, w razach powierzenia uczniowi towaru wartościowego, lub gotowizny, do umowy między rodzicami, lub opiekunami ucznia, a kupcem, zastrzeżonej, dotyczącej warunków nauki, opłaty za nią, składanej do skrzynki kupieckiej, w kasie miejskiej, która to umowa podlega zatwierdzeniu ze strony Urzędu starszych. Następnie idą warunki, dotyczące obowiązków kupca względem ucznia, co do opieki nad nim, czuwania nad jego moralnością i prawa wymierzania „ojcowskiej kary", w razach uchybienia obowiązkom posłuszeństwa i karności, od ucznia wymaganych, prawa wydalania ucznia, w razach ciężkich uchybień, przez tegoż spełnionych, opiekowanie się nim w chorobie. Czas pozostawania ucznia na nauce u kupca, określono na lat cztery, z prawem skrócenia go o rok jeden, w nagrodę okazanej pilności. Po odbytej nauce, uczeń winien poddać się egzaminowi przed Urzędem starszych, a w razie uznania go za odpowiednio przysposobionego, otrzymuje nazwę, czeladnika, z prawem wniesienia go w tym charakterze, do księgi Zgromadzenia i wydania mu listu wyzwolenia, opatrzonego pieczęcią i podpisami Starszych. W razie uznania, przez Urząd starszych, przygotowania ucznia za niedostateczne, czas nauki przedłuża się. Uczeń bez świadectwa uwolnienia, wydanego mu przez kupca, nie może być, przez innego kupca, do kondycji przyjętym.

W tytule III, „o Czeladnikach", określone są warunki, których mocą, po uzyskaniu listu wyzwolenia, czeladnik obowiązanym jest praktykować jeszcze przez lat dwa, bądź u kupca, u którego odbył kondycję, lub też u innego. W każdym wypadku, obowiązany jest zawrzeć odpowiednią z kupcem, u którego zamierzył pozostać nadal w służbie, umowę. Wypowiedzenie służby, może nastąpić, za poprzedniem, trzymiesięcznem uprzedze-

niem. Po ukończeniu służby otrzymuje czeladnik od kupca pokwitowanie, poświadczone przez Urząd starszych.

Tytuł IV, „o kupcach", zawiera przepisy, określające obowiązki czeladnika, w razach, gdy pragnie zostać kupcem. O wydanie pozwolenia w tej mierze, winien starać się u Prezydenta, lub Burmistrza, a po złożeniu dowodu, iż posiada sześć tysięcy złp. majątku, i po wysłuchaniu zdania Urzędu starszych, może żądane pozwolenie pozyskać, przyczem obowiązany jest wnieść do skrzynki kupieckiej, jako hurtownik 300 złp., jako kupiec 180 złp. i wtedy dopiero wciągniętym zostaje na listę kupców.

Ostatni tytuł V, zawierający „przepisy ogólne", określa warunki urządzenia kupiectwa, w miejscowościach nie posiadających dziesięciu kupców. Dla wyboru Starszego i Podstarszego dołącza się odpowiednią liczbę kupców z miast innych. Pozwolenie, na prowadzenie handlu, pozyskuje od Prezydenta, lub Burmistrza, bez potrzeby składania listu wyzwolenia i świadectwa z dwuletniej praktyki czeladniczej. Każdy, ktoby wykazał zdolność kupiecką i odpowiedni kapitał oraz kupcy obcy, korzystają z praw ogólnych, cudzoziemcom służących.

Handel produktami krajowemi, bez ograniczenia, każdemu dozwolony.

Dalsze przepisy odnoszą się do jurysdykcji w sporach między uczniami, czeladnikami i kupcami, do spraw policji kupieckiej, zależnej od wniosków Urzędu Starszych, czynionych w tej mierze Prezydentowi, lub Burmistrzowi, wreszcie ostatni art. 61 stanowi, że drobni kramarze, przekupnie i handlujący żywnością, przepisom postanowienia Księcia Namiestnika, nie podlegają.

ROZDZIAŁ II.

Dążność do reform społecznych w zaczątkach królestwa. — Wybitniejsi jego mężowie stanu. — Zaufanie do Alexandra I. — Książę Zajączek. — Jego odezwa. — Tadeusz Mostowski. — Wzrost ekonomiczny kraju. — Ludność. — Miasta. — Budowle. — Jarmarki. — Projekt równouprawnienia obywatelskiego żydów. — Jego losy. — Relacja Kajetana Kaźmiana. — Rada Stanu. — Dyskusja. — Upadek projektu. — Instrukcja komisji spraw wewnętrznych z r. 1817. — Urządzenie kupiectwa. — Listy kupców, czeladzi i uczniów. — Ustanowienie Giełdy. — Marwail. — Pierwszy jarmark. — Pałac Saski. — Meklerzy. — Skrzynka kupiecka. — Starsi Giełdy.

Reskrypt księcia namiestnika Zajączka, z dnia 11 stycznia 1817 r., ustanawiający Urząd starszych zgromadzenia kupców, był jednym z owych objawów dążności do reform społecznych, które w pierwszych latach, tak zwanego, wskrzeszonego Królestwa Polskiego, zamierzono wprowadzić do stosunków ekonomicznych, rolniczych, przemysłowych i handlowych, skołatanego tyloma klęskami Narodu.

Jakoż, miodowe lata Królestwa Kongresowego, a nawet cały okres jego istnienia, aż do upadku powstania listopadowego, pomimo reakcyjnych prądów, jakie ze sfer wyższej biurokracji rosyjskiej i w ministerjach cesarskich w Petersburgu, nie przestawały przeciwdziałać autonomji administracyjnej tegoż Królestwa, przedstawiał obraz usiłowań polskich mężów stanu, zmierzających do jaknajrychlejszego ustalenia w kraju, dobrobytu narodowego, podniesienia jego oświaty i kultury, od podwalin, aż do szczytów, od szkółek elementarnych, do katedr, bądź nowo utworzonych, bądź też dawniejszych uczelni wyższych, do rozwinięcia jego handlu, przemysłu i rękodzieł, do podniesienia kopalń krajowych, organizacji zarządu skarbowego, instytucyj kredytowych i hipotecznych, ustalenia prawodawstwa, w najważniejszych sprawach rodzinnych i majątkowych.

Szczęśliwem zrządzeniem losów, posiadał kraj w owej epoce, mężów wyjątkowo zdolnych, patrjotycznym ożywionych duchem, takich, jakimi, między innymi, jeszcze przed Lubeckim, byli: ks. Stanisław Staszic, Tadeusz Mostowski, Matuszewicz, Węgleński, Potocki, Wielhorski, Wawrzecki, Łubieński, Sobolewski — epigonowie, z czasów Księstwa Warszawskiego, którzy wśród najniekorzystniejszych warunków, tamujących podejmowanie reform ekonomicznych, wśród nieustannego szczęku oręża i bojowych zapasów, położyć zdołali pierwsze podwaliny ulepszeń w wewnętrznym bycie kraju i prowadzić je dalej, w uznanym za najlepszy kierunku.

Na czele, zarządu cywilnego Królestwa, stał książę Zajączek, dawny legjonista, waleczny żołnierz, niezłomnej energji mąż czynu i śmiałej inicjatywy, oddany, coprawda, jako służbista, wojskowym wpływom W. Księcia Konstantego i Nowosilcowa, lecz niemniej, w duszy — Polak prawy i dobrze rodakom swoim życzący, wierzący święcie w dobrą wiarę i wolę Cesarza Aleksandra I-go.

Nadana Królestwu konstytucja, była dla Zajączka świętością, w której szczerość wierzył niezachwianie.

Już w pierwszej swej odezwie do ludności, po objęciu władzy, dał Namiestnik wyraz uczuciom bezgranicznej wdzięczności dla monarchy „wskrzesiciela" i kazał wierzyć w dotrzymanie warunków ustawy konstytucyjnej.

„Kiedyż — głosił — na waszym tronie, tyle cnót i wielkości, jaśniało? Nie utraciliście żadnej swobody, dawnemi statutami nadanej. Swobody te rozszerzone zostały. Religja ojców waszych kwitnąć będzie pod opieką prawa: legalna wolność druku, obostrzona odpowiedzialność ministrów i urzędników, powaga narodowa, niepodległość sądownictwa, zapewnienie dochodów duchownym, pomnożenie i ustalenie funduszów instrukcji publicznej, rozszerzenie swobód miast, ulepszenie stanu włościan, — oto jest dzieło Aleksandra, oto rękojmia naszego szczęścia i źródło przyszłej wdzięczności, którą żadne zmiany świata nie zachwieją".

Takim duchem, bezgranicznego zaufania do polityki sfer rządzących względem Polski, przejętą była Rada Stanu i Rada administracyjna, obradująca nad projektami praw, przedstawianemi sobie, za pośrednictwem Księcia Namiestnika, zanim takowe, według zasad konstytucji, poddawano uchwałom Sejmu.

Już na pierwszej sesji sejmowej, odbytej w obecności Cesarza Aleksandra, minister spraw wewnętrznych, Tadeusz Mostowski, zdając sprawę z reform wprowadzonych do zarządu wewnętrznego Królestwa, wykazał dobroczynny wpływ zarządzeń władz, na szybki, bo zaledwie od dwóch lat datujący się, rozwój wszystkich gałęzi ówczesnego, ekonomicznego bytu Narodu, między innymi, na rozkwit jego stosunków handlowych.

Klęskami wojennemi — wyjaśnił wtedy Mostowski — ludność Królestwa, od roku 1810, zmniejszoną została z 3.300.00 do cyfry prawie 2.600.000 dusz. Wzrost jej prędki, w ciągu dwóch lat upłynionych, był spowodowany rękojmią bezpieczeństwa, poręczoną osobom i ich majątkom, przyjęciem kolonistów obcych którzy w liczbie kilku tysięcy, w kraju znaleźli zatrudnienie, jako rzemieślnicy, bądź też osiedli na pustych gruntach, jako rolnicy.

Wolność handlu, poręczona traktatem wiedeńskim, dała impuls do rozmaitych przedsięwzięć publicznych i prywatnych, które nadały żywszy obrót kapitałom, wskutek znacznego wywozu zboża. Zaprowadzono dwa walne jarmarki w Warszawie, przez co osiągnięto tańszą cenę za towary zagraniczne i żywsze poszukiwanie płodów. Nastąpiło otwarcie rynków Cesarstwa, dla zbytu towarów krajowych.

Dla zwiększenia liczby budowli miejskich i wiejskich, zapewniono zasiłki roczne miastom, przed innemi: Warszawie, Kaliszowi i przedmieściu Pradze, gdzie, po zniesieniu szańców i okopów, rozdano mieszkańcom tamecznym grunta pod budowę. Powiększono dochody miast, głównie zaś stolicy, gdzie rozpoczęto budowę wspaniałych nowych gmachów. Zaprowadzono różne rękodzieła, zapewniono zapomogi artystom i rękodzielnikom zagranicznym, ustanowiono Urząd Starszych kupiectwa, izby handlowe, giełdę, meklerów urzędowych, towarzystwa ogniowe, zapewniono byt teatrowi narodowemu, przez założenie szkoły deklamacyjnej i muzycznej, ulepszono oświetlenie ulic i warunki sanitarne życia mieszkańców, zreformowano pocztę, ustanowiono dyrekcję górniczą, wzniesiono huty dla wyrobu żelaza, dobywania węgla ziemnego, cynku, ołowiu, ałunu, a nawet srebra krajowego.

Wśród projektów reform społecznych, z tak gorączkowym pośpiechem wprowadzonych w życie, już w zaczątkach nowej ery odrodzonego Królestwa, znalazł się również jeden, o którego podjęciu w społeczeństwach ówczesnych europejskich, najkultu-

ralniejszych, w Niemczech, we Francji i w Anglji, mężowie stanu nie myśleli nawet.

Podjęcie tego właśnie projektu, jakkolwiek nieurzeczywistnionego, i okoliczności, w jakich jego zaniechanie nastąpiło, rzucają tak charakterystyczne światło, na poglądy kierowników ówczesnych Narodu, w jego sprawach społecznych, że godzi się w tej sprawie poświęcić w tem miejscu uwagę bliższą, tem więcej, że rezultat jej miał wpływ znamienny na losy kupiectwa warszawskiego w czasach późniejszych i uległ zmianie dopiero po upływie lat czterdziestu czterech, z nadejściem wypadków lutowych 1861 roku.

W liczbie projektów rządowych, przeznaczonych do dyskusji w Radzie Stanu, a następnie na Sejmie, znalazł się — jak pisze jedyny być może, świadek naoczny, przygotowawczych do niego zarządzeń władz ówczesnych, Kajetan Koźmian, w Pamiętnikach swoich (Tom III, Kraków, 1865, str. 17 i nast.), „jeden, arcyważny, o urządzeniu ludu Izraelskiego i przypuszczeniu go, pod zastrzeżeniem zachowania przepisów, do bezwarunkowego używania praw obywatelskich, a zatem, do otworzenia mu przystępu do wszelkiego rodzaju urzędów, tak politycznych, jak administracyjnych i sądowych, w zupełnem porównaniu z innymi mieszkańcami kraju".

Jako referenta, do przedstawienia owego projektu w Radzie Stanu, Namiestnik wyznaczył Kajetna Koźmiana, pomimo, że Koźmian, na krótko przedtem, stanął w opozycji, przeciw Namiestnikowi, w sprawie wyłączenia zasady koncentracji władzy, w osobach Dyrektorów Komisji wyznań i oświecenia publicznego, jak również w Komisji spraw wewnętrznych, której to zasady na wzór zarządu ministerjum wojny, wymagającego z natury rzeczy, władzy silnej i skoncentrowanej w jednej tylko osobie, Namiestnik się domagał.

Od referenta Koźmiana zatem, zależał przeważnie los projektu, w sprawie równouprawnienia żydów. Zgodzenie się z nim Członków Rady Stanu, stanowiło o wniesieniu go następnie, pod obrady Sejmu i o nadanie mu, tem samem, po uzyskaniu Królewskiej sankcji, prawodawczej mocy.

Z przekonania swego, które zresztą dzielił z wybitniejszymi statystami polskimi ówczesnymi, między innymi, i ze Staszicem— był Koźmian, przeciwnikiem równouprawnienia żydów. Na to

jego przekonanie wpłynęła znamiennie okoliczność, że projekt ów, poddany pod dyskusję w Radzie Stanu, przedstawinoy został Namiestnikowi przez osławionego Nowosilcowa, co już tem samem budziło zasadne podejrzenie, że na jego podjęcie, działały pobudki uboczne, poparte przekupstwem, ze strony interesowanych.

Wrelacji swojej o owej sprawie, tłomaczył Koźmian swoje opozycyjnej przeciw projektowi stanowisko, poglądem, iż „aczkolwiek pożądanem jest, unarodowienie ludu żydowskiego, osiadłego w Polsce, z któregoby wypłynęło przypuszczenie go do wszelkich praw obywatelskich, projekt ten nie był jeszcze w porę; wychowanie bowiem polskie tego rodu, nie było jeszcze dokonane, nawet zaczęte i wówczas przyznanie mu równych praw, mogłoby pociągnąć za sobą najszkodliwsze skutki i dla bytu kraju i dla narodowości polskiej"... „Trzeba go było pierwej przekształcić, wychować w narodowych uczuciach, otrzymać dowody jego patrjotyzmu, nim by się go przypuściło do pełności i równości praw. Takie przekształcenie, takie powiększenie nim narodu było wielce pożądanem; lecz jeszcze w owym czasie nie było podobnem, ani tak prędko dokonanem być mogło. Żydzi powini byli pierwej okazać się Polakami, nimby się stali obywatelami"...

„Nie trzeba było długiej dyskusji" — kończy swoją relację o owej sprawie Koźmian. Cała Rada Stanu zgodnie uznała za słuszne usunięcie projektu i zdecydowała ścisłe przestrzeganie przepisów, których wykonywanie uległo zaniedbaniu, jako to: o szynkach, o mieszkaniu po głównych ulicach i t. d. Nadto uznała konieczność, na zasadzie mego wywodu, uczynić do Króla przedłożeine, o potrzebie innego wychowania żydów i przerobienie tego w kraju *Corpus in corpore*. Namiestnik odpowiedział: „Przedstawię królowi słuszną Rady Stanu troskliwość, a do zredagowania tego przedstawienia przeznaczam Referendarza Stanu, Koźmiana". „Ułożyłem więc je — pisze Koźmian — Namiestnik je poparł u Cesarza i zupełna żydów emancypancja, do właściwego na nią czasu, odłożoną została".

Jakkolwiek w akcie prawodawczym, o urządzeniu kupiectwa z roku 1817, nie mieściły się ograniczenia wyraźne, tamujące kupcom niechrześcjanom możność zasiadania na Zgromadzeniach kupieckich, wybierania na równi z innymi przedstawicieli kupiectwa i prawo być wybranymi do urzędów starszego i pod-

starszego, to, wyraźne ograniczenia, w tej mierze, znalazły się dopiero w instrukcji przesłanej w dniu 31 marca 1817 r. przez Komisję spraw wewnętrznych i policji, Prezydentowi Municypalności warszawskiej, gdzie, w ustępie oddzielnym, „co do żydów", określającym obowiązek tychże stosowania się do wszystkich przepisów, regulujących stosunki kupców, czeladzi i uczniów, by taką drogą „dążyć do cywilizacji żydów i osłabienia ducha ich wyłączności", nadmieniono w końcu:

> „że żydzi nie mogą zasiadać na Zgromadzeniach kupców, nie mogą obierać Starszych, ani takowymi być obranymi, z instrukcji względem rzemiosł, Prezydentowi miasta już j e s t w i a d o m o".

Instrukcja Komisji spraw wewnętrznych i policji, z dnia 31 marca 1817 r., wskazała Prezydentowi municypalności, drogę postępowania, w celu wprowadzenia bezzwłocznego w wykonanie prawa o urządzeniu kupiectwa.

Zażądała przedewszystkiem powołania kupców miejscowych do ustanowienia Zgromadzenia i do wyboru na takowem, jednego Starszego i jednego Podstarszego. Po objęciu przez tychże urzędowania, mieli otrzymać pieczęć własną.

Zgromadzenie kupców obowiązano do utrzymywania księgi, zawierającej listy oddzielne kupców miejscowych, czeladzi i uczniów i urządzić skrzynkę kupiecką w kasie miejskiej.

W sprawie uczniów, zobowiązano Starszych kupiectwa do czuwania, wspólnie z władzami miejscowemi, nad kształceniem młodzieży kupieckiej, b e z r ó ż n i c y w y z n a n i a, na zdatnych i rzetelnych kupców, co tem baczniejszej zalecono uwadze, „iż w inych krajach, cel ten, przez podobne instytucje, osiągnięty został".

Listę uczniów zalecono utrzymywać w księdze zgromadzenia. Wzór do listów wyzwolenia uczniów podać winien Prezydent miasta, Komisji spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

Podobne przepisy określono i co do czeladników kupieckich.

Odnośnie do przepisów ogólnych, zastrzeżono prawo Prezydenta miasta, do wydawania pozwoleń, na prowadzenie handlu „ochotnikom, mającym zdatność niewątpliwą i majątek dostateczny, wraz z kwalifikacją do uzyskania prawa miejskiego".

Takie wyjątki wszakże, „tylko w razie koniecznej potrzeby, mogą być, przy zachowaniu prawideł ogólnych, stosowane".

Odnośnie do kramarzy, przekupniów i handlujących żywnościami, jakkolwiek ci nie zostali objęci postanowieniem Namiestnika, „należy wszakże między tymi zarobnikami upewnić porządek i dobrą wiarę".

Zanim Prezydent municypalności, przygotował listę wszystkich kupców warszawskich, w celu utworzenia z pomiędzy nich Zgromadzenia, z którego drogą wyborów wyjść mieli pierwsi przedstawiciele kupiectwa miejscowego, z jego Starszym i Podstarszym na czele, dnia 22 kwietnia 1817 roku, zastępca ministra prezydującego, Radca Stanu, Dyrektor generalny wydziału kunsztów, Staszic, przesłał Prezydentowi postanowienie Księcia Namiestnika Zajączka z dnia 12 kwietnia t. r., w przedmiocie tyle ważnego dla handlu ustanowienia w stolicy *Giełdy* i instytucj meklerów z zaleceniem, by z powodu, zapowiedzianego podówczas, pierwszego jarmarku walnego, jak najrychlej toż Postanowienie wprowadził w wykonanie i obmyślił tymczasowo lokal dla Giełdy.

Nazwa „giełdy", spotyka się po raz pierwszy w opisie Warszawy, czyli w „Gościńcu" muzyka i budowniczego Królewskiego, Adama Jarzębskiego, z roku 1643, w słowach:

... giełdą nazwany
Jest budynek murowany
I tam posłowie stawali...

Była to raczej gospoda, lecz nie miejscowość, przeznaczona do zawierania tranzakcyj handlowych. Pragnąc zapewnić Warszawie znaczenie centralnego składu i targowiska towarów europejskich, Namiestnik Królestwa, w postanowieniu z dnia 11 lutego 1817 r., uchwalił dwa doroczne jarmarki walne, na miesiące: maj i listopad, pierwszy, po św. Filipie i Jakóbie, drugi, w pierwszy poniedziałek po Wszystkich Świętych. Pierwszy taki jarmark zaczął się dnia 12 maja 1817 r., lecz z powodu niewykończenia odpowiednich sklepów w gmachu Marywilu, w miejscu, gdzie dziś się wznosi Teatr Wielki, jarmark ów odbył się na „dziedzińcu (placu) Saskim, w sklepach i budach, tam czasowo wystawionych. Dopiero trzeci jarmark z dnia 11 maja 1818 r. odbył się w odrestaurowanym, w tym celu, gmachu Marywilu, zajmowanym poprzednio przez Zakon panien Kanoniczek, przeniesiony następnie do zabudowań kościoła św. Andrzeja, gdzie się też i obecnie znajduje.

Również Giełda nowoustanowiona mieściła się czasowo w jed-

nej z sal korpusu pałacu Saskiego, zanim w maju 1817 r. przeniesiono ją do gmachu Marywilu, do sali, ongi przez księgarnię Grölla zajmowanej.

Stosownie do postanowienia ks. Namiestnika z dnia 11 lutego 1817 roku, koszta utrzymania Giełdy pokrywane być miały z wpływów skrzynki kupieckiej, ewentualnie, ze składek kupców miejscowych i meklerów, pod nadzorem starszych Giełdy i Prezydenta miasta. Równocześnie ustanowiono instytucję meklerów giełdowych, wekslowych i towarowych, mianowanych przez Namiestnika, po uprzedniem porozumieniu się, co do ich wyboru, między Radą handlową, a dziesięcioma miejscowymi bankierami i kupcami, między którymi mogło być dwóch żydów handlujących. Między wybranymi do nominacji meklerami, mogli być żydzi, w stosunku trzeciej części do ogólnej liczby wybranych.

Siedmdziesiąt ośm artykułów Postanowienia o urządzeniu Giełdy określiło w oddzielnych tytułach: o czynnościach i obowiązkach meklerów (Tyt. III), o wewnętrznem urządzeniu Giełdy (Tyt. IV), o cedułach kursu i o cedułach ceny (Tyt. V), wszystkie przepisy, w zastosowaniu się do obowiązującego Kodeksu handlowego.

Przepisy te nie uległy w ciągu upłynionych lat stu znaczącej zmianie. Zaznaczyć należy, iż taryfa opłat, zapewnionych meklerom w r. 1817, wynosiła: przy tranzakcjach towarowych jeden od sta, przy pożyczkach — $^1/_4$ od sta, od zmiany pieniędzy — $^1/_2$ od tysiąca, przy tranzakcjach wekslowych i papierów publicznych — jeden od tysiąca.

Według art. 62 Postanowienia, bankierzy i kupcy obowiązani byli wybrać czterech starszych Giełdy i jednego sekretarza, zatwierdzanych przez Prezydenta. Przy czynnościach takich, dożywotnich i bezpłatnych, do Starszych należało przestrzeganie porządku na Giełdzie i kontrolowanie regestru czynności giełdowych, prowadzonego przez sekretarza.

ROZDZIAŁ III.

Lista kupców warszawskich z r. 1817. — Wybór komitetu i jego skład. — Uwagi komitetu nad Postanowieniem Ks. Zajączka o urządzenie kupiectwa.— Wybór Starszego i Podstarszego i ich zastępców.—Ich instalacja w Sali Ratusza nowego.—Pierwsze posiedzenie Zgromadzenia 11 października 1817 r.— Budżet roczny. — Utrzymanie Giełdy.

W miesiącu wrześniu 1817 r. Noffok, Prezes funkcjonującej z czasów Księstwa Warszawskiego Rady Handlowej, ułożył listę kupców warszawskich ówczesnych. Figurowali na niej (ze wskazaniem niektórych imion): Anthonin, Bansemer, Baum, Berendt, Braeunig i Stickman, Barącz, Boruta, Balke, Blom i Oemichen, Charzewski, St. Cyr, Dyzmański, Dobrycz, Dückert, Dubois, Fraenkel, Friedrichs, Fukier, Gentz, Grabowski, Gustenberg, Gołembiewski, Giersz, Jankowski, Kochler (Franciszek i Jan), Kuznicow, Kunkel, Kirkor, Kossowski, Konopacki, Kurtz (Jerzy), Łuczyński (Adryan), Lüneburg, Lewicki, Liedke, Liszewski, Michniewski, Minasowicz, Majer i Sommer, Nofok, Olszewski (Michał), Paschalis (Józef), Pawłowski, Prawdziński, Puntner i Schmidt, Piekarski (Stanisław), Pfaff, Pruszewski i Konopka, Reich, Rittner, Rządkowski, Schlenker (Samuel), Schlesinger, Stamm, Stockkert, Schlenker (Karol), Szmelowski (Alojzy), Vivier, Villert i Zachert, Zackowski, Żaba. Ogółem 63 kupców, prawdopodobnie firmowych.

Z pomiędzy nich wybrano dwudziestu sześciu, w rodzaju Komitetu, którego zadaniem było: bliższe rozpatrzenie Postanowienia o Urządzeniu kupiectwa, poczynienie nad niem uwag i dopełnienie wyboru Starszego i Podstarszego Urzędu Zgromadzenia.

Do pomienionego Komitetu weszli następujący przedstawiciele kupiectwa warszawskiego: Jan Anthonin, Karol Bogumił Braeunig, Stefan Barącz, Simon St. Cyr, Dyzmański, Fraenkel, Fukier, Mikołaj Grabowski, Mateusz Giersz, Franc Johann Kochler, Jan

Koehler, Piotr Kunkel, Sebastjan Kossowski, Jan Jerzy Kurtz, Jakób Liedtke, Benjamin Liszewski, W. Michniewski, A. Minasowicz, Wojciech Sommer, Józef Paschalis, Stanisław Piekarski, M. J. Pruszewski, Walenty Schlesinger, Stamm, St. Stockert, Józef Villert.

Pomieniony Komitet poczynił następujące, nad niektóremi przepisami Postanowienia Namiestnika, uwagi, świadczące, iż ówcześni przedstawiciele kupiectwa warszawskiego ujawniali niezależność poglądów swoich wobec władzy, notorycznie arbitralnej, Namiestnika Zajączka i proponowane przez nich zmiany niektórych przepisów w praktyce urzeczywistnili. I tak: Co do art. 10, stanowiącego, iż pieczęć Urzędu Zgromadzenia pozostawać ma przy Komisarzu municypalnym, oświadczyli: „gdy postanowienia i świadectwa etc. przez pp. Starszych pod Ich własną odpowiedzialnością, nawet bez podpisu przydanego urzędnika municypalnego, wydawane być mogą, zaczym wnoszą, aby pieczęć Urzędu Starszych ciągle zostawała przy samym Seniorze".

W sprawie przyjmowania uczniów kupieckich na naukę art. 12—18), zastrzegli: „iż przyjmowanie uczniów i zawieranie warunków, pod któremi w terminie pozostawać mają, zawisło od własnej woli każdego z kupców".

Co do zastrzeżonej w art. 21 opłaty wpisu uczniowskiego, od złp. 10 do 20, z uwolnieniem uboższych dzieci od tej opłaty, orzekli: „od wpisu ucznia, bez różnicy, ma być zapłaconem do skrzynki po złp. 20, znosząc wyłączenia uboższych, za których pryncypałowie płacić zostają w obowiązku".

Co do art. 26, który stanowił prawo Urzędu Starszych do przenoszenia ucznia, krzywdzonego przez kupca, u którego pozostawał na nauce, do innego kupca, z zarachowaniem uczniowi czasu poprzedniej nauki — Komitet orzekł: „iż uczeń, któryby doznawał ze strony swego pryncypała ciężkiego obejścia, może przez rodziców, lub opiekunów swoich, podać o to swoje zażalenie do Urzędu Starszych, od którego w każdym razie dalsza zawisła decyzja".

Co do przepisu art. 27, iż w razie śmierci pryncypała, pozostawiającego wdowę, uczeń może być przez rodziców lub opiekunów, u innego kupca umieszczonym, Komitet orzekł: „jak tylko wdowa kontynuować będzie handel, uczeń, aż do czasu umówionego w takowym, zostać musi".

Co do art. 36, określającego czas nauki ucznia na lat cztery,

Komitet orzekł: „przeciąg nauki kupiectwa przeznacza się lat cztery, o koszcie ucznia, atoli lat pięć przy koszcie pryncypała".

Co do art. 53, nadającego Prezydentowi miasta prawo zwalniania osobników zdatnych i posiadających dostateczny dla prowadzenia handlu kapitał, od składania listu wyzwolenia i świadectwa z dwuletniej wprawy czeladniczej, Komitet stanowczo przeciw tej diwolności zaprotestował, co i powtórzył z naciskiem następnie, zastrzegając, aby przepis art. 49 a. b. c. jaknajściślej był zachowywany (odnośnie do obowiązkowego posiadania przez kandydata do kupiectwa listu wyzwolenia, kapitału odpowiedniego i dwuletniej praktyki czeladniczej).

Odnośnie do przepisu art. 54, iż „kupcom obcym, posiadającym dobrodziejstwa ogólne, dla cudzoziemców wskazane, są zapewnione", Komitet uczynił zastrzeżenie dodatkowe w słowach: „ma się rozumieć, o ile się takowe dotyczą Rządu i Skarbu publicznego, atoli przepisom Zgromadzenia kupców tutejszych, w każdym razie zadosyć uczynić powinni, wprzód, nim do ich grona przyjętymi zostaną".

Co do art. 55, stanowiącego, iż fundusze kupiectwa mają być składane w kasie miejskiej do skrzynki kupieckiej, i że starszym służyć ma prawo przeglądania w końcu roku i poświadczenia ich rachunku, Komitet orzekł: „Fundusze Zgromadzenia kupiectwa zostawać będą w skrzynce przy samym Seniorze, który w końcu roku każdego, z użycia takowych na sesyi głównej ma złożyć rachunek, końcem uzyskania pokwitowania od Zgromadzenia swego. W razie zachodzącego sporu, i niezgodzenia się większością głosów na dokładność rachunku, Prezydent miasta wyznaczy z pośród Zgromadzenia kupców Komitet, najwięcej z pięciu członków złożony, do powtórnego roztrząśnienia i, stosownie do ich zdania, rzecz ostatecznie załatwi".

Odnośnie do art. 61, który stanowi, że drobni kramarze, przekupnie i handlujący żywnością, urządzeniem ks. Namiestnika nie są objęci, Komitet kupców uczynił wniosek, aby także kilku członków z grona kupców wezwano, w celu przygotowania bezzwłocznie projektu, któryby stosunkom handlu najlepiej odpowiadał.

W ogólności, co do żydów, wyraził Komitet pogląd i wniosek, aby odtąd taki tylko z tego wyznania do kupiectwa i trudnienia się handlem był dopuszczanym, któryby, stosownie do Tyt. IV art. 49 (o kupcach), udowodnił kwalifikację swoją przed delego-

wanymi Zgromadzenia w Urzędzie Starszych. Na zgromadzeniach atoli, czyli obradach kupieckich, ci tylko z osób wyznania mojżeszowego będą mogli bywać, którychby Urząd Starszych uznał potrzebę w niektórych wypadkach wyraźnie do tego za wezwaniem obierać. Atoli Starszym, ani na takowych być obranymi, na zawsze wzbrania się. W celu nareszcie zrobienia porządku co do starozakonnych, już dotąd kupiectwem trudniących się, jest żądaniem zebranego Komitetu, ażeby jak najśpieszniej Urodz. Komisarzom cyrkułowym wydanem było zlecenie — sporządzenia dokładnych wykazów imiennych takowych żydów, z wyszczególnieniem rodzaju towarów, lub produktów, przedmiotem ich handlu będących, o ile możności, z opinją względem konduity i stanu mienia każdego. Wykazy te, najprzód przez Urząd Starszych mają być roztrząsane i z takowych wybrani ci, którzyby nadal za kupców mogli być uważanymi, a przeciwnie, których w rzędzie prostych kramarzy, lub handlarzy policzyć wypadnie.

Do refleksyj, jakie powyższe ograniczenia, w stosunku do części ludności, dzisiejszemu obserwatorowi się nastręczają, to tylko nadmienić należy, że ograniczenia tego rodzaju wszędzie w ówczesnej Europie do kupców żydowskich i kramarzy stosowano. Nie stanowiły zatem znamiennego wyjątku.

Po załatwieniu w powyższy sposób dnia 20 września 1817 r. czynności przedwstępnych, zebrali się dnia 3 października 1817 r. w Ratuszu Nowym, wprost Marywilu, wszyscy przedstawiciele kupiectwa warszawskiego, wymienieni na liście, poprzednio wyszczególnionej i „w oczekiwaniu zupełnego skutku co do wniosków swoich", wyżej podanych, przystąpili do wyboru Starszego i Podstarszego Urzędu Kupieckiego.

Głosowanie nastąpiło tajne.

Większość głosów oświadczyła się za wyborem: Jana Anthonina, jako Seniora, Wojciecha Sommera, jako Vice Seniora.

Po nich największą liczbę głosów otrzymał niejaki Kuźniczow, prawdopodobnie Rosjanin, osiadły w Warszawie, lecz ten, z powodu słabości zdrowia, za wybór podziękował i od niego „zgodnie został uwolnionym".

Na zastępców Seniora i Vice Seniora powołano kupców: Minasowicza, Schlesingera, lub Józefa Paschalisa.

O ile nazwiska Sommera, Minasowicza, Schlesingera i Paschalisa, nie są obce nowszemu pokoleniu, gdyż potomkowie pierwszych wybranych, przez czas długi znani byli w świecie handlo-

wym miejscowym i ród ich nie wygasł dotychczas, o tyle co do Jana Anthonina, nie dało się zebrać szczegółów biograficznych. Niewątpliwie wszakże należał ów właściciel handlu win i korzeni, jako Starszy kupiectwa warszawskiego, do wybitniejszych obywateli, skoro przez szereg lat następnych do zaszczytnego stanowiska Seniora był powoływanym.

6 października 1817 r. odbyła się w sali Ratusza Nowego uroczysta instalacja wybranych. Złożyli oni, podaniem ręki Prezydentowi miasta, Radcy Stanu, Karolowi Woyda, zapewnienie, „jako sumiennie i podług przepisu, urzędy swoje sprawować będą", z czego sporządzono protokół oddzielny, przez obecnych podpisany.

Dnia 11 października 1817 r. w sali Ratusza odbyło się pierwsze posiedzenie Zgromadzenia kupców, na którem ustanowiono budżet, czyli „wykład expensyi rocznej", na potrzeby Giełdy kupieckiej warszawskiej, jakoteż i Zgromadzenia kupieckiego.

Na utrzymanie Giełdy, licząc w to utrzymanie sekretarza, drukowanie ceduł kursu, cen towarów i produktów, na papier, pióra opłatki, atrament, pensję dla posługacza, na opał i ekstraordynaryjne wydatki, wyznaczono ogółem złp. 4328.

Dla Zgromadzenia kupieckiego, licząc wydatki na pensję dla sekretarza, dla posługacza, drukowanie zaświadczeń, lub kwitów od wpisów, papier, pióra, atrament, lak i opłatki, na księgi i ekstraordynaryjne wydatki — wyznaczono ogółem 3408 złp., ogółem zaś, „dla większej pewności", określono budżet dla obu instytucyj na 8 do 9 tysięcy złp.

Na protokóle podpisani są: Jan Friedrichs, Stefan Dobrycz, Simon St. Cyr, Blohm i Oemichen, Samuel Goff, Schlenker, Wojciech Sommer, Jan Jerzy Kurtz i Jan Anthonin.

Na tem zakończyły się czynności, w ważnym dla kupiectwa miejscowego, roku 1817-tym.

ROZDZIAŁ IV.

Trzy posiedzenia Urzędu w r. 1818 w gmachu Marywilu — Ustanowienie komisanta towarów na komorze granicznej. — Przyjmowanie i odrzucanie próśb kupców i wpisanie ich na listę. — Utrudnienia na komorze w Nieszawie. — Żądanie ustanowienia komisanta ogólnego odrzucone. — Wezwanie starszych żydowskich o złożenie listy żydów kupców. — Echa restrykcyjne dawnej konfraterni przeciw rzemieślnikom handlującym towarami. — Opłata od trunków zagranicznych. — Echa rekwizycyj wojennych z lat 1806 i 1807. — Wznowienie konfraterni młodziańskiej.

W roku 1818 odbyły się trzy posiedzenia Urzędu Kupieckiego, już w lokalu giełdowym, w gmachu Marywilu dlań przeznaczonym.

Na posiedzeniu 14 lipca t. r. odczytano odezwę inspektora jeneralnego ceł, w sprawie ustanowienia komisanta towarów na komorze granicznej w Nieszawie, któremu by deklaracja towarów przez kupców składaną była. Zgodzono się na to, z zastrzeżeniem, iż osobę komisanta sam Urząd starszych wybrać ma prawo. Uczyniło również Zgromadzenie zastrzeżenie, odnośnie do odezwy Inspektora ceł, w sprawie przedstawienia mu listy imiennej kupców, którzyby mieli prawo wysyłania „towarów importowych za kwitami". Zdaniem Urzędu Starszych, żadnego kupca, wpisanego na listę księgi Zgromadzenia kupieckiego, nie należy wyłączać od takiego prawa, i dlatego uchwalono kopję owej listy przesłać Inspektorowi ceł.

Na skutek próśb różnych petentów o przyjęcie ich do kupiectwa, nastąpiły uchwały bądź odmowne, lub też przychylne.

Odmówiono prośbie jednego z petentów, pomimo, że złożył świadectwo terminowania u kupca i kaucję, ze względu, iż kupiec, który świadectwo petentowi wydał, sam nie miał kwalifikacji kupieckiej.

Petentkę, która żądała świadectwa Urzędu na prawo prowa-

dzenia szynku trunków zagranicznych, odesłano z owem żądaniem do Urzędu policyjnego. Od innego petenta zażądano poświadczenia wierzytelnego, iż się kupiectwa „aktualnie uczył".

Uznano wreszcie za kwalifikującego się do przyjęcia do kupiectwa petenta, Stanisława Siedlanowskiego, na podstawie złożonego przezeń listu wyzwolenia i świadectwa, iż pozostawał w kondycji u kupca Teodora Grabowskiego w Opocznie i u Dobrycza w Warszawie.

Na posiedzeniu następnem Zgromadzenia, z dnia 28 sierpnia 1818 r., ponowiono żądanie przyjęcia wniosków Urzędu, wyłuszczonych w protokóle z dnia 20 września roku ubiegłego, co do których władze zachowywały milczenie.

Uchwalono uczynić przedstawienie do Inspektora generalnego ceł, Kriga, z powodu trudności, czynionych kupcom na komorze granicznej w Nieszawie, których towary, ze stratą czasu i z uszczerbkiem dla kupców, wyładowywano i ważono.

Zaprotestowali również przeciw żądaniu tegoż Inspektora, o ustanowienie ogólnego komisanta w Nieszawie, nie widząc w tem żadnej dla kupców korzyści, a nadto ze względu, „iż każdemu w tej mierze ma być wolność zostawiona do działania podług swego upodobania".

Na ostatniem posiedzeniu Urzędu w r. 1818, dnia 10 października, odbytem w obecności P. Jesko, Komisarza delegowanego, uchwalono wezwać „starszych" starozakonnych o przedstawienie listy żydów, prowadzących handel, ich mieszkań i rodzaju handlu, wreszcie uchwalono uczynić przedstawienie Prezydentowi municypalności, iż niejaki Kwiatkowski przy ulicy Długiej, trudniąc się krawiectwem, posiada „skład znaczny sukna, kaźmiru i innych towarów".

Na sesji Zgromadzenia, odbytej 19 października 1818 r., gdy odczytano Postanowienie ks. Namiestnika z dnia 29 września t. r w sprawie opłaty tysiąca złp. rocznie przez kupców korzennych i winnych, szynkujących trunkami zagranicznemi i krajowemi na szklanki i kieliszki, obecni kupcy, między którymi byli i nowo przybyli do Zgromadzenia, jakoto: St. Kirkos, Jan Marjański, Karol Księżyk, Jakób Wasilewski, Ambroży Dazy, J. Grunald, G. Fröhlich, Gaspar Kuczyński, Józef Zaleski, Fukier, Duczyński, Romer, Adrjan Łuczyński, Łukasz i Karol Jasiński, Frantz Schon, etc., pod prezydencją Starszego Jana Anthonina i Podstarszego Wojciecha Sommera, podnieśli reklamację przeciw

owemu podatkowi i wybrali delegowanych z zaleceniem im—uczynienia w tej mierze przedstawienia Prezydentowi municypalności, a gdyby to nie poskutkowało, uchwalili odwołać się w tej mierze do wyższych instancyj.

Nowa reklamacja zaszła w następnym roku 1819 na posiedzeniu z dnia 27 lutego, z powodu cła tranzytowego pruskiego, które, według konwencji między dworami rosyjskim a pruskim, wynosić miało co najwyżej 3 talary od centnara brutto, gdy tymczasem zaczęto pobierać owe cło w podwójnej wysokości.

Dnia 15 kwietnia 1820 r. odbyto jedyną w tymże roku sesję Zgromadzenia, na której poruszono sprawę odzyskania rekwizycji, w latach wojny 1806 i 1807 r. od kupców pobranych i przekazanych Komisji koekwacyjnej. Uchwalono wybrać delegatów, którzy mieli zgłosić się do Prezydenta miasta z zapytaniem, jakim sposobem i kiedy zaspokojenia owych pretensyj spodziewać się można?

Ważną jednocześnie poruszono sprawę wznowienia instytucji starodawnej, tak zwanej „Konfraterni kupieckiej młodziańskiej", na wzór „Bractwa młodzianów kondycji kupieckiej", które już przed XVIII wiekiem w Warszawie istniało między czeladzią kupiecką i posiadało swój dom oddzielny na ulicy Krzywe Koło pod Nr. 2. Ustawa owego bractwa była, jak wiadomo, potwierdzona przez Augusta III w r. 1746 i przez Stanisława Augusta w r. 1776. Należenie do niego było obowiązkiem każdego „młodziana" nieżonatego, bez względu na to, czy był w służbie u kogoś, czy też prowadził interes na własną rękę. Z chwilą wyzwolenia z terminu, każdy młodzieniec musiał zapisać się do bractwa, za wyłączeniem synów patrycjuszów, którzy wpisywali się do bractwa bez poprzendiego odbywania terminu.

Poruczono Starszym Urzędu opracowanie Ustawy owego projektowanego urządzenia.

ROZDZIAŁ V.

Przerwa w protokółach Urzędu. — Ich wznowienie w r. 1828. — Zmiany w personelu Urzędu Starszych. — Ernest Dückert Starszy. Józef Dyzmański Podstarszy. — Stan ówczesny handlu według raportów Rady Stanu z lat 1818 i 1825. — Kupiectwo według akt Urzędu z lat 1820—1828. — Wybory Sędziów handlowych. — Nowe miary i wagi. — Lista kupców warszawskich w okresie czasu 1817 — 1820 i rodzaje ich handlu. — Obligacje skarbowe według układów Bajońskich. — Memorjał kupiectwa z r. 1820 do Rady wojew. mazowskiego. — Desideraty. — Odezwa Ministra ks. Staszica do Urzędu z r. 1821.

Na protokóle z roku 1820 urywa się dalszy ciąg sprawozdań z posiedzeń Zgromadzenia i rozpoczyna się dopiero 7 marca 1828 r. Brak ów za siedmioletni okres czasu nie daje się wyjaśnić, gdyż ten ostatni protokół żadnych w tej mierze nie wskazuje powodów. W ciągu owego czasu zaszły zmiany w osobach Starszych. Ustąpili z pola działalności pp. Anthonin i Sommer, a urzędy ich objęli pp. Ernest Fryderyk Dückert i Józef Dyzmański, obaj znani w dziejach wewnętrznych Warszawy, jako kupcy i właściciele pałaców przy ulicy Długiej („pod wiatrami") i dawnego pałacu Branickich przy ulicy Miodowej.

Figurują w Zgromadzeniu, oprócz dawniejszych, nowe nazwiska, między innymi: M. Gordon, Ziegler, Fennstadt, Wittig, Schaefer, Gotti, Adam Epstein i Maurycy Levy, Salinger Lewin, M. S. Flatau, Holtzman, Jackowski, Walenty Schlinger.

Tem dotkliwszą dla dziejów owego okresu kupiectwa warszawskiego jest luka, uczyniona w sprawozdaniach z jego czynności, iż w trakcie owego siedmiolecia odbyły się dwa sejmy, w latach 1818 i 1825, na których powzięto ważne uchwały, do dziś dnia mające moc obowiązującą w dziedzinie prawodawstwa cywilnego, hypotecznego i kredytowego. Z raportów Rady Stanu, na pomienionych sejmach złożonych, dowiadujemy się o stanie han-

dlu i przemysłu w owym okresie. Funkcjonowały jarmarki walne, odbywane w Warszawie, i bezpośrednia komunikacja między Warszawą a Odessą, przez utworzenie głównej komunikacji wchodowej wprost Uściługa i przez przeznaczenie Hrubieszowa na miasto składowe remissowe. Aby wynagrodzić szkody, jakie ponosił handel krajowy przez omijanie opłaty cła (4%) transitowego, przy transportach towarów drogą na Prusy i Galicję, zarządziły władze krajowe, by towary, ekspedjowane na komorze warszawskiej do Rosji, miały potrącany pewien procent od każdego rubla.

Jarmarki warszawskie przynosiły skarbowi czystego dochodu, już w latach 1818 i 1819, złp. 2.475.200. Pierwszy jarmark, z połowicznego cła, dał dochodu 1.455.000 złp., drugi, jako mniej liczny, przyniósł 65.000 złp., największy przychód z jarmarku jesiennego w r. 1818 uczynił 732.000 złp. (Rapotr Rady Stanu w „Gazecie Warszawskiej" z r. 1820 Nr. 129).

Z raportu, złożonego sejmowi w r. 1825 (Dyaryusz, str. 40), okazuje się, że główny przedmiot zewnętrznego handlu — zboże, nie znalazł w owych latach odbytu, tak, że musiano je sprzedać przez licytację, dla zaspokojenia kosztów spławu do Gdańska, składu i długiego oczekiwania. „Pozostał jeden handel sąsiedzki, jako wspólna korzyść ludów, jednemu berłu poddanych".

„Jarmarki warszawskie, po uchyleniu swobód, dawniej kupcom zagranicznym dozwolonych, zwróciły się do handlu wyrobów krajowych i zamieniły się na targ wszelkich gatunków wełny, mianowicie cienkiej".

Brak protokółów Zgromadzenia kupców z lat 1820—1828 zastępują dokumenty, pomieszczone w szeregu voluminów, zawierające ważne dla dziejów kupiectwa warszawskiego szczegóły. Przystępując do ich rozpatrzenia, należy zaznaczyć, iż w roku 1819 nastąpił wybór sędziów do Trybunału handlowego, oraz ich zastępców, a to po ukończeniu dwuletniej kadencji wybranych w roku 1817 do tegoż Trybunału sędziów i kupców w osobach: Benedykta Koehlera, Józefa Willerta, Benjamina Liszewskiego i Florjana Fukiera, oraz na assessorów przy wydziale jarmacznym, w osobach: Antoniego Noffoka, Jana Kuzniczowa i Adrjana Łuczyńskiego.

W pomienionym okresie czasu, z mocy Postanowienia ks. Namiestnika z dnia 13 czerwca 1818 r., nastąpiło w dniu 6 maja 1819 r. rozporządzenie o zaprowadzeniu w handlu krajowym

nowych miar i wag, o czem zawiadomiono wszystkich kupców i rzemieślników, z zakazem surowym stosowania dawniejszych.

W wykonaniu zlecenia władz, o przedstawienie dokładne listy kupców warszawskich, wykaz ów, nie pozbawiony interesu dla poznania ówczesnego składu kupiectwa i rodzaju handlu,, jaki prowadziło, przedstawia się, jak następuje:

Handel korzenny i winny prowadzili w okresie czasu między latami 1817—1820: Jan Anthonin (od r. 1798), Braunig i Hickman (od r. 1789), Brzeziński Tomasz (od r. 1818), Borkowski Józef (od r. 1818), Borysiewicz Wincenty (ditto), Boroński Jan, Charzewski Jan (od r. 1807), Saint Cyr Szymon (od r. 1811), Czerwiński Karol (od r. 1818), Czapliński Łukasz (od r. 1818), Cilke Karol August (od r. 1819), Dobrycz Stefan (od r. 1799), Duczyński Jan, Dawe Piotr (od r. 1818), Duży Ambroży, Frydrych Antoni, Gieritz Mikołaj, Jasiński Łukasz i Karol, Kirkow Michał, Kossowski Sebastjan, Konipka Marcin, Kantz Antoni, Łuczyński Adrjan, Liszewski Benjamin, Likowski Teodor, Meyerowa i Sommer, Münckenbeck Storowi (od r. 1793), Mentzel i Mioduszewski, Majewski Stanisław, Osiecki Franciszek, Prawdziński Józef, Pruszewski Michał, Pstrykowicz Jan, Puntnerowa i Schmidt, Rzątkowski Jan, Smoczyńska wdowa, Schlenker Samuel Gothelf, Cchüsler Franciszek, Sokołowski Jędrzej, Spiski Jan, Sommer i Fehrman, Tański Jan, Thugut K., Tankowicz Mikołaj, Willert Józef, Wasilewski Jakób, Zachert Jan Fryderyk, Ziegler et Sturm, Zieliński Józef, Pek Józef.

Winny handel prowadzili: Balcke Karol, Boehm Jan, Brose Ludwik, Dubois Karil, Drewnicki Leon, Fukier Florjan (od 1807), Grabowski Leon, Gotti Józef, Heldt Franciszek, Hancke Andrzej, Kuzniezow Jan, Kacperkiewicz Józef, Marjański Jan, Nowacki Stanisław, Popowicz Jerzy, Pszenny Mikołaj (i wódek), Reichenberg Ludwik, Schmidt Benjamin, Tuffe Jan, Xiężyk Karol.

Bankowy interes: Behrends Laurec Marcus, Fränkel Samuel Antoni, Gibasiewicz Józef (wekslarz), Stamm Andrzej.

Handel żelazem: Borutto Paweł, Reiche Józef, Raschke Samuel, Stöckert Henryk, Skiba i Ulkan, Wanda Gogumił, Zachowski Franciszek.

Handel sukienny: Blohm i Oemichen, Friedrichs Jan, Kunkel Piotr, Liebeman i Gerstenberg, Pawłowski Józef, Vivier Teodor, Weichert wdowa, Lottich Dawid.

Bławatny: Barchwitz Edward, Dyzmański Józef, Emie Hilary, Gołębiowski Jan, Hangiel Jan, Jakubowicz Józef, Paschalis, Köhler Franciszek, Köhler Jan, Köhler i Hoelzel, Bracia Mathias, Seydel Fryderyk.

Kolonjalny: Dykiert Karol Fryderyk, Kurtz Jan Jerzy, Felthuzen Jan Henryk.

Norymberski: Zakulski Jan.

Saski: Piekarski Stanisław, Pahl Karol.

Skór: Baum Jan Bogumił.

Szkła: Egger Ksawery, Szmulowski Alojzy.

Drzewa: Lyncburg Jan.

Galanterji: Zago Dominik, Jourdan Karol, Ritterich i Sp., Welff Piotr.

Towarów angielskich: Evans Tomasz Moore.

Towarów rosyjskich: Spiridonow Mikołaj Iwan.

Księgarnie: Pfaff Fryderyk.

Komisyjny i ekspedycyjny: Ponomarow Piotr.

Aptecznych towarów: Zeuschner Wilhelm.

Ułożono nadto listę zajmujących się kupiectwem starozakonnych.

W sprawie pretensyj kupców o realizację należności za towary w latach 1806 i 1807, na rekwizycję ówczesnych władz dostarczone, zawiadomiono Urząd Starszych, iż pretensje pomienione, w ogólnej sumie 1.190.733 złp. 17 gr. wynoszące, zaregulowane zostały do Rządu francuskiego, lecz zapłaty za nie nie tak rychło spodziewać się należało.

Ważniejszą była sprawa bonów obligacyj skarbowych dziesięcio - tysiąc - frankowych, wynikła wskutek konwencji bajońskiej z r. 1808, między rządem francuskim a rządem Księstwa Warszawskiego zawartej. Termin wypłat owych bonów określonym został na lata 1812 i 1813, z zapewnieniem procentu 5% do czasu wypłaty.

Obligacje powyższe wydane były przez rząd Księstwa rządowi francuskiemu, na poczet stypulowanej kwoty za sumy banku pruskiego, na dobrach tutejszego kraju ciążące, przez rząd francuski na rzecz skarbu Księstwa w Bajonnie ustąpione.

Obligacje te, zamiast gotowizny, dał rząd francuski tutejszym mieszkańcom na zapłatę różnych przymusowych dostarczeń, tak w zbożu, jako i w innych towarach.

Skarb do roku 1812 opłacał procenta od pomienionych obligacyj, a nawet niektóre z inch umorzył, przez ich spłacanie. Tym sposobem obligacje te, pozyskawszy kredyt, stały się przedmiotem obiegu. Lecz od roku 1812, kredyt ten utraciły i stały się martwą oznaką kapitałów. Przed rokiem 1819, skarb Królestwa posiadaczom obligów zalecał cierpliwość, aż do ukończenia likwidacji długów Królestwa. Wreszcie konwencja likwidacyjna berlińska, z d. 22 maja 1819, orzekła, że Prusy zupełnie są wolne od wynagrodzenia za różne objekta, a część, w jakiej do tego przykładać się miały, stosownie do traktatów, staje się ciężarem Królestwa Polskiego i przez toż zaspokojoną zostanie.

Prosili zatem kupcy nagląco, o wyznaczenie funduszu i nakazanie wypłaty słusznych należności, obligacjami objętych. Podanie ich, za pośrednictwem Komisji policyjnej sejmowej, skierowano do tronu.

Niemniej ważnym dokumentem, wyjaśniającym stan handlu polskiego w pierwszych latach istnienia Królestwa, jest memorjał kupiectwa warszawskiegi, wystosowany 19 grudnia 1820 r. do Rady Obywatelskiej województwa mazowieckiego. Będzie na miejscu przytoczyć go tutaj w ważniejszych ustępach.

„Kupiectwo miasta stołecznego Warszawy — pisał Urząd Starszych — przypatrując się zbliska, jak niekorzystnem i stratnem jest dla niego i dla ogółu Narodu dzisiejsze krajowego handlu położenie, ma sobie za powinność przełożyć uwagi swoje w tym przedmiocie pod światłą rozwagę Rady Obywatelskiej, w celu, już to rozpoznania rzeczy całej, już przedstawienia jej właściwej Władzy krajowej, aby takowa zająć się raczyła obmyśleniem skutecznych środków, któreby, z jednej strony, przeszkody, handel tutejszy tamujące, usunąć, a z drugiej, dodać mu zachęty i pomocy zdołały, a przez to wszystko stawiły go na tym stopniu porządku, udoskonalenia i swobody, jakiby życzeniom obywateli odpowiadał.

„Od dawna to już kupcy warszawscy, bo od chwili odrodzonej Ojczyzny, ufni w opiekę krajowego Rządu, czekali z upragnieniem nowego handlu zakwitnienia, któreby, wszystkie jego gałęzie ożywiając, zarazem i obfitem gospodarstwa krajowego źródłem stało się i usiłowanie prywatne niechybnym plonem zawdzięczało.

„Jeżeli dotąd zamiary Rządu w skutku swoim zaspakajającemi się nie okazały, pozwoli nam Rada Obywatelska, jako pracują-

cym w tym zawodzie, poszukać przyczyn, które, stając na przeszkodzie, wysokim Rządu zamiarom, równie ogół kraju o straty przywiodły, jak naszą sprowadziły niedolę, a nawet zupełnym zagrażają upadkiem.

„Zanim jednak do wytknięcia powyższych przyczyn przystąpimy, potrzebnem nam się widzi, podać krótki rys położenia handlu naszego. One to nastręczą nam same te wszystkie przyczyny i spostrzeżenia, które łatwiej potem będzie rozebrać kolejno i objaśnić.

„Położenie kraju naszego stawia nas między sąsiadami, obfitującymi z jednej strony w pierwsze do życia potrzeby, z drugiej — opatrzonymi w rękodzielnie i inne towary przemysłu. Za takiem to przewodnictwem, doszli oni do tego stopnia, że, zamożniejsi od nas, nie przestają już na własnej zasobności, ale przenoszą dzieła przemysłu swojego aż w ibce ziemie, a między innemi, i w głąb kraju naszego sięgają. Wyższość ta sąsiadów naszych, lubo szlachetną pobudza u nas zazdrość, zaprzeczona im wszakże być nie może; niepodobieństwem byłoby chcieć mierzyć się z niemi, gdy ubiegać się nawet jest trudno. Dla tego, na siebie raczej samych zwrócić oczy należy i własnych sił swoich doświadczyć. Z tego wychodząc stanowiska, jakiż inny w obecnem położeniu może być cel handlu naszego, jeżeli nie najkorzystniejsze spieniężenie płodów krajowych i najtańsze w towary zagraniczne opatrzenie się. Dzieło to własnym rodakom powierzone być winno. To sama natura rzeczy wskazuje. Oni bowiem, zrodzeni i osiedli na własnej ziemi, przywiązani do niej familią, nie mogą pomyśleć nawet o żadnej, by najmniejszej nawet korzyści, któraby korzyścią ogółu nie była. Oni zatem, nie kto inny, i widoki Rządu, do ogólnego dążące dobra, najpewniej i najszczerzej do skutku doprowadzić są w stanie.

„Że przecież dzieło to nie jest w ręku rodaków — oczywiste na to z żalem widzimy dowody. Któż bowiem posiada handel płodów krajowych, nie potrzebując ich na własną konsumcyę, szczególnie tylko na dalszą sprzedaż? Sąsiad nasz, co ma Gdańsk i Elbląg, korzystne położenie i spławność Wisły.

„Kto nam dostarcza towarów zagranicznych, nie mając ich z własnej produkcji, jakiemi są: cukier, kawa, pieprz, rum, ryż, piwo angielskie, porter, wina francuskie i t. p. i kto z tego źródła przemysłu tak obfite czerpie korzyści? Mieszkańcy Gdańska, Elbląga, Królewca, Bydgoszczy, Szczecina i Wrocławia. Wszystko

to, z żalem nam dowodzi, że handel nasz nie we własnem, lecz w sąsiedzkiem znajduje się ręku.

„Już to od dawna handel płodów krajowych stał się obcym dla handlującego rodaka, mianowicie zaś od epoki, gdzie w Gdańsku zaprowadzone prawo składowe (Stappelrecht), wyłączny zwiezionych płodów zakup, w ręce Gdańszczanom oddało. Nie wolno było przybyłemu kupcowi polskiemu sprzedawać płodów swoich komu innemu, tylko Gdańszczaninowi, ten zaś, prawo to, tyle dla siebie korzystne, korzystniejszem jeszcze umiał dla siebie uczynić. Zniósłszy się z sobą, kupiectwo gdańskie utworzyło rodzaj monopolu i narzuciło sprzedającym ceny, jakie mu się tylko dogodnemi być zdały. Ułatwiały mu to postępowanie odbierane co poczta wykazy, tak przybywających produktów od źródeł, aż do ujścia Wisły, jakoteż i cen onych z zagranicy. Tymczasem kupiec polski zaniedbywał coraz bardziej handel własnych płodów swoich, który mu rzadko kiedy zysk, a częstokroć dotkliwą przynosił stratę.

„Gdańszczanin zaś nigdy tracić nie mógł, bo z pewnością wyrachował, że jeżeli mu kupiec produktów polskich nie dostawi, tedy właściciel, widząc chybiony widok zbycia onychże, sam mu je będzie musiał dostarczyć.

„Długo tym sposobem, z widoczną ogółu stratą, prowadzony handel polski przerywały jeszcze częstokroć obce i domowe wojny, zwłaszcza od nieszczęsnego Ojczyzny naszej podziału.

„Nie mamy żadnych kupców, towarem handlujących, którzyby handlowi naszemu, przy dzisiejszych przeszkodach, szczęśliwszy obrót dać mogli, a całkiem nam zbywa na kupcach płodami handlujących. Pomimo jednak tylu przeszkód, widzieliśmy przy nastałym powszechnym pokoju—kupców hurtowych w Warszawie, którzy, przy zaofiarowanej sobie poręce od zagranicznych directe, towar potrzebny prowadzili, omijając kupców sąsiedzkich i używając ich szczególnie do ekspedycji swoich towarów w Gdańsku, lecz i ci, z zaprowadzeniem walnych jarmarków w Warszawie, przez wyciskanie od niego za sprowadzone przed jarmarkiem, a niesprzedane towary, w dwójnasób większego cła, wstrzymać swoje spekulacje musiał.

„Tak więc ustał, z niepowetowaną dla ogółu stratą, jedyny zawiązek handlujących całej Polski.

„Celem podniesienia handlu krajowego, zaprowadzono jarmarki walne i nadano przybywającym na nie cudzoziemcom swo-

body, dążące do tego, aby w Warszawie zaprowadzono składy płodów i towarów krajowych i zagranicznych, a tym sposobem ściągnąć z zagranicy kupujących, bądź za gotowe pieniądze, bądź przez zamianę, a tem samem nadać produktom i handlowi krajowemu ten ruch pożądany, któryby, obiegając zarazem wszystkie gałęzie gospodarstwa krajowego, wszystkim nadać mógł życie i dążność do większego coraz doskonalenia.

„Idąc w pomoc tak zbawiennemu zamiarowi, nie wahaliśmy się dotychczas narażać się na straty i ofiary. Ale widząc obecnie zamiary te chybionemi, a zarazem pewny dla nas i dla całego handlu naszego przewidując upadek, powinnością naszą sądziliśmy, wystawić skutki jarmarków.

„Siódmy już minął jarmark walny, a zawsze tylko widzimy przybywających z towarami rozmaitemi zagranicznych, a po większej części sąsiadów naszych, którzy — nie własne, lecz obce produkta na sprzedaż jarmarczną wystawiają. Nie było jeszcze dotąd u nas zagranicznych kupujących, którzyby, czy to za gotowe pieniądze, czy na zamianę, czyli też nareszcie przez zakup produktów, lub rękodzielni krajowych, albo zagranicznych, istotną krajowi naszemu przynosili korzyść, ani też widzimy fabrykantów zagranicznych, z własnemi ich, a niedostającemi nam rękodziełami, ani Anglików, Hollendrów, Francuzów etc., z produktami ich kraju, którzyby nas w towary potrzebne, za gotowe pieniądze, lub na zamianę opatrując, potrafili zawiązać jarmark w istotnem tego słowa znaczeniu, korzystny, na którymby sąsiedzi nasi, z niejaką godnością, potrzeby swoje okupywać, my zaś, z pierwszej ręki w towary potrzebne opatrywać się mogli. Owszem, z żalem wyznać nam przychodzi, iż czem więcej rozpatrujemy się w położeniu miasta naszego względem sąsiadów naszych, tem więcej tracimy nadzieję, ażeby kiedyś sąsiedzi nasi znaleźli dogodność w zaopatrywaniu się na naszym walnym jarmarku w towary zagraniczne, lub krajowe, zwłaszcza, że tych ostatnich zbyt małą jeszcze posiadamy ilość, kiedy ciż sąsiedzi z jednej strony, towary te już we własnych posiadają krajach, z drugiej, ciągnąć je mogą z bliższych, a dogodniejszych dla siebie, portów. Co się zaś dotycze głównych płodów naszych, jakoto: zboża, drzewa, potażów, nie znajdując składów podobnych w Warszawie, z lepszą dla siebie dogodnością, zakupują one w Gdańsku na spekulację zagraniczną, niż na walnym jarmarku warszawskim.

„Z tych tedy powodów nie widzimy, jak tylko przybywających i to nie z własnemi, lecz z zagranicznemi towarami, sąsiadów naszych, którzy, ogarnąwszy już cały nasz handel produktów i dostawę ryczałtową towarów zagranicznych, korzystając jeszcze do tego z dobrodziejstw, zagranicznym udzielanych, a żadnych publicznych ciężarów nie ponosząc, dzielą się z nami, z dokliwą naszą i ogółu szkodą, szczupłą i tak sprzedażą krajową".

Po wyliczeniu szeregu dalszych krzywd, cierpianych przez handel polski, po większej części czasowego charakteru, które tu wyszczególniać jest zbytecznem, kończy się memorjał kupców z 10 grudnia 1820 r. następującemi dezyderatami:

1. aby, pozostawiając jarmarki walne w stosunkach, w jakich egzystują, powściągnąć szczególnie nadużycie cząstkowej sprzedaży zagranicznym.
2. aby towary, wchodzące do kraju, tak podczas, jako i po za jarmarkiem, nieprowadzone do Warszawy, podlegały cłu wchodowemu i konsumowemu, podług istniejącej taryfy.
3. aby ustanowić cło umiarkowane, tak w czasie, jak i po za jarmarkiem, przy wchodzie towarów do Warszawy.
4. aby wszelkie towary, przy wchodzie do Warszawy opłacone, żadnej już, przy wychodzie, nie podlegały dopłacie, ani też rewizji, plombowaniu, ważeniu, nie przynoszących Skarbowi zysku, a uciążliwych dla kupców.

„Taka odmiana celna nie nadweręży ustaw jarmarcznych, zapewni Skarbowi większe od dotychczasowych korzyści, przez łatwy dozór dochodów celnych, podniesie miasto, usunie zawady, nader szkodliwe dla handlu, przez zatamowanie zbiegu towarów w Warszawie, zagrodzi defraudacje, egzystujące na prowincji i uczyni ulgę kupcom miejscowym, którym, przy dzisiejszych stosunkach, niechybny groziłby upadek".

Dnia 16 lutego 1821 r. nastąpiła ze strony Komisji rz. spraw wewn. i policji rezolucja ks. Namiestnika, przychylna odnośnie do zakazu sprzedaży cząstkowych towarów kupców zagranicznych na jarmarkach i wogóle, zapewniająca „takie zlecenia, lub zmiany, jakich okoliczności niniejsze dozwalają, i któreby kupcom warszawskim użytek przyniosły".

Podpisał odezwę do Urzędu Starszych Minister Prezydujący, Staszic.

ROZDZIAŁ VI.

Wybory Seniora i Vice Seniora Urzędu w r. 1821. Wojciech Sommer i Franciszek Kochler. — Księgi handlowe. — Komitet stały kupiectwa. — Lokal Giełdy. — Staszic urządza nowe składy towarowe na komorze. — Bractwo młodziańskie. — Nowy lokal Urzędu. — Meklerzy przysięgli. — Lista czeladników i terminatorów. — Targ na wełnę. — Proces Urzędu o dzierżawę placu nad Wisłą przegrany. — Projekt Lubeckiego w sprawie utworzenia towarzystwa dla handlu towarami kolonjalnemi. — Projekta monopolu rządowego w handlu. — Projekt kupiectwa. — Municypalność w sprawie posyłania terminatorów do kościoła w dni świąteczne.

5 czerwca 1821 r. Starsi Urzędu: Jan Anthonin i Wojciech Sommer, wezwali Zgromadzenie na dzień 7 b. m., w celu dopełnienia wyborów przedstawicieli kupiectwa.

Z urny wyborczej wyszedł Wojciech Sommer, ,jako Senior, Franciszek Koehler zaś, jako Vice Senior.

Do nich zwróciła się Komisja województwa mazowieckiego z żądaniem zaprowadzenia w kupiectwie ksiąg handlowych stemplowanych, w cenie 10 groszy polsk. od arkusza.

Z powodu nielicznego zbierania się kupców na Zgromadzeniach, powstał w dn. 31 sierpnia 1821 r. projekt utworzenia Komitetu stałego z wyborów, z 12 osób złożonego, dla stanowienia w sprawach, ogół kupiectwa warszawskiego obchodzących. Projekt ów urzeczywistniono. Członkami Komitetu zostali: Anthonin, Dückert, Friedrichs, Dyzmański, Ziegler, Mentzel, Blohm, Hickman, Łuczyński, Kuznieczow, Kunckel, Pruszewski.

Zadaniem Komitetu, w pierwszym rzędzie, miało być ułożenie wykazu przychodu i rozchodu za ubiegłe czterolecie, oraz etat nowy wydatków. Zastrzeżono przytem, że w razach nadzwyczajnych, Starsi Urzędu będą mieli prawo zwoływać całkowite Zgromadzenie kupców na obrady.

7 września 1821 r. uchwalono na sesji Komitetu wnieść do Prezydenta municypalności podanie o wyznaczenie na posiedzenia Giełdy dogodniejszego i tańszego lokalu. Etat Giełdy i Zgromadzenia kupców oznaczono w sumie 7.583 złp.

24 września 1821 r. Minister Staszic zawiadomił Urząd Starszych, z powodu reklamacji tegoż, iż polecono Komisji Skarbu zarządzić wybudowanie bezpieczniejszych i obszerniejszych składów na towary przy komorze warszawskiej.

W sprawie nowego lokalu dla Giełdy, Prezydent zawiadomił 1 października t. r. Urząd, iż dopiero z wiosną następnego roku nastąpi w tej mierze odpowiednie zarządzenie.

W dn. 15 grudnia 1821 r. Urząd Starszych, rozpatrzywszy podanie subjektów stanu kupieckiego, w przedmiocie wskrzeszenia dawnej Konfraterni młodziańskiej, zawiadomił Prezydenta municypalności, iż ze swej strony uznaje ów projekt za „bardzo chwalebny i nie nadwerężający wpływów kasy Zgromadzenia kupieckiego".

Takiemi były ważniejsze czynności Urzędu Starszych w ciągu roku 1821. Z nastaniem roku 1822, otrzymał Urząd zawiadomienie Inspektora jeneralnego ceł, iż z dn. 29 stycznia t. r. Urząd Komory głównej lądowej z lokalu w pałacu Krasińskich przeniesionym zostanie do gmachu Marywilu, w miejscu, gdzie się mieścił Urząd celny jarmarczny.

W owym też czasie nastąpiło przeniesienie czasowe Urzędu Starszych, oraz Giełdy, do nowego lokalu, mianowicie, do Resursy, która istniała w pałacu Dyzmańskich przy ulicy Miodowej, zanim się przeniosła do siedziby nowej, w pałacu Mniszchów, przy ulicy Senatorskiej.

Koszt utrzymania lokalu Giełdy i sekretarza miała nadal dostarczać Skrzynka kupiecka w kasie miejskiej, a w razie, gdyby jej zasoby nie starczyły, pokrywać miano koszta ze składek kupców i meklerów giełdowych.

Meklerami przysięgłymi w owym czasie byli: Henryk Samelsohn i Ludwik Kronenberg.

6 marca 1822 r. Urząd Starszych wezwał wszystkich kupców starozakonnych w Warszawie, aby bezzwłocznie przedstawili listę swoich czeladników i terminatorów. Takich kupców było podówczas czterdziestu pięciu, między którymi, były nazwiska dziś jeszcze znane.

Postanowieniem księcia Namiestnika z dn. 14 maja 1822 r.,

ustanowiony w Warszawie targ głów ny na wełnę, o czem Urząd Starszych zawiadamia z zaleceniem, by kupcy przez swoich korespondentów o swem postanowieniu w gazetach: wrocławskiej, berlińskiej i hamburskiej ogłosili. Targ pomieniony, raz na rok, przez dni dziesięć, poczynając od Św. Jana, w Marywilu miał się odbywać i tam miała się urządzić waga wełny. Dla wełny zagranicznej wolne transito zagranicę zapewniono.

W tymże czasie toczył się proces między Urzędem Starszych a dzierżawcami placu Nr. 2598 przy Wiśle, obok Packhofu sytuowanego, o unieważnienie tejże dzierżawy, zawartej między pełnomocnikiem Urzędu Starszych a nieżyjącym ojcem dzierżawców w r. 1820. Ze strony Urzędu stawał Patron Jan Zawadzki, ze strony dzierżawców — Józef Paschalski, adwokat. Urząd Starszych sprawę przegrał.

Z ważniejszych faktów, dotyczących handlu krajowego, wydarzonych w roku 1822, wymienić należy przesłany we wrześniu t. r. przez Ministra Skarbu, księcia Lubeckiego, Urzędowi Starszych projekt utworzenia towarzystwa w przedmiocie prowadzenia handlu niektóremi towarami kolonjalnemi.

Kupcy początkowo zgodzili się na ów projekt, lecz już w dn. 28 września 1822 r. gotowość swoją zmienili i oświadczyli się przeciw projektowi, ku wielkiemu niezadowoleniu Ministra. Powodów odstąpienia od pierwiastkowego zamiaru, w aktach nie znalazłem.

Protestowali również kupcy 5 października 1822 r. przeciw projektowi Ministra Lubeckiego, w sprawie ustanowienia monopolu rządowego w handlu kawą, cukrem, rumem, arakiem i koniakiem i zagrozili, że do ostateczności bronić będą swoich praw, o ileby ich zażalenie uwzględnionem nie zostało.

31 grudna 1822 r. nadesłał Urząd Municypalny Zgromadzeniu kupców reskrypt, nakazujący posyłać regularnie w niedziele i dni świąteczne terminatorów na nabożeństwo i kazanie.

ROZDZIAŁ VII.

Memorjał Urzędu z r. 1823 w sprawie handlarzy żydowskich. — Drugi memorjał do ks. Lubeckiego w sprawie uciążliwości w handlu. — Zażalenia na sekatury ze strony Austrji przy ekspedycji towarów. — Sukna szafirowe na mundury. — Oporność kupiectwa przy wyborach do Trybunału handlowego. — Kramarszczyzna. Jej regulacja z r. 1823. — Reklamacje kupiectwa co do kontroli w handlu — Protest przeciw zamykaniu sklepów. — Zmiana lokalu Urzędu. Petycja do ks. Lubeckiego z r. 1824 w sprawie składów towarów kolonialnych. — Projekt Zgromadzenia w sprawie ustanowienia Komitetu w sprawach podniesienia kupiectwa i ograniczeniu władzy Urzędu jedynie do kasowości.

Rozpoczął się rok 1823 — szósty działalności Urzędu Starszych. Zapoczątkował go, przygotowany do władz, memorjał w sprawie handlarzy żydowskich, treści następującej:

„Starsi Zgromadzenia kupieckiego mają zamiar udać się do wyższych władz, dla uzyskania zarządzenia, zapobiegającego włóczeniu się żydów z towarami po ulicach i domach, przez co kupcom tutejszym strata znaczna się wyrządza, niemniej, ,by podróżni kupcy zagraniczni, przyjeżdżając do stolicy, nie mieli wolności sprzedaży towarów, z sobą przywiezionych. Tudzież potrzeba zarządzić, aby kupcy tutejsi, posiadający prawo remissowe, bilety im wydane remissowe, li tylko do sprowadzania swoich towarów używali, gdyż nadużycia, straty największe tutejszym kupcom przynoszące, do wysokiego stopnia są posunięte. Kupcy remissowi tutejsi, sprowadzają dla kupców zagranicznych różnego gatunku towary, mianowicie płynne, które przez tychże zagranicznych tu sprzedawane zostają. Tacy kupcy, żadnego ciężaru nie ponosząc, a tylko wydatki mając na swoje utrzymanie, jeszcze tego używają dobrodziejstwa, iż nie potrzebują opłacać natychmiast cła, na co by znacznego kapitału potrzebowali, wyprzedawszy swój towar, z pieniędzmi i zyskiem z kraju do siebie wracają.

„Gdy kupcy starozakonni posiadają również prawa remissowe, które jedynie, jako gałęź zyskownej spekulacji uważają i nadużycia największe, z przypuszczenia ich do tego dobrodziejstwa, czynią, przełożyć trzeba władzom, aby takowe prawo im odebrane zostało, jako ogólnemu handlowi największy uszczerbek przynoszące. Wszak i tu w Królestwie, również jak w Rosji, nie są do wszystkich praw obywatelskich przypuszczeni, muszą w odrębnionych częściach miast zamieszkiwać, nie wolno im używać innych swobód, kupcom naszym służącyih, czemuż więc mają posiadać prawo remissowe, które, z tak oczywistą i znaczną stratą innych kupców, nadużywają?

„Meklerowie przysięgli największego uszczerbku w swoich dochodach doznają, że faktorowie pokątni, nie przysięgli, nie mając żadnych, na siebie włożonych, obowiązków, odbierają im podstępami i różnemi, im tylko właściwemi, środkami, zarobki, z powodu zaś nieodpowiedzialności, sposobność mają jeszcze i oszukiwania publiczności, skasowanie więc ich jest przedmiotem bardzo ważnym i sprawiedliwym.

„Wreszcie, żeby nikomu innemu, tylko kupcom obojga wyznań, w księdze zapisanym, i kramarzom, na liście kramarzy umieszczonym, wolno było mieć składy jakiegokolwiek towaru i u siebie utrzymywać, gdy wiadomo, że u wielu rzemieślników takowe znajdować można, co kupcom tutejszym odbyt bardzo znacznie zmniejsza".

Drugi memorjał wystosował Urząd Starszych do Ministra Lubeckiego, dnia 30 stycznia 1823 r., tej osnowy:

„Dopełniać ściśle wszelkich obowiązków, jakie Rząd w przedmiocie handlu w ogólności, wydawać za potrzebne uznaje, było zawsze świętą powinnością dla prawego stanu kupieckiego, który zawodowi swemu zaszczyt przynieść pragnie, a w posłuszeństwie dla Rządu, w wierności dla Monarchy i poświęceniu się dla dobra kraju, żadnemu innemu wyprzedzić się nie dozwoli.

„Tem więc pożądańsze muszą być dla niego urządzenia, które, mając na celu zabezpiecznie dochodów skarbu publicznego, z handlu wynikających, uwalniają go od tego, stan kupiecki hańbiącego, owadu, który wyrachowanie zysków, na podłości i oszukaństwie oparłszy, Skarb należnych dochodów, a prawych kupców godziwego zysku pozbawia. Urządzenia podobne, nietylko Rządowi, lecz i kupcom prawdziwy pożytek przynoszą.

„Z tej wychodząc zasady, słusznie stan kupiecki mniema, iż

nie będą źle przyjęte przez J. O. X-cia Ministra Przychodów i Skarbu przełożenia, które Starsi Zgromadzenia kupców tutejszej Stolicy poważają się, w imieniu tychże, czynić, w przedmiocie przepisów, które w rozwinięciu § 17 Postanowienia J. O. księcia Namiestnika królewskiego z dn. 26 listopada r. z., tudzież § 36 reskryptu Komisji rz. Przychodów i Skarbu z dn. 9 grudnia r. z., względem prawa remissowego, tudzież komory składowej w Warszawie, wydane zostały, a z których niektóre są w ogólności tak trudne do wykonania, iż poniższego, najpokorniejszego przełożenia, stały się powodem".

Tu następuje wyszczególnienie uciążliwości w przedmiocie kaucyj pieniężnych i hypotecznych, wymaganych przez kupców przy ekspedycji towarów na komorze—czasowej jedynie i przejściowej doniosłości i dlatego nie wymagają one obszerniejszego wyjaśnienia.

Prosili zatem Starsi Urzędu o zwolnienie kupców od powyższych kaucyj, od rewizji towarów na komorach granicznych i ich szczegółowej deklaracji, wreszcie—od płacenia cła wchodowego.

Zaspokojenie w części dezyderatów kupiectwa nastąpiło 20 marca 1823 r., pod warunkiem solidarnej odpowiedzialności całego Zgromadzenia kupieckiego, zainteresowanego w każdym pojedyńczym wypadku kupca.

W kwietniu 1823 r. Urząd Starszych wniósł do Komisji Skarbu zażalenie, iż komorom granicznym pierwszego rzędu, od strony Austrji, zabronionem zostało ekspedjować towary kolonjalne, między niemi i bawełnę.

„Gdy najtańsze i najdogodniejsze tutejszym fabrykom bawełny surowe — pisał Urząd — pochodzące ze Smyrny, w Trjeście się znajdują, a transport stamtąd najdogodniejszy jest przez Wiedeń i Kraków do Warszawy, przeto dzieje się handlującym tutejszym i fabrykom krzywda, iż, nie mogąc, jak przedtem, sprowadzać takowej przez komorę Igołomia, od strony Krakowa, zmuszeni byliby, kierując towar na komorę Pyzdry, kilkadziesiąt mil nakładać i zwiększać tym sposobem koszta jego przewozu".

Dnia 3 lipca 1823 r. Urząd Municypalny, mając na uwadze przepis władz, iżby wszyscy urzędnicy Wydziału Oświecenia, oficjaliści i uczniowie szkół, nosili mundury koloru szafirowego, zwrócił się do Urzędu Starszych z poleceniem, by ten wezwał

wszystkich sukienników krajowych, o zaopatrzenie się w dostateczny zapas sukna takiego koloru.

29 lipca 1823 r. Urząd Starszych, otrzymawszy wezwanie władz o zarządzenie środków skutecznych do znaglenia wybranych do Trybunału Handlowego kupców, aby się od tego obowiązku nie uchylali, w charakterystycznej odpowiedzi swej usprawiedliwił taką abstynencję od piastowania honorowego urzędu, upadkiem handlu i uszczupleniem dochodów, zmuszających kupców do obywania się bez kasjerów, buchalterów i czeladzi i do pełnienia ich funkcyj osobiście.

Dnia 8 sierpnia 1823 r. Komisja wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadesłała Urzędowi Starszych zawiadomienie, iż nauczycielom szkół cyrkułowych zabronionem zostało udzielanie dzieciom korepetycyj pozaszkolnych, za oddzielną opłatą. Że zaś do szkół pomienionych po większej części uczęszczają dzieci rzemieślników, przeto poleconem zostało wszelkim zgromadzeniom podać o owym zakazie do wiadomości ogółu.

W lipcu 1823 r. wydanem zostało Postanowienie ks. Namiestnika, w sprawie uregulowania stosunków kupców, handlujących towarem drobnym, czyli kramarszczyzną. Główną zasadą owego Postanowienia było, że do 1 stycznia 1824 r. tylko kupcy, utrzymujący należyte, kodeksem handlowym przepisane, księgi i zaopatrzeni w konsensa, mają prawo wprowadzać do kraju towary dozwolone z zagranicy i takowe sprzedawać. Wszyscy inni zaś kupcy drobni, żadnych towarów z zagranicy sprowadzać nie będą mogli, a tylko w prawie będą nabywać je od kupców, księgi handlowe utrzymujących.

Z powodu takiego zarządzenia, liczne w gronie kupców odbyły się narady. Narady owe doprowadziły wreszcie do otwartej walki z ks. Ministrem Lubeckim, która, bez mała, ciągnęła się lat kilka i zakończyła się zwycięstwem Lubeckiego.

Jako mąż stanu, nieugięty i arbitralny, żądał Minister wprowadzenia do kupiectwa polskiego ładu europejskiego i wprowadzić, praktykowaną ogólnie kramarszczyznę, na szerokie tory handlu, opartego na księgach, prawidłowo prowadzonych przez specjalistów buchalterów. Żądał ścisłej kontroli wewnętrznej owego handlu, przez urzędników skarbowych. Zagroził zamykaniem sklepów i zagrożenie to, wreszcie przeciw opornym stosował.

Niezmiernie charakterystyczne dla stosunków ówczesnych są

reklamacje Urzędu Starszych, podniesione w paru memorjałach, z tego powodu wystosowanych do Komisji Skarbu.

Dla pełności obrazu handlu i pojęć kupiectwa o prowadzeniu ksiąg, należycie poświadczanych, należy tu bliżej sprawę tę rozpatrzeć, z punktu widzenia ówczesnego kupiectwa.

Uważało ono projekt ks. Lubeckiego za nader uciążliwy, zagrażający, już i tak wycieńczonemu, handlowi, a dla Skarbu niekorzystny.

„Połączone z tylu formalnościami utrzymywanie ksiąg, stanowiłoby dla kupców przeszkodę w prowadzeniu handlu zewnętrznego. Trudności owe, utrzymywaniem buchalterów załatwić się nie dadzą. Kupiec, zmuszony do manipulacyj buchalteryjnych, byłby, poniekąd, w swoim własnym handlu obcym. W rzeczach handlowych, jako i w skarbowych, rachunkowość, do największej sprowadzona prostoty, jest tryumfem nauki. Biada kupcowi, któryby był zmuszony powierzyć los swój osobie obcej. Kupiec sam głównym być musi buchalterem. Z żalem przyznać należy, iż handel polski dalekim jest od potrzeby utrzymywania i kształcenia uczonych rachmistrzów. Nie można wymagać, by kupiec, dla Skarbu, a nie dla siebie, buchaltera utrzymywał. Każdy kupiec szczupłego swego pilnuje handlu, a zapisanie przychodu, codzienne obliczenie wpływu pieniężnego, które rubrykę wychodu zastępuje, kredyt i debet — oto cała rozległość rachunkowości kupca tutejszego. Dobro Skarbu, które, w ścisłem znaczeniu, jest koniecznie z dobrem handlujących połączone, mogłoby i tę wymódz ofiarę. Lecz iluż mogłoby ją ponieść bez najdotkliwszego uciążenia? Iluż nie musiałoby się podzielić z buchalterem tem, co pracą i przemysłem na utrzymanie domu swojego zarobili? A ci, którzyby sami tem rozszczególnieniem ksiąg, utrzymaniem, zatrudnić się mogli, jakiegoż niedoznaliby zatamowania w działaniach swoich, przymuszeni ściśle pilnować ksiąg (w których najmniejsza niedokładność tak dotkliwą odpowiedzialność ściąga), i to często wtenczas, gdy ich interes do czynności umysłu wzywa. Lecz jeszcze ważniejszem jest, iż księgi podobne wcale utrzymać się nie dadzą. Czy podobna, ażeby w handlach naszych, gdzie największa część kramarskim sposobem wyprzedaje się, każdy szczegół oddzielnie zapisywać? Jakim sposobem rozkładać rozliczne w jednym handlu artykuły tak, by książka z pewnością wykazać mogła, do którego kwitu, zaświadczającego towar sprzedany, należy. Jak określić wszyst-

kie szczególne działania, tak ściśle, by kupiec dla spokojności swej mógł mieć wewnętrzne przekonanie, że ani żaden numer, ani żadna data, ani żadne zaświadczenie, ani różnica wagi, ani zapisana ilość wpłynionych pieniędzy, słowem, żadna omyłka, w każdej rozdrobnionej rachunkowości, do uniknienia niepodobna nie zaszła?"

Najbardziej, zdaniem Urzędu Starszych, uciążliwym okazuje się przepis, co do kontrolowania ksiąg kupieckich.

„Jeżeli kodeks handlowy utrzymanie pewnych ksiąg przepisał, chciał przez to ułatwić kupcowi dowód przeciw dłużnikom, a zatem, w interesie kupców, a nie w interesie skarbu.

„Umiało prawo istniejące uszanować ten osobisty przywilej właściciela we władaniu własnością swoją, według swego rozumienia, byle toż innym prawom i urządzeniom kraju, w ogólności obowiązującym, nie sprzeciwiało się. W tytule II ks. I-ej kodeksu handlowego, o księgach kupieckich, przepisało przypadki, w których sąd produkowanie książek handlowych i inwentarzów nakazać może. Największy zaś dowód tego poszanowania złożyło w art. 17-tym kodeksu, którego brzmienie: „Jeżeli strona, której księgom chcą dać wiarę, złożyć onych nie chce, w takowym razie sędzia stronę przeciwną do przysięgi dopuścić może".

„Komisja rządowa przychodów i skarbu otrzymała w art. 7 Postanowienia ks. Namiestnika polecenie, wskazania formy utrzymywania ksiąg handlowych. W duchu zatem tego polecenia, nie ma taż Komisja włożonego na siebie obowiązku ułożenia nowych form, lecz zastosowania do stanu handlu naszego tej którą kodeks przepisał.

„Lecz, jak kodeksu handlowego zamiarem nie było ustanowienie kontroli dla skarbu, tak przeistoczenie tej formy ku temu celowi — prawom obowiązującym i postanowieniu J. O. ks. Namiestnika sprzeciwia się.

„Wszystko to doprowadza do przekonania, iż urządzenie zaprojektowane stałoby się uciążliwem dla stanu kupieckiego, a bez żadnej korzyści dla skarbu".

Drugi memorjał przedstawił Urząd Starszych w październiku 1823 r., z powodu zamknięcia sklepów kilku kupcom, poszlakowanym o działania na szkodę skarbu.

Nie wchodząc w rozpoznanie bliższe dowodów winy owych kupców, jak tego nie uczyniły władze administracyjne, pominąwszy sąd i zarządziwszy środek przymusowy zamknięcia kilku

sklepów, zwrócił Urząd Starszych uwagę, że nawet w razie dowiedzionej winy, wystarczającą byłaby kara pieniężna, lub ustanowienie nadzoru nad dalszemi poszlakowanych czynnościami, nie zaś bezwzględne zatamowanie im środków utrzymania się, przed udowodnieniem istoty wykroczenia.

Reskryptem Komisji spraw wewnętrznych i policji z października 1823 r., podpisanym przez Staszica, zawiadomiono Urząd Starszych, iż Minister Skarbu, w powody, przez tegoż wyłuszczone, wniknąć nie omieszka.

Brak protokółów czynności Zgromadzenia kupieckiego i niekompletne akta tegoż Zgromadzenia z owego czasu, nie pozwalają śledzić za dalszym rozwojem poruszonych powyżej spraw. Z urywkowych akt z r. 1824 wynika, że godność Starszego pozyskał w r. 1824 Fryderyk Dückert, Podstarszego zaś — Józef Dyzmański.

Posiedzenia w tymże roku odbywały się już nie w Marywilu lecz w lokalu b. Resursy Kupieckiej, przy ulicy Miodowej.

Na sesji Zgromadzenia, odbytej 2 lipca 1824 r. pod przewodnictwem Starszego Dückerta, naradzano się nad petycją do Ministra Lubeckiego, w kwestjach: składów towarów kolonjalnych i win nieoclonych, transportu towarów kolonjalnych przez Rygę i Libawę, transportu towarów do Rosji, przez Brześć litewski.

Wybrano delegację kilku kupców pod przewodnictwem Wojciecha Sommera, która powzięła w tej mierze, ułożone w szeregu punktów czasowej doniosłości i postanowiła wybrać Komisję, dla ich osobistego przedstawienia Ministrowi Skarbu.

Zasługują na uwagę motywy, przywiedzione przez kupców, dla uzasadnienia petycji.

Największa dla stanu kupieckiego urosłaby korzyść — zdaniem petentów — gdyby już oddawna starano się ułożyć stosunki między nim, a Rządem, na takim stopniu, by kupiec tutejszy był otoczony takiem poważaniem i zaufaniem, jakiemi cieszą się kupcy w Prusach, Anglji, Francji, Austrji i Rosji, zgoła wszędzie, gdzie istnieją miasta chrześćjańskie, z rzeczywistą dla Rządu korzyścią.

Nim wszelako dla kupców tutejszych podobne stanowisko ze strony Rządu krajowego osiągniętem zostanie, jest konieczną potrzebą, aby stan kupiecki powziął sposób działania mocny i zgodny, końcem przekonania Rządu, iż umie pogodzić interes własny z interesem rządowym i że nie jest celem każdego poje-

dyńczego kupca myśleć tylko o własnych zyskach. Powinien stan kupiecki dążyć do tego, by każdemu jego członkowi ułatwionym został sposób zarobkowania, by zdjęto zeń ucisk, ciążący na wielu kolegach, w stosunkach celnych.

W tym celu obmyśliło Zgromadzenie plan nowy, mianowicie, by Urząd Starszych kupiectwa ograniczonym został wyłącznie do spraw kasowych. Wszystko zaś, co dotyczy podniesienia handlu, polepszenia bytu kupców, poprawienia kontroli celnej, ulżenia podatków celnych, musi być zostawione opiece oddzielnego Komitetu, złożonego z sześciu członków i jednego Prezesa, obranych z grona kupców.

Ułożono jednocześnie organizację zamierzonego Komitetu, z nadaniem mu prawa znoszenia się z władzami, z należytą energją.

Komitet pomieniony wybrano w osobach kupców: Mentzla, Schäffera, Zieglera i Sturma, Gotti'ego, Wasilewskiego, Kurtza i Sommera, li tylko w sprawach poszczególnych: składów, transportu towarów transitowych etc.

Oprócz tego, uchwalono wybrać drugi Komitet handlowy, któryby się zajmował urządzeniami, dotyczącemi handlu, pod kierunkiem Urzędu Starszych.

Na wyszczególnieniu powyższych narad, kończą się akta Urzędu Starszych, doprowadzone do roku 1825.

ROZDZIAŁ VIII.

Brak voluminów akt Urzędu z lat 1825 i kilku następnych. — Rok 1828. — Utworzenie Banku Polskiego i jego doniosłość dla rozwoju handlu i przemysłu Królestwa,—Jarmark na wełnę.—Projekt Urzędu Starszych w sprawie utworzenia instytucji Reprezentantów kupiectwa z każdej gałęzi handlu. — Komitet Reprezentantów. — Jego pierwszy skład. — Zmiany lokalu Urzędu.—Wnioski Reprezentantów z r. 1828. — Narady w sprawie rachunków z szyprami gdańskimi.

Brak kilku następnych voluminów tychże akt, oraz luka w protokółach Zgromadzenia Urzędu Starszych, istniejąca między protokółem ostatnim z dnia 15 kwietnia 1820 r., a idącym za nim z kolei protokółem z dnia 7 marca 1828 r., czyli za czas ośmioletni blisko, nie dozwala uzupełnić obrazu czynności kupiectwa w okresie czasu, niemal że dla tegoż kupiectwa i dla całego kraju przełomowym. W trakcie tego bowiem, z mocy Postanowienia Rządu z dnia 29 stycznia 1828 r., założonym i 6 maja t. r. otwartym został Bank Polski, wiekopomne dzieło starań Ministra Lubeckiego. Instytucja ta, między wieloma dobrodziejstwami, uczyniła z Warszawy, przedtem w świecie handlowym europejskim mało znanej i omijanej, pierwszorzędny rynek zbytu płodów Wschodu i Zachodu. Stan kupiecki, przedtem oddany prawie że wyłącznie handlowi cząstkowemu, rozszerzył się i wzmocnił tranzakcjami hurtowemi, na wielką skalę prowadzonemi. Bank Polski stał się opiekunem handlu i przemysłu, ułatwianiem kredytu, oddawaniem tym gałęziom pracy kapitału obiegowego, przed spieniężeniem towarów. Wełna, jeden z główniejszych produktów gospodarstwa krajowego, wskutek zaliczeń bankowych, stała się przedmiotem szerokiego zbytu wewnątrz kraju, źródłem bogactwa dla kupców, na jarmarki warszawskie przybywających.

Wtedy to również wzniesionym został w środku stolicy wspa-

niały gmach, według planu Antoniego Corazziego, na Bank Polski i Giełdę przeznaczony. Giełda warszawska z Marywilu i czasowych siedzib kupiectwa, przeniosła się wówczas na stałe do nowego gmachu.

Na pierwszym, w r. 1828 urządzonym, jarmarku na wełnę, nastąpiły ściślejsze, między producentami owego towaru, a fabrykantami, stosunki. Sprzedano wtedy 7129 centnarów wełny, resztę zaś niesprzedanej, zakupił Bank Polski na rzecz i rachunek rządu, dla uformowania zapasów na dalszą potrzebę fabryk krajowych.

Ożywienie handlu z zagranicą, jako następstwo wzmożenia się bogactwa ogólnego, znalazło wyraz w czynnościach Zgromadzenia kupieckiego, w roku 1828 załatwionych. Na sesji z dnia 7 marca t. r. obradowano nad warunkami układu z szyprami gdańskimi w sprawie sprowadzania towarów Wisłą z Gdańska

6 maja 1828 r. Urząd Starszych, mając na względzie trudności w zbieraniu się Zgromadzeń walnych kupiectwa, wniósł projekt utworzenia *instytucji reprezentantów* z każdej gałęzi handlu, aby ci, łącznie ze Starszymi, naradzali się nad dobrem ogólnem handlu krajowego i poszczególnych członków Zgromadzenia, o ile zajdą wypadki, wymagające pomocy ze strony poszkodowanych uciążliwościami ze strony władz administracyjnych.

Niezależnie od tego projektu, uznano za sprawę nagłą wniesienie do księgi Urzędu Starszych listy wszystkich czeladników i terminatorów kupieckich, przedtem, pomimo częstych w tej mierze nawoływań, nie uporządkowanej.

Do Komitetu reprezentantów kupiectwa wybrano przedstawicieli:

Z gałęzi towarów kolonjalnych: Wojciecha Sommera, Jana Kuzniczowa, Józefa Gotti, Michała Mentzela.

Z gałęzi handlu sukiennego: Mikołaja Grabowskiego, W. Kocha.

Z handlu żelaznego: W. M. Evansa, Samuela Raszke, Franciszka Zachowskiego.

Z handlu łokciowego i „krótkiego": Józefa Koehlera, Jacentego Przybysławskiego, Hilarego Emie, Jana Hangiela.

Z bankierów: Samuela Antoniego Fraenkla, Karola Scholtza.

Z drogistów: Wilhelma Zeuschnera.

Z księgarzy: Fryderyka Pfaffa i Józefa Węckiego.

Z handlujących towarami rosyjskimi: Gabrjela Józefowicza i Piotra Isajewa.

Oprócz powyszych dwóch sesyj, odbyto w roku 1828 jeszcze cztery sesje, co świadczy o ożywionej w owym czasie działalności kupiectwa.

Jedna tylko sesja z dnia 4 czerwca t. r. odbyła się w lokalu Giełdy w gmachu Banku Polskiego, następne, przez szereg lat, odbywały się, bądź na ulicy Miodowej, w domu Kerna (dziś pałac Arcybiskupi), bądź w Resursie kupieckiej, w pałacu b. Mniszchów, po największej zaś części w gmachu Ratusza, lub też w prywatnych lokalach Starszego Urzędu.

Wybrani z grona kupiectwa reprezentanci, zeszli się po raz pierwszy 4 czerwca 1828 r. w kancelarji Giełdy, przy Banku Polskim, i postawili szereg wniosków, między innymi:

1. Aby wnieść przedstawienie do władzy wyższej, by żydom zamieszkanie i prowadzenie handlu przez nich w narożnych domach przy ulicach „zakazanych" było zabronione, mianowicie, przy ulicy Nowiniarskiej i w domu teatralnym.

2. Prosić o przedsięwzięcie środków skuteczniejszych dla zabronienia żydom i kupcom targowym włóczenia się z towarami po ulicach i domach, co handlowi najboleśniejszą szkodę przynosi.

3. Prosić o zabronienie podróżującym komisantom kupców sprzedawania swych towarów w tutejszem mieście.

4. Przedsięwziąć środki, przeszkadzające nadużyciom biletów remissowych, żeby pod protekcją i imieniem tutejszego kupca, zagraniczni nie mogli tutaj sprowadzanego towaru sprzedawać, szczególnie, żeby kupcom, nie prowadzącym żadnego handlu, prawo remissowe nie było dozwolone.

5. Prosić Prezesa Banku, aby kara była ustanowiona na każdego kupca, który, nie przez przysięgłego, lecz przez pokątnego meklera, interes załatwia, jakoteż na pokątnego meklera, który go uskutecznił.

6. Żeby każdemu, ktokolwiekbądź nie jest wpisany do księgi kupców chrześćjańskich, lub starozakonnych, albo objętym jest listą kramarzy, zabronione było mieć składy jakiegokolwiek towaru, mianowicie krawcom.

7. Uchylić licencje, dające się fabrykantom.

8. Aby zegary w mieście, a więc i pocztowy, do ratuszowego się stosowały; a bieg listów był przyśpieszony, ponieważ z Pe-

tersburga list przybywa do Warszawy dziewiątego, a z Moskwy 14 dnia, z Kiachty 45 dnia, z Astrachania 42-go.

9. Usunąć uciążliwości czynione kupcom na komorach.

10. Oznaczyć taksę pewną i sprawiedliwą od towarów łokciowych.

Sesję następną Zgromadzenia z 12 czerwca 1828 r., zajęły narady nad sprawą kupiectwa, ze Stanisławem Wołowskim, o prawo do bulwarku nad Wisłą. Sprawę tę imieniem Zgromadzenia prowadził Mecenas Wincenty Majewski. Zaprotestowano przeciw postępkowi b. Starszego Dückerta, iż przez zapłatę Wołowskiemu, za nakazem komornika w r. 1826, uczynioną, wyrok w tej sprawie zapadły, akceptował.

Na sesji z dnia 19 czerwca 1828 r., rozważano wezwanie Prezesa Banku, o wybór na posadę meklera, jakich „subjektów zdolnych". Oświadczyli się zebrani za wyborem Morica Türka, jako meklera towarowego.

Ostatnie dwie sesje w r. 1828, z dnia 25 czerwca i 8 listopada, wypełniły narady w sprawie rachunków z szyprami gdańskimi. Co zaś do żądania Komisji Skarbu, by kupcy podali bezzwłocznie deklarację zapasów wszelkich towarów łokciowych i krótkich, uchwalono prosić władzę tę o odroczenie wykonania tego zlecenia, z powodu dopiero co nadeszłych towarów z jarmarku lipskiego, oraz większych obrotów, podczas trwającego podówczas jarmarku.

ROZDZIAŁ IX.

Rok 1829. — Starszy Urzędu F. Seydel. Podstarszy K. Ziegler. — Przybycie Mikołaja I do Warszawy. — Delegacja kupców. — Składka przymusowa od subjektów na koszta utrzymania chorych kupców w szpitalu ewangelickim. — Podanie kupców starozakonnych o dopuszczenie ich kandydatów do grona reprezentantów: Herman Epstein, Teodor Toeplitz, Salomon Ejger, Simon Cohn. — Odmowna odpowiedź Zgromadzenia. — Jej motywa. — Znaki honorowe dla Sędziów. — Reskrypt Manicypalności w sprawie wyborów żydów do reprezentantów.—Dom przytułku hr. Skarbka.— Rozporządzenie władz. — Nabycie placu nad Wisłą.

1-go maja 1829 r., w mieszkaniu Podstarszego K. Zieglera przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 443 (starszym Urzędu był podówczas F. Seydel), odbyło się posiedzenie, na którem odczytano reskrypta komory składowej i Urzędu municypalnego w sprawach: oszacowania przez delegatów kupiectwa towarów skonfiskowanych, oraz przedstawienia listy niewykwalifikowanych kupców, handlujących suknem i innemi towarami.

Na posiedzeniu następnem, z 20 czerwca 1829 r., z powodu przybycia cesarza Mikołaja I-go do Warszawy na koronację, obradowano nad memorjałem, który delegacja, złożona z K. Zieglera, Seydla, Evansa, Veithusena, Sommera i Koehlera, miała przedstawić, przyczem uchwalono prosić Ministra Sekretarza Stanu o wyjednanie delegatom w tej sprawie audjencji.

7 lipca t. r. uchwalono przymusową składkę od subjektów handlowych, w stosunku 1% od pensji, na zaspokojenie kosztów utrzymania chorych i podupadłych kupców w szpitalu ewangielickim.

Funduszem, w ten sposób zgromadzonym, miała zarządzać oddzielna deputacja, wybrana dnia 10 sierpnia t. r.

4 listopada 1829 r. obradowano nad ustanowieniem podatku t. zw. Gewerbesteuer, od zagranicznych spekulantów, do Warszawy przybywających.

Dnia 2 grudnia 1829 r. rozpatrywano podanie kupców starozakonnych o dopuszczenie, wybranych przez tychże, kandydatów

jako reprezentantów w Urzędzie Starszych; mianowicie: Hermana Epsteina, Teodora Toeplitza, Salomona Ejgera i Simona Cohna. Zapadła w tej mierze uchwała Zgromadzenia: „iż żądanie to jest nieprawne i przeciwne Urządzeniu Komisji spraw wewnętrznych z 31 marca 1817 r., że dozwolić im się może wybór dwóch kupców ich wyznania, przez których Urząd Starszych urządzenia rządowe kupcom starozakonnym komunikować będzie".

Wreszcie uchwalono — by przeciw „włóczeniu się z towarami po ulicach i domach przeszkadzać jak najskuteczniej".

W roku 1830 Zgromadzenie kupieckie odbyło sześć posiedzeń.

Dnia 5 lutego t. r. uczyniono wniosek do władz, by kupcom, przyjeżdżającym w celu zakupu towarów, albo dla regulowania interesów, za poprzedniem wylegitymowaniem się w tej mierze przed Urzędem Starszych, złożona przez nich, przy wjeździe do kraju, kwota, zwracaną im była.

Czytano rezolucję Municypalności z dnia 28 grudnia 1829 r., względem opłaty kwaterunkowej przez osoby, trudniące się handlem, oraz podanie do Prezesa Banku, by licytacje skonfiskowanych na komorze towarów odbywały się w Banku, wreszcie podanie do władz, w przedmiocie otwierania sklepów w dni niedzielne i świąteczne.

Zakomunikowano rezolucję Komisji sprawiedliwości względem przedstawiania do nagród honorowych tych osób, które, jako sędziowie, lub zastępcy handlowi, chlubnie się odznaczyły.

Na sesji 24 marca 1830 r. odczytano reskrypt Municypalności z 13 marca t. r., w sprawie wyboru podstarszych starozakonnych do repreztntowania kupców żydów w Urzędzie Starszych. Zapytano zgromadzonych, czy są zdania, by przeciw owemu wyborowi przedsięwziąć kroki protestu? Wybrano w tym celu deputację, złożoną z Karola Scholtza, Józefa Koehlera, Jana Kuzniczowa, T. M. Evansa i Józefa Gotti. „Dopóki ta delegacja nie otrzyma od wyższej władzy skutku swych starań, reprezentanci żydowscy, Teodor Toeplitz i Herman Epstein, od Urzędu Starszych do żadnej konferencji wzywanymi być nie mają".

Czytano nadto wezwania Municypalności do Urzędu Starszych, żeby kupcy przykładali się do utrzymywania D o m u p r z y t u ł k u, przez Komisję spraw wewnętrznych zaprojektowanego. Ułożono, wskutek tego, listę składkową.

Na posiedzeniu 7 maja 1830 r., z powodu reskryptu Prezy-

denta miasta, w sprawie wpisania do księgi Członków Zgromadzenia krawca Józefa Jastrzębskiego, uchwalono wypełnić ów rozkaz, z warunkiem, że Jastrzębskiemu nie będzie wydane świadectwo wpisu, jak innym wykwalifikowanym kupcom, lecz na papierze stemplowym, z nadmienieniem, że wpis jego nastąpił na wyraźne polecenie Prezydenta, bez żadnej kwalifikacji. Zapytać nadto Jastrzębskiego, czy zamyśla warsztat krawiecki dalej utrzymywać, a razem i handel prowadzić, czy też pierwszego zaniechać?

Na sesji 23 czerwca 1830 r. czytano odezwę hr. Skarbka, w przedmiocie urządzenia Domu przytułku. Reprezentanci kupiectwa oświadczyli się ze zgodą swoją na taką instytucję, pod warunkiem, by nadal nie byli molestowani przez żebraków, tułających się po ulicach i aby ta instytucja pod własnym pozostawała zarządem.

Na sesji 7 sierpnia t. r. odczytano odezwę Banku Polskiego, z zaofiarowaniem pośrednictwa w powierzeniu Konstantemu Walickiemu transportu towarów kupców tutejszych do Warszawy, po ich przybyciu do portów w Prusach, w miejsce szyprów pruskich, których kontrakt miał ekspirować z dniem 1 stycznia 1831 r.

Czytano wezwanie Municypalności, by Urząd Starszych przed 1 października t. r. odebrał kapitał swój w lombardzie, w sumie 18.600 złp. lokowany.

Uchwalono, by Bankowi Polskiemu odpisać, iż z uwagi na małe korzyści, osiągnięte z kontraktu z szyprami gdańskimi, nie uważa Urząd za potrzebne wchodzić w związki tego rodzaju z osobami prywatnemi.

Kapitał Zgromadzenia uchwalono z lombardu odebrać i ulokować go inaczej. Uchwalono wreszcie przez Starszego Urzędu Zieglera i Podstarszego Thuguta, stanąć do licytacji, w celu nabycia placu, przyległego do bulwarku na Wiśle, własność Zgromadzenia stanowiącego.

Na ostatniej sesji w r. 1830, dn. 7 września odbytej, zawiadomiono o nabyciu rzeczonego placu za sumę 33.920 złp., jednocześnie doniesiono o propozycji ze strony Stanisława Wołowskiego, chcącego nabyć place Zgromadzenia nad Wisłą za 42.000 złp., na co się zgodzono, pod warunkiem umorzenia procesu, jaki Wołowski prowadził przedtem, w sprawie bulwarku nad Wisłą.

ROZDZIAŁ X.

Echo powstania listopadowego.— Ofiara kupiectwa na ołtarzu Ojczyzny.— Municypalność w sprawie opłaty rocznej od sprzedaży trunków zagranicznych. — Odezwa Banku Polskiego z 10 lutego 1831 r. do kupiectwa w sprawie wspierania go gotowizną. — Odmowna odpowiedź. — Petycja do Paskiewicza o zniesienie podatku od trunków. — Starsi Urzędu: F. Seydel i M. Mentzel. — „Dobro ogólne handlu" w pojęciu ówczesnego Zgromadzenia. — Ciasny zakres aspiracyj kupiectwa. — Charakterystyczne w tej mierze. — Skrzynka kupiecka. — Wybory Urzędu w r. 1838: Józef Köhler i Wilh. Zeuschner. — Wznowienie instytucji Reprezentantów kupiectwa. — Wybory.

Rozpoczął się rok 1831, przełomowy w dziejach krajowych. Echo powstania listopadowego odbiło się w uchwale Zgromadzenia z 3 stycznia t. r., w której postanowiono wydać z kasy kupiectwa ofiarę na ołtarzu Ojczyzny „w sumie 20 tysięcy złp. na najpilniejsze potrzeby kraju", przyczem uchwalono, „by wszyscy reprezentanci protokół sesji tej podpisali".

Na sesji z 28 stycznia 1831 r., z powodu wezwania Rady municypalnej o opłatę roczną złp. 45.000, od sprzedaży trunków zagranicznych, uchwalono:

„Ponieważ nie udało się Starszym Zgromadzenia, pomimo wszelkiego starania, powyższy podatek miejski zmniejszyć, a tem mniej od niego się uwolnić, więc wypada tylko domagać się od komisji spraw wewn. i policji, lub od Rady Municypalnej, aby w wyroku, w tej mierze nastąpić mającym, Urząd Starszych upoważnionym został, wraz z przybranym komitetem, do uskutecznienia rozkładu wymienionej powyżej sumy na handlujących, szynkujących i komissantów, mianowicie na kupców miejscowych, cukierników, kawiarnie, rajzenderów, restauratorów, kupców komissowych i komissjonerów, sprowadzających trunki zagraniczne, a wtedy kupcy tę sumę do kasy miejskiej wnosić się zobowiążą, z tym jednak warunkiem, by dotąd płacone

1000 złp. rocznie od szynkowania trunków zagranicznych, od nowego roku 1831 ustało".

Na sesji 4 lutego 1831 r. Zgromadzenie zleciło ułożyć listę handlujących trunkami zagranicznemi. Ułożono listę delegowanych do każdego cyrkułu, z udzieleniem im instrukcji, kogo mają pociągać do kontrybuowania w opłacie określonego podatku.

10 lutego 1831 r. Urząd Starszych zwołał kupców: Dückerta Fraenkla, Behrendsa, Wojciecha Sommera, Gottiego, Józefa Koehlera, Zeydlera, Mikołaja Grabowskiego, Ferd. Sturma, J. S. Rosena, Michała Bergsohna, Józefa Epsteina, by przedstawić im życzenie Banku Polskiego, „aby w czasach teraźniejszych, mając wiele funduszów, tak w wekslach, lub też w listach zastawnych, których realizacja teraz jest niepodobną, zwłaszcza pierwszych, kapitaliści ci chcieli Bank wspierać gotowizną, według swych możności".

Na to obecni oświadczyli: „iż właśnie znajdują się w tem samem położeniu, jak i Bank Polski, że z powodu, iż swoich pretensyj zrealizować nie mogąc, gotowiznę, zaledwie na własną potrzebę swych interesów, posiadają".

W roku 1832 odbyto cztery sesje Zgromadzenia, nie zaznaczone odgłosem upadku powstania listopadowego, chyba jedynie wzmianką, że z powodu utrzymywanego podatku od trunków, uchwalono „zrobić przedstawienie przez J. O. X-cia Namiestnika do Najjaśniejszego Pana o zniesienie tego uciążliwego podatku". Jako przedstawiciele Urzędu Starszych, figurują wówczas F. Seydel i M. Mentzel.

Rekryminacje z powodu owego podatku powtórzyły się i na sesjach następnych z 19 października i 30 listopada 1832 r., z uchwaleniem zwrócenia się ponownie do J.W. hrabiego Strogonow, Dyrektora Kom. spraw wewnętrznych, z prośbą, o zniesienie owej uciążliwej opłaty. Gdy Starsi Zgromadzenia zapytali się obecnych, „czy nie mieliby czego dla dobra ogólnego handlu wnieść do protokółu", wymieniono kupców S. A. Fraenkla, Hirszendorfa, Rawicza, J. Flataua, Teodora Toeplitza, jako nieumieszczonych na liście kontrybuentów. Poczem szczegółowo rozpatrzono listę tych ostatnich i wydano uchwałę, odmawiającą petentom zmoderowania ustanawianych dla nich opłat.

W r. 1833 odbyto dziewięć posiedzeń Zgromadzenia, w gmachu Resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej.

Z wyłączeniem niektórych spraw, dotyczących, między innemi,

składki na szpital ewangielicki i na podupadłych subjektów handlowych, instrukcji Rady Lekarskiej, w przedmiocie handlu materjałami aptekarskiemi, oraz reklamacji, nie uwzględnionych przeciw dopuszczeniu dwóch żydów do obrad Urzędu Starszych, co do czego włożono na Starszych Zgromadzenia „obowiązek utrzymania w ścisłem wykonaniu obowiązujących Ustaw" i czynienia potrzebnych kroków, w celu niedopuszczenia zaproponowanych reprezentantów żydowskich (sesja z 29 lipca 1833 r.), wszystkie pozostałe posiedzenia zajmowały się sprawą podatku od trunków zagranicznych, podniesionego przez Urząd municypalny do sumy 100.000 złp.

Na sesji 30 listopada t. r. przedstawioną była odezwa hr. Skarbka z zapytaniem, czy Urząd Starszych będzie nadal wnosił dobrowolne ofiary na utrzymanie 50 żebraków w Domu przytułku i pracy. Zgromadzenie wyraziło swą zgodę w tej mierze, z nadmienieniem, „iż nie wchodzą w to, jaka by była potrzeba na ubranie i utrzymanie tychże, nawzajem jednak żądają, aby włóczące się żebraki więcej natrętnymi nie byli".

W roku 1835 odbyło Zgromadzenie kupieckie pięć posiedzeń, na których przeważnie obradowano nad sprawami skarbowego podatku od trunków, protestowano przeciw zarządzeniu Dyrektora Fuhrmana, by delegowani kupcy nieprzerwanie asystowali przy ekspedycji towarów na komorach: wodnej i lądowej, z tej charakterystycznej zasady, przez kupców stawianej, iż „ciągłe ich poświęcanie nie daje się pogodzić z ich własnemi interesami" (sesja 4 stycznia t. r.); protestowano przeciw zamiarowi winiarzy: Kremkiego i Krzymińskiego, zwolnienia sklepu Towarzystwa Dobroczynności od opłaty kanonu, z uwagi, że toż Towarzystwo korzysta jedynie z procentu od sprzedaży win; projektowano pobór podatku skarbowego nie w drodze rozdziału ogólnej sumy poboru, lecz od każdego garnca z osobna, wreszcie uchwalono wnieść zażalenie do władz na uciążliwość opłat skarbowych, przy wysokich cłach.

Takież sprawy zajmowały Zgromadzenie na posiedzeniach, odbytych w latach 1835 i 1836.

Innym przedmiotem reklamacji Urzędu Starszych w roku 1837 było żądanie municypalności, by fundusze Zgromadzenia lokowanemi były w Banku Polskim, nie zaś pod kontrolą Urzędu, w jego skrzynce kupieckiej. Przeciw temu żądaniu jednomyślnie zaprotestowano.

Na sesji 12 grudnia t. r. wybrano delegatów do zbierania składek na chorych i podupadłych subjektów handlowych.

W roku 1838 wybrano do Urzędu Starszego — Józefa Köhlera, Podstarszego zaś — Wilhelma Zeuschnera, nadto postanowiono wznowić, uchwaloną 6 maja 1828 r., instytucję reprezentantów kupiectwa, od lat kilku zaniedbaną, a to z racji „łatwiejszego i krótszego sprowadzania mniejszej liczby osób, wybranych z ogólnego Zgromadzenia". Będzie niewątpliwie interesującem wymienienie nazwisk owych reprezentantów, z uwagi, że niektóre z nich wybitne w handlu i przemyśle zajęły następnie stanowiska.

Z gałęzi handlu kolonjalnego wybrano: Duczyńskiego, Maringe'a, Spiskiego, Henryka Kremky'ego, Fennstaedta, Konstantego Dobrycza, Błeszyńskiego, Wojciecha Sommera.

Z handlu sukiennego: Janikowskiego, Frydrychsa.

Z handlu żelaznego: Alfreda Evansa, Raschkiego.

Z handlu bławatnego i łokciowego: Przybysławskiego, Zelka, Seydla, Smoczyńskiego Ignacego.

Z bankierów: Aleksandra Saskiego, Piotra Steinkellera.

Z komisyjnego i ekspedycji: Rawicza, Hordliczkę.

Z drogistów: Gallego, Fuchsa.

Z handlów rosyjskich: Rostropowicza, Kubarskiego.

Z księgarstwa: Wenckiego, Sennewalda.

Z handlu galanteryjnego: Wennera i Lotha.

Owym to reprezentantom pozostawiono „czuwanie nad dobrem ogółu i zdawanie sprawy Zgromadzeniu z dopełnionych w ciągu półrocza każdego czynności".

Na sesji 12 września 1838 r. zawiadomiono, iż od nowego roku 1839 będzie wprowadzony nowy podatek szosowy „od towarów kolonjalnych i wszelkich płynów". Uznawszy, że ów podatek „dla handlu ogólnego jest bardzo uciążliwy", postanowiono w tej mierze uczynić władzy przedstawienie.

ROZDZIAŁ XI.

Rok 1839. — Wezwanie Municypalności o nadesłanie uwag w sprawie podźwignienia handlu. — Desiderata Urzędu Starszych. — Przemowa Józefa Koehlera do Zgromadzenia. — Wybory Urzędu w r. 1841. — Skład jego utrzymany.—Wnioski o obniżenie portorji pocztowej.—Przeciw handlarzom ulicznym. — Przymusowe ubezpieczenie towarów na komorze. — Kasa Konfratermi młodszej. — Projekty Dyrektora Morawskiego w sprawie podźwignienia handlu.— Szkody zrządzane kupiectwu przez komisantów.— Wybory Radców handlowych przy Banku Polskim.—Zapis S. A. Fraenkla.— Petycja Mathiasa Rosena.

W roku 1839 na sesji 8 stycznia wezwano przełożonych „Konfraterni młodszej" i przedstawiono im rezultaty składek na chorych i podupadłych subjektów handlowych.

5 lutego t. r. odczytano Zgromadzeniu reprezentantów notę, ułożoną do Rady administracyjnej, w sprawie uzupełnienia taryfy celnej, co do towarów „przepomnianych" lub „imiennie nieobjętych", przeto do wprowadzenia ich zakazanych. Uczyniono uwagę, że niektóre towary obciążają cła wyższe, niż w Cesarstwie. Czytano nadto wezwanie Urzędu Municypalnego o nadesłanie uwag „względem podźwignienia handlu". Urząd Starszych przedstawił w tej mierze desiderata:

1. Względem rozprzestrzenienia handlu wyrobkami lnianemi, bawełnianemi i jedwabnemi, a przynajmniej, aby te wyrobki za takiem samem cłem wchód do Rosji znajdowały, jakie mają oznaczone takież rosyjskie, do Polski wchodzące.

2. Aby cukier krajowy był wolny do wchodu do Rosji za opłatą złp. 37 gr. 10 od centnara lub za opłatą zniżoną.

3. Względem wolnego przewożenia do Rosji porterku i piwa angielskiego krajowego z opłatą po rubli 36 od okcefta.

4. Aby przy przewożeniu sukna do Rosji wolno było, jak przed rokiem 1831, wnosić opłatę celną po 15% od jego wartości, zamiast 40 kop. od funta.

5. O zniżenie wprowadzonej od 1839 r. opłaty drogowej od towarów, wodą do Królestwa sprowadzanych.

6. O obniżenie opłaty pocztowej od towarów, pieniędzy i korespondencji.

7. O przywrócenie dawnej Rady handlowej kupców i fabrykantów przy Kom. spraw wewn. i ośw. publ., któraby w materji przemysłu i handlu swoje przełożenia Rządowi czynić mogła.

8. O zawarcie z Prusami nowej konwencji handlowej, co do cła tranzytowego w Prusach, od towarów naszych pobieranego.

9. O zwolnienie od opłat drogowych towarów, z Austrji przychodzących.

W dniu 3 sierpnia 1839 r. Urząd Starszych złożył sprawozdanie z czynności swoich, w którem rozwinął szerzej wszystkie sprawy, powyżej wyszczególnione. Zbytecznem jest tu je powtarzać. Zwracając przemowę do Komitetu reprezentantów, zakończył ją Józef Koehler, Starszy Urzędu, w słowach: „Kończąc ten krótki rys działań, podjętych w roku pierwszym zaszczytnego dla nas urzędowania, miło nam jest podziękować członkom, do Komitetu wybranym, że w każdej okoliczności nie szczędzili czasu i trudów, ile razy tylko w pomożeniu interesowi Zgromadzenia naszego udział im mieć potrzeba było. Jak zaś wspólna nasza praca odpowiedziała oczekiwaniu Waszemu, Panowie! to zostawiamy sądowi ogółu, przejęci atoli jesteśmy tem przekonaniem, że, o ile tylko zdolność nasza pozwalała, wspólnem wszystkich było staraniem — zasłużyć na Wasze zadowolenie".

Sprawozdanie z następnych czynności Urzędu Starszych, za czas od września 1839 r. do września 1840 r., złożonem było Zgromadzeniu w dniu 12 października 1840 r. Nie obejmuje ono żadnych ogólniejszego charakteru szczegółów, lecz obraca się wyłącznie w zakresie przejściowych spraw czasowych, z interesami materjalnemi kupców warszawskich skojarzonych, nacechowanych właściwem duchowi owych czasów zabarwieniem wyłączności w stosunku do kupców, na listę Zgromadzenia nie wniesionych.

Na wyborach do Urzędu Starszych, odbytych 21 sierpnia 1841 r., pozostawiono dotychczasowych przedstawicieli, w osobach: Józefa Koehlera i Wilhelma Zeuschnera.

Sesja z dnia 20 maja 1842 r. Uczyniono wniosek o podjęcie starań u władz, by obniżono portorję pocztową, zbyt uciążliwą dla handlujących i „zagrażającą uciskiem pośrednim handlowi

transitowemu". Ucisk taki wywołał konieczność przesyłania korespondencji do Rosji przez Austrję i Prusy. Żądano, by zmianą przychodu i odchodu poczty nie zarządzała Dyrekcja, bez zniesienia się z Urzędem Starszych. Uskarżano się również na zwłokę w przesyłaniu listów do Petersburga.

Na sesji 14 lipca 1842 r. uchwalono podać prośbę do Jenerał-policmajstra Sobolewa, o wzbronienie handlarzom roznoszenia towarów po ulicach, „przez co nietylko stan kupiecki doznaje znacznego uszczerbku, lecz i skarb na liczne defraudacje jest narażonym".

Sesja 5 października 1842 r. miała na względzie rozporządzenie Rady Administracyjnej, z 22 lipca t. r., nakazujące, by towary, na skład rządowy komory konsumowo oddawane, ubezpieczać szczegółowo w Towarzystwie Ogniowem. Uchwalono poczynić kroki u władz, o odpowiedną zmianę owej uciążliwości.

Na dwóch sesjach Zgromadzenia w roku 1843, 10 stycznia i 7 lutego odbytych, składano sprawozdanie kasowe ze składek, na Konfraternję kupiecką młodszą zbieranych. Fundusz ich stanowiła suma złp. 425 gr. 19 w gotowiźnie i 4500 złp. w listach zastawnych ziemskich.

Dnia 29 sierpnia 1844 r., Urząd Starszych przedstawił Zgromadzeniu „dobrą chęć i intencję J.W. Tajnego Radcy Dyrektora Morawskiego, w sprawie dźwignienia uciśnionego teraz handlu". Uchwalono wnieść prośbę do władz, „by odtąd zakładający handle składali, obok dowodów najściślejszej moralności, uzasadniony dowód własności majątkowej, wyższy, niż dotąd, coby większą dawało rękojmię stanowi handlowemu".

Dla zapobieżenia szkód, zrządzanych kupcom przez komissantów, żądano, by ciż komissanci opłacali podatek od pobytu swego w Warszawie, jak to się dzieje zagranicą, a pobór owego podatku powierzyć Urzędowi Starszych.

Uchwalono, by kramarze podlegali kontroli tegoż Urzędu; nadto, by starać się o obniżenie niektórych pozycyj w taryfie obowiązującej.

W latach 1845, 1846, 1847 zajmowano się na dwóch sesjach stanem kasy Konfraterni młodszej.

Stronice 146 do 222 księgi protokółów Zgromadzenia zawierają sprawozdania Urzędu Starszych z czynności, załatwionych w ciągu lat ubiegłych ich urzędowania. Między innemi, mieszczą się tam protokóły wyborów na urzędy Radców handlowych przy

Banku Polskim, w osobach: Piotra Steinkellera, Wojciecha Sommera i Jacentego Przybysławskiego, teksty memorjałów, wniesionych do władz, w sprawie podźwignienia handlu krajowego, wybory kupców na urzędy Sędziów Trybunału handlowego, wiadomości o zapisie zmarłego Samuela Ant. Fraenkla, na rzecz sześciu podupadłych kupców, urządzenie ściślejszej kontroli nad uczniami kupieckimi, zażalenia z powodu uciążliwości, czynionych kupcom przy ekspedycji towarów, narady nad petycją Mathiasa Rosena, w sprawie dopuszczenia do Urzędu Starszego i Podstarszego, osób jego wyznania.

ROZDZIAŁ XII.

Rok 1845 — Otwarcie drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej. — Pierwsze rezultaty nowej komunikacji. — Wybory do Rady przemysłowej. — Lista bankierów znaczniejszych. — Wybory do Urzędu Starszych w r. 1847. Köhler, Kremky.— Reprezentanci kupiectwa.— Sprawozdanie z działalności Zgromadzenia kupców. — Pierwsze głosy w sprawie kształcenia młodzieży kupieckiej. — Szkopuły ze strony pryncypałów. — Projektowany egzamin w Urzędzie Starszym.

Rok 1845 stał się dla handlu krajowego przełomowym, z powodu otwarcia drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

W dniu 15 czerwca t. r. otwarto tęż drogę na przestrzeni 4 mil, od Warszawy do Grodziska. Na uroczystość tę, wielkorządca ówczesny, Paskiewicz, zaprosił kilku członków kupiectwa miejscowego.

Z początkiem października t. r. posunięto roboty o mil 9, do Skierniewic, a w listopadzie do Łowicza i Rogowa, mil 16.

Od 11 października do 1 grudnia, otworzono dalszą część drogi, od Rogowa do Piotrkowa. Długość drogi wynosiła już mil $22^1/_2$. Nakoniec, od 1 grudnia przybyła część od Piotrkowa do Częstochowy, co uczyniło ogółem $33^1/_2$ mil otwartej komunikacji.

W ciągu roku wyprawiono z Warszawy pociągów zwyczajnych 889, nadzwyczajnych — 196, razem 1085 i tyleż pociągów wróciło. Przewieziono osób 269.346, ciężarów centnarów 468.438, 314 powozów. Wydatki eksploatacyjne, w r. 1846, wyniosły 118.474 rubli. Na początku roku 1846, tabor drogowy składał się z parochodów z tendrami, sztuk 10, powozów, różnych klas, 57 czterokołowych, jeden 6-ciokołowy, brankardów, skrzyń na bydło, konie i platform na towary — 62 czterokołowe, ogółem 120. W końcu tegoż roku było parochodów z tendrami sztuk 13, powozów osobowych czterokołowych — 47, sześciokołowych — 21, brankardów, platform i t. d. — 107 czterokołowych, 2 sześcio-

kołowe, razem 177. Pięć parochodów miało nazwy: Warszawa, Wisła, Rawka, Bzura i Rogów. Były one pochodzenia belgijskiego z fabryki Cockerilla w Seraing. Nadto były parowozy: Jan, Grodzisk, Orzeł, Skierniewice, Łowicz, zbudowane w Manchester, w Anglji. Były wreszcie trzy parochody bez nazwy, z fabryki Cockerilla. Najdłuższą drogę przebieg parowóz Nr. 10, mil 4227.

W roku 1847, dnia 30 marca, wskutek reskryptu Komisji spraw wewnętrznych i duchownych, Urząd Starszych wezwał Zgromadzenie, do wyboru, między kupcami warszawskimi, pięciu kandydatów do Rady przemysłowej. Wybór, większością głosów, powołał do tego urzędu: Józefa Köhlera, Henryka Kremky'ego, Aleksandra Rawicza, Józefa Zellta i Franciszka Gallego.

12 maja zaś, t. r., wybrano sędziów do Trybunału handlowego, w osobach: Krzysztofa Bruna, Wilhelma Hempla, Henryka Kremky'ego, Ksawerego Szlenkiera, oraz ich zastępców.

Na wezwanie ze strony Magistratu, wystosowane do Urzędu Starszych, o podanie listy znakomitszych bankierów miejscowych, Zgromadzenie, w dniu 16 sierpnia, ułożyło ową listę, z osób: Maurycego Koniara, J. S. Rosena, Józefa Epsteina, S. A. Fraenkla (w osobach członków tejże firmy: Saskiego, Fraenkla i Goldstanda), Jakóba Flatau, Piotra Steinkellera, Rawicza i Hirszendorffa, wreszcie listę osób, zajmujących się interesami, w zakres bankierstwa wchodzącemi, między któremi były firmy: Mayera Bersohna, Gabryela Bergsohna, Wolffa Cohna, Józefa Dawidsohna, A. Epsteina et Levy, Jakóba Janasza, Ludwika Halperta, Leopolda Kronenberga, Samuela Konitza, Ludwika Libasa, Stanisława Lessera, Henryka Samelsona, J. D. Wedemana.

Po ukończonej kadencji Urzędu Starszych, nastąpił wybór nowych, na następne czterolecie, w dniu 19 września 1847 r., w osobach: Józefa Koehlera, jako Seniora, Henryka Kramky'ego, jako Vice Seniora.

Przedmiotem posiedzenia 16 listopada 1847 r. był wybór reprezentantów kupiectwa. Z odczytanego sprawozdania, z dotychczasowej działalności Zgromadzenia, okazuje się, że „jedną z najważniejszych korzyści osiągniętych", było uzyskanie „zwolnienia opłaty od remanentów win, po koniec roku 1848 na składach pozostałych". Fundusz, z tego źródła pochodzący, według życzenia kupców, miał być „obrócony na kupno domu jakiego, dobry procent przynoszącego, lub też, zanim to będzie mo-

gło nastąpić, aby procent z niego na przyrost był doliczany, lub, nakoniec, hypotecznie mógł być lokowany". Fundusz ten wynosił 63.800 złp., oprócz sumy 25.665 złp., w kasie Zgromadzenia złożonej, pod kontrolą Komisji rządowej zostającej i bez jej upoważnienia nie rozporządzalnej.

Ważniejszym wnioskiem, na owem Zgromadzeniu przez Urząd Starszych podniesionym, było życzenie, „iżby młodzież handlowa większe usposobienienie odbierała (tak)". Nadto wyrażono życzenie, „aby uczniów w nauce, po handlach się znajdujących, pryncypałowie choćby raz w tydzień, w dni niedzielne, do szkół posyłali".

„Po bliższym rozbiorze jednak, okazało się, iż to wielu niedogodnościom by ulegało, bo, jak pryncypyłowie, po większej części, biorąc uczniów do nauki, ciągle w interesie ich zajmują i niejakiego wyręczenia w nich upatrują, nie mogliby ich za dom, w zamiarze pobierania nauk, wysyłać i środki nie każdemu by dozwalały na to łożyć; gdy z tem wszystkiem nie ustaje potrzeba przysposobienia młodzieży do handlu, tak, iżby nim użytecznie, i dla siebie i dla kraju, zajmować się mogła, nie pozostaje, jak, iżby sami Pryncypałowie nad tym przedmiotem dozór rozciągnęli i dopilnowali, iżby młodzież, w wolnych chwilach, zajmowała się nabyciem tych wiadomości, które za konieczne uznane zostały".

„Z tego powodu — brzmi protokół — dla tem większego zachęcenia uczniów, po handlach w nauce zostających, uchwalono, na temże posiedzeniu, aby przedstawiony projekt poddawania uczniów pod examin Starszych Zgromadzenia, zanim uczeń wyzwolony zostanie, i stosowny uzyska list wyzwolenia, jako wypływający z prawa o kupiectwie, z dnia 11 stycznia 1817 r., mianowicie w art. 37, 38 i 39, w zupełności wykonany został, gdyż przepisy te, nie tylko są zgodne z koniecznym w Zgromadzeniu porządkiem, lecz wymaga ich nadto utrzymanie w przyzwoitej godności stanu kupieckiego. Dla tego, uproszeni zostali Starsi Zgromadzenia, do rozwinięcia przepisu tego, który Członkowie Zgromadzenia życzą sobie mieć wydrukowanym, ażeby każdemu pryncypałowi, do stosownego uczniom udzielenia, doręczonym być mógł".

ROZDZIAŁ XIII.

Obraz handlu królestwa w r. 1847 według danych urzędowych. — Artykuły handlu wwozowego i wywozowego. — Stan miast. — Ludności. — Komunikacje etc. — Posiedzenie Zgromadzenia 22 stycznia 1848. — Zarządzenia w sprawie opieki nad uczniami handlowymi. — Zasady egzaminów. — Listy wyzwolenia. — Echa burzy europejskiej w 1848 r. — Ośmiu kupców otrzmuje paszporty zagraniczne. — Prośby wiernopoddańcze o zwiększenie tej liczby do 37. — Stałe ceny artykułów kolonjalnych. — Wybory do Trybunału Handlowego.

W tem miejscu należy przedstawić obraz handlu Królestwa z roku 1847, według sprawozdań urzędowych ówczesnych.

W roku 1847 wprowadzono do Królestwa towarów z Rosji za rubli 2.569.017, z Prus za 4.574.909, z Austrji za 1.249.415, razem za 8.393.341, więcej, niż w roku 1846-ym, o 905.283 rubli.

Ważniejszymi artykułami handlu wchodowego były: bawełna surowa, bawełna przędzona i wyroby bawełniane za rubli 942.278, farby za rubli 200.157, futra za rubli 120.220, galanterje za rubli 40.850, jedwab i wyroby jedwabne za rubli 654.185, korzenne towary za rb. 302.162, cukier za rb. 525.420, herbata rb. 221.109, kawa rb. 135.633, lniane i konopne wyroby rb. 318.224, metale, machiny i inne wyroby rb. 421.903, mięsiwa, łój, sadło i słonina za rb. 221.712, olej i oliwa rb. 71.356, owoce rb. 235.232, ryby rb. 353.353, skóry surowe i wyprawne za rb. 104.856, sól za rb. 392.285, trunki za rb. 656.721, tytoń za rb. 108.895, wełna surowa, przędzona i wełniane wyroby za rb. 386.307, zboże za rb. 375.294.

Wychodowy. Wyprowadzono z Królestwa rozmaitych artykułów do Rosji za rubli 1.202.506, do Prus za rb. 7.762.534, do Austrji za rb. 937.855, razem za rb. 9.902.895, więcej, niż w roku 1846, za rb. 3.934.706. Artykuły wywozu zagranicę stanowiły: bydło, skóry, wełna surowa i wyroby wełniane za rubli 1.776.000, zboże, len, konopie i nasiona olejne za rb. 5.444.000, drzewo za rb. 1.524.000, galanterje i metale za rb. 654.525.

Stan miast. Dochody kas miejskich, nie licząc warszawskiej, czyniły 533.215 rubli (mniej, niż w roku 1846, o 8.125 rb.). Z dochodów tych użyto na utrzymanie służby, na meljorację miast i na inne wydatki, takąż sumę rubli 533.215.

Fundusze remanentowe, będące w Banku na procencie, oraz rozpożyczone osobom prywatnym i kasom miejskim, wynosiły, z końcem roku 1847-go, rubli 861.315.

Wzniesiono domów mieszkalnych murowanych 147, drewnianych — 516.

Miasto Warszawa. Dochody miasta wynosiły rb. 819.420, mniej, niż w roku 1846, o rubli 49.615, z końcem 1847 r. pozostało remanentów rb. 52.021. Wpłynęło z funduszów zaległych i bieżących rb. 817.389, razem więc wpływ uczynił rb. 869.411. Z sumy tej wydano na wydatki etatowe, tudzież na meljoracje, rb. 829.382, pozostało rb. 40.028. Długi miasta, spłacane przez amortyzację, wynosiły 4.144.786 rb., mniej, niż w roku ubiegłym o rb. 242.218. Na wystawienie i restaurację gmachów publicznych wydano 59.618 rb. Dla nowobudujących się udzielono pożyczek, dochodzących do 37.500 rb. Wydano pozwoleń na wystawienie nowych zabudowań, tak w Warszawie, jako i na Pradze — 240.

Ludność miasta Warszawy wynosiła: chrześćjan 120.737, żydów 43.081, razem 163.818.

Zarząd komunikacji, bruki i drogi bite. Długość traktów bitych, z funduszu skarbu utrzymywanych, wynosiła wiorst 2.149. Koszta na służbę oraz konserwację wynosiły rb. 508.553.

Komunikacje wodne. Rozciągłość ich na rzekach spławnych obejmowała wiorst 2.667. Na czyszczenie rzek spławnych i roboty hydrauliczne, wykonane dla zabezpiecznia brzegów, użyto, oprócz szarwarku, dni 51.732, w gotowym funduszu rubli 23.414. Na utrzymanie i naprawę kanału Augustowskiego, mającego długości 98 wiorst, wydano rubli 7.537. Roboty wykonane około wałów, zabezpieczających od wylewów Wisły, kosztowały rubli 18.926.

Na ułożenie nowego w Warszawie bruku i naprawę starego, wydano rubli 18.844. Koszt chodników rubli 6.563. Koszt utrzymania ulic i placów 17.194 rb., kanałów 2.900 rb., mostu na Wiśle — 16.104 rb.

Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska, wraz z odnogą ło-

wicką, wynosiła $307^1/_2$ wiorsty. Koszta utrzymania drogi i wydatki na służbę i inne potrzeby wyniosły 306.000 rb.

W sprawozdaniu tem nie znalazłem rubryki oświaty, szkół, szpitali i domów zarobkowych. Widocznie uznano za zbyteczne wzmiankowanie o tych szczegółach w księdze protokółów Urzędu kupieckiego z owego czasu.

Na posiedzeniu 22 stycznia 1848 r. przystąpiono do narad nad zarządzeniami, w sprawie opiekowania się gorliwszego uczniami handlowymi. Wybrano egzaminatorów, w osobach: Jana Błeszyńskiego, Krzysztofa Bruna, Franciszka Fuchsa, Callego, Leona Hirszedorffa, Antoniego Johna, Kremkiego, Wojciecha Kubarskiego, Zygmunta Ringa, Ksawerego Szlenkiera, Jana Skwarcowa, Aleksandra Rawicza, Gustawa Sennewalda i Józefa Zellta. Egzamina miały się nadal odbywać w jednej z sal Resursy kupieckiej, w obecności pryncypałów uczniowskich. Załatwiono wreszcie bieżące sprawy z komorą i skarbem i wybrano sędziów i ich zastępców do Trybunału Handlowego.

10 lutego 1848 r. ustanowono zasady egzaminowania uczniów kupieckich, mianowicie:

Z nauk religji, katechizmu, przy złożeniu świadectwa spowiednika, odnośnie do katolików, oraz pastora, odnośnie do protestantów, wreszcie rabina, odnośnie do żydów, iż uczniowie posiadają dostateczną naukę wyznawanej religji.

Z języków — znajomość przynajmniej jednego „zagranicznego".

Z geografji, znaczniejsze podziały ziemi i krajów, miast głównych europejskich, fabrykacji i eksploatacji przedmiotów handlu odnośnego.

Z techniki — znajomość dobroci towaru i przedmiotów handlu, sposoby ich zachowania i poznawania fałszowanych.

Z rachunków, aż do reguły trzech, z przystosowaniem tejże do reguły łańcuchowej, do reguły spółki i sposoby skracania rachunków.

Z buchalterji — znajomość prowadzenia ksiąg i postęp w ich redakcji.

Z prawa wekslowego — ogólne wiadomości.

14 lutego 1848 r. Starsi Zgromadzenia i egzaminatorowie przystąpili do przejrzenia świadectw uczniów do egzaminu w dniu tym stawających. Uznano za godnych otrzymania listu wyzwolenia: Wiktora Maringe'a, Stanisława Loewensteina, Antoniego

de Wolff, Edwarda Chmielewskiego, Reinholda Neumana, Mojżesza Szarfszera, Władysława Lubelskiego. Innych kilku za zdolnych nie uznano.

28 lutego 1848 r., z powodu wydanego przez władzę policyjną rozporządzenia, o złożenie listy subjektów i uczniów handlowych, w celu nałożenia na tychże opłaty na szpitale, Urząd Starszych podniósł przeciw temu protest, ze względu, iż już istnieje fundusz specjalny, pod zarządem Starszych zostający, ze składek tworzony, na utrzymanie chorych subjektów w szpitalu i na koszta pogrzebu.

13 marca 1848 r. odbył się drugi egzamin subjektów, na którym wydano listy wyzwolenia: Karolowi Hauschildowi, Juljuszowi Simmlerowi. Na temże posiedzeniu przedstawiono listę 124 wyborców do Trybunału Handlowego.

10 kwietnia 1848 r., zakomunikowano Zgromadzeniu cyrkularz Namiestnika, wzbraniający kupcom wywóz zagranicę monety srebrnej ze stemplem Cesarstwa, t. j. rubli srebrnych i półrublówek, z wyłączeniem drobnych pieniędzy na koszta podróży, do wysokości stu rubli.

Oznajmiono przytem, iż Wojenny Gubernator, pozwolił na wydanie paszportów na wyjazd zagranicę, ośmiu kupcom, na zaufanie zasługującym, których Starsi Urzędu kupieckiego wybiorą.

Były to echa zawieruchy rewolucyjnej, która się podówczas w Europie srożyła.

17 maja 1848 r. wielu kupców zgłosiło się do Urzędu Starszych, z prośbą o wyjednanie dla nich paszportu na wyjazd zagranicę, z powodu, że coraz więcej bankructw domów zagranicznych znagla domy tutejsze do ratowania majątków swoich, że z porą wiosenną zaczynają się spławy produktów krajowych, jako to: zboża, drzewa, że wreszcie wyjazd zagranicę jest im potrzebnym dla ułatwienia sprzedaży wełny krajowej, co stanowi całkowity obrót handlowy, a stąd i niejaką zamożność kupców miejscowych, jako i obywateli ziemskich, zwłaszcza, że wskutek rozporządzeń, jakie otrzymali konsulowie cesarsko-rosyjscy zagranicą, paszporty obcym nie mają być wizowane do Królestwa, a stąd kupcy zagraniczni, dla zakupu wełny, przybyć by tu nie mogli.

Jakoż, Urząd Starszych, składając „J. O. Księciu Feldmarszałkowi, w imieniu tychże kupców, hołd najpowinniejszej wdzięczności za już użyczone dobrodziejstwa", prosił o wydanie

37 kupcom paszportów, na co nastąpiło 28 czerwca 1848 r. zezwolenie.

19 czerwca 1848 r. naradzało się Zgromadzenie nad środkami ustanowienia, między kupcami, stałych cen główniejszych artykułów kolonjalnych i win. Starsi pragnęli rozciągnąć te zasady i do handlu en gros (hurtowego), lecz na to zgody nie było. Wybrano, dla załatwienia pierwszego punktu, Komitet specjalny, z 13 kupców złożony.

Z narad, na posiedzeniu 21 czerwca 1848 r., okazała się przeszkoda w urzeczywistnieniu proponowanej zasady, która zmierzała „do powodzenia mniej zamożnych kupców, aby ci tak trudną epokę przetrwać mogli", albowiem komisanci: Wedeman i Jacobi, zasilali wiele domów tamtejszych towarami, wbrew przyjętej zasadzie, co do cen jednostajnych. Obecni, uważając, że jeśli wszyscy ogólnie do tego nie przystąpią, projekt nie ma widoków powodzenia, „pozostawili każdemu rządzenie się, podług własnych sił i uznania".

8 lipca 1848 r. wybrano do Trybunału handlowego: Stanisława Chądzyńskiego, jako Prezesa, Franciszka Potrzebowskiego, jako Vice - Prezesa. Na sędziów: Teofila Fukiera, Pawła Grabowskiego, Karola Frennda, Juljusza Partowicza i ich zastępców: Błeszyńskiego, Schustra, Strohmeyera, Juljana Roeslera, Wojciecha Zabrodzkiego.

ROZDZIAŁ XIV.

Otwarcie żeglugi parowej na rzekach Królestwa Polskiego. — Radcy handlowi. — Stan kasy subjektów handlowych. — Statystyczne dane o stanie ekonomicznym Warszawy w roku 1848.

Z dniem 11 lipca 1848 r. rozpoczęła się, ważna dla handlu krajowego era, przez otwarcie żeglugi parowej na rzekach Królestwa Polskiego.

W dniu 27 kwietnia 1848 r., przed Pisarzem aktowym, Noskowskim, zawartą została spółka handlowa, pod firmą: Andrzej hr. Zamoyski i Comp., w celu zaprowadzenia i utrzymywania żeglugi parowej na rzekach spławnych Królestwa: Wiśle, Narwi, Bugu, Wieprzu i Pilicy, a to dla przewożenia podróżnych, jakoteż holowania wszelkiego rodzaju statków, naładowanych rozmaitymi towarami i produktami. Miejscem prawnego zamieszknaia spółki stał się pałac hr. Zamoyskiego pod Nr. 1245. Termin otwarcia żeglugi oznaczono na 1 sierpnia t. r. Administratorem przedsiębiorstwa został hr. Andrzej Zamoyski.

Ogólna długość komunikacyj wodnych w Królestwie dla tratew była 2.667 wiorst. W tej długości, Wisła zajmowała wiorst 565. Niemen, Narew, Biebrza, Bug, Pilica, Wieprz, San, Nida i Warta — 2.102 wiorst.

Na posiedzeniu Zgromadzenia, w sali Ratusza odbytem 11 września 1848 r., po wyborze Radców handlowych, w osobach: Henryka Kremky'ego, Aleksandra Rawicza i Jana Epsteina, wskutek przedłużenia kolei żelaznej do granicy pruskiej i zgłoszenia się kupców, Kleinadla i Gordona, do otwarcia kantorów ekspedycyjnych, oraz z powodu deklaracji Dyrektora kolei, Gerstfelda, iż ekspedycja towarów odbywać się będzie w zamkniętych wagonach, pod kontrolą Dyrekcji, uchwalono, by Urząd Starszych porozumiał się przedewszystkiem z p. Gerstfeldem i przedstawił Reprezentantom projekt, dla handlu najpożyteczniejszy.

20 stycznia 1849 r. Starsi Zgromadzenia przedstawili Przełożonym Konfraterni młodszej kupieckiej stan kasy składek na chorych i podupadłych subjektów handlowych, w sumie 360 złp. 3 gr., oraz w listach zastawnych, w sumie 9.200 złp., po dzień 1 stycznia 1849 r.

Nierównie ważniejsze są statystyczne dane za rok ubiegły, 1848-my, wykazujące stan Warszawy pod względem oświecenia ogólnego i ekonomji publicznej. Zarejestrowano owe dane w księdze protokółów Urzędu Starszych, co stanowi dowód, iż instytucja ta, wychodząc zwolna z ciasnego zakresu interesów, wyłącznie materjalnych kupiectwa miejscowego, szersze dla swej działalności zaczęła zakreślać kręgi.

W roku 1848 było z Zakładów naukowych w Warszawie: Gimnazjów 3, z których jedno, zamieniono na Instytut szlachecki, szkół powiatowych 4, szkół elementarnych rządowych 9, rzemieślniczo-niedzielnych 7, szkół elementarnych żydowskich 4, prywatnych wyższych 4, niższych 14, specjalnych: kursa pedagogiczne 1, szkoła sztuk pięknych 1, rabinów 1. Zakładów naukowych żeńskich: szkół elementarnych rządowych 6, elementarnych żydowskich 1, prywatnych wyższych 17, niższych 35, obojga płci 7, wogóle 115. Liczba nauczycieli w gimnazjach 79, w instytucie szlacheckim 15, w szkołach powiatowych 30, w szkołach elementarnych rządowych 22, rzemieślniczo-niedzielnych 28, elementarnych żydowskich 12, w zakładach specjalnych 46. Liczba nauczycieli prywatnych: wyższych guwernerów 8, guwernantek 41, niższych guwernerów 91, guwernantek 59, początkowych nauczycieli 59, nauczycielek 92, „nauczycieli talentów" 103, nauczycielek 57. Liczba uczących się w Zakładach męskich w gimnazjach 1431, w instytucie szlacheckim 44, w szkołach powiatowych 639, w szkołach elementarnych rządowych 683, w szkołach rzemieślniczo-niedzielnych 2084, w szkołach elementarnych żydowskich 298, w specjalnych kursach pedagogicznych: w szkole sztuk pięknych 80, w szkole rabinów 223, w prywatnych 688. W szkołach żeńskich: elementarnych rządowych 390, elementarnych żydowskich 120, w prywatnych 1710. Razem uczących się 8402.

Bibljoteka rządowa 1, gabinet zoologiczny 1, minerologiczny 1, odlewów gipsowych 1, fizyczny 1, modeli architektonicznych i mechanicznych 1, obserwatorjum 1. Urzędników zarządu Okręgu naukowego i Komitetu cenzury 58.

W administracji miejskiej wyszczególniono stan bruków ulic

i placów, reperacje izbic przedmostowych, pomp i studzien, okopów, rowów w alejach miejskich, zadrzewiania ulic.

Stan fabryk. Fabryki porteru, piwa marcowego i zbytkowego wyrobiły za 317.275 rb., araku 1 farb. za 1.350, oleju wydestylowano w jednej dystylarni za 2.500 rb. Olejarnia 1 wytłoczyła oleju za 1.650 rb. Octownie 3 za 44.125, krochmalń 4 za 3.590 rb., obić papierowych 1 za 25.000 rb., kart 1 za 15.600 rubli, fortepianów 7 za 34.550 rb., powozów 20 fabryk za 218.030, kapeluszy słomkowych 6 za 20.275 rb., kwiatów sztucznych 4 za 6.870 rb., zabawek dziecinnych 1 za 1.800 rb., przetworów chemicznych 5 za 57.230 rb., laku 2 za 4.070 rb., młyn parowy 1 155.000 rb., lakierowanie cerat i skór 1 za 11.000 rb., instrumentów rżniętych 1 za 1.000 rb., garbarni 23 za 132.779 rb., białoskórni 10 za 26050 rb., świec stearynowych 2 za 46.445 rb., strun muzycznych 1 za 1.000 rb., kleju za 6.160 rb., cegielni 7 za 18.812 rb., odlewów żelaznych, machin parowych i narzędzi rolniczych 3 za rb. 304.000, broni palnej i siecznej 2 za 9.450 rb., wyrobów drucianych i grempli 1 za 2.000 rb., płótna metalowego 1 za 900 rb., instrumentów muzycznych dętych 2 za 3.800 rb., instrumentów chirurgicznych i ortopedycznych 1 za 4.000 rb., instrumentów mechanicznych i fizycznych 3 za 13.350 rubli, narzędzi ostrych 2, za 4.700 rb., wyrobów z nowotnego srebra 4 za 86.875 rb., wyrobów złotem i srebrem platerowanych 2 za 29.000 rb., wyrobów metalowych i lanych 1 za 29.500 rb., złota i srebra malarskiego 1 za 4.500 rb., złocenia ram 1 za 3.000 rb., podlewania luster 2 za 6.450 rb., walcowania ołowiu 1 za 2.300 rb., wyrobów kotlarskich 2 za 29.000 rb., śrub 1 za 2.300 rb., wyrobów piecowych 1 za 14.300 rb., bronzowych 1 za 1.000 rb., lamp 1 za 6.500 rb., guzików i ozdób wojskowych 1 za 3.600 rb., srebra 1 za 100 tys. rb., ciągnionego złota i srebra 1 za 2.700 rb., tektury 1 za 690 rb., wyrobów agronomicznych 1 za 2.500 rb., wyrobów blacharskich 1 za 1.500 rb., wyrobów z blachy lakierowanej 1 za 14.000 rb., kobierców 1 za 63.055 rb.

Ludność rzemieślnicza i wartość wyrobionych przez nią towarów: 128 bednarzy za 21.761 rb., 109 blacharzy za 15.778 rb., 32 brukarzy za 13.500 rb., 26 bronzowników za 16.290, 46 farbiarzy za 11.160 rb., 21 grzebieniarzy za 6.550 rb., 27 goździarzy za 4.520 rb., 7 guzikarzy za 2.500 rb., 4 giserów za 1.400 rb., 94 introligatorów za 12.980 rb., 86 jubilerów za 126.025 rb., 36

iglarzy za 64.535 rb., 32 kapeluszników za 10.475 rb., 6 konwisarzy za 1.600 rb., 43 kołodziei za 6.970 rb., 38 kotlarzy za 47.460 rb., 28 kuśnierzy za 7.797 rb., 577 krawców za 121.800 rb., 165 kowali za 29.063 rb., 27 kamieniarzy za rubli 7.400., 8 krześlarzy za 850 rb., 58 liniarzy i powroźników za 9.176 rb., 36 lakierników za 8.060 rb., 36 mosiężników za 6.149 rb., 171 młynarzy za 142.594 rb., 30 mularzy za 41.450 rb., 58 mydlarzy za 97.612 rb., 38 malarzy za 7.435 rb., 29 nożowników za 5.430 rb., 4 organistów za 780 rb., 286 piekarzy za 157.669 rb., 48 perukarzy za 7.325 rb., 16 piernikarzy za 13.553 rb., 11 parasolników za 2.500 rb., 8 puszkarzy za 1.315 rb., 12 pieczętkarzy za 5.130 rb., 11 pilnikarzy za 850 rb., 117 rękawniczników za 35.351 rb., 294 rzeźników za 485.166 rb., 68 rymarzy za 11.905 rb., 74 siodlarzy za 17.895 rb., 155 ślusarzy za 36.620 rb., 119 szmuklerzy za 20.340 rb., 58 stelmachów za 10.832 rb., 32 szklarzy za 6.620 rb., 370 stolarzy za 67.160 rb., 858 szewców za 193.633 rb., 20 szczotkarzy za 4.810 rb., 7 snycerzy za 1.480 rb., 3 szlifierzy za 420 rb., 10 sztukatorów za 1.800 rb., 61 tokarzy za 10.828 rb., 59 tapicerów za 13.485 rb., 11 waciarzy za 3.190 rb., 83 zegarmistrzów za 20.022 rb., 10 złotników za 7.125 rb., 45 zdunów za 7.995 rb.

Warszawa miała rozległość w 1847 r. 3.696 mórg 284 prętów, powierzchnia ulic — 525.503 sąż. kw., ulic brukowanych — 142, niebrukowanych 78, ogółem 220. Kościołów greko-rosyjskich 3, rzymsko-katolickich 35, innych chrześćjańskich wyznań 3, bóżnic — 92, domów rządowych murowanych 64, drewnianych 7, domów prywatnych murowanych 1928, drewnianych 1151, ogółem 3.150.

Do Warszawy sprowadzono lądem i Wisłą w tymże roku: żyta korcy 164.247, pszenicy — 246.771, gryki — 23.035, grochu — 24.813, owsa — 209.005 korcy, jęczmienia — 129.779, mąki żytniej — 61.332 kor., pszennej — 32.316, gryczanej — 1011, kaszy gryczanej — 11.196, jaglanej — 8.191, jęczmiennej — 20.999, kartofli — 62.120 korcy, piwa marcowego beczek 434, szlacheckiego 104, porteru garncy 1646, okowity różnych prób garncy 790.240, araku krajowego 333, jaj kop 152.670, serów sztuk 393.967. Sprowadzono i skonsumowano wołów 26.878, krów 2.624, wieprzy 26.824, cieląt i kóz 50.545, baranów 41.559, słoniny i innego mięsiwa funtów 36.829.

Wyprowadzono do Rosji z fabryk warszawskich oleju dysty-

lowanego za 1.850 rb., obić papierowych za 12.245 rb., fortepianów za 24.646 rb., powozów za 24.556 rb., kapeluszy słomkowych za 24.320 rb., kwiatów sztucznych za 4.601 rb., przetworów chemicznych za 12.508 rb., lakierowanych cerat i skór za 1.935 rb., wyrobów garbarskich za 2.658 rb., świec stearynowych za 10.025 rb., strun muzycznych za 970 rb., odlewów żelaznych, maszyn parowych i narzędzi rolniczych za 14.344 rb., instrumentów muzycznych za 3.800 rb., mechanicznych i fizycznych za 1.200 rb., wyrobów z nowego srebra za 21.795 rb., złotych i platerowanych srebrem za 40.114 rb., metalowych i lamp za 23.590 rb., ram złoconych za 1.336 rb., luster za 20.085 rb., guzików i ozdób wojskowych za 710 rb., wyrobów włosianych i jedwabnych za 4.155 rb., srebrnych za 6.145 rb., z blachy lakierowanej za 11.760 rb., kobierców za 40.760 rb. Wyprowadzono zatem wyrobów fabrycznych za 310.108 rubli.

Przybyło z zagranicy do Warszawy lądem osób — 11.054.

Ludność Warszawy w końcu 1848 roku: prawosławnych mężczyzn 1.001, kobiet 590, katolików mężczyzn 51.570, kobiet 55.711; greko-unitów mężczyzn 109, kobiet 67; ewang. augsb. mężczyzn 5.290, kobiet 5.260; reform. mężczyzn 578, kobiet 510; menonitów 2, starowierców mężczyzn 20, kobiet 29; żydów mężczyzn 21.201, kobiet 21.880. Ogół ludności 168.818.

W r. 1847 było „w Rosji" 217 fabryk cukru z buraków, wyrabiających od 3 do 600 tysięcy pudów cukru nierafinowanego, co czyni 240 tys. centnarów 100 funtowych.

Według protokółu sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, z uwagi na powiększające się w Królestwie fabryki cukru krajowego, ważny już wpływ wywarły na zmniejszenie się dochodu celnego, od cukru zagranicznego, który to dochód choć w części zastąpić należy opłatą od cukru krajowego. Gdy zaś w Cesarstwie istnieje już opłata tego rodzaju, i że pożądanem było, by producenci tego artykułu w Cesarstwie i Królestwie jednakim prawom i obowiązkom podlegali, na przedstawienie Rady Administracyjnej w dniu 26 października 1849, ustanowiono od 13 września 1849 r., do tegoż dnia 1854 r., podatek, między innemi, od mączki cukrowej od 200 do 1000 pudów po rb. 3, od 1000 do 2000 pudów po rb. 6 i od 10 tys. pudów i wyżej po rb. 50.

Wysokość roczna tego podatku, w fabrykach produkujących więcej ponad 500 pudów mączki cukrowej białej po kop. 30, 45, 60 od puda. W fabrykach produkujących więcej niż 500 pudów mączki cukrowej białej po kop. 15, 30, 45 od puda.

Ukazem Cesarskim z dnia 19 września 1848 r., w uwagi, że starozakonni Królestwa Polskiego, obowiązani zostali do zmiany ubioru, różniącego się od innych mieszkańców, i że, z mocy ogólnych postanowień, ponoszą takie same powinności, jak inni mieszkańcy i ulegają osobistej służbie w wojsku, w celu ulżenia im możności przemieszkiwania i zarobkowania w tych częściach miast, gdzie takowe obecnie są ograniczone, z pomiędzy ulic, wyłączonych od zamieszkiwania przez żydów, mianowicie ulic: Aleja, aż do Belwederu, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście z Saskim Placem, Trębacka, Kozia, Miodowa, Senatorska, Nowo-Senatorska, Wierzbowa, Bielańska, Długa, z placem Krasińskich, Rymarska, Przejazd, dozwolono zamieszkiwać nie 3, jak przedtem, lecz 5 rodzinom takich starozakonnych, którzy, oprócz posiadania czystego majątku 9.000 rubli, uczynią zadość dekretom Króla Saskiego, Ks. Warsz. z 1 6marca i 9-go września 1809 r., oraz Ukazowi z 31 lipca 1831 r., mianowicie: że umieją czytać i pisać krajowym językiem, lub jednym z cudzoziemskich, że dzieci swe do szkół rządowych posyłać będą, że żadnych znaków odróżniających nie używają, że są bankierami, lub prowadzą przyzwoity handel.

Na wszystkich innych ulicach Warszawy, wyłączonych dla starozakonnych, wolno będzie odtąd mieszkać takim, bez ograniczenia liczby rodzin, którzy udowodnią posiadanie 3.000 rubli i uczynią zadość innym wymienionym wyżej warunkom. Na tychże ulicach będzie im wolno, na placach pustych lub zabudowanych drewnianymi domami, zastępować murowanymi. Wyłączono żydów z prawa fabrykacji i sprzedaży hurtowej, lub cząstkowej, trunków krajowych. Odpowiednie zarządzenie uczyniono i odnośnie do innych miast Królestwa.

20 stycznia 1850 r., wznowiono postanowienie z 1845 r., nakazujące żydom zmianę ubioru ich dawnego, na ubiór, przez chrześćjan używany, a jeśliby pragnęli pozostawić brody — winni przywdziać ubiór kupców rosyjskich, t. j. surdut nieco dłuższy, kapotę, spodnie w buty, lub zwierzchu butów, chustkę na szyję, kapelusz zwyczajny, lub furażerkę. Nie wolno używać na taki ubiór materji jedwabnych, lub półjedwabnych, a surduty winny być sukienne.

W roku 1849 było kupców w Warszawie: chrześćjan 208, żydów 231; kramarzy chrześćjan 210, żydów 891.

ROZDZIAŁ XV.

Uwagi nad kodeksem handlowym. — Obrady nad projektami jego reformy w Urzędzie Starszych. — Wybór Radców handlowych. — Opłaty konsensowe. — Zniesienie granicy celnej między Królestwem i Cesarstwem w r. 1850. — Ustawa gildyjna. — Prawo składowe. — Nowa posrtorja pocztowa. — Nakaz prowadzenia ksiąg handlowych w kupiectwie. — Straż celna. — Egzaminowanie subjektów handlowych w kupiectwie. — Paszporty kupców. — Wystawa powszechna w Londynie w 1851 roku. — Wybór Urzędu Starszych. — Sprawozdanie Józefa Köhlera — Prośba Urzędu Starszych o utworzenie szkoły niedzielno kupieckiej.

W roku 1850 zaszło w Urzędzie Starszych kilka faktów znamiennych, które dały powód do ożywienia na Zgromadzeniu kupieckiem rozpraw.

Z powodu uwag, nad obowiązującym w Królestwie Kodeksem handlowym, poczynionych przez Referendarza Stanu, Miaskowskiego (akta Zgrom. Kup. Vol. z r. 1850 Nr. 173) i przez Komisję Sprawiedliwości, przy reskrypcie z dnia 26 kwietnia t. r. Urzędowi Starszych zakomunikowanych, Starszy Józef Köhler, podał Zgromadzeniu do wyrażenia opinji kwestje:

1. Czy obowiązujący Kodeks handlowy odpowiada potrzebom handlujących i czy nie zachodzi potrzeba wprowadzenia doń zmian?
2. Czy i w których częściach zmiany takie byłyby pożądane?

Obecni po dyskusji jednomyślnie oświadczyli, że Kodeks od 40 lat obowiązujący i zgodny ze zwyczajami i formami w handlu we wszystkich krajach przyjętemi, potrzebom stanu kupieckiego w zupełności odpowiada. Każda zmiana byłaby z tego już względu niedogodną, iż byłaby źródłem niewygodnych praktyk.

Referendarz Miaskowski uważał za potrzebne:

1) dokładniejsze określenie, kto ma być uważany za handlującego;

2) zmianę przepisów co do formy weksli;

3) zmianę przepisów o upadłościach nie podstępnych.

Zebrani uznali, że definicja Kodeksu w art. 1-ym, kogo za handlującego uważać należy, jest właściwą, gdyż to zależy nie od stanu osoby, lecz od sposobu jej utrzymywania się, gdyż według art. 632 i 633 Kodeksu handlowego, nawet niehandlujący, w czynnościach swoich handlowych, podlega przepisom Kodeksu handlowego.

Podział stanu kupieckiego na gildje, i nadanie im z tego tytułu pewnych przywilejów, może być celem urządzeń administracyjnych, lub skarbowych, lecz na ważność czynności ich, procedura, w stosunku do osób prywatnych, wpływu niema i mieć nie może.

Zmiany co do formy weksli są niepraktyczne, zbyteczne, a nawet szkodliwe. Stempel jest tylko podatkiem, lecz wpływu na ważność zobowiązania niema, a brak stempla tylko karę fiskalną za sobą pociąga. Nadanie wekslowi siły wykonalności żadnej by korzyści nie przyniosło, gdyż nie mogłoby tamować możności zaskarżenia w drodze sądowej, czy to o fałsz, czy też o wstrzymanie egzekucji. Co do postępowania w upadłościach, zmiany również są niepożądane, gdyż raczej zbytnią łagodność względem upadłych, aniżeli surowość względem nich, możnaby Kodeksowi zarzucić. Było zatem Zgromadzenie zdania, by pozostawić dotychczasowy Kodeks in statu quo.

W dniu 25 września 1850 r. nastąpiły nowe wybory na Radców handlowych przy Banku Polskim, w osobach: Evansa Douglasa, Krzysztofa Bruna i Antoniego Johna.

21 października 1850 r. na posiedzeniu Magistratu, omawiało Zgromadzenie sprawę obmyślenia środków do zastąpienia ubytku w dochodach miasta Warszawy, wskutek zapowiadzianego uchylenia opłaty konsensowej, od trunków zagranicznych, w stosunku $^1/_{10}$ części cła skarbowego, dotąd pobieranego. Zgromadzenie uważało to obniżenie za zbawienny środek do podźwignienia handlu.

Bliższe uwagi, nad ową czasową kwestją, mieszczą się w aktach Urzędu z r. 1850 Nr. 331.

W dniu 10 listopada 1850 r., wydany został ważny Ukaz Carski, o zniesieniu linji celnej między Cesarstwem a Królestwem, z wprowadzeniem od dnia 1 stycznia 1851 r. nowej taryfy i nowej administracji celnej rosyjskiej.

Zaszło jednocześnie kilka ważnych zmian prawodawczych, mianowicie, wprowadzono w wykonanie ustawę Gildyjną i prawo składowe, prawo „zapisywania" z zagranicy towarów przez wszystkich wogóle kupców Królestwa, wprowadzono nadto nową opłatę portorji pocztowej, uchylono obowiązek prowadzenia książek kancelaryjnych przez kramarzy i nakazano, by od 13 stycznia 1851 r., wszyscy kupcy i kramarze, utrzymywali księgi handlowe według przepisów Kodeksu handlowego.

Według reskryptu Komisji Skarbu, z dnia 18 stycznia 1851 r., miasto Warszawa miało być strzeżone przez łańcuch straży skarbowej, w celu niedopuszczenia defraudacji. W tym względzie ustanowiono obostrzone szczegółowe przepisy, czasowej doniosłości.

Dnia 2 maja 1850 r. ogłoszono Odezwę Komisji, pod prezydencją Członka Rady Państwa Tęgoborskiego, w sprawie współdziałania kupiectwa w nadsyłaniu płodów rosyjskich i polskich na powszechną, całego świata, pierwszą wystawę, urządzoną w Londynie.

Według notatki, zamieszczonej w księdze protokółów Urzędu Starszych z czerwca 1851 r., dochody ogólne z Wystawy londyńskiej wyniosły 420.882 dukatów, z tych: 128.688 dukatów ze składki narodowej, 274.794 dukatów za bilety i 6.400 dukatów za pozwolenie drukowania katalogów i 11.000 dukatów za prawo sprzedawania zakąsek i chłodników w gmachu Wystawy. Przedsiębiercy mieli 30 tys. dukatów czystego zysku.

Nadmieniono, że „amerykanie wystawili machinę do szycia, która mnóstwo ciekawych ściąga".

O udziale kupiectwa warszawskiego w obesłaniu Wystawy londyńskiej towarami i wytworami handlu nie znalazłem żadnych w protokóle wzmianek, jedynie dołączono do księgi obraz, przedstawiający gmach Wystawy, jako świadectwo, zainteresowania się Urzędu Starszych, ową wszechświatową ekspozycją przemysłową.

W sali Ratuszowej, dnia 12 lipca 1851 r., odbyło się walne Zgromadzenie kupiectwa, w celu wyboru jego przedstawicieli w Urzędzie Starszych.

Józef Köhler złożył sprawozdanie z czwartego triennium urzędowania i skreślił obraz czynności Urzędu od roku 1838, oraz korzyści dla całego kupiectwa z nich osiągniętych.

Wymienił między niemi ulgi w obniżeniu taryfy opłat na dro-

gach i mostach, nie na komorach wchodowych, lecz w Warszawie przez kupców remissowych wnoszonych, zwolnienia kupiectwa od zwrotu skarbowi sumy złp. 38.000 z opłaty konsensowej w remanencie u Starszych pozostałej, którą to sumę Komisja skarbu, jako swoją własność, reklamowała, obmyślenie sposobu kształcenia młodzieży kupieckiej, w ten przynajmniej sposób, „by każdy w obrębie swoim pilnował, by młodzież w wolnych chwilach, zajmowała się nabywaniem niezbędnych dla handlu wiadomości", ustanowiono zasady egzaminowania uczniów kupieckich w Urzędzie Starszych. Wobec małej skuteczności takich zarządzeń i zabiegów i licznych żądań ze strony Członków Zgromadzenia, Urząd Starszych, w maju 1851 r., zwrócił się do Prezydenta z miasta prośbą, o wyjednanie u władz zezwolenia na urządzenie przy jednem z Gimnazjów Szkoły niedzielno-kupieckiej, w którejby wykładano: nauki nieodzownie w handlu potrzebne, jakoto: kilku języków, rachunkowości kupieckiej, geografji handlowej, buchalterji i korespondencji, oraz treściwego i praktycznego wykładu prawa handlowego, wekslowego i zwyczajów handlowych. Na cel taki wyznaczono fundusz: z opłat do skrzynki kupieckiej 9.060 rubli, z funduszu w zachowaniu Urzędu będącego 6.675 rubli, ze składki kupców na meble do sali w Banku 450 rubli, z pozostałości składki kupców „na illuminację" w r. 1838 — 615 rubli. Ogółem 16.800 rubli. Procent od tychże, rocznie 1000 rubli mógł być na ów cel użytym

Wybory dały rezultat następujący. Na Starszego wybrano Józefa Koehlera, na Podstarszego — Ksawerego Szlenkiera, na zastępców: Krzysztofa Bruna i Aleksandra Rawicza.

Na przełożonych Konfraterni młodszej kupieckiej wybrano: Augusta Schiffnera, Ludwika Grühna, Juljusza Rünga i Władysława Rudnickiego. Stan kasy tejże Konfraterni z dobrowolnych ofiar wynosił po 1 stycznia 1852 r. 794 złp. i 13.100 złp. w listach zastawnych ziemskich.

ROZDZIAŁ XVI.

Wydział handlowy w Sądzie Apelacyjnym. — Administracja dochodów tabacznych. — Uchylenie opłaty glejtowej przez żydów. — Wybory sędziów Trybunału Handlowego w r. 1854 i jego Prezydjum. — Walne Zgromadzenie kupiectwa.—Ksawery Szlenkier Starszym, Teofil Fukier Podstarszym.— Reprezentanci kupiectwa. — Radcy handlowi. — Ustawa Szkoły handlowo-niedzielnej z r. 1855. — Otwarcie Szkoły. — Zapowiedź wyższej Szkoły handlowej. — Kazimierz Rogiński.

Na skutek przedstawienia Urzędu Starszych, Komisja Sprawiedliwości przychyliła się do prośby, by w Sądzie Apelacyjnym wyznaczono Wydział dla spraw wekslowych, handlowych, egzekucyjnych i subhastacyjnych. Prezes Poklękowski, „zwlekał ów przedmiot", aż wreszcie zanominowanym został przez N. Pana Senatorem i na jego miejsce zamianowano Prezesem, Radcę stanu Paprockiego, który bezzwłocznie, wybrawszy komplet, osobiście w dniu 30 kwietnia 1851 r., na nim prezydował i osądził ze 120 spraw zaległych 60, tak, „że w dni cztery już nie było żadnych spraw zaległych".

Zanotowano w protokóle kilka ważniejszych zarządzeń: o administracji dochodów tabacznych i wzbronieniu czasowem przywozu z Cesarstwa do Królestwa, o uchyleniu opłaty glejtowej od obcych starozakonnych, o zniesieniu linji celnej między Cesarstwem a Królestwem od 10 listopada 1850 r., o wprowadzeniu nowych przepisów Ustawy Celnej dla Królestwa z dnia 5 listopada 1850 r., o wzbronieniu przywozu z Cesarstwa do Królestwa wódek, okowity, politury, lakierów spirytusowych i wody kolońskiej, o wzbronieniu wysyłania do Cesarstwa biletów loteryjnych, o zaprowadzeniu dwóch gildji kupieckich w Królestwie, o próbach złota i srebra, o zaprowadzeniu podatku kanonu od zarobkowania na dochód miasta Warszawy, o parafowaniu ksiąg i inwentarzy handlowych i dziennika w Trybunale handlowym.

Z wyborów na sędziów handlowych, odbytych 17 stycznia 1853 roku wyszli: Wilhelm Hempel, Ksawery Szlenkier, Karol Minter, Edmund Fliegner; na zastępców wybrano: Jana Riedla, Jana Grabowskiego, Krzysztofa Bruna, Ernesta Nickiego, Jana Epsteina.

W roku następnym 1854, na wyborach z dnia 10 lipca 1854 r., pod prezydencją Andraulta, wybrano na Prezesa Trybunału Handlowego Konstantego Paprockiego, na Vice-Prezesa Wojciecha Komosińskiego. Sędziami zostali: Teodor Fock, Gustaw Sennewald, Jan Arnold i Juljusz Roesler, zastępcami ich: Kwiatkowski, Lewandowski, Thonnes, Paweł Grabowski i Leopold Kronenberg.

13 października 1854 r. w sali Ratuszowej odbyło się walne Zgromadzenie kupców. Prezydował nad niem Ksawery Szlenkier. Według złożonego przezeń sprawozdania, czynności Urzędu Starszych zwiększyły się od roku 1851, z powodu zaprowadzenia gildji i otwarcia w r. 1852 szkoły niedzielno-handlowej dla uczniów kupieckich, z mocy uchwały Rady Administracyjnej Królestwa, zatwierdzonej przez Ministra Oświecenia. Przeznaczono dla niej lokal z opałem w Gimnazjum pałacu Kaźmierzowskiego. Fundusz na jej utrzymanie w sumie rubli 16.800 ulokowano hypotecznie na domu Piotra Jasińskiego pod Nr. 653/4 przy ulicy Leszno, na 6%.

W r. 1838 Starszy Zgromadzenia, Józef Koehler, przejął od poprzedników swych kapitał złp. 3.342 gr. 19 jako remanent skrzynki kupieckiej i przy pomocy kolegów w Urzędzie zwiększył go do sumy 112.000 złp.,obróconej na szkołę. „Pozostawił też — mówił Szlenkier — piękną po sobie pamiątkę, która wdzięcznością ogólną utrwalona, późnej potomności, jako dowód starań o dobro przyszłych generacji handlowych przekazaną będzie".

Z pomiędzy kandydatów na Urząd Starszego i Podstarszego na następne triennium, w osobach: Krzysztofa Bruna, Jana Epsteina, Antoniego Fraenkla, Antoniego Johna, Leopolda Kronenberga, Stanisława Lessera, Aleksandra Rawicza, Ksawerego Szlenkiera, Gustawa Sennewalda, Mikołaja Skwarcowa, Roberta Zieglera, Teofila Fukiera, Konstantego Dobrycza, wybrano większością głosów na Starszego: Ksawerego Szlenkiera, Podstarszego — Teofila Fukiera. Zastępcami ich zostali: Konstanty Dobrycz i Robert Ziegler.

24 października 1854 r. w sali Resursy kupieckiej nastąpił wybór Reprezentantów Zgromadzenia kupieckiego i Radców handlowych przy Banku Polskim. Pierwszych wybrano w liczbie 58 z handlu kolonjalnego, z handlu win, z handlu żelaznego, rosyjskiego, sukiennego, papieru i materjałów piśmiennych, ekspedycyjno-komisowego, bankierskiego; przyczem określono bliżej ich atrybucje.

Wybrano nadto 9-ciu kandydatów na urzędy Radców handlowych, z których, dnia 26 października 1854 r. w Ratuszu powołano większością głosów trzech, w osobach: Jana Epsteina, Teofila Fukiera i Hieronima Kamelskiego.

19 stycznia 1855 r. przedstawiono stan funduszów kasy chorych i podupadłych czeladników handlowych po dzień 1 stycznia t. r. w sumie rb. 2.371 kop. 82 i zatwierdzono w urzędowaniu dotychczasowych jej opiekunów.

26 stycznia 1855 r. w Resursie kupieckiej odczytano Zgromadzeniu kupców zatwierdzoną Ustawę Szkoły handlowo-niedzielnej, przedstawiono dwóch kandydatów na profesorów, uchwalono, iż praktykanci starozakonni, narówni z chrześćjanami, nauki w tejże szkole pobierać mają, nadto, że na wykładach winno być zawsze dwóch Członków Zgromadzenia, i że naukę religji dla uczniów ewangielików wykładać ma Pastor, wreszcie wezwano Urząd Starszych, by poczynił kroki w celu doprowadzenia do porządku Giełdy tutejszej.

1 sierpnia 1855 r. nastąpił wybór na sędziów Trybunału Handlowego i ich zastępców.

Dnia 3 lipca 1855 r. w sali Gimnazjum Realnego na uroczystem posiedzeniu Zgromadzenia kupieckiego, nastąpiło otwarcie szkoły nedzielno-handlowej. Po odbytem nabożeństwie w kościele PP. Wizytek, Dyrektor Gimnazjum, Maksymiljan Łyszkowski, miał przemowę w sali sessjonalnej do kupców i do młodzieży. Starszy Zgromadzenia Szlenkier w odpowiedzi wyraził nadzieję, iż w dalszem rozwinięciu otwierającej się szkoły zamiar założenia tak nam potrzebnej Wyższej Szkoły handlowej urzeczywistnić się może.

„Tak miasto nasze — zakończył mowę swoją Inspektor szkół rzemieślniczo-niedzielnych Kazimierz Rogiński — obdarzonem zostało Zakładem, dążącym do wykształcenia znakomitej części młodzieży, która zająwszy kiedyś przynależne jej stanowisko w obywatelstwie z wdzięcznością wspominać będzie tych, którzy

potrafili tak szlachetny zamiar, przez staranie i wytrwałość doprowadzić do skutku".

Akt powyższy stwierdzony został podpisami obecnych (ks. protok. str. 360).

Dnia 13 listopada 1855 r. w sali Resursy kupieckiej odbyło się walne Zgromadzenie kupców, z powodu projektu władz zaprowadzenia przy kolei Warszawsko - Wiedeńskiej agentury pośredników transportu towarów.

Zgromadzenie jednomyślnie uznało ów projekt za zbyteczny.

ROZDZIAŁ XVII

Projekt nowej Ustawy giełdowej w r. 1855. — Ustanowienie Komitetu w tej sprawie. — Rezultaty działalności półrocznej. — Szkoły niedzielno-handlowe. — Uchwała kupców co do zamykania sklepów w dni świąteczne. — Wybór dwóch podstarszych z pomiędzy kupców starozakonnych. — Delegacja Starszego Urzędu na koronację Alexandra II w Moskwie. — Wybory Sędziów. — Lokal Giełdy. — Stan Szkoły niedzielnej. — Wybór Członków Urzędu na dalsze trzylecie od 1857 r.— Kasa czeladzi handlow.— Wybór Prezydjum Trybunału handlowego.—Stan majątkowy Zgromadzenia kupieckiego w r. 1860.

23 listopada 1855 r. Starszy Zgromadzenia wniósł projekt zaprowadzenia porządku na Giełdzie i ułożenia nowej dla tejże instytucji Ustawy, gdyż dotychczasowa z roku 1817, z powodu upływu czasu, nie odpowiada już obecnemu rozwojowi handlu krajowego. Zgromadzenie jednomyślnie wniosek ów poparło i wybrało Komitet, w osobach: Dobrycza, Jana Epsteina, Fukiera, Goldstanda, Guttmana, Herbsta, Kremky'ego, Konitza, Lessera Levy, Landaua, Rawicza, Mathiasa Rosena, Szlenkiera, Henryka Toeplitza w celu przejrzenia Ustawy obowiązującej z r. 1817, projektu do Ustawy przez kupców w r. 1841, jak niemniej projektu przez Bank Polski w r. 1843 ułożonego i zajął się ułożeniem nowej Ustawy dla Giełdy warszawskiej.

20 grudnia 1855 r. przedstawiono Zgromadzeniu rezultat działalności półrocznej Szkoły niedzielno-handlowej i nazwiska uczniów odznaczonych na egzaminie nagrodami. Z Oddziału I: Józefa Vettera, z Oddziału III: Karola Szlenkiera, Aleksandra Drewsa, Karola Lesisza, z Oddziału IV: Leona Rotwanda, Henryka Eckerta, Wilhelma Kuntzego, Edwarda Feinsteina, Zygmunta Gotharda, Emila Biskupskiego.

Wskutek podania ze strony wielu kupców do Urzędu Starszych wniesionego, uchwalono zamykać w niedziele i dni uroczyste

handle chrześćjańskie od godziny 9 do 12 rano, aby umożliwić uczniom uczęszczanie do kościoła i do Szkoły handlowej.

Z uwagi na konieczność ponoszenia wydatków na reprezentację stanu handlowego, i potrzebę oszczędzania w tej mierze funduszów skrzynki kupieckiej, uchwalono zbieranie dorocznych na ten cel składek od kupców I gildji po rubli 15, od kupców II gildji po rb. 10, od kupców niegildyjnych po 5 rubli i oddać zebrać się mający z tego fundusz pod nadzór Urzędu Starszych.

Na posiedzeniu Zgromadzenia w dniu 17 stycznia 1856 r. — w sali Magistratu, na wniosek Urzędu Starszych, przystąpiono do wyboru dwóch podstarszych z pomiędzy znaczniejszych kupców wyznania mojżeszowego, którzyby mieli prawo na zebraniach Urzędu Starszych zasiadać z głosem doradczym, w sprawach, dotyczących czeladzi i uczniów swego wyznania. W tym celu Magistrat wybrał z pomiędzy kupców starozakonnych I i II gildji 40 osób dla dokonania owego wyboru podstarszego. Z pomiędzy wyborców w osobach: Mathiasa Rosena, Mikołaja Guttmana, Gustawa Landaua, Henryka Toeplitza, Leona Goldstanda i Lessera Levy, wybrano większością głosów: Mathiasa Rosena i Mikołaja Guttmana, zatwierdzonych następnie przez Prezydenta miasta, po złożeniu przez podanie ręki przyrzeczeniu, iż obowiązki swe sumiennie i zgodnie z przepisami sprawować będą.

Na sesji Zgromadzenia 13 czerwca 1856 r. w Resursie kupieckiej złożono sprawozdanie ze stanu jego majątkowego, odczytano reskrypt Wydziału celnego o transporcie towarów z Oderberga do Warszawy w oplombowanych wagonach, bez rewizji na granicy, o układzie z Radą opiekuńczą Szpitala ewangielickiego o bezpłatnem utrzymywaniu w oddzielnym, o 3 łóżkach pokoju, subjektów handlowych, na co ze skrzynki kupieckiej przeznaczono 1.800 rubli, przedstawiono wniosek w przedmiocie potrzebnych zmian w taryfie celnej, zawiadomiono o projekcie nowej Ustawy Giełdy, układanym przez bankierów i znaczniejszych kupców, za porozumieniem się z Prezesem Banku Polskiego, wreszcie doniesiono, iż Starszy Zgromadzenia, z polecenia władzy, delegowany został do uczestniczenia w sierpniu t. r. przy koronacji w Moskwie Cesarza Aleksandra II.

15 lipca 1856 r. nastąpił wybór Prezesa, Vice Prezesa, Sędziów i Zastępców Trybunału Handlowego w osobach: Konstantego Gruszeckiego, Kobylańskiego; Sędziów: Bruna, Frennda, Hem-

pla i Focka. Zastępców: Jana Grabowskiego, Johna, Lessera, Stanisł. Mintera, Neubaura. Na Radców handlowych wybrano: Franciszka Fuchsa, Antoniego Johna i Stanisława Lessera, na lat cztery do r. 1860.

Na posiedzeniu kupców gildyjnych d. 27 lutego 1857 r. w Resursie kupieckiej, naradzano się nad obmyśleniem środków urządzenia dla Giełdy warszawskiej własnego lokalu, obmyślenia środków tamujących działalność Reisenderów zagranicznych.

Starszy Zgromadzenia przedstawił sprawozdanie ze stanu Szkoły niedzielno-handlowej i wspominał o myśli założenia w Warszawie Wyższego Instytutu naukowo -handlowego, co do której jeszcze bliższych nie mógł podać szczegółów. Mówił następnie o dwóch listach, jakie otrzymał w sprawie funduszu na dwie nagrody od miasta Warszawy dla Wyścigów konnych. W końcu posiedzenia Mathias Rosen imieniem ogółu wynurzył Ksaweremu Szlenkierowi uznanie za wytrwałe zabiegi i starania około utrzymania i wzrostu szkoły niedzielno - handlowej, co wszyscy obecni, „potwierdzając, podzięki mu złożyli".

Zanotowano w protokóle 28 maja 1857 r., iż „doczekaliśmy się zniesienia dla handlu tak szkodliwej opłaty" za przewóz towarów przez cieśninę Sund i oba Bełty (*Sund - Zoll*), wskutek traktatu z d. 26 marca 1857 r., między monarchami europejskimi z królem Duńskim zawartego. Zobowiązały się natomiast rządy traktatowe płacić od statków kupieckich i ładunków rządowi duńskiemu określone bliżej sumy w riksdalerach. Na Rosję wypadła opłata 9.739.993 riksd. w 40 ratach w ciągu lat 12.

4 sierpnia 1857 r. w Ratuszu wybrano do Trybunału Handlowego na lat dwa do roku 1859 sędziów w osobach: Franciszka Fuchsa, Józefa Banerfeinda, Jana Arnolda, Augusta Gallego, na ich zastępców: Józefa Rawicza, Jana Kraussego, Jana Thonnesa, Fryderyka Tchoeppego i Michała Lewandowskiego.

14 listopada 1857 r. nastąpił wybór na dalsze triennium Starszego i Podstarszego Urzędu w osobach dotychczasowo ów Urząd pełniących: Ksawerego Szlenkiera i Teofila Fukiera, oraz ich zastępców: Krzysztofa Bruna i Gustawa Sennewalda.

10 lutego 1858 r. zdano Urzędowi sprawę ze stanu kasy Czeladzi handlowej, której przełożonymi byli podówczas: Juljusz Rüngs, Juljan Małecki, Robert Wolff i Konstanty Lentz.

26 czerwca 1858 r. na wyborach Prezesa, Vice Prezesa i Sędziów Trybunału Handlowego powołano do tego urzędowania:

Konstantego Potockiego i Wojciecha Komodzińskiego; na Sędziów: Henryka Unruh, Józefa Kwiatkowskiego, Józefa Mrozowskiego, Juljusza Holda, oraz zastępców: Jana Riedla, Henryka Meylerta, Józefa Zellta, Antoniego Schustra, Stanisława Rozmanitha.

Na Radców Handlowych przy Banku Polskim wybrano 25 sierpnia 1858 r. Ksawerego Szlenkiera i Wilhelma Hempla.

Pomijając dalsze protokóły wyborów do urzędów w zakres działalności Zgromadzenia kupieckiego wchodzących, które mniej doniosłego dla jego dziejów są znaczenia, zaznaczyć należy, iż 26 lipca 1860 r. przedstawiono następujący stan majątku Zgromadzenia kupców.

1.	Na hypotece domu Nr. 653/4	Rb.	16.800.—
2.	W listach Zastawnych zdep. w Banku . .	„	18.750.—
3.	W listach zastawnych w Kasie	„	2.700.—
4.	Gotowizną	„	334.86½
5.	Kaucja w Urzędzie Konsumcyjnym na dzierżawioną opłatę od arali	„	750.—
6.	Forszus zwrócony przez handl. trust . . .	„	675.—
	Razem . .	Rb.	39.259.86½

ROZDZIAŁ XVIII.

Posiedzenie 17 marca 1861 w Resursie kupieckiej. — Odgłosy wypadków lutowych. — Przemowa Ksawerego Szlenkiera. — Zniesienie ograniczeń wyznaniowych.—Jedna lista kupiectwa.—Odezwa Baer Meizelsa do Urzędu Starszych.

16 lutego 1861 r. w Sali Magistratu dokonanym być miał wybór Starszego i Podstarszego Urzędu, lecz obecni jednomyślnie oświadczyli, iż bez głosowania pozostawiają na Urzędzie dotychczasowych: Ksawerego Szlenkiera jako Starszego i Teofila Fukiera jako Podstarszego. Na zastępców wybrano Krzysztofa Bruna i Franciszka Fuchsa. Brzmienie protokółu z dnia 17 marca 1861, w Resursie kupieckiej, w przełomowych dniach rozbudzonej samowiedzy narodowej sporządzonego, jest następujące:

„Zebrani, niżej podpisani Członkowie Zgromadzenia Kupców M. Warszawy, po wysłuchaniu przedstawienia Starszego Zgromadzenia Ksawerego Szlenkiera: „Czy nie należy zaprowadzonej w r. 1817 w Zgromadzeniu i odtąd utrzymywanej, podwójnej listy kupców, t. j. jednej listy kupców chrześćjan, drugiej listy kupców starozakonnych zlać w jedną i odtąd prowadzić w Urzędzie Zgromadzenia jedną listę dla kupców warszawskich wszelkiego wyznania, a to dla dania jawnego i głośnego objawu tolerancji dla wyznawców religji Mojżeszowej, którzy dali objawy żywej sympatji dla sprawy ogólnej w ostatnich wydarzeniach kraju"?

Zgromadzenie zebrane, uznawszy zasadność wniosku Starszego Zgromadzenia, o zlanie w jedną listę kupców chrześćjan i starozakonnych, jednomyślnie na wniosek Starszego zezwala i takowy w zupełności przyjmuje".

Następuje kilkadziesiąt podpisów obecnych. (Prot. I. str. 394 — 398).

Uchwała Zgromadzenia wielkie i korzystne sprawiła wrażenie. Wyrazem uznania dla niej była Odezwa Nadrabina ówczesnego warszawskiego, Baer Meizelsa, z d. 20 marca 1861, do Urzędu Starszych wystosowana, w której ów, znany już z wypadków krakowskich 1848 r. patrjota polski, chlubnie w Tomie IV dzieła Agatona Gillera o powstaniu narodowem wyróżniony, sprawom krajowym szczerze, w duchu obywatelskim oddany, w następujących słowach uczucia swoje wyraził.

„Z niewymowną radością wyczytałem z Odezwy Urzędu Starszych pod d. 18 b. m. Nr. 696, mnie łaskawie zakomunikowanej, jednomyślne postanowienie całego Zgromadzenia kupców na ogólnem Zebraniu d. 17 b. m. objawione, którem, wniosek Starszego tegoż Zgromadzenia, W. Ksawerego Szlenkiera, przyjęty został jednomyślnie, aby w Urzędzie Zgromadzenia odtąd prowadzoną była jedna lista kupców warszawskich wszelkiego wyznania, a to, dla usunięcia dotychczasowego odosobnienia, jakie istniało pomiędzy kupcami wyznań chrześćjańskich, a kupcami wyznania mojżeszowego".

„Ten wypadek jawnego objawu tolerancji religijnej i braterskiego połączenia się z wyznawcami religji mojżeszowej, podwójną stanowi dla serca mojego pociechę, bowiem, jak z jednej strony, przekonywa o wyraźnym postępie na drodze oświaty, moralnego wykształcenia i pojęcia dobra społecznego, tak z drugiej znowu strony, dostarcza ten pocieszający dowód, iż spółwyznawcy moi, choć dotąd poniżani i odpychani, uznani zostali godnymi należenia do ciała Kupieckiego, mieszczącego w swojem łonie wielu szlachetnych, zacnych i ukształconych Mężów".

„Dziękować za powyższy czyn Szanownego Starszego, jak i całego Zgromadzenia kupieckiego, byłoby raczej ubliżeniem dla zacnego uczucia sprawiedliwości, dla przekonań prawych, do dobra kraju dążących, jakie stały się pierwszą pobudką do tak ważnego kroku".

„Lecz wstrzymać się nie mogę i nie powinienem od wyrazów życzeń i błogosławieństwa".

„Oby Bóg Najwyższy, czytający w naszej duszy i znający czystość zamiarów naszych, raczył nas natchnąć duchem swoim, iżbyśmy na dalsze polepszenie bytu, spokoju i zgody, doszli rozważnie i wytrwale do zamierzonego celu i oby upragniony skutek

uwieńczył prawe i towarzyskie usiłowania nasze, ku szczęściu kraju i wszystkich jego, bez różnicy stanu i wyznania, mieszkańców".

„Powołaną na czele z daty i numeru Odezwę Urzędu Starszych, komunikowałem Dozorowi Bóżniczemu, celem podania o tem do wiadomości Gminy" (podpis): Baer Meizels. Rabin.

ROZDZIAŁ XIX.

Posiedzenie Październikowe 1862 r. w Sali Ratusza. — Mowa Ksawerego Szlenkiera. — Reminiscencje historyczne. — Uchwała w sprawie Reprezentantów kupiectwa. — Ich wybór w liczbie 60-ciu.

20 i 22 października 1862 r. w sali Ratusza, wobec Zgromadzenia kupieckiego, Senior Ksawery Szlenkier, biorąc asumpt z powziętej w d. 17 marca 1861 r. uchwały, odnośnie do kupców starozakonnych, w podniosłej mowie wynurzył przekonanie, że uchwała ta przekaże potomności świadectwo, jak dzisiejsi kupcy chrześćjanie pojmowali potrzeby czasu i kraju. Winną być ona zarazem dowodem i dla obywateli starego zakonu, że przyjęcie ich w poczet ogólnego obywatelstwa krajowego, zgodne z duchem czasu i dobrem kraju, nastąpiło z przekonania i dobrej woli, to też zachowana w księdzie protokólarnej w oryginale Odezwa rabina okręgów warszawskich, świadczy, że postanowienie kupców z d. 17 marca r. z., z uznaniem należytem i radością przez starozakonnych przyjętem zostało.

„Wszelkie zmiany, bez wyłączenia nawet mających na celu ustalenie dobra ogólnego, w trakcie ich wprowadzania, natrafiają na liczne i różne niedogodności i trudności. W prawdziwem pojęciu wyższego celu dobra ogółu każdy Obywatel, kraj miłujący, przyczynić się powinien do usunięcia wszystkiego, co chwile przejścia utrudniać by mogło. Dla osiągnięcia tego, niezbędne są dwa główne warunki. Temi są: zrozumienie potrzeby czasu i działanie w tym duchu szczere i otwarte, przez co, porozumienie się, wyjaśnienie prawdziwych stosunków i potrzeb, osiągnięte być mogą".

„Rozporządzenie Władzy z 5 sierpnia r. b. stanowi, że kupcy bez różnicy wyznań, w Zgromadzeniu zasiadać i do wyborów Członków Trybunału Handlowego i na Radców handlowych przy Banku Polskim odtąd mają prawo, tudzież mogą być na zebra-

niach tych być wybierani. Wskutek takiego rozporządzenia, Zgromadzenie kupców Miasta Stołecznego Warszawy, dotąd tylko z kupców chrześćjan złożona, nadal z kupców, bez różnicy wyznania, składać się będzie".

„Zwiększenie to Zgromadzenia, nie zmieniając celu, zmienia stosunki dotychczasowe i wywołuje potrzebę zaprowadzenia odpowiednich zmian, dla tego to, Urząd Starszych zaprosił na dzisiejsze ogólne zebranie wszystkich członków, obecnie Zgromadzenie składających".

„Przejęci ważnością tego zebrania i tej chwili, w której po raz pierwszy w gronie Zgromadzenia kupców M. S. Warszawy widzimy biorących udział tych, którzy dotąd prawa do tego nie posiadali, nie możemy, bez pewnego wzruszenia, przystąpić do wspólnych obrad, z których błogich skutków spodziewać się możemy, nie tylko dla samego Zgromadzenia, ale dla całego nawet kraju, jeżeli odbywać się będą, jak to wyżej wyrzeczono, ze szczerością zobopólną i pojęciem potrzeb czasu, gdyż tym tylko sposobem doprowadzą do wyjaśnienia prawdziwych stosunków Zgromadzenia naszego".

„W tej tak ważnej chwili, od której dla kupiectwa naszego miasta, n o w a, że się tak wyrażę, e p o k a, liczyć się może, stosownem będzie przypomnieć Zgromadzonym tu Członkom Korporacji Kupieckiej w krótkości historję kupiectwa Warszawy".

„Najdawniejszy i wielkiej wagi dokument, jaki kupiectwo tutejsze w oryginale posiada, jest nadany przywilej przez króla Jana Kazimierza w roku 1658, potwierdzający nadane różnemi czasy kupcom Starej Warszawy przywileje, przez książęta Mazowieckie i przez królów polskich, poprzedników Jego, które, jak świadczy ów dokument, w wojnie ze Szwedami w czasie oblężenia i zniszczenia Warszawy, przez rozbicie skrzynki kupieckiej, zaginęły. Przy tej okoliczności, w obronie mienia Bractwa Kupiectwa zabity został Grzegorz Kramer, mieszczanin i kupiec, natenczas Starszy Bractwa. Ze wzmianki w tym dokumencie o przywilejach nadawanych przez książąt na Mazowszu, idzie przekonanie, że Bractwo Kupców Starej Warszawy jest tak dawne, jak samo miasto. Z pamiątek, pozostałych z czasów poprzedzających zniszczenie dokumentów w wojnie Szwedzkiej, pozostała jedynie pieczęć Bractwa z roku 1546, z czasów panowania Zygmunta I Jagiellończyka. Napis na niej jest: *„Confraternia Mercatorum antiquae Civitatis Varsoviae"* (rok powyższy i waga).

Od wspomnianego przywileju króla Jana Kazimierza z r. 1658 Bractwo Kupców Warszawy przez ustalenie stosunków wewnętrznych może rachować erę. Pierwszymi Seniorami Bractwa, potwierdzonymi przez samego króla, byli: Jan Goumer, ławnik Miasta Starej Warszawy — Seniorem, Gerhard Withof, z Koła Gminnych — Vice Seniorem, Kacper Welter, ławnik M. St. Warszawy — Sekretarzem".

„Wiele nazwisk w naszych czasach w obywatelstwie i Magistraturze znanych, napotykamy w dwuwiekowym regestrze Seniorów Bractwa. Akta wyborcze, uchwały Bractwa, potwierdzane przez Magistraty, Przywileje w oryginałach królów: Jana III, Augusta II i wiele innych upominków, świadczących o znaczeniu i świetnem stanowisku kupców dawnej Warszawy, z przynależnym dla tak drogich pamiątek poszanowaniem przechowane, przy Urzędzie Starszych pozostają".

„Postanowienie ks. Namiestnika z r. 1817 po zmianach i wstrząśnieniach krajowych, rok ten poprzedzających, nowo zorganizowało kupiectwo w Królestwie Polskiem. Między innemi zmianami i ta nastąpiła, że Starszych, nie co rok, jak dawniej, lecz co lat trzy obierano. Pierwsze posiedzenie wyborcze odbyło się dnia 3 października 1817 r., na którem obrano: Seniorem — Jana Anthonina, Vice Seniorem — Wojciecha Sommera".

„Dalsze lata zbyt nam są bliskie, żebym szczegółowo o nich wspominał".

„Postanowienie ks. Namiestnika z r. 1817, jest dotąd podstawą urządzenia kupiectwa w Królestwie. Na mocy takowego, wybierani przez Zgromadzenie co lat trzy Starsi, stanowią Urząd Starszych Zgromadzenia kupców".

„W roku 1828, na posiedzeniu kupców dnia 6 maja, postanowiono, mając na uwadze, jak trudnem jest zwoływanie całego Zgromadzenia i gdy często zachodzi potrzeba naradzania się w przedmiotach dobra ogółu tyczących — wybrać z grona kupców pewną liczbę, jako Reprezentantów kupiectwa, by Starszym radą i pomocą i czynieniem uwag, opartych na uznaniu potrzeb, szli w pomoc. W tym celu wybrano 22 osób. Odnowienie tej reprezentacji handlowej miało miejsce dnia 17 sierpnia 1838 r. Wybrano wówczas 28 osób".

„Ostatnie odnowienie Reprezentantów odbyło się na posiedzeniu kupców d. 24 października 1854. Wybór padł na 59 osób

Przy każdorazowym wyborze miano na uwadze, żeby wszelkie gałęzie handlu były stosownie reprezentowane".

„Przy określeniu obowiązków Reprezentantów nie postanowiono, w jakich terminach zmiana i nowe wybory dokonywane być mają".

„Reprezentanci wybrani w r. 1854, odtąd przez Urząd Starszych do narad i wyborów na kandydatów do składu Trybunału Handlowego i na Radców handlowych przy Banku Polskim zapraszani bywali".

„Z obecną zmianą i przy powiększeniu Zgromadzenia kupców, dotychczasowa reprezentacja nie może być za dostateczną uważana, co Starsi na posiedzeniu dotychczasowych Reprezentantów dnia 6 b. m. odbytem przedstawili i co ciż Reprezentanci za słuszne uważając, protokólarnie Urząd Starszych do zwołania kupców warszawskich celem przedłożenia tego przedmiotu upoważnili".

„Przedstawiwszy Sz. Zgromadzeniu pogląd, w myśl którego w zapatrywaniu się na dobro ogółu postępować należy, skreśliwszy w krótkości historję i wspomnienie ubiegłych czasów kupiectwa warszawskiego, obznajmiwszy panów z dotychczasowemi stosunkami, Urząd Starszych ze współudziałem Reprezentantów, przystępujemy do celu naszego Zebrania".

W tem miejscu Senior Szlenkier przedstawił do zdecydowania przez Zgromadzenie cztery wnioski: 1) Co do celowości wyboru Reprezentantów; 2) Co do ich liczby; 3) Co do kompletu ich niezbędnego dla ważności uchwał; 4) Co do czasu ich kadencji.

Pierwszy wniosek jednomyślnie zyskał aprobatę. Co do drugiego uchwalono liczbę 60 reperezentantów. Co do trzeciego, uznano $^1/_3$ tej liczby za dostateczną dla ważności uchwał, ewentualnie 15-tu reperezentantów stanowić ma quorum. Co do 4-go uchwalono, że mandat ich trwać ma lat trzy, wyjątkowo zaś na teraz, gdy wybór reprezentantów, jednocześnie z wyborem Seniora i Vice Seniora ma się odbyć w r. 1866, mandat wybrać się obecnie mających reprezentantów ma trwać lat cztery.

Następnie obmyślono porządek balotowania, wybrano asesorów i ułożono listę kandydatów.

Wybory 60 reprezentantów nastąpiły d. 22 t. m. Najwięcej głosów uzyskał Leopold Kronenberg. Protokół podpisali: Ksawery Szlenkier, jako Starszy, Teofil Fukier, jako Podstarszy Zgr. kup i wszyscy obecni.

ROZDZIAŁ XX.

Reprezentanci subjektów wyzn. mojżesz.— W sprawie wyborów Prezydjum Tryb. Handlowego. — Prezes Komosiński i Sędziowie. — Dzierżawa opłaty podatku od trunków. — Uchwały w sprawie młodzieży kupieckiej. — Zwiększanie wykładów. — Kurs dodatkowy. — Komitet szkolny. — Projekt szkoły handl. specjalnej. — Wybór w r. 1864 Leopolda Kronenberga jako Starszego, Juljusza Hermana jako Podstarszego Urzędu, Henryka Toeplitza i Juljusza Helda zastępcami. —Nowe prądy w Zgromadzeniu kupiectwa. — Nowa księga potokółów. — Tomasz Czaban sekretarzem. — Kamienica Kronenberga siedliskiem Urzędu.—Reforma Ustawy Giełdowej z r. 1817.— Rozdział skrzynki kupieckiej. — Teofil Fukier. — Reforma wykładów w szkole handlowej. — Stan funduszów Zgromadzeń w r. 1864. — Nowy lokal szkoły handlowej - niedzielnej. — Lokata funduszów Urzędu. — Lista terminatorów handlowych. — Reorganizacja Urzędu Starszych. — Oddziały szkoły niedz. - handl. — Projekta zmiany Ustawy kupieckiej z r. 1817.

W d. 10 maja 1863 r., Urząd Starszych z powodu przyłączenia starozakonnych kupców M. S. Warszawy do korporacji kupieckiej, uznawszy za właściwe, by dla czuwania nad dobrem młodszej generacji handlowej wyznania mojżeszowego, ustanowieni byli reprezentanci z subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, Starsi Zgromadzenia zaprosili: Mikołaja Rotwanda, Hermana Somerfelda i Markusa Handtkiego by wspólnie z dawniejszymi przełożonymi: Ernestem Klainerhem, Adamem Broda i Franciszkiem Jacnowskim czuwali nad sprawami i dobrem subjektów handlowych. Stan kasy tej korporacji wynosił w listach zast. 2.550 rb., w gotowiźnie 168 rb. $59^1/_3$ kop.

Na posiedzeniu 27 listopada 1863 odczytano Zgromadzeniu Reakrypt komisji sprawiedliwości z 30 kwietnia t. r. ustanawiający, że wybory Prezesa i Vice Prezesa Trybunału Handlowego odbywać się mają nadal zawsze 26 listopada, jednocześnie z wyborami Sędziów i ich zastępców, tak, aby Prezes wchodzący w urzędowanie zastawał już od roku obeznanego z biegiem czynności vice Prezesa.

Tegoż dnia nastąpił wybór Prezesa Trybunału Handlowego na przeciąg czasu lat dwóch do r. 1865, w osobie Wojciecha Komosińskiego, oraz Sędziów, w osobach: Jana Arnolda, Stanisława Henryka Bruna, Karola Freunda i Franciszka Fuchsa, ich zastępców: Karola Aquilina, Edwarda Heringa, Jana Krauczego, Gustawa Sennewalda i Roberta Zieglera.

11 maja 1864 nastąpiła uchwała w sprawie wydzierżawienia opłaty podatku od trunków zagranicznych przez Urząd Starszych na lat sześć za cenę doroczną po rubli 3.000 z prawem egzekwowania w drodze administracyjnej opłaty powyższej od zalegających kupców.

14 lipca 1864 Zgromadzenie powzięło Uchwały znaczenia donioślejszego, w sprawie młodzieży kupieckiej.

Zanim Szkoła handlowa specjalna — według brzmienia odnośnego porotokółu — na innych warunkach zaprowadzoną zostanie, postanowiono, by dotychczasowy wykład nauk w Niedziele został powiększony o trzy godziny, a z wprowadzeniem nowego d o d a t k o w e g o k u r s u, klasa wstępna szkoły pomienionej, ma być skasowana. Nadto ustanowiono Komitet złożony z kupców, do którego weszli: Stan. Henryk Brun, Edward Hering, Wsiewołod Istomin, Józef Poznański, Karol Freund, Juljusz Herman. Wład. Kremky, Stan. Rozmanit, Juljusz Held, Ignacy Hordliczka, Henryk Natanson, Gustaw Sennewald i Leonard Weihauser, dla ułożenia i opracowania projektu S z k o ł y h a n d l o w e j s p e c j a l n e j.

Jako redaktorów projektu, na sesji 26 lipca 1864 r. wybrano: Henryka Natansona, Edwarda Heringa i prof. Franciszka Rutowskiego.

6 września 1864 wybrano skład przełożonych w instytucji subjektów handlowych, w osobach: Lucjana Palimowskiego, Franciszka Metzlera i Adama Broda.

Na wyborach, odbytych 8 listopada 1864, na Urząd Starszych Zgromadzenia największą liczbę głosów pozyskał Leopold Kronenberg, jako Senior, Juljusz Herman zaś, jako Vice Senior. Jako ich zastępców wybrano: Henryka Toeplitza i Juljusza Helda.

Zatwierdzenie wyborów przez Prezydenta, jenerał-majora Witkowskiego, nastąpiło 10 listopada 1864 r.

Zewnętrzna forma protokółów posiedzeń Urzędu Starszych, poczynając od objęcia w grudniu roku 1864 obowiązków Starszego Zgromadzenia przez Leopolda Kronenberga, odtwarza sym-

bolicznie owego ducha energji, jaki wstąpił do organizmu kupiectwa warszawskiego, z chwilą, gdy na jego czele stanął mąż tak wyjątkowych dla kraju zasług, oddany w zupełności usługom obywatelskim, jakim był ów członek b. organizacji narodowej z roku 1863, jej minister Skarbu, następnie emigrant, kosztem miljona rubli opłaconych do kieszeni namiestnika Berga oberpolicmajstra Trepowa, i wielu innych osobników ówczesnej administracji wyższej w Królestwie, nanowo przywrócony do prawa powrotu i przebywania w Warszawie. — „Czyż i jakie inne były przekonywające motywa — pisze Berg w swoich „Zapiskach" — o tem historja milczy, dosyć, że żądane przyzwolenie powrotu uzyskano".

Wiedziały władze rosyjskie, że Kronenberg należał w latach 1861 — 1863 do stronnictwa ruchu, wiedziały, że chętnie zapłacił nałożoną nań składkę narodową, że gdy zażądano od niego 20 tysięcy rubli podatku na komitet narodowy, odrzekł, iż komitet omylił się w obliczeniu, gdyż od niego należy się 40 tysięcy rubli i natychmiast taką sumę wyliczył. (Arcyb. Feliński: Pamiętniki. T. II, str. 193, wyd. 1897 r. Kraków). Mimo to. zamknęły władze oczy na wszystkie grzechy patrjotyczne Kronenberga i pozwoliły mu rozwinąć nanowo gorączkową czynność, którą też rozpoczął od budowy kolei żelaznej Terespolskiej z kapitałem 5 miljonów rubli i z szerokiemi planami tworzenia licznych instytucyj społecznych, banków, towarzystw przemysłowych i kredytowych, szkoły handlowej etc., w myśl zasady „pracy u podstaw", której oddawna już, a głównie we wskrzeszonym przez siebie pod kierunkiem J. I. Kraszewskiego świetnym organie dziennikarskim, Gazecie Polskiej, niezmordowanym był propagatorem.

Nie jest tu miejsce do odtwarzania życiorysu owego niepospolitego męża, jednego z najzasłużeńszych w okresie czasu po upadku styczniowego powstania. Oddał należną dań sprawiedliwości zgasłemu w roku 1878 Leopoldowi Kronenbergerowi, Kraszewski w podniosłym nekrologu, ogłoszonym w miesięczniku Ateneum (T. II. r. 1878, str. 526 — 541). „Całe życie jego — pisał między innemi — było pasmem walk nieustannych, można go nazwać żołnierzem postępu, rycerzem pracy".

Więc też objęcie kierownictwa Urzędem Starszych kupiectwa warszawskiego, przez Kronenberga, zapowiadało dla instytucji rozwój i powodzenie wyjątkowe, stało się hasłem i bodźcem

do zdwojonej energji, której następstwa niebawem okazały się w szeregu zapoczątkowanych, bardzo krajowi potrzebnych, instytucyj, przedewszystkiem zaś, w organizacji szkolnictwa handlowego.

Miał przed Kronenbergiem Urząd Starszych przedstawicieli niemniej zasłużonych, w osobcah: Wojciecha Sommera i Ksawerego Szlenkiera. Lecz zacni owi Seniorowie kupiectwa warszawskiego nie ujawnili w działalności swej tej energji i przedsiębierczości, jaka była potrzebna dla ożywienia zamkniętej w ciasnem kole małostkowych przeważnie i materjalnych interesów kupieckich, organizacyj.

Kronenberg pierwszy dał impuls do zwrócenia działalności Zgromadzenia na szeroką drogę zamierzeń społecznych, porwał swym przykładem obojętnych i zachęcił do ofiarności na rzecz ogólnego dobra. Księga dawnych protokółów Urzędu prowadzona od roku 1817 nie cechowała się systematycznością wzorową. Zaznaczyłem już w innem miejscu braki w niej lat kilku, luki w redakcji, które nie dozwoliły zobrazować należycie ciągłości w obradach Zgromadzenia.

Kronenberg zalecił sporządzić księgę nową i sekretarzowi Urzędu, Tomaszowi Czabanowi, prowadzić nadal protokóły szczegółowe, estetyką nawet zewnętrzną odskakujące od dawniejszych.

Rozpoczęły się dnia 9 grudnia 1864 r. obrady Urzędu Starszych w kamienicy własnej Kronenberga, przy ulicy Długiej pod Nr. 542, w dawnym pałacu Michała Walickiego, miejscu, gdzie była Administracja tabaczna.

Pierwszym przedmiotem narad była reforma Ustawy Giełdowej z roku 1817. Już w roku 1854 za Senioratu Ksawerego Szlenkiera ustanowiono Komitet z 12 kupców złożony, z myślą zaprojektowania Ustawy nowej, zgodniejszej z potrzebami i rozwojem handlu krajowego, gdy wszakże, ów Komitet „do pożądanego w tej mierze rezultatu nie doszedł i z zadania swego wywiązać się nie był w stanie", Starsi Zgromadzenia: Leopold Kronenberg i Juljusz Herman „czując ważność tej kwestji, niecierpiącej dalszej zwłoki, postanowili wezwać Komitet do uskutecznienia rozpoczętej pracy, a chcąc od lat kilku zebrane w tym przedmiocie materjały i uwagi uporządkować i nadać im bieg właściwy", uprosili Henryka Toeplitza do bezzwłocznego zajęcia się tą sprawą.

Drugim przedmiotem obrad było oddzielenie skrzynki subjektów handlowych od skrzynki kupieckiej Zgromadzenia i zrobienie wyciągu wpływów z dobrowolnych ofiar od roku 1847 w pierwszej nagromadzonych, do roku 1865. Zalecono następnie Teofilowi Fukierowi zaproponowanie odmiennej od dotychczasowej formy świadectw dla uczniów i subjektów kupieckich. Wreszcie zgodzono się na propozycję tegoż Fukiera — oddania mu na lat dwa kontraktu dzierżawy zawartego przez Zgromadzenie z Urzędem konsumcyjnym, o roztwarzanie araku zagranicznego spirytusem krajowym. Zajęto się nadto sprawą ułożenia rozkładu kanonu od trunków zagranicznych, pobieranego od kupców na rzecz kasy miejskiej.

Na sesji 14 grudnia 1864, oprócz obrad nad stanem funduszów konfraterni i subjektów (rb. 48.740, oraz w list. zast. 2.860 rb.), zajęto się projektem zmian w wykładzie nauk w Skole handlowej i uproszono w tym celu Juljusza Helda i Stanisława Henryka Bruna do przedstawienia uwag w tym przedmiocie.

Sesja z d. 30 grudnia 1864 wypełnioną była sprawą biegu nauk w Szkole niedzielno-handlowej, przyczem polecono, cenzury uczniów i wykaz opuszczonych przez tychże lekcji, przedstawić ich pryncypałom.

Stan funduszów Zgromadzenia wyjaśnił Mikołaj Skwarcow, poczem zajęto się sprawą wpisania na listę kupców wykwalifikowanych subjektów, wreszcie przyznania zapomóg zbiedniałym kupcom.

Według protokółu z d. 8 stycznia 1865 r. stan funduszów Zgromadzenia kupców wynosił z końcem roku 1864 rb. 49.640 kop. 26. Dochody stałe roczne stanowiły 2.265 rb., niestałe — 5.353 rb. Wydatki stałe roczne 3.301 rb. (bez kop.), niestałe — 1.531 rb. Remanent funduszu z tytułu ofiar na podupadłych kupców od stycznia 1847 do stycznia 1865 wynosił 8.632 rb. Sprawy szkoły niedzielno-handlowej powierzono opiece pp. Helda i Bruna.

Papiery dotyczące Ustawy Giełdowej z adnotacjami powierzono do wręczenia Henrykowi Toeplitzowi, po jego powrocie z zagranicy.

Na posiedzeniu Urzędu 20 stycznia 1865 zakomunikowano:

„Z przeznaczeniem dotychczasowego gmachu rządowego, w którym szkoła niedzielno-handlowa się mieściła, na szkołę rosyjską, wykład nauk w Szkole handlowej przerwanym został

i takowy, po doprowadzeniu nowego, na ten cel przeznaczonego, lokalu, po księżach Misjonarzach, do należytego, odpowiednio do koniecznych potrzeb porządku, za zawiadomieniem Urzędu przez Inspektora szkoły handlowej wkrótce ma się rozpocząć, dla tego reformy niektóre mające być zaprowadzone, a których zbadaniem miał się zająć p. Juljusz Held z p. Stanisławem Brunem, musiały być odłożone na później".

Zajęto się następnie sprawą lepszej lokaty funduszów Zgromadzenia, zgodnie z propozycją Resursy Kupieckiej, która obowiązała się od kapitału rubli 20 tysięcy, mającego być zabezpieczonym na 1 hypotecznem miejscu jej gmachu, po 6% zamiast 4% jakie płacił Bank Polski.

Na sesji 27 stycznia 1865 zajmowano się sprawą wyborów Prezesa, Vice Prezesa i Sędziów Trybunału Handlowego, opóźnionym z powodu decyzji ks. Czerkaskiego, który listę wyborców polecił przedstawić Oberpolicmajstrowi Trepowowi.

Sesja 10 lutego 1865 zajętą była sprawą uformowania dokładnej listy terminatorów kupieckich, podzielonych na różne gałęzie handlu, której przedstawienia zażądał Inspektor Szkół.

Po załatwieniu interesów bieżących, Henryk Toeplitz odczytał ułożony na zasadzie ustaw różnych zagranicznych projekt reorganizacji praw i atrybucji przywiązanych do Urzędu tak Zgromadzenia kupców, jako i zreformowania, stosownie do ówczesnych potrzeb i rozwoju handlu, Ustawy Giełdowej.

Projekt ten znalazł uznanie obecnych Starszych i przekazanym został do rozpatrzenia Komitetowi, w tej sprawie w r. 1862, ustanowionemu.

Na sesji 17 lutego 1865, odczytano odezwę Inspektora Szkół Fechta z 15 lutego t. r., w której tenże zawiadomił, że Komisja oświecenia przychyliła się do życzenia Urzędu Starszych Zgromadzenia, co do podziału klas 2 i 3-ej, Szkoły niedzielnej, na dwa oddziały, pod warunkiem, że Urząd Starszych poręczy za opłatę dodatkową po rb. 142 kop. 50 półrocznie dla nauczycieli, przyczem Urząd zgodził się na podwyższenie pensji nauczycielowi tejże szkoły, Bogumiłowi Weydlowi.

Senior Kronenberg przedstawił zażalenie kupców, z powodu nadużyć, popełnianych na Drodze Żelaznej Wiedeńskiej, przy ekspedycji towarów.

Wreszcie powzięto uchwałę w sprawie przejrzenia przestarzałej Ustawy dla kupców z roku 1817 i uproszono Komitet złożony z kupców: Teofila Fukiera, Juljusza Wertheima, Mikołaja Skwarcowa, Władysława Laskiego, Karola Jacobsohna, Juljusza Helda, Henryka Toeplitza i Józefa Poznańskiego, aby poczynili na najbliższej sesji uwagi nad zreformowaniem pomienionej Ustawy.

ROZDZIAŁ XXI.

Referaty Henryka Toeplitza w sprawie reorganizacji Urzędu Starszych i Giełdy z r. 1865. — Skargi na komiwojażerów zagranicznych. — Podanie Rudolfa Okręta o subwencjonowanie Gazety Handlowej. — Inspektor Fecht w sprawie szkoły niedz.-handlowej. — Projekt wyższej szkoły handlowej z r. 1864. — Reprezentant J. G. Bloch. — Lokal Giełdy. — Juljusz Wertheim. — Henryk Natanson. — Nowi Radcy handlowi. — Prezes Tryb. Handl. — Aleksy Brzeziński. — Sędziowie. — Kwestje przedłożane Reprezentantom kupiectwa. —Dominik Zieliński —Ogniotrwałe składy.— Nowy komitet nadzorczy nad szkołą handlowo-niedzielną. — Zmiana lokalu Urzędu Starszych. — Projekt Rady przemysłowej. — Wagi i miary. — Zboże. — Zgon Mathiasa Rosena. — Projekta w sprawie przepisów o upadłościach. — Wnioski Juljusza Wertheima. — Gazeta Handlowa. — Regulacja koryta Wisły. — Zwiększenie liczby agentów przysięgłych. — Referat Leop. Kronenberga. — Referat Giełdy i Ustawy kupieckiej odłożone. — Składki przymusowe, z powodu ocalenia Aleksandra II od zamachu. — Wybory z r. 1867.

W dalszym ciągu na sesji 3 marca 1865 r., zajmowano się odczytanym przez Henryka Toeplitza projektem reorganizacji Ustawy Urzędu Starszych i Giełdy warszawskiej, lecz z uwagi na ważność przedmiotu, deliberacje nad nim odłożono do jednego z zebrań następnych.

Wniosek p. Juljusza Helda, w sprawie podziału klasy 1-ej szkoły handlowej na dwa oddziały i związaną z tem potrzebę wyznaczenia na ten cel rubli 60 (tak) z funduszów Zgromadzenia zatwierdzono.

Przyjęto do wiadomości zażalenie kupców na napływ komiwojażerów zagranicznych, szkodzący handlowi, przyjmowaniem przez tychże obstalunków od rzemieślników, a nawet od osób prywatnych. Żądano nałożenia na przybyszów opłaty do kasy kupieckiej, lub miejskiej, który to przedmiot, ze stosownem przedstawienie, uchwalono przedłożyć Magistratowi.

Na posiedzeniu 7 marca uchwalono projekt Toeplitza w sprawie Ustawy kupieckiej i Giełdy, w zasadzie przez obecnych przyjęty, oddać prawnikom do opinji, a następnie przedłożyć go za pośrednictwem komitetu specjalnego, zwiększonemu kompletowi Zgromadzenia, do zatwierdzenia.

Na sesji 10 marca, po załatwieniu spraw bieżących, odczytano prośbę Rudolfa Okręta, wydawcy Gazety Handlowej, o przyjęcie owego kupieckiego organu pod patronat Urzędu Starszych. Obecni, uznawszy, iż Gazeta pomieniona jest użyteczną i ogół kupiectwa obchodzącą, postanowili ową prośbę przedstawić na najbliższem posiedzeniu Reprezentantów.

16 marca 1865, Inspektor Szkół, Fecht, przedstawił Zgromadzeniu projekt Komisji Oświecenia w sprawie oddzielenia klas elementarnych I i II i utrzymania ich nadal kosztem Skarbu; z odziałów zaś III i IV, projektowała komisja rząd. utworzyć osobną Szkołę handlową, w której by uczniom wykładano nauki wyższe, w zastosowaniu ich do wykształcenia młodzieży na zdolnych i użytecznych subjektów i buchalterów kupieckich. Projektowano Szkołę tę utrzymywać z funduszów Zgromadzenia kupców i pod zwierzchnictwem Urzędu Starszych. Wykład w niej miał się odbywać w lecie, od 6 do 8 rano, w zimie — od 7 do 9, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

„Starsi Zgromadzenia — brzmi protokół — pojmując, jak ważną i potrzebną jest wyższa Szkoła handlowa i jakie pod umiejętnem, do potrzeby odpowiednio zastosowanem, kierownictwie kupieckiem tejże Szkoły, przez wykład zrozumiały i przystępny dla młodzieży handlowej, specjalnych i fachowych profesorów, ogół kupiectwa przez wykształcenie młodzieży handlowej odnieść może, z wdzięcznością przyjęli projekt Komisji Oświecenia, przeznaczając na utrzymanie tejże Szkoły, z funduszów Zgromadzenia po dwa tysiące rubli rocznie".

Na sesji 22 kwietnia 1865 po złożonem sprawozdaniu szczegółowem z działalności Zgromadzenia w sprawach już poprzednio tu wyłuszczonych i powtórzenia nie wymagających, nowo przybyły Reprezentant z grona kupiectwa, Jan Gottlieb Bloch, podniósł sprawę dotyczącą niedogodności lokalu Giełdowego, rotundą bankową zwanego, któryby niewielkim kosztem dał się przerobić na lokal wygodny dla Giełdy warszawskiej, oraz i na lato (?) mógł służyć.

Obecny Starszy Giełdy Władysław Lacki oświadczył, iż kwe-

stja ta została w bieżącym miesiącu stanowczo rozwiązana, mianowicie, Prezes Banku, Kruze, na przedstawienie Starszych Giełdy: Lackiego, Lessera Levy i Augusta Herbsta, w obec delegowanych do wynalezienia w gmachu bankowym dogodnego dla zebrań giełdowych lokalu, kancelarji i innych wygód, PP. Ankiewicza i Karasińskiego, zezwolił na oddanie lokali zajmowanych przez drukarnię i introligatornię i skład papieru w pawilonie Bankowym od Elektoralnej ulicy, po wybudowaniu zaś nowej oficyny na drukarnię etc. ma użytek Giełdy warszawskiej oddać

W taki sposób miał się urzeczywistnić, choć po upływie lat 50-ciu od Ustawy Giełdowej, projekt przeznaczenia specjalnego gmachu do użytku Giełdy warszawskiej.

W końcu sesji p. Juljusz Wertheim wniósł potrzebę utworzenia Komitetu z kupców i rzeczoznawców dla zreformowania wyborów Obrońców sądowych, częstokroć nieudolnych, do obowiązków syndyków upadłości, przez co takie sprawy ze szkodą stron interesowanych nadmiernie się przeciągają.

Wreszcie Henryk Natanson wniósł, by Urząd Starszych zarządził częstsze od dotychczasowych zbieranie się Reprezentantów kupiectwa, co byłoby dla tegoż korzystnem.

Wybory na Radców Handlowych przy Banku Polskim odbyły się d. 24 kwietnia 1865.

Większością głosów powołano do tego urzędu: Stanisława Lilpopa, Mikołaja Skwarcowa, Juljusza Werheima na lat cztery, zaś pp. Juljusza Hermana, Mikołaja Guttmana i Jana Gotlieba Blocha na lat dwa.

Vice Prezesem Trybunału Handlowego wybrano Aleksego Brzezińskiego. Sędziami zostali: Józef Zellt, Albin Genelli, J. G. Bloch i Aleksander Rodkiewicz. Zastępcami ich: Samuel Konitz, Konstanty Lentz, Ludwik Sommer, Stanisław Rozmanith i Aleksander Goldstand.

Ze względu na częstsze od r. 1865 sesje Zgromadzenia, przytaczać będę nadal jedynie ważniejsze fakta i uchwały, z pominięciem spraw czasowej wagi, np. wyborów do kupiectwa i spraw podrzędniejszych. Tym sposobem, obraz działalności Zgromadzenia uwypukli się i pozostanie tylko to, co dla historji owej instytucji może mieć i miało doniosłość trwalszą. Przy ważniejszych uchwałach zaznaczę jedynie datę protokółu.

Z zalecenia Reprezentantów kupiectwa ustanowiono 27 kwiet-

nia 1865 pięć komitetów, w celu zbadania i wyjaśnienia spraw następujących:

1) zażaleń kupców na wygórowaną taryfę opłat transportowych i dowolnego obliczania ażia, na monetach zagranicznych, przy pobieraniu tak zwanej „Nachnahme";

2) w sprawie nadużyć szyprów przy powierzonej im ekspedycji towarów;

3) zreformowania procedury upadłościowej;

4) rozkładu kanonu od trunków zagranicznych;

5) w sprawie reorganizacji Szkoły handlowej, zbadania i objaśnienia potrzeb nauki gruntownej i odpowiedniego wykładu przedmiotów.

Powierzono Radcy prawnemu, Mecenasowi Dominikowi Zielińskiemu, projekt Henryka Toeplitza, ,w sprawie reformy Ustawy kupieckiej i gildyjnej.

Wniesiono projekt pozyskania od Magistratu gruntu bezpłatnego, pod budowe ogniotrwałych składów, w okolicy rogatek Jerozolimskich, na pomieszczenie artykułów palnych.

Na miejsce p.p. Schlenkiera i Rogińskiego, którzy się z p. Teofilem Fukierem zajmowali nadzorem nad Szkołą handlową, ustanowiono Komitet szerszy, w osobach: Helda, Natansona i Bruna, z poruczeniem mu obowiązku czuwania nad bardziej praktycznym wykładem w niej nauk handlowych.

Uchwalono przeznaczyć remanent depozytu w kasie komory składowej, złożony z opłaty asekuracyjnej, wynoszący 14.482 rb., przeznaczyć na cele, związane ze wspólnem dobrem kupiectwa, na wsparcia wdów i sierot po podupadłych kupcach i oddać takowy fundusz do dyspozycji Urzędu Starszych.

Na czynnościach rozpatrywania referatów Komitetów, w sprawie wyłuszczonych wyżej wniosków, zamknięto rok 1865 (prot. 16—20).

W roku 1866, lokal Urzędu Starszych przeniesiono na ulicę Miodową, do kamienicy, dawniej Teppera, następnie Grabowskich. Na posiedzeniu z dn. 10 stycznia t. r., po załatwieniu czynności przedwyborczych, w sprawie Sędziów Trybunału Handlowego, Mikołaj Skwarcow przedstawił projekt ustanowienia Rady przemysłowej, dotyczący wprowadzenia w hadlu zbożowym i węgla kamiennego, wagi, w miejsce dotąd używanej miary, jak to już ma miejsce zagranicą.

Ustanowiony w tej sprawie, komitet, po należytem zbadaniu wniosku, przyjął na uwagę: że ilość zboża nie daje się dochodzić z dokładnością, za pośrednictwem miary objętości, już to z powodu niemożności zupełnie jednostajnego nasypywania naczyń mierniczych, już to z przyczyny różnej wielkości i rozmaitego kształtu ziarna, oraz nierównego stanu jego suchości, lub wilgotności, a stąd, niejednostajnego układania się zboża w naczynia, że więc, nawet przy uczciwej chęci ludzi, do przemiaru zboża używanych, mierzenie nie jest środkiem zupełnie pewnym dochodzenia ilości ciał sypkich, cóż dopiero, gdy miernicy, porozumiawszy się z jedną ze stron interesowanych i za umówionem wynagrodzeniem, rozmyślnie, na szkodę strony drugiej, przemiaru dokonywają? Otwiera się tu obszerne pole do nadużyć, bo lżejsze, lub silniejsze nasypywanie naczyń mierniczych, niemniej sposób strychowania, sprawiedilwy, lub nierzetelny, zależą w zupełności od woli mierników. Jedynym zatem środkiem usunięcia takiej niedogodności i nadużyć, przy odbiorze zboża praktykowanych, byłoby zaprowadzenie przez Rząd, kupna i odbioru zboża — na w a g ę, z ewzbronieniem używania miary.

W następstwie takiego zdania, wywiązała się kwestja, co do notowania i ogłaszania w przyszłości cen targowych zboża i w tej mierze uznano, że gdy wprowadzoną zostanie sprzedaż zboża li tylko na wagę, dotychczasowy sposób notowania i ogłaszania cen, do jednostki mierniczej odniesionych, nadal stosowanym być nie powinien, że przeciwnie, za jednostkę ceny będzie musiała być przyjętą pewna ilość wagi, mianowicie: do oznaczenia ceny pszenicy, jednostką wagi ma być funtów 240, żyta — 230, jęczmienia — 200 (dwurzędnego; czterorzędnego zaś — 160), owsa— 150, grochu — 270, rzepaku zimowego — 210, letniego — 200.

Po wyczerpującej dyskusji (prot. 22), zgodzono się przedstawić opinję, w powyższej sprawie, Radzie przemysłowej przy komisji spraw wewn., w celu wyjednania odpowiedniego postanowienia Rządu.

Z powodu zgonu Mathiasa Rosena, delegowanego do czynności zaprojektowanej zmiany Ustawy o kupiectwie i Giełdzie warszawskiej, oddanej do opinji rzeczoznawców prawników, uproszono p. Juljusza Wertheima, do objęcia tego obowiązku po zmarłym, Mathiasie Rosenie.

Dnia 2 stycznia 1866 r., dzielnicę Zamkową, w sąsiedztwie pałacu Dyzmańskich, napełniły tłumy, śpieszące z oddaniem

ostatniej posługi zmarłemu Mathiasowi Rosenowi. Na ulicy Senatorskiej wyprzężono konie karawanu i przeniesiono na ramionach obywateli, przedstawicieli kupiectwa i członków Towarzystwa Dobroczynności, trumnę ze zwłokami zasłużonego męża, filantropa i gorącego patrjoty polskiego, na miejsce wiekuistego spoczynku. Urodzony w r. 1804, z ojca Izaaka Szymona i matki z rodu Schweitzerów, po ukończeniu liceum, stanął zmarły Mathias Rosen na czele renomowanej firmy bankierskiej, lecz głównie oddał się usługom obywatelskim, pracując około podniesienia kulturalnego swych współwyznawców, bądź jako członek dozoru bóżniczego, bądź jako Prezes szkół elemntarnych, jako Opiekun Prezydujący głównego domu schronienia starców i sierot, wreszcie, jako zabiegliwy członek Towarzystwa Dobroczynności. Znajomość stosunków i potrzeb krajowych, zacność dążeń i wielkie, na polu obywatelskich posług, zasługi, skłoniły margrabiego Wielopolskiego do powołania go, jako Członka Rady Stanu. Był Rosen jednym z współredaktorów Bibljoteki Warszawskiej i ofiarnym jej opiekunem. Pisał artykuły w sprawach społecznych, między innemi, w Encyklopedji Orgelbranda, rozprawę o Giełdzie. Szanowano jego opinję w kwestjach społecznych i ekonomicznych. Należał, w Warszawie, do postaci popularnych, świadcząc ubogim, bez różnicy wyznania, ciche, lecz skuteczne usługi. To też zgon Mathiasa Rosena, wywołał w kraju żal istotny, którego wyrazem były odgłosy czci i uznania, okazane w prasie, pamięci Zmarłego.

W dalszym ciągu narad nad reformą postępowania w upadłościach, Reprezentanci, zgodnie z Urzędem Starszych, przyszli do wniosku, że główną przyczyną, przeciągania się takich spraw, jest nietrafny wybór kuratorów i syndyków. Prawo nie wymaga, aby syndykiem masy upadłości był koniecznie prawnik, pomimo to jednak, zawsze prawnicy na syndykatów bywają mianowani, z oczywistą szkodą dla wierzycieli; nadto, kupcy, którym, w charakterze sędziów komisarzy, powierzanym jest nadzór nad biegiem upadłości, nie obznajmiają się dostatecznie z przepisami prawa handlowego i powodują się często protekcją, dopuszczając do wyboru syndyków osoby z linji obrończej. Środkiem przeciwdziałania temu, uznano porozumiewanie się Urzędu Starszych z Prezesami i Sędziami Trybunału handlowego, w sprawie troskliwszego wyboru syndyków, urządzenia wykładu popularnego prawa handlowego dla kupców, a przedewszystkiem wykładu

materji o upadłościach, z uproszeniem, w tej mierze, pomocy Mecenasa Dominika Zielińskiego. Nadto, zaproponowano polecić jednemu z prawników, dokładnie z prawem handlowem obeznanemu, ułożenie broszury, obejmującej jasny i przystępny wykład przepisów o upadłościach.

P. Juljusz Wertheim, Członek komitetu, zwrócił uwagę Reprezentantów, na obszerność przywilejów, służących kupcom, z mocy kodeksu handlowego, bo nawet, w myśl art. 620 kodeksu, Prezesem Trybunału może być obrany jeden z sędziów tegoż Trybunału, a więc kupiec. Urząd Starszych mógłby upomnieć się u Władzy, o przywrócenie tego przywileju stanowi kupieckiemu, lecz przedewszystkiem potrzeba, by kupcy z prawem handlowem byli obeznani.

Starszy Zgromadzenia, L. Kronenberg, przychylił się do opinji J. Wertheima, co uczynili i Reprezentanci.

W sprawie zapomogi dla Gazety Handlowej, Urząd Starszych wniósł, aby taka pomoc, pożyteczenemu owemu organowi, była udzielaną, z zastrzeżeniem, by do nadzoru nad kierunkiem i redakcją Gazety, uproszonym był Henryk Natanson. Reprezentanci przyznali zapomogę Gazecie Handlowej, w kwocie rubli 500, na pokrycie strat dotychczasowych i przyznać jej subwencję, na rok bieżący 1866, w takiejże kwocie, z ustanowieniem, proponowanego nad nią, nadzoru.

Obradowano, nadto, nad sprawą uregulowania koryta Wisły. Dotychczasowy stan rzeczy, w tej sprawie, pozostawiał wiele do życzenia. Pokłady piasku, na lewym brzegu, tamują przybijanie statków z towarami do miasta. Byłoby zatem korzystnem, gdyby Zarząd Komunikacji lądowej i wodnej, czynnie zajął się uregulowaniem koryta Wisły pod Warszawą, i usunięciem przeszkód, przybijanie statków do tarasu i do brzegu na Rybakach utrudniających.

Również za korzystne uznano, gdyby przy debarkaderze, na placu, po urzędowym magazynie drzewa zaprowadzić się mającym, dozwolono budować, w odpowiedniej odległości od brzegu, spichrze na zboże, których brak tutaj dotkliwie się odczuwa. (prot. 23).

Stan funduszów kasy kupieckiej, po dzień 1 stycznia 1866 r., wynosił 50.042 rb. 4 kop., więcej, niż w roku ubiegłym, o 3.170 rb. 6 kop.

Sprawa zwiększenia liczby agentów przysięgłych, przy Giel-

dzie warszawskiej, oraz zreformowania tejże Giełdy, była przedmiotem wyczerpujących dyskusyj, na posiedzeniu Zgromadzenia Reprezentantów kupiectwa, w dniu 22 stycznia 1866 roku, wskutek czego, uchwalono, za pośrednictwem Prezesa Banku, wyjednać pożądaną reformę, z zasad następujących:

Postanowieniem ks. Namiestnika, z dn. 1 kwietnia 1817 r., liczba meklerów ustanowioną została, tymczasowo, na sześciu Dla niedostateczności tej liczby, wyjednanem zostało Postanowienie ks. Namiestnika, z dn. 23 kwietnia 1822 r., ustanawiające dodatkowo siedmiu meklerów w Warszawie. Odtąd liczba meklerów zwiększaną nie była. Tymczasem w ubiegłym, przeszło czterdziestoletnim okresie, handel, przemysł krajowy, przybrały rozmiary daleko obszerniejsze. Powstały liczne zakłady przemysłowe, między innemi, samych fabryk cukru do 50-ciu, pobudowano liczne drogi bite i żelazne. W r. 1850, zniesioną została granica między Cesarstwem a Królestwem, skutkiem czego, handel z Cesarstwem, nad wszelkie oczekiwanie, się rozszerzył. Kredyt, tak publiczny, jako i prywatny, rozpowszechnił się. Emisje papierów publicznych rządowych, Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Towarzystw przemysłowych, następowały jedne po drugich i, obecnie papiery te stanowią przedmiot każdodziennych tranzakcyj. Ludność i produkcja kraju, znakomicie się powiększyły. Liczba bankierów i kupców potroiła się. Ustanowiona w r. 1817 Giełda, przez długi szereg lat, de facto, nie istniała, a dopiero od roku 1853, rzeczywiście do życia powołaną została. Wszystkie te okoliczności wpłynęły znakomicie na zwiększenie ilości tranzakcyj handlowych, a między innemi, i ruchu weksli krajowych i zagranicznych, na skalę, poprzednio nieznaną. Rozszerzenie handlu i przemysłu, obok niedostatecznej liczby meklerów przysięgłych, którzyby posiadali odpowiednie uzdolnienie, dało pochop szerzeniu się meklerstwa pokątnego. Skoro więc potrzeba powiększenia meklerów przysięgłych jest widoczną, a prawo temu się nie psrzeciwia, przeto Urząd Starszych widział się w obowiązku wystąpienia z wnioskiem, o zwiększenie liczby meklerów przysięgłych, który to wniosek Reprezentanci kupiectwa, jednomyślnie, zatwierdzili.

Jednocześnie Starszy Zgromadzenia, Leopold Kronenberg, przedstawił:

Urządzenie Giełdy warszawskiej, datujące się od roku 1817, nie odpowiada już współczesnym potrzebom zwiększonego ruchu

handlowego, nietylko co do liczby meklerów, lecz i pod względem nadzoru, który powierzony jest czterem Starszym, dożywotnio mianowanym. Jak już powyżej wzmiankowano, zebrania giełdowe, do roku 1853, wcale miejsca nie miały, nadto, kursa niewielkiej, podówczas, liczby papierów i weksli, tylko dwa razy w tygodniu bywały notowane. Obecnie, zebrania giełdowe są codzienne. Liczba osób, uczęszczających na Giełdę, znaczna, ilość papierów obiegowych, co najmniej, potroiła się. Skutkiem powyższych okoliczności, Starsi Giełdy przeciążeni są czynnościami tak dalece, że pomimo widocznych, dobrych ich chęci, które się, szczególniej przy zaprowadzeniu wzorowego porządku na zebraniach giełdowych, objawiły, nie są oni w możności wszystkie obowiązki z tą wykonywać akuratnością, jakiej interes publiczny, mianowicie, pod względem dokładnego notowania kursów, wymaga. Nadchodziły do Urzędu Starszych, liczne reklamacje o niedokładne notowanie kursów, dla zadośćuczynienia którym, Urząd Starszych znajduje się w konieczności przedstawienia tego przedmiotu p.p. Reprezentantom. Niedogodności powyższej, zdaniem Urzędu, uniknąć by można, jedynie przez włożenie całej odpowiedzialności, za dokładność kursów, na meklerów przysięgłych, w ten sposób, iżby oni sami takowe układali, Starsi zaś Giełdy, nadzór nad rzetelnością tej czynności prowadzili, tak, jak się to na giełdach zagranicznych praktykuje. Obecnie, Starsi Giełdy sami zajmują się notowaniem kursów na tutejszej Giełdzie, co meklerów zwalnia od odpowiedzialności, która, z natury rzeczy, ich samych tylko ciążyć powinna. Dożywotnie sprawowanie Urzędu jest, z jednej strony, dla samych Starszych Giełdy zbyt uciążliwem, z drugiej zaś, nieodpowiedniem potrzebom handlu, albowiem, mianowani dożywotnie starsi, usunięci są przez to z pod kontroli opinji Członków Zgromadzenia kupieckiego, którzy ich wybierają i swojem zaufaniem zaszczycają. Jakkolwiek zamierzonem jest przedstawienie projektu do nowego prawa, o urządzeniu kupiectwa i Giełdy, który obejmować będzie przepisy, usuwające powyższe niedogodności, to jednak przeprowadzenie takowego, przez właściwe władze i uzyskanie ostatecznego potwierdzenia onego, będzie wymagać dłuższego czasu. Dla tak przedstawionych powodów, Urząd Starszych poddał rozpoznaniu Reprezentantów pytanie: czyby nie należało przedsięwziąć, w oddzielnej drodze, środki i jakie mianowicie, dla zaradzenia istniejącym niedostatkom.

Reprezentanci, po wyczerpującej dyskusji, orzekli jednomyślnie, iż, ze względu na przytoczone powyżej motywy, należy przedsięwziąć bezzwłocznie kroki, w celu wyjednania od Rady Administracyjnej postanowienia:

1) aby liczba Starszych Giełdy warszawskiej powiększoną była, z czterech na ośmiu;

2) aby czas trwania ich urzędowania, ograniczonym był do lat dwóch;

3) aby corocznie, po czterech ustępowało z Urzędu, na pierwszy raz ci, których los wskaże, a następnie kolejno;

4) ażeby ustępujący z urzędu, mogli być na nowo wybieralnymi;

5) aby notowanie kursów poruczonem było samym meklerom i na ich wyłączną odpowiedzialność;

6) aby nadzór, nad czynnością notowania kursów, poruczonym był Starszym Giełdy, którzy, kadencjami po dwóch, takowej asystować będą obowiązani.

Wniósł, następnie, p. Karol Jakobson, iż z powodu krzywd, ponoszonych przez kupców, przez zwłokę w sądzeniu spraw handlowych w Sądzie Apelacyjnym, w zwyczajnym porządku, wyjednać, za pośrednictwem Urzędu Starszych, przywrócenie dawnego porządku, śpieszniejszego takich spraw sądzenia. (prot. 23).

Na sesji 12 lutego 1866 r., Juljusz Held, wniósł potrzebę wyjednania u władzy szkolnej, pozwolenia na wykład prywatny w Szkole handlowej, wieczorami, języków: francuskiego i angielskiego.

Starszy Zgromadzenia zawiadomił, ku żalowi obecnych, iż wypracowane projekty reorganizacji Ustawy Kupieckiej i Giełdy, muszą być odłożone a d a c t a, ponieważ władza wyższa zdecydowaną jest wprowadzić reformy, jakie w Petersburgu i w Moskwie kupiectwo obowiązują, i tylko, do reorganizacji Ustaw rzeczonych, w ten sposób jest skłonną się przychylić.

Co do powiększenia liczby meklerów przysięgłych, Prezes Banku wyjednał od Rady Administracyjnej mianowanie trzech nowych i spodziewa się pozwolenia na nominowanie jeszcze dwóch.

Broszura w sprawach upadłościowych, dla użytku kupców, opracowaną została przez adwokata Filipa Flamma. Wykłady popularne, z dziedziny prawa handlowego, w lokalu Urzędu Starszych, podjął się prowadzić Mecenas Dominik Zieliński.

Zawiadomił, wreszcie, Starszy Urzędu, iż Dyrektor kom. spraw wewnętrznych, dopomina się skompletowania kwoty składek, z powodu ocalenia życia Cesarza (zamach Karakozowa), między kupcami zbieranych, do wysokości 30 tysięcy rubli.

Na wyborach, 25 lipca 1867 r., powołano do Urzędu Vice Prezesa Trybunału Handlowego, Kajetana Mijakowskiego, na Sędziów: Jana Arnholda, Aleksandra Temlera, Józefa Mrozowskiego i Gustawa Sennewalda. Na ich zastępców: Szymona Natansona, Karola Freunda, Edwarda Heringa, Ludwika Zellta i Franciszka Fuchsa.

ROZDZIAŁ XXII.

Rok 1868. — Wybory do Urzędu Starszych. — Skład poprzedni utrzymany. — Wybory Prezydjum i Sędziów Sądu Handlowdgo. — Deputacja w tej sprawie do Petersburga. — Komisja rachunkowa. — Memorjał komitetu szkoły Handlowo - niedzielnej. — Wpisowe od uczniów. — Sprawozdanie za rok 1869.—Składki kupiectwa na szkołę niedzielno-handlową.

Dnia 7 stycznia 1868 r., na wyborach do Urzędu Radców Handlowych przy Banku Polskim, ustanowionych Ukazem z 29 stycznia 1828 r., największą liczbę głosów pozyskali: Jan Grabowski, Leopold Kronenberg i Henryk Natanson — na lat 2, Henryk Toeplitz, w miejsce zmarłego Stanisława Lilpopa — na lat 4 i tych wybrano.

4 maja 1868 r., odbyły się wybory na następną, trzyletnią, kadencję do Urzędu Starszego, Podstarszego i ich zastępców w Zgromadzeniu kupieckiem. Wybrano ponownie: Leopolda Kronenberga na Starszego, Juljana Hermana na Podstarszego. Zastępcą 1-ym został Henryk Toeplitz, 2-im Juljusz Held. (prot. 32).

Po skończonej kadencji urzędowań Prezesa Trybunału Handlowego, Sędziów i ich zastępców, powołano, w d. 17 czerwca 1865 r., większością głosów zgromadzonych kupców: Wojciecha Komosińskiego na Prezesa, na lat dwa, na Sędziów: Juljana Simmlera, Henryka Toeplitza, Albina Genellego i Ludwika Sommera, na zastępców: Jana Kraussa, Aleksandra Radkiewicza, Józefa Zellta, Stanisława Lessera i Karola Szlenkiera.

Odezwą, z d. 22 października 1868 r., Magistratu warszawskiego, wezwano Urząd Starszych do wybrania z grona kupców 7-miu Członków, stanowić mających Deputację handlową, stosownie do § 100 nowej Ustawy gildyjnej.

Na wyborach, w tym celu odbytych, dnia 30 listopada 1868 r., powołana do tego urzędu, na rok 1869: Edwarda Heringa, Józefa Poznańskiego, Aleksandra Goldstanda, Teofila Fukiera, Lessera Levy, Bernarda Handkiego i Daniela Lessera.

W dniu 21 grudnia 1868 r., naradzano się w sprawie nowej instytucji, o Artelach, zaprowadzić się mającej z dniem 1 stycznia 1869 r., przy warszawskiej komorze składowej. Wybrano komitet, z 5 członków złożony, w osobach: Edwarda Heringa, Karola Neufelda, Juljana Simmlera, Wilhelma Raua i Karola Jacobsona, w celu zbadania stanu rzeczy i przygotowania odpowiedniego memorjału, co, gdy załatwionem zostało, uchwalono w dniu 23 grudnia 1868 r. wysłać delegację specjalną do Petersburga, dla wyjaśnienia władzom uciążliwości, jakie wywołuje wprowadzenie Artelu, z taksą, dlań ustanowioną. Podjęli się tej misji p.p. Juljusz Wertheim, Wsiewołod Iskomin i Karol Jacobson, aby, na teraz choćby, wyjednać odroczenie taksy, od 1 stycznia 1869 r. wprowadzić się mającej, na trzy miesiące. Koszta delegacji pokryć się zobowiązali Członkowie Zgromadzenia.

Na dorocznem zebraniu Reprezentantów kupiectwa, w dniu 18 czerwca 1869 r., złożono sprawozdanie z czynności Urzędu w roku ubiegłym załatwionych, i uznano potrzebę ustanowienia komisji rachunkowej, dla sprawdzania ksiąg kasowych kupiectwa, do której zaproszono p.p. Jana Grabowskiego i Juljana Simmlera.

Następnie obradowano nad memorjałem komitetu Szkoły Handlowej, złożonym 2 marca 1869 r. Reprezentanci uznali, że Szkoła ta rozwija się pomyślnie, że jednak fundusze na jej utrzymanie są niedostateczne i że, bez powiększenia budżetu, dalszy jej rozwój może być zatamowany. Wskutek czego, na wniosek Starszych Urzędu, w myśl §§ 21 i 38 Ustawy kupieckiej z r. 1817, uchwalono pobierać odtąd wpisowe, od uczniów handlowych, po rubli 3, zaś od subjektów — po rubli 7, który to wpływ, pod tytułem „dochodów niestałych", w księgach kasowych zapisywanym będzie. W przewidywaniu wszakże, że taka opłata nie starczy jeszcze na pokrycie potrzeb szkoły i, ze względu, że z powodu udzielania patentów w Magistracie, kupcy rzadko już zgłaszają się do zapisu do księgi handlowej, przez co ustały ofiary na wsparcie biednych, Starsi Zgromadzenia zaproponowali jednorazową, na rok 1869, składkę między kupiectwem, w sumie, nie przenoszącej 2000 rubli.

Wreszcie, uchwalono przelać do kasy kupieckiej fundusz, zbierany na Giełdzie, za spóźniony wstęp od kupców, tytułem kary porządkowej, i wybrano komitet z czterech Członków, dla kontrolowania owego funduszu.

W dniu 11 listopada 1869 r. dopełniono wyboru na dwuletnią kadencję Vice Prezesa Sądu Handlowego, w osobie Aleksego Brzezińskiego, oraz Sędziów, na takąż kadencję, w osobach: Jana Grabowskiego, Gustawa Gebethnera, Władysława Kremky'ego, Leopolda Knolla; zastępców ich: Hermana Meyera, Konstantego Rudzkiego, Stanisława Kronenberga, Konstantego Lentza i Jana Rakoczego.

Na tem zakończyły się czynności Urzędu Zgromadzenia w roku 1869.

ROZDZIAŁ XXIII.

Rok 1870. — Korespondencja w języku „ruskim". — Radca prawny Artur Markusfeld. — Sekatury stosowane do kupców żydów w Petersburgu. — Uchwały Zgromadzenia. — Opłata patentowa i komitet Urządzający. — Ulgi w handlu „roznośnym". — Nowe projekta szkoły wyższej handlowej.— Śpichrz na Solcu. — Rokowania z J. G. Blochem. — Szkoła handlowa Kronenberga — Komora wodna. — Odezwa Banku Polskiego z r. 1871 w sprawie reformy ustawy Giełdowej. — Projekt zmiany lokalu Giełdy.— Narady nad ustawą Giełdową. — Wzory rosyjskie. — Deputaci handlowi z r. 1872. — Wybory Prezydjum i Sędziów Tryb. Handlowego. — Wybory do Urzędu Starszych z r. 1872. — Stanisław Brun Podstarszym. — Simmler i Lande zastępcami. — Uznanie zasług Juljuaza Hermana.

Na sesji 14 stycznia 1870 r., Podstarszy Herman zawiadomił Zgromadzenie, iż z powodu konieczności, coraz naglejszej, prowadzenia korespondencji z władzami w języku „ruskim", powołano, jako radcę prawnego, adwokata Artura Markusfelda.

Uchwalono, by wnieść do władz podanie, o zwolnienie kupiectwa od musowej asekuracji towarów w składach komory, na sumę 150 tys. rubli, gdyż w Cesarstwie to się nie praktykuje. Należałoby pozostawić kupcom samym asekurowanie ich własnych towarów, według uznania.

Z powodu zakazu Izraelitom przebywania w Petersburgu, kupiectwo jednomyślnie uchwaliło wystąpić z memorjałem, o zniesienie takiego zakazu i poniesienie, kosztem kasy Urzędu, wszelkich wydatków, jakich owa sprawa wymagać będzie. (prot. 43).

Na wyborach w Magistracie, odbytych w d. 19 października 1870 r., Prezesem Trybunału Handlowego został Teofil Polaski. Sędziami: Gustaw Sennewald, Franciszek Fuchs, Edward Hering i Michał Lande. Zastępcami ich: Jan Arnhold, Edward Wende, Franciszek Popowicz, Władysław Bednawski, Ludwik Zellt.

Podanie Urzędu Starszych, o zniesienie podatku od trunków zagranicznych, niezgodnego z wprowadzoną nową Ustawą paten-

tową, Komitet Urządzający pozostawił bez odpowiedzi, odesławszy je do Magistratu.

Zajmowano się sprawą ulg w „handlu roznośnym" w Warszawie, z powodu komunikatu Izby Skarbowej, z 30 stycznia 1871 r., iż na przyszłość te jedynie artykuły owego handlu będą dozwolone, które są wymienione w dodatku do art. 10 lit. A. nowej Ustawy o opłatach.

Dnia 13 marca 1871 (prot. 47), Urząd Starszych przedstawił Zgromadzeniu, iż dotychczasowa Szkoła Handlowa nie odpowiada i nie wystarcza potrzebom wymaganym i że nasuwa się konieczność założenia w mieście Warszawie wyższej Szkoły Kupieckiej, wskutek czego, Urząd Starszych już się zajął ułożeniem Ustawy szkolnej.

20 czerwca 1871 r. naradzano się nad sprawą pozyskania od władzy zabudowania i placów komory wodnej, na użytek kupiectwa. Podanie w tym przedmiocie wnieśli p.p. Juljan Simmler i Juljan Wieniawski. Przytoczono w motywach, że komora wodna w Warszawie zniesioną została, a bulwar i jego budowle na Bugaju przeszły w zawiadywanie Ministerjum wojny. Była to jedyna przystań dla berlinek, strata zatem dla kupiectwa owych placów nader jest dotkliwą. Zawiązano rokowania z J. G Blochem, o wydzierżawienie od niego na Solcu spichrza i ofiarowanie go Intendenturze, w zamian za gmachy komory wodnej.

W sprawie projektu utworzenia Szkoły Handlowej, Leopold Kronenberg objaśnił, iż został poinformowany, że Ustawa projektowana nie uzyska sankcji rządowej i że koncesja na Szkołę handlową wyższą mogłaby być udzieloną jednej osobie, występującej z projektem założenia wyższego pensjonatu handlowego prywatnego. Przyrzekł Starszy Urzędu, iż za bytnością swoją w Petersburgu, przedmiot ten zbada i szczegóły w swoim czasie Zgromadzeniu przedstawi.

W sprawie zakazu Izraelitom przebywania w Petersburgu, Urząd Starszych zawiadomił, iż zmuszonym był przygotowany już memorjał cofnąć, z powodu ustanowienia w Petersburgu komitetu do opracowania nowej Ustawy paszportowej, która prawdopodobnie obejmie i przepisy, odnoszące się do kupców izraelitów. (prot. 48).

Delegacja, wyznaczona do objęcia b. komory wodnej, przeprowadziła u władzy tymczasowe oddanie kupiectwu placów i gmachów tejże komory, przyczem Urząd Starszych, na wniosek

delegacji, zobowiązanym został do starań o nabycie na własność kupiectwa posesji b. komory wodnej, jako jedynego punktu do wyładowywania dogodnego towarów.

Juljan Wieniawski odczytał, ułożoną przez siebie, taryfę windowego, od wyładowywania towarów i instrukcję dla poborcy na przystani wodnej. (prot. 54).

Zwierzchni nadzór nad administracją dochodów, z tego źródła spodziewanych, powierzono Radzie 20 Członków Zgromadzenia.

Na sesji 8 sierpnia 1871 r., odczytano Odezwę Banku Polskiego, w sprawie zreformowania Ustawy Giełdy warszawskiej z roku 1817, na podstawie Ustawy giełdowej miasta Saratowa.

Starszy Urzędu wniósł potrzebę naradzenia się nad tą sprawą w gronie specjalnego Komitetu, któryby miał na względzie potrzeby i warunki miejscowe, nietylko według normy Ustawy Saratowskiej, lecz i innych ustaw giełdowych.

Projekt odnośny odczytano na sesji z d. 16 sierpnia 1871 r. i, w zasadzie, przez Zgromadzenie przyjętym został.

Ze względu, iż lokal Giełdy przeznaczonym został na Urząd loterji, na prośbę Starszych, Prezes Banku, Kruze, zwrócił się do Dyrektora komisji Skarbu, Markusa, z prośbą o odstąpienie na Giełdę trzech sal w b. pałacu Komisji Skarbu.

Dnia 22 sierpnia 1871 r. (prot. 56), obradowano nad projektem Ustawy giełdowej. Według informacyj Podstarszego Urzędu, Juljusza Hermana, Komitet, wyznaczony w tej sprawie, trzymał się ściśle przepisów Ustaw giełd: petersburskiej, ryskiej, kazańskiej i saratowskiej, w których, zgodnie z ogólnemi przepisami prawa handlowego, wprowadzone są obowiązki starszego meklera. Obowiązki te są dożywotnie i że Starszy mekler w Komitetach wszystkich Giełd w Cesarstwie, jest stałym członkiem Komitetu, że nakoniec, z uwagi na potrzebę śpiesznego i łatwiejszego przeprowadzenia nowej Ustawy Giełdy warszawskiej, nienależałoby odstępować od przepisów, w tej mierze w Cesarstwie istniejących. Obecni, większością głosów, oświadczyli się za usunięciem z projektu Ustawy obowiązków Starszego meklera. Do tego wniosku przyłączyli się, w drodze oddzielnego podania, i agenci przysięgli Giełdy warszawskiej, lecz, po wyjaśnieniu im, przez Starszego Urzędu, następstw, jakie tego rodzaju wniosek, niezgodny z Ustawami giełdowemi Cesarstwa, za sobą mógłby pociągnąć, i po cofnięciu przez wnioskodawców, z grona Starszych Giełdy, restrykcyj, odnośnie do obowiązków Starszego

meklera, zgodzono się na wniosek kompromisowy, by obowiązki Starszego meklera nie były dożywotnie, lecz trwały jedynie w czasie trzyletniej jego kadencji, również, by wybierano Starszego meklera towarowego na lat trzy. (prot. 57).

Na posiedzeniach 6 września, 13 listopada 1871 r., zajmowano się, w dalszym ciągu, sprawami, dotyczącemi komory wodnej.

Dnia 7 lutego 1872 r., zajmowano się wyborem deputatów handlowych, w zastosowaniu się do § 100 Ustawy z r. 1865, o podatkach za prawo handlu i przemysłu. Deputatów tych wybrano w osobach: Franciszka Łapińskiego, Henryka Nelkenbauma, Konstantego Lentza, Józefa Rentla, Stanisława Gąsiorowskiego, Michała Landego, Stanisława Loewensteina i Karola Koelichena.

21 lutego 1872 r., w Magistracie, odbyły się jednocześnie wybory Starszego, Podstarszego i ich zastępców, w Urzędzie Starszych Zgromadzenia kupieckiego i wybory Vice Prezesa Trybunału Handlowego, oraz Sędziów kupców, wszystkich na następną, trzyletnią, kadencję.

Większością głosów, powołano na Urząd Vice Prezesa Trybunału Franciszka Garwolińskiego, na Sędziów: Józefa Poznańskiego, Karola Koelichena, Aleksandra Rodkiewicza i Ludwika Sommera. Zastępcami ich zostali: Maurycy Fajans, Jan Krausse, Jan Bersohn, Henryk Reichman, Karol Aquilino.

Starszymi Urzędu wybrano: Leopolda Kronenberga, jako Starszego, Henryka Bruna, jako Podstarszego, Juljana Simmlera, jako zastępcę Starszego, Michała Landego, jako zastępcę Podstarszego.

Zdając, w dniu 22 marca 1872 r., sprawę z siedmioletniego pełnienia obowiązków Podstarszego Urzędu, Juljusz Herman podziękował Starszemu, Leopoldowi Kronenbergowi, za jego gorliwy, w sprawach kupiectwa, udział, przyczem zaznaczył, że następnym kierownikom Zgromadzenia przypadną do załatwienia sprawy: zniesienia podatku kanonu od trunków zagranicznych, reorganizacji Giełdy warszawskiej, utworzenia wyższej Szkoły handlowej i Stowarzyszenia młodzieży handlowej.

Reprezentanci, na wniosek Juljusza Wertheima, w uznaniu zasług dotychczasowego Podstarszego, p. Juljusza Hermana, dla kupiectwa warszawskiego położonych, wyrazili mu jednomyślnie podziękowanie. (prot. 65).

ROZDZIAŁ XXIV.

Reprezentanci kupiectwa. — Stan kasy Zgromadzenia w r. 1872. — Projekt budowy gmachu dla Urzędu Starszych. — Projekt zmiany wykładów w szkole niedzielno - handl. — Sprawozdanie i bilans za r. 1872. — Stanisław Brun w sprawie wyższej szkoły handlowej. — Deklaracja kupiectwa. — Wybory Prezydjum i Sędziów handlowych z r. 1874. — Obrady nad przywilejami kupców. — Odmowa władz. — Składki uchwalone przez Zgromadzenie na fundusz wsparć.

Na wyborach 15 maja 1872 r., odbytych w Magistracie, Sędzia Adam Umieniecki powołanym został do urzędu Prezesa Trybunału Handlowego, na dwuletnią kadencję. Nazajutrz zaś, 16 maja, wybrano 60 Reprezentantów kupiectwa. Po powitaniu ich, w d. 27 maja t. r., przez Starszego Urzędu, przedstawiono im stan kasy kupieckiej: 1) w funduszu zasobowym rb. 43.829 kop. 4, 2) w funduszu wsparć rb. 9.822 kop. $79^1/_2$, uzbieranych w ciągu lat 60, z wpływów wpisowych, od kupców, subjektów i uczniów, oraz z ofiar dobrowolnych. Od czasu wprowadzenia patentów gildyjnych, na prawo prowadzenia handlu, bez potrzeby należenia do Zgromadzenia, liczba zapisujących się doń stopniowo zmniejszać się poczęła, tak, że gdy w r. 1866 zapisało się 48 osób, w roku 1871 zaledwie 7 do Zgromadzenia przystąpiło. Natomiast wydatki na utrzymanie Szkoły Handlowej, koszta Administracji, Deputacji handlowej i wsparć kupców podupadłych, ich wdów i sierot, wzrosły do tego stopnia, że procentami, a nawet kapitałem zasobowym się nie opędzają. Proponował Starszy rozpisanie składek od kupców I-ej gildji po rubli 10, od II-ej — po 5 rubli rocznie, co wyniosłoby ogółem 2500 rubli i dałoby możność, nietylko zbudowania domu własnego, dla Instytucji Urzędu Starszych, tak potrzebnego dla umieszczenia w niej Szkoły handlowej. Dodać by należało do składek opłatę, po rubli 3, od kupców niegildyjnych i ofiary dobrowolne dla podupadłych kupców.

Do komitetu nadzorczego, nad Szkołą handlową, wybrano: Wł. Kremky'ego, Hermana, Meyera, Aleksandra Rodkiewicza i Ludwika Spiessa.

Zawiadomił Starszy Urzędu, iż Minister Spraw Wewnętrznych odmówił kupiectwu przywrócenia „Conta pocztowego".

Wniosek, przedstawiony przez Józefa Rozmanita, w sprawie nabycia, przez licytację, na własność kupiectwa b. pałacu Dyrektora Skarbu, zatwierdzono.

Na sesji komitetu Członków komory wodnej, z d. 27 sierpnia 1872 r., zajmowano się sprawą restauracji domu murowanego nad Wisłą.

7 listopada t. r. komitet nadzorczy nad Szkołą handlową wniósł potrzebę zreformowania wykładu nauk, opracowania odpowiedniego regulaminu i utworzenie w klasie jej 5-ej—jeszcze jednego oddziału, stosownie do projektu p. Weydla.

Czynności Urzędu Starszych i Zgromadzenia uzupełniły sprawy lokaty najkorzystniejszej funduszów hypotecznych kupiectwa, oraz narady nad zatwierdzoną nową Ustawą Giełdy warszawskiej. (prot. 72 i 73).

Na wyborach do urzędu Prezesa Trybunału Handlowego, Sędziów i ich zastępców powołano, w d. 1 lutego 1873 r.: Adama Umienieckiego, ponownie, na Prezesa, na Sędziów: Leona Epsteina, Józefa Rawicza, Hermana Meyera i Jana Grabowskiego, na zastępców: Stanisława Kronenberga, Aleksandra Flatau, Wład. Kremky'ego, Konstantego Rudzkiego i Aleksandra Balickiego.

Posiedzenie 10 lipca 1873 r. wypełniły obrady, nad przedstawionym bilansem rachunków Urzędu Starszych, za rok ubiegły, nad pozycjami budżetowemi, oraz sprawami bieżącemi kupiectwa, przyczem wyrażono życzenie, by, zamiast polemizować w gazetach z Urzędem Starszych, co się niejednokrotnie zdarzało, z powodu dezyderatów osobistych niektórych kupców, zwracać się, w razie potrzeby, z reklamacjami, bezpośrednio do Urzędu Starszych.

Podstarszy Urzędu, p. Stanisław Brun, zawiadomił Reprezentantów, iż co do, dawniej już projektowanego, zamiaru otwarcia w Warszawie wyższej Szkoły Handlowej, Urząd Starszych, wraz z Członkami Komitetu nadzorczego, ułożył nową Ustawę, na wzór Szkoły handlowej, istniejącej w Odessie i takową kuratorowi

Okręgu przedstawił, lecz ten przyjęcia jej odmówił, wskutek czego, Ustawa ta do Petersburga odesłaną została.

Na posiedzeniu 22 października 1873 r., Reprezentanci kupiectwa oświadczyli, co następuje: „obowiązujemy się całkowity koszt zaprowadzenia i urządzenia wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie zaspokoić z własnych funduszów naszego Zgromadzenia, a nadto, zapewnić środki utrzymania tejże szkoły i, dlatego, jeżeli opłata, od uczniów pobierana, okaże się niedostateczną na pokrycie wszystkich wydatków, na utrzymanie Szkoły potrzebnych, przyjmujemy obowiązek, brakującą sumę, uiszczać corocznie z funduszów Warszawskiego Zgromadzenia kupców". Uchwalono decyzję taką przedstawić, przez Urząd Starszych, pod względną decyzję Władzy.

Na wyborach, 27 października 1873 r., na urząd Vice Prezesa Trybunału, powołano do dwuletniej kadencji, większością głosów, Sędziego Ludwika Szpotańskiego.

28 kwietnia 1874, wybrano Sędziów na dwuletnią kadencję, w osobach kupców: Michała Landego, Edwarda Heringa, Bernarda Hantkiego i Samuela Konitza, na zastępców ich: Szymona Natansona, Gustawa Gebethnera, Mathiasa Bersohna, Franciszka Fuchsa, Leopolda Knolla, Samuela Bergsohna, Wł. Bednawskiego i Karola Freunda.

W dniu 3 czerwca 1874 r., wyczerpujące toczyły się narady nad potrzebą wyjednania od Władzy zezwolenia, na utrzymanie nadal, istniejącego od r. 1817, porządku i przywilejów, zapewnionych osobom, które już przed rokiem 1868 do Zgromadzenia kupiectwa należały, jakkolwiek te osoby, z natury prowadzonego przez siebie procederu, według przepisów, obecnie obowiązujących, nie mają obowiązku wykupywania patentów gildyjnych.

Liczba kupców warszawskich, zapisanych do Zgromadzenia, w roku 1874, wynosiła 741. Z tych wykupiło świadectw gildyjnych 365. Pozostała liczba 376, nie wykupiła patentów.

Uchwalono nadto, by, stosownie do żądania Deputacji handlowej, uformowano listę osób, w r. 1874 do Zgromadzenia zapisanych, za porozumieniem się, w tej mierze, z właściwym wydziałem biura Prezydenta m. Warszawy.

Po przedstawieniu ogólnego stanu funduszów Zgromadzenia, wznowiono wniosek, w przedmiocie składek rocznych od trzech kategoryj kupców, z dodaniem czwartej rubryki, pod tyt:

„Składka na zasiłek funduszu wsparć", wreszcie, lepszego oprocentowania funduszów Zgromadzenia.

20 listopada 1874 r., zawiadomiono Reprezentantów, o odmownej odpowiedzi władz, w sprawie dwukrotnych przedstawień Urzędu Starszych, o utrzymanie przepisu z r. 1817, odnośnie do osób, które przed Ukazem z r. 1868 do Zgromadzenia należały, a które, według p. 5 Ukazu z 23 maja 1868 i art. 30 i 31 przepisów o opłatach na prawo handlu, ulegają wykreśleniu z listy kupiectwa, z powodu nie zaopatrzenia się w świadectwa gildyjne. (prot. 82).

ROZDZIAŁ XXV.

Reforma wykładów i egzaminów w szkole niedzielno - handlowej. — Wybory do Urzędu Starszych. — Leopold Kronenberg: Stanisław Brun i zastępcy ich. — Ludwik Spies i Michał Lande. — Wznowienie projektu utworzenia Wyższej szkoły handlowej z r. 1875. — Szkoła Realna i kurator Witte. — Leopold Kronenberg tworzy własną szkołę handlową. — Odezwa Inspektora szkół. — Sprawozdanie ze stanu funduszów Zgromadzenia z r. 1876. — Składki na Zjazd badaczy natury w Moskwie. — Przemianowanie Trybunału Handl. — na Sąd handlowy.—Wybory Sędziów

Reforma wykładów i egzaminów w Szkole Handlowej, była przedmiotem narad Reprezentantów kupiectwa i Komitetu nadzorczego, na sesji d. 3 lutego 1875 r. (prot. 83).

Wybór Radców handlowych przy Banku Polskim, w osobach: Józefa Rawicza, Henryka Natansona i Ludwika Spissa, na lat cztery, zaś: Aleksandra Goldstanda, Jana Blocha i Henryka Reichmana, na lat dwa, odbył się 8 kwietnia 1875 r.

Na wyborach 20 maja 1875 r., do trzyletniej kadencji w urzędach Starszego, Podstarszego i zastępców Zgromadzenia kupiectwa, Starszym został Leopold Kronenberg, Podstarszym — Stanisław Brun. Zastępcami: Ludwik Spiess i Michał Lande.

Prezesem Trybunału Handlowego na wyborach, tegoż dnia odbytych, pozostał Kajetan Mijakowski, Sędziami zaś: Karol Koelichen, Karol Aquilino, Maurycy Fajans, Henryk Reichman Zastępcami ich: Ludwik Zellt, Jan Bersohn, Henryk Nelkenbaum, Antoni Stępkowski, Ludwik Thomes, Michał Glücksberg, Ludwik Hirszfeld i Karol Szlenker.

Przed załatwieniem tej czynności, na Zgromadzeniu kupców, d. 29 kwietnia 1875 r., omawiano wyczerpująco sprawę przedstawienia, wniesionego przez Urząd Starszych do kuratora Okręgu nauk., Wittego, w przedmiocie urządzenia wyższej Szkoły Handlowej, kosztem korporacji kupieckiej. Rząd odmówił zatwier-

dzenia projektu i zażądał, by korporacja przeznaczyła i oddała pod zarząd władzy fundusz, potrzebny na prowadzenie i utrzymanie Szkoły Realnej, i w takim razie, obok istniejącej już takiej szkoły rządowej, mogłaby być urządzoną druga Szkoła realna, z wykładem niektórych przedmiotów, potrzebnych dla młodzieży handlowej.

Reprezentanci kupiectwa oświadczyli:

1) że gotowi są złożyć fundusz na utrzymywanie przez władzę Szkoły realnej, na wzór Odesskiej, z zastosowaniem jej do miejscowych warunków;

2) że, w takim razie, uznają za właściwe, by kupiectwu pozostawiono pewien udział w jej zarządzie, oraz prawo przedstawiania kandydatów na nauczycieli.

Starszy Urzędu, Leopold Kronenberg, oświadczył, iż dołoży wszelkich, w tej mierze, starań, lecz „nie przewiduje możności urzeczywistnienia powyższych życzeń Reprezentantów, a ponieważ myśl założenia Szkoły Handlowej od niego wyszła, prosił ich, o zgodzenie się, aby sam, własnemi środkami, założył prywatną Szkołę Handlową, co z wdzięcznością obecni przyjęli. (prot. 86).

3 maja 1875 r., zakomunikowano Zgromadzeniu Odezwę Inspektora Szkół, obejmującą przepisy dla uczniów Szkoły Handlowej, według norm, zatwierdzonych 4 maja 1874 przez Ministra Oświecenia, tak odnośnie do porządku uczęszczania do Szkoły, jak i co do trybu zachowywania się uczniów podczas lekcji i poza ich obrębem.

W dyskusji, nad tym przedmiotem, Komitet Szkoły Handlowej uznał za potrzebne wprowadzenie do owych przepisów niektórych zmian. Uznał, nadto, Komitet za potrzebne — ograniczyć liczbę uczniów w każdym oddziale, a to w widokach korzyści ich naukowej, a nadto, starać się o pozyskanie dla Szkoły odpowiedniejszego lokalu.

Z przedstawionego, na sesji Zgromadzenia 26 lipca 1876 r., sprawozdania ze stanu funduszów kupiectwa, oraz etatu dochodów i wydatków tegoż na rok bieżący, okazało się, że dochody stanowiła suma 9.457 rb. 47 kop., wydatki — 12.560 rb. $4^1/_2$ kop. Brak zaś funduszów wynosił 3.108 rb. $57^1/_2$ kop. W celu pokrycia owego niedoboru, Reprezentanci włożyli na Urząd Starszych

obowiązek rozpisania składki dobrowolnej na kupców, według norm dotychczasowych.

Zajmowano się, wreszcie, sprawą rygorów, potrzebnych dla większej i regularniejszej frekwencji uczniów w Szkole Handlowej. Z liczby 610 uczniów, wydalono 65, za nieregularne, z winy pryncypałów, uczęszczanie na lekcje i zaprojektowano stosowanie kar pieniężnych przeciw pryncypałom, nie pilnującym uczniów należycie.

Na sesji Zgromadzenia, z d. 24 czerwca 1876 r., po przedstawieniu stanu funduszów, ułożono etat dochodów na rok bieżący, w sumie 9.851 rb. 22 kop., wydatków zaś na 14.268 rb. Niedobór 4.416 rb. 78 kop., zaprojektowano pokryć składką, po rb. 25 od kupców I-ej gildji i po rb. 10 od kupców II-ej gildji, z dodaniem rubryki „wsparć", z ofiar dobrowolnych.

Zakomunikowano, iż Prezydent odniósł się do Urzędu Starszych, o składkę ze strony kupców, w kwocie rb. 3.000, na koszta Zjazdu badaczy natury i lekarzy rosyjskich, zapowiedzianego na sierpień t. r.

Dnia 13 września 1876 r., odczytano Reskrypt Prezydenta, zawiadamiający o reorganizacji Trybunału Handlowego i przemianowaniu go na Sąd Handlowy. Skutkiem czego, nakazano wybór 4 Członków tegoż Sądu, z grona kupców, i 4 zastępców, na dwuletnią kadencję.

23 października 1876 r., wybrano na Sędziów, z dwuletnim terminem urzędowania: Michała Lande, Hermana Meyera, Karola Aquilino, Bernarda Handtkiego. Na ich zastępców: Ludwika Hirszfelda, Gustawa Gebethnera, Henryka Reichmana i Józefa Rawicza.

Na termin jednorocznych Członków Sądu: Jana Bersohna, Wł. Bednawskiego, Zacharjasza Nipanicza, Ludwika Zellta. Na zastępców: Aleksandra Rodkiewicza, Stanisława Lessera, Maurycego Fajansa i Konstantego Rudzkiego.

ROZDZIAŁ XXVI.

Sprawozdanie Urzędu z r. 1877. — Pożyczka komitetu Giełdowego. — Wybory Sędziów handlowych. — Zgon Leopolda Kronenberga. — Legat Róży Kronenbergowej. — Wniosek Dawida Rozenbluma o odroczenie wyboru kandydatów do Urzędu Starszych. — Składki funduszowe na flotę wojenną. — Reprezentanci kupiectwa z r. 1879. — Wybory kandydatów do Urzędu Starszych. — Podstarszych. — Wybory ostateczne w r. 1879. — Starszym J. G. Bloch. — Podstarszym Stanisław Henr. Brun. — Zastępcami Spies i Laude. — Obrady Zgromadzenia. — Wniosek Blocha w sprawie biura statystycznego, regulaminu Urzędu i Reprezentantów. — Radcy Handlowi. — Składka jubileuszow imienia J. I. Kraszewskiego. — Uchwały szkolne.

10 kwietnia 1877 r., złożono Zgromadzeniu sprawozdanie Urzędu Starszych, z dochodów i wydatków roku ubiegłego, oraz projekt etatu na r. 1877. Dochód stanowiła suma rb. 11.456 kop. 74. Rozchód — rb. 15.578 kop. 80. Niedobór 4.122 rb. 6 kop., projektowano pokryć, trybem lat ubiegłych. 23 kwietnia 1877 r. z wyborów na Rodców Handlowych przy Banku Polskim wyszli: Jan Gottlieb Bloch, Aleksander Goldstand i Henryk Reichman.

Na posiedzeniu 10 października 1877 Urząd Starszych przedstawił Reprezentantom życzenie Komitetu Giełdowego w sprawie zapożyczenia od Zgromadzenia Kupców, oprócz poprzedniej sumy 30 tysięcy rubli, jeszcze 6 tysięcy na 6%, z ubezpieczeniem pożyczki na gmachu giełdowym na lat 12, na co nastąpiło przyzwolenie.

Na wyborach do Sądu Handlowego, odbytych 5 listopada 1877 r., Członkami Sądu na lat dwa zostali: Michał Glücksberg, Leon Epstein, Wacław Wernicki, Stanisław Wołowski. Na rok jeden: Antoni Stępkowski, Mathias Bersohn. Zastępcami: Grzegorz Berliński, Jakób Freider, Józef Zellt i Juljan Penkala.

Dnia 5 kwietnia 1878 r. nastąpił zgon zasłużonego Starszego Urzędu ś. p. Leopolda Kronenberga.

Protokół z d. 22 maja 1878 czyni wzmiankę o uczczeniu pamięci Zmarłego i o wydatku w sumie rb. 1.479 kop. $87^1/_2$ na pochowanie Jego zwłok i ogłoszenia. Z treści protokółu wynika nadto, że wdowa po Zmarłym, Róża Kronenbergowa, nadesłała dla uczczenia Jego imienia rubli 5.000, z których 2.000 rubli na jednorazową zapomogę dla podupadłych kupców, ich wdów i sierot, zaś 3.000 rubli jako fundusz żelazny imienia ś. p. Kronenberga, od którego procent corocznie, w dniu 5 kwietnia, jako w dniu zgonu Jego, ma być wypłacany wdowom po podupadłych kupcach, według wyboru i uznania Urzędu Starszych. Zastępcą czasowym Starszego, był Ludwik Spiess. Miano przystąpić do wyboru kandydatów do Urzędu Starszych, lecz Reprezentant, Dawid Rosenblum, podniósł kwestję, iż mandat Reprezentantów od lat kilku już się skończył, wybory zatem z ich strony byłyby nielegalne. Podzielił tę opinję delegat Magistratu Wieman, lecz Reprezentanci, z uwagi na wyjaśnienie J. G. Blocha, przyjąwszy pod uwagę, że rachunki za r. 1877 nie mogą pozostać bez zatwierdzenia, i że czynności Zgromadzenia w latach najbliższych odbywały się za zgodą tych Reprezentantów, uchwalili, po wyłączeniu na teraz sprawy wyboru kadnydatów na Urzędy Starszych, przystąpili do wysłuchania sprawozdania rachunkowego.

Podziękowanie, w imieniu kupiectwa, wdowie po ś. p. Kronenbergu, za Jej ofiarę, było wyrazem uznania tegoż kupiectwa, a zatwierdzenie poniesionego wydatku na koszta pogrzebu z kasy kupieckiej było odpowiadającem w zupełności ich myśli i uczuciom".

Wysłuchano w końcu posiedzenia reskryptu Prezydenta miasta, wzywającego „o zebranie od kupiectwa składki na zakup i uzbrojenie statków morskich wojennych".

Na zebraniu ogólnem 9 stycznia 1879 wybrano większością głosów 60 reprezentntów kupiectwa. Największą liczbę głosów pozyskali: Wład. Muttermilch, Stanisław Ostrowski, Ludwik Sommer, Karol Temler, Leopold Knoll, Gustaw Ulich, Bersohn, Ferdynand Krakau, Ludwik Norblin, Maurycy Orgelbrand, Stanisław Wołowski, Daniel Lesser, Stanisław Pfeiffer, Juljusz Wertheim, Ernest Gay, Maurycy Luksemburg.

24 stycznia 1879 odbyło się walne Zgromadzenie Reprezentantów w celu dopełnienia wyboru Starszych Urzędu kupiectwa. Wniosek J. G. Blocha o ustanowienie delegacji do ułożenia regu-

laminu wewnętrznego, dla Urzędu Starszych, jednomyślnie przyjęto. Postanowiono wybrać 7 delegatów i 4 zastępców.

20 lutego 1879 większością głosów wybrano jako kadydata do Urzędu, Starszego Zgromadzenia, Jana Epsteina, na zastępcę Starszego lub Podstarszego — Gustawa Senewalda. Do rewizji sprawozdania i rachunków za rok 1878 wybrano: Juljana Wieniawskiego i Hermana Meyera.

Z powodu zrzeczenia się Jana Epsteina kandydatury, odbył się d. 3 marca 1879 ponowny wybór w osobie Henryka Natansona, który go przyjął.

Na wyborach ostatecznych, odbytych 18 marca 1879, Starszym Zgromadzenia został, na trzyletnią kadencję: Jan Gottlieb Bloch, Podstarszym — Ludwik Spiess, zastępcą Podstarszego — Michał Lande.

Tegoż dnia z wyborów na Członków Sądu Handlowego na lat dwa wyszli: Zacharjasz Nipanicz, Konstanty Rudzki, Józef Bloch, Bronisław Werner. Na rok jeden: Ludwik Norblin i Wiktor Wertheim. Zastępcami wybrano: Wł. Bednawskiego, Franciszka Galle, Franciszka Łapińskiego i Wład. Muttermilcha.

Dnia 26 marca 1879 r. w lokalu Giełdy, w obec Urzędu Starszych kupiectwa i Członków komitetu giełdowego, złożonego z Józefa Bergsona, Aleksandra Goldstanda, Stanisława Kronenberga, Levy Lessera, barona St. Lessera, Henr. Natansona, Juljana Wieniawskiego i Starszego meklera Maks. Rubinsteina, Prezydujący w komitecie giełdowym J. G. Bloch, wniósł potrzebę urzędzenia przy Urzędzie Starszych Zgromadzenia kupców i przy komitecie giełdowym biura wiadomości statystycznych, odnoszących się do handlu i przemysłu. Posłużyłoby to do wiadomości o źródłach zaspakajania potrzeb kupiectwa i do zdecydowania kierunku operacyj, t. j. wybierania miejsc zbytu przedmiotów handlu. W tym celu, przedewszystkiem należałoby utworzyć bibljotekę dzieł specjalnych, przewodników, przepisów prawodawczych i administracyjnych, taryf celnych, dróg żelaznych etc.

Na koszta urzeczywistnienia projektu Bloch ofiarował 3.000 rubli i dzieła z bibljoteki własnej. Koszta rocznego utrzymania biura oznaczył w sumie 1.000 rubli. Zwiększyły się dochody przez wydawnictwo rocznika handlowo-przemysłowego i przez ofiary dowolne. Siedliskiem biura mógłby być lokal giełdowy.

Utworzono zgodnie z wnioskiem specjalny komitet.

W sprawie ułożenia regulaminu dla Urzędu Starszych i dla Reprezentantów kupiectwa odbyło się d. 29 stycznia 1879 posiedzenie, na którem Mieczysław Epstein przytoczył umieszczone w Ekonomiście i w innych pismach perjodycznych, rozumowania dotyczące różnicy zadania, jakie ciąży na Urzędzie Starszych, a Komitecie Giełdowym, odnośnie do handlu i kupców, oraz atrybucji dwóch owych ciał urzędowych, jak również, odwołując się do dyskusyj, odbytych na ostatniem zebraniu Reprezentantów, co do sposobu i porządku wyborów na Starszego i Podstarszego kupiectwa, nadmienił, iż gdy pod względem tego porządku dały się słyszeć reklamacje niektórych Członków, przeto, jako jeden z kandydatów na Starszego Zgromadzenia, oświadczył, iż zrzeka się tej kandydatury.

Pod decyzję zebranych podaną została kwestja: „Czy zasada Ustawy z r. 1817 ma być nadal utrzymaną przy wyborach, czy też należy wrócić do porządku, zaniechanego w r. 1872, według którego, na 4 posady wybierano 12 kandydatów, a z tych dopiero wybierano po jednym na każde miejsce Urzędu"?

Po dłuższej dyskusji, zgodzono się doprowadzić do skutku odbyte wybory kandydatów, według porządku dwukrotnie już stosowanego.

Dla ułożenia regulaminu dla Urzędu Starszych i Reprezentantów wybrano z grona Delegacji komitet i wezwano Urząd Starszych o dostarczenie temuż opisu czynności Urzędu, według porządku obecnie praktykowanego.

1 lipca 1879 złożono Reprezentantom sprawozdanie ze stanu dochodów i wydatków Zgromadzenia za rok ubiegły, oraz etat na rok 1879.

Ogół dochodów wynosił 11.319 rb. 94 kop. Wydatki 16.038 rb. 91 kop. Niedobór 4.718 rb. 91 kop., zaprojektowano pokryć, praktykowanemi składkami.

Odczytano następnie uwagi 12 Reprezentantów nad projektem regulaminu i uchwalono ostateczną redakcję tegoż regulaminu ustalić przez Urząd Starszych.

Na wyborach 19 lipca 1879, w Magistracie odbytych, Radcami handlowymi zostali: Ludwik Spiess, Stanisław Henryk Brun i Henryk Natanson.

22 września 1879 r. na posiedzeniu Urzędu Starszych, po załatwieniu czynności bieżących, Przewodniczący J. G. Bloch, odczytał list Adama Pługa, z prośbą o udział kupiectwa w składce

jubileuszowej, na cześć J. I. Kraszewskiego, któraby posłużyła dla pokrycia kosztów papieru i druku książki jubileuszowej.

Z dyskusji w tej sprawie wynikło, że jeżeli kupiectwo warszawskie ma przyjąć udział w okazaniu zasłużonemu Autorowi swego uznania, to życzyłoby sobie wyrazić to przez akt oddzielny, a nie łącznie z innymi ofiarodawcami.

Uchwalono ostatecznie, że współudział kupiectwa, nie może wyjść od Instytucji, lecz, że składki będą notowane w Urzędzie Starszych, na oddzielnym arkuszu.

Następnie, z powodu rozporządzenia policyjnego o zamykaniu w dni galowe i świąt prowosławnych od 9 rano do 1 z południa sklepów nie spożywczych, wniesiono prośbę kupców, o zaradzeniu tej uciążliwości.

30 września 1879 r. komitet pedagogiczny, przy Szkole Handlowej niedzielnej, z uwagi na potrzebę wzmocnienia wykładu niektórych przedmiotów, powziął myśl zaprowadzenia, oprócz dni niedzielnych i świątecznych, jeszcze wykłady wieczorne, w dniach powszednich. Na uczynione do Prezydenta w tej mierze przedstawienie, o wyasygnowanie z funduszów miasta kwoty choćby 2.000 rocznie, na urządzenie projektowanej Szkoły, nastąpiła odmowna odpowiedź władz.

Zebrani w mieszkaniu J. G. Blocha kupcy, mając na względzie: że dla pożytku młodzieży handlowej potrzebnem jest wznowienie we wszystkich oddziałach, istniejącej Szkoły niedzielnej, wykładów arytmetyki, oraz języka niemieckiego i ćwiczeń w prowadzeniu korespondencji w językach niemieckim, rosyjskim i polskim, uchwalili, aby tymczasowo owe wykłady urządzić w oddziałach III i IV.

Koszta, na cel taki potrzebne, w kwocie rubli tysiąc rocznie ofiarował złożyć z własnych funduszów J. G. Bloch, wskutek czego, postanowiono otworzyć już w roku bieżącym w oddziałach III i IV, dodatkowe kursy wieczorne, wystarać się o lokal i odpowiednich nauczycieli. Bliższe szczegóły w sprawie owych kursów, były przedmiotem narad, odbytych 31 października 1879. Do wykładu powołano pp.: St. Kramsztyka, Mieczyńskiego i Napera.

19 listopada 1879 naradzano się w dalszym ciągu nad sprawami biura statystycznego, wzmocnienia wykładów w szkole i Deputacji handlowej.

Franciszek Fuchs złożył w kasie Urzędu ofiarę rubli tysiąc z zastrzeżeniem, by procent od tej sumy, każdego 1 listopada wypłacać zubożałemu kupcowi, lub jego wdowie.

Zebraną od kupiectwa sumę rubli 2.600, na stypedjum imienia J. I. Kraszewskiego, postanowiono dołączyć do ogólnej składki na takież stypedjum, zbierane przez redakcję Tygodnika Ilustrowanego. Brakującą do zaokrąglenia powyższej sumy kwoty rubli 400, ofiarował Levy Lesser, aby z procentów od stypedjum w sumie 3.000 rubli mogła korzystać młodzież sposobiąca się do zawodu handlowego, lecz obecni uchwalili, dodatkową kwotę rubli 400 zebrać w drodze składek dobrowolnych.

ROZDZIAŁ XXVII.

Rok 1880. — Delegacja Subjektów handlowych. — Projekt Ustawy Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów. — Zgromadzenie projektuje połączenie Stowarzyszeń istniejących. — Projektowana Wystawa powszechna w Moskwie i udział w niej kupiectwa polskiego. — Bulwark nad Wisłą.— Narady nad połączeniem Stowarzyszeń wyznaniowych w jedną korporację. — Zapis ś. p. Juljusza Hermana. — Kursa dodatkowe. — Radcy handlowi z r. 1881.

11 marca 1880 na walnem Zgromadzeniu kupiectwa w gmachu Giełdy, złożono sprawozdanie rachunkowe z dochodów i wydatków Urzędu za rok 1879, oraz etat na rok 1880.

Ogół dochodów wynosił 12.473 rb. 29 kop. Wydatki 17.222 rb. 22 kop. Niedobór 5.248 rb. 96 kop. uchwalono pokryć w drodze, dotychczas praktykowanej.

Z powodu wniesionego przez Delegację subjektów handlowych podania, wraz z projektem Ustawy Stowarzyszenia, wzajemnej pomocy subjektom handlowym w Warszawie, Zgromadzenie, mające na względzie, że już w r. 1867 zatwierdzoną była przez ówczesnego Namiestnika Ustawa Stowarzyzenia pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, Przewodniczący uczynił wniosek, że byłoby do życzenia, aby przez połączenie jednego i drugiego Stowarzyszenia, utworzyć ogólne Stowarzyszenie subjektów, bez różnicy wyznań, co jednomyślnie przyjętem zostało.

W sprawie bibljoteki i biura statystycznego, uchwalono sporządzić katalog dzieł potrzebnych, oraz Ustaw, istniejących w Warszawie Instytucyj finansowych.

Wreszcie, z powodu zamierzonej na rok 1881 w Moskwie Wystawy przemysłu i kunsztów, Przewodniczący wyjaśnił do-

niosłość jej dla kraju naszego, wywołującą potrzebę godnego zaprezentowania działalności jego na polu przemysłu, handlu i rękodzieł.

12 maja 1880 r., na wyborach, w Magistracie, Członków Sądu Handlowego, powołano na ten urząd: Michała Landego, Henryka Reichmana, Michała Bergsohna i Gustawa Gebethnera. Na zastępców: Jana Szlenkiera, Stanisława Ostrowskiego, Maurycego Mamrotha i Maurycego Luxemburga.

Na sesji Zgromadzenia, z d. 8 października 1880 r., obradowano: 1) nad potrzebą odrestaurowania bulwarku na przystani wodnej, przy ulicy Bugaj i 2) nad projektem Ustawy dla subjektów handlowych, bez różnicy wyznań. Co do pierwszego, z uwagi, że pomocy w tej mierze, ani od Intendentury, ani od Magistratu, spodziewać się nie należało, uchwalono, by kosztem kasy kupiectwa, przystąpić bezzwłocznie do wykonania odbudowy i restauracji bulwarku.

Co do sprawy drugiej, jakkolwiek, w zasadzie, delegaci obu stowarzyszeń zgodzili się na jedno bezwyznaniowe Stowarzyszenie, to jednak, gdy, ze strony subjektów wyznania mojżeszowego, zaprojektowano warunki, nie dające się pogodzić z zamierzonem połączeniem, Przewodniczący wezwał obecnych, by wpływem swoim skłonili opornych do możliwego porozumienia. Wybrano w tym celu komisję, z grona p.p. Mathiasa Bersohna, Feista, Handtkiego, Herm. Meyera, Rodkiewicza, Scholtzego i Sennewalda.

Na posiedzeniu 26 marca 1881 r., po załatwieniu czynności wyborów kandydatów na Członków Sądu Handlowego, przedstawiono, iż testamentem Juljusza Hermana, z d. 21 października 1878 r., zapisaną dla Urzędu Starszych kwotę rubli tysiąc, syn Zmarłego wniósł, d. 6 lipca 1880 r., do kasy Urzędu, dla podziału jej między zubożałych kupców, wdowy, lub sieroty po tychże. Uchwalono podziału tego dopełnić 30 sierpnia r. b., jako w rocznicę zgonu testatora.

Zawiadomiono, że kursa dodatkowe w dni powszednie, wieczorami, odbywają się w Szkole realnej prywatnej. Koszt oświetlenia gazowego tejże szkoły, w sumie rb. 781 kop. 20½, przyjęto do zaspokojenia z funduszów kupiectwa.

Sprawa odbudowania bulwarku na Wiśle, była przedmiotem dalszych narad, na sesji 20 kwietnia 1881 r.

Na posiedzeniu Zgromadzenia 5 maja 1881 r., złożono spra-

wozdanie ze stanu funduszów korporacji, oraz ułożono etat dochodów i wydatków na r. 1881. Dochód wynosić miał 13.520 rb. Wydatki — 21.000 rb. Niedobór 7.480 rb., uchwalono pokryć praktykowanym przedtem sposobem.

23 maja 1881 r., wybrano Radców Handlowych przy Banku Polskim, w osobach: J. G. Blocha, Henryka Reichmana i Aleksandra Goldstanda. Równocześnie, na Członków Sądu Handlowego, na okres dwuletni, wybrano: J. G. Blocha, Jakóba Freidera, Dawida Grossmana i Bernarda Deklera. Zastępcami ich zostali: Karol Aquilino, Wiktor Wertheim, Bernard Handtkie i Ludwik Norblin.

28 maja 1881 r. obradowano w Urzędzie nad sprawą Stowarzyszenia subjektów handlowych i, po wyczerpującej dyskusji, projekt odpowiedniej Ustawy przyjęto.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Echa pogromów grudniowych warszawskich w r. 1881. — Walne zgromadzenie. — Wnioski Blocha, Al. Łapińskiego, Wernera, Henr. Natansona, Handtkiego. — Apel do robotników. — Prasa miejscowa. — Lista poszkodowanych. — Zapomogi. — Zasiłek dla szkoły niedzielnej. — Odezwa Prezydenta miasta w sprawie szkoły wyższej handlowej. — Wnioski reprezentantów. — Zamykanie sklepów w dni świąteczne. — Szkoła realna. — Wybór reprezentantów w r. 1882. — Szkolnictwo handlowe. — Wybory Urzędu Starszych w r. 1882. — Bloch i Brun. — Zastępcy: Lane, Rosenblum. — Wybory sędziów. — Wniosek Blocha w sprawie bibljoteki i biura statystycznego — Jego ofiara. — Etat dochodów i wydatków na r. 1883. — Sprawa rejestru firmowego. — Ofiara Szlenkiera.

Z powodu pogromów, jakie się wydarzyły w mieście, po śmierci Aleksandra III, odbyło się d. 29 grudnia 1881 r., walne posiedzenie Urzędu Starszych, zwołane „na rozkaz" Prezydenta. Prezes, J. G. Bloch, przedstawił, w celu uspokojenia kupiectwa, dane, zakomunikowane przez Generał-Gubernatora, Prezydenta i Oberpolicmajstrów, co do wypadków, jakie się wydarzyły, oraz środków militarnych i policyjnych, jakie, dla tłumienia pogromów, przedsięwzięto. Al. Łapiński postawił wniosek podziękowania Generał-Gubernatorowi. Br. Werner proponował środek, stosowany w Moskwie, t. j. apel robotników, czeladników etc., w chwili rozruchu. Zwrócił uwagę, wraz z Gust. Sennewaldem, na szkodliwość pewnych artykułów prasy. Henr. Natanson wskazał na szkodliwość wniesienia urzędownie powyższych wniosków, co do prasy. J. G. Bloch zaznaczył, że o urzędowem wystąpieniu przeciw prasie, mowy wcale nie było. Zabierali, nadto, głosy: Jan Bersohn, Samuel Bergsohn i Bernard Handtkie. Juljan Wieniawski poparł wniosek Wernera, co do apelu.

Reprezentanci uchwalili, by prosić Urząd Starszych o przyjacielskie porozumienie się z redakcjami pism, mającemi dobro i spokój społeczny na względzie, celem niedrukowania takich

artykułów, któreby, w chwilach krytycznych, mogły dać powód do rozdrażnienia umysłów.

Handtkie wniósł, by „każdy rzemieślnik, czeladnik, uczeń i wszyscy pracujący w jakichkolwiek zakładach, lokaje, posłańcy, dorożkarze etc., w każde święto, a zwłaszcza w czasie rozruchów, winni stawiać się sami do swych zakładów, pryncypałów, a to pod odpowiedzialnością należenia do tych rozruchów".

Prezes postawił wniosek, czy, w celu dania możności zainteresowanym—poinformowania się, co do bezpośrednich strat, wynikłych dla handlujących, nie wypadałoby ustanowić listy osób, które, wskutek zaburzeń, straciły i wiele, ze swego mienia?

Uchwalono, zażądać od Gminy Starozakonnych przedstawienia takiej listy, dla użytku statystycznego Urzędu Starszych.

Z kasy kupiectwa wyznaczono zapomogę dla poszkodowanych, w kwocie tysiąca rubli.

16 sierpnia 1882 r., pod prezydencją Podstarszego, Stan. Bruna, przedstawiono Zgromadzeniu sprawozdanie z dochodów i wydatków Urzędu za r. 1881, bilans i etat na rok bieżący. Dochód wynosił 12.184 rb. 49 kop. Wydatki — 19.800 rb. Niedobór 7.615 rb. 51 kop., uchwalono pokryć, według norm poprzednich.

Zawiadomiono, że Naczelnik kraju, Hurko, odmówił z funduszów miejskich kwoty rb. 2.000, na zasiłek dla Szkoły niedzielno-handlowej.

Z powodu zapytania, przedłożonego przez Prezydenta miasta, czy kupiectwo życzy sobie własnym kosztem otworzyć Szkołę handlową, projektowaną już w r. 1873, wyjaśniono: że we wrześniu r. 1875, ś. p. Leopold Kronenberg, nie mogąc pozyskać odpowiedzi od Ministra Oświecenia, w sprawie otworzenia takiej szkoły, sam takową otworzył. Ze swej strony, kupiectwo, mając od Zgromadzenia ofiarowany fundusz na takiż cel, uchwaliło użyć takowego na założenie Szkoły Realnej 6-klasowej i takową, 30 sierpnia 1876 r., otworzyło.

Reprezentanci oświadczyli, iż, mimo egzystencji Szkoły handlowej Kronenberga, oraz Szkół realnych, pożądaną jest jeszcze jedna Szkoła handlowa, na co się znajdą fundusze z ofiar Członków Zgromadzenia. Prosili zatem, aby Urząd Starszych podjął starania o wyjednanie takiej Szkoły.

Wniosek p. Morgensterna, o zamykanie sklepów o godz. 8-ej wieczorem, by dać możność subjektom uczęszczania do takiej Szkoły, uznano za niewykonalny.

Co do kwestji zamykania sklepów w dni niedzielne i świąteczne, Reprezentanci orzekli, że należy ona do kompetencji Rad miejskich, których kraj nie posiada i że, wobec wielorakich świąt, tu obchodzonych, kwestja ta, większą, niż gdziebądź indziej, ma doniosłość i, bez szkody dla handlu, rozwiązaną być nie może.

W przedmiocie założonej w r. 1876 Szkoły Realnej, Podstarszy Zgromadzenia wyjaśnił, iż pomimo, że dość znaczna liczba uczniów uczęszcza do tej szkoły (w r. 1881/2 — 400 uczniów), w tem wszystkie przy oznaczonej normie opłat za naukę w klasach: wstępnej i pierwszej (40 rb.), a w następnych po rb. 50, ogół dochodu nie pokrywa wydatków na jej utrzymanie, z uwagi zwłaszcza, na niezamożny stan rodziców dwudziestu kilku uczniów, którym opłata szkolna obniżoną być musiała, a innych (około 30) korzystało z nauk bezpłatnie. Źródło dochodu, zadeklarowane z ofiar, w sumie 12.000 rb., nigdy nie dochodziło tej cyfry. Wskutek tego, zachodzi pytanie: czy istnienie owej Szkoły nadal jest możebne, a w takim razie, czy nie należałoby przenieść jej i wprowadzić do etatu Urzędu Starszych?

Uznano jednomyślnie, jako obowiązek obywatelski, utrzymanie nadal tejże Szkoły z funduszów kupiectwa, z daniem pierwszeństwa, przy zapisie szkolnym, synom Członków Zgromadzenia.

5 września 1882 r. odbył się wybór komitetu 60 Reprezentantów kupiectwa, na lat trzy.

Wybranym przedstawiono, w d. 19 września 1882 r., sprawę projektowanej nocnej Szkoły Handlowej, oprócz istniejących już trzech zakładów tego rodzaju, kosztem Zgromadzenia. Na to jednomyślną wyrażono zgodę.

Zgodzono się również, na otwarcie projektowanej poprzednio, kosztem Zgromadzenia, Szkoły Realnej, drogą ofiar, zbierać się mających między Członkami, przez specjalną Delegację.

Sprawa szkolnictwa handlowego w Warszawie, ponownie wyczerpująco omawianą była 19 września 1882 r. (prot. 129), z ogólną aprobatą członków, co do założenia, oprócz Szkoły niedzielno-handlowej, Szkoły rządowej realnej, handlowej, dwuklasowej (od r. 1874), Szkoły handlowej Kronenberga, pod kierunkiem prof. Przystańskiego (od r. 1875) — jeszcze jednej Szkoły handlowej, z funduszów Zgromadzenia kupców.

Na wyborach do Urzędu Starszych, odbytych 31 października 1882 r., Starszym Zgromadzenia został Jan Gottlieb Bloch, Pod-

starszym — Stanisław Brun. Zastępcami ich: Michał Lande i Dawid Rosenblum.

Tegoż dnia odbyły się wybory na Członków Sądu Handlowego, w osobach: Wł. Mutermilcha, Henryka Bełczykiewicza, Juljana Frageta i Michała Glücksberga, jako Sędziów i w osobach: Wiktora Wertheima, Antoniego Stępkowskiego, Aleksandra Rodkiewicza i Aleksandra Feista, jako ich zastępców.

Na Zgromadzeniu kupiectwa, z d. 16 kwietnia 1883 r., przed złożeniem sprawozdania z czynności roku ubiegłego, oraz przed ułożeniem etatu dochodów i wydatków na r. 1883, Starszy Urzędu, J. G. Bloch, oświadczył, co następuje:

„Z mojej inicjatywy w r. 1879 nastąpiła Uchwała Reprezentantów kupiectwa, w przedmiocie założenia przy Urzędzie Starszych Zgromadzenia kupiectwa i Komitecie giełdowym, bibljoteki, oraz zaprowadzenia biura wiadomości statystycznych, któreby dopomagało kupiectwu w osiągnięciu jego celów handlowych i przemysłowych.

„W tej myśli, ofiarowałem ze swej strony, na założenie Bibljoteki, sumę rubli 3.000, oprócz niektórych dzieł z własnego księgozbioru, niemniej zadeklarowałem ze swoich funduszów, na utrzymanie biura statystycznego, składkę, w ciągu trzech lat, po rubli tysiąc.

„Do spełnienia powyższych zadań, przyczyniły się też składki, zaofiarowane ze strony Członków naszego Zgromadzenia, i tym sposobem, Bibljoteka i Biuro statystyczne, zaprowadzone zostały.

„Pożyteczność założonej Bibljoteki, jak obecnie, tak i w przyszłym czasie, nie może podlegać wątpliwości.

„Co się tyczy Biura statystycznego, czy to brak sił, działających na drodze pozyskania potrzebnych, pod względem handlowym i przemysłowym, wiadomości, czy okoliczności, niesprzyjające temu zadaniu, stały się powodem bezskutecznego dotąd działania, tak, iż obecnie, po upływie już kilku lat, przychodzimy do przekonania, że i w przyszłości nie można sobie obiecywać lepszego skutku naszych starań, że więc zaniechać wypada dalszych, na tej drodze, usiłowań.

„W tym stanie rzeczy, ponieważ ja byłem inicjatorem myśli urządzenia Biura wiadomości statystycznych i gdy zaraz z początku zdeklarowałem się w ciągu lat trzech na cel powyższy składać po rubli tysiąc rocznie, na rzecz tego zaś wniosłem składkę za rok pierwszy, usuwając przeto potrzebę zatwierdze-

nia przez p.p. Reprezentantów, wykazanego w protokóle komisji rewizyjnej, wydatku rb. 2.100, nie objętego etatem, na r. 1882 uchwalonym, oświadczam, że, w myśl pierwotnej deklaracji, wydatek, nad etat spełniony, z własnych funduszów pokryję".

Według projektu etatu na rok 1883, dochód określonym został w sumie 12.410 rb. Wydatki na sumę 22.970 rb. Niedobór stanowił rb. 10.560, dla pokrycia którego, rozpisano odpowiednią składkę.

Z powodu nowego wydatku na Szkołę realną prywatną 6-klasową, wybrano delegację do zbierania, na ten cel, składek.

Fundusz rubli 500, zapisany testamentem Augusta Herbsta, uchwalono przeznaczyć, odnośnie do procentu od takowego, na coroczną nagrodę dla ucznia szkoły niedzielno-handlowej, odznaczającego się pilnością i dobrą konduitą.

Na przedstawienie Dawida Rosenbluma, przyjmującego udział w naradach w Sądzie Handlowym, w sprawie rejestru firmowego, Reprezentanci wyznaczyli fundusz rubli 250, na koszta zebrania odpowiednich materjałów.

1 maja t. r., Karol Szlenkier, z okazji 25-lecia swej działalności przemysłowo-handlowej, ofiarował Urzędowi Starszych rubli 6.000, od których procent, w kwocie 100 rubli, ma być 1 maja każdego roku wypłacanym Urzędowi Starszych Zgromadzenia garbarzy, reszta zaś wdowom i sierotom, bez różnicy wyznań, po kupcach, do Zgromadzenia kupieckiego należących, każdorocznie czterem osobom.

25 października 1883 r. nastąpił wybór Radców handlowych przy Banku Polskim, w osobach: Karola Aquilino, Henryka Natansona i Stanisława Bruna, na 4-letnią kadencję, jednocześnie zaś wybór Sędziów handlowych, na lat dwa, w osobach: Bronisława Wernera, Stanisława Ludwika Kronenberga, Maurycego Mamrotha, Gustawa Gebethnera, oraz ich zastępców: Ludwika Starkmana, Konstantego Rudzkiego, Henryka Kleinadla i Salomona Konitza.

ROZDZIAŁ XXIX.

Bilans i sprawozdanie z r. 1884. — Wniosek Blocha w sprawie utworzenia szkoły technicznej. — Ustawa normalna w Cesarstwie. — Towarzystwo wzajemnej pomocy subjektów. — Jego zarząd. — Wybory sędziów i reprezentantów. — Wybory Urzędu Starszych w r. 1886. — Skład niezmieniony. — Bilans i etat dochodów i wydatków. — Sprawa zaprowiantowania miasta, z powodu pogłosek wojennych. — Wnioski Blocha. — Projekt budowy magazynów.

Na Zgromadzeniu 17 czerwca 1884 r., po przedstawieniu bilansu i sprawozdania z czynności Urzędu za rok 1883, ułożono etat dochodów i wydatków na r. 1884, w dochodach na 13.083 rb., w wydatkach na 23.745 rb. Niedobór stanowiła suma 10.662 rb. W etacie wydatków pomieszczono 3.000 rb., jako zasiłek dla Szkoły realnej 6-klasowej, z przewidzianą jego podwyżką.

2 października 1884 r. wybrano na lat dwa Sędziów Sądu Handlowego: Michała Landego, Jana Szlenkiera, Augusta Hocha i Dawida Grossmana. Na zastępców: Jakóba Liliensterna, Zacharjasza Nipanicza, Antoniego Stępkowskiego i Zygmunta Ostrowskiego.

Na posiedzeniu 10 grudnia 1884 r., z powodu Odezwy Magistratu, w sprawie zakomunikowania mu szczegółowych wiadomości, o wysokości i przeznaczeniu kapitałów kasy kupieckiej i o sposobach projektowanego pociągania kupiectwa miejscowego, do uzupełniania środków na utrzymanie Szkoły handlowej, J. G. Bloch oświadczył, iż wobec zamierzonego w Cesarstwie ułożenia normalnej Ustawy dla szkół technicznych, byłoby dla Zgromadzenia korzystniejszem założenie takiej Szkoły technicznej, z uwagi, iż otworzona w r. 1875 Szkoła handlowa, dostatecznie się już rozwinęła i nie potrzebuje zachęty do jej obsadzania, gdy jednocześnie młodzieży brak Szkoły technicznej, dla rozwoju kierunku przemysłowego w kraju. Z tego względu, Pre-

zes Bloch radził zrzec się myśli urządzenia Szkoły handlowej nowej, a fundusze kupiectwa zarezerwować na utworzenie w Warszawie Szkoły technicznej.

Reprezentanci jednomyślnie wniosek ów przyjęli.

3 czerwca 1885 r., po złożonem sprawozdaniu z dochodów i wydatków za rok 1884, ułożono etat tychże na r. 1885, w dochodach na 12.289 rb. 70 kop., w wydatkach na 22.726 rb., z niedoborem rb. 10.436 kop. 30.

W sprawie Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych, po przedstawieniu stanu tejże instytucji, uchwalono uważać Zarząd tejże za delegację subjektów i wydawać mu, z funduszów depozytowych tejże instytucji, procenta na cele, przewidziane Ustawą z r. 1829, pod warunkiem składania szczegółowych Urzędowi Starszych rachunków.

Kontrakt z Radą Szpitala ewangielickiego, w przedmiocie zapewnienia kuracji chorym subjektom, uchwalono przedłożyć.

21 października 1885 r. wybrano, na okres dwuletni, Sędziów Sądu Handlowego: Ludwika Szwedego, Stan. barona Lessera, Juljana Frageta i Michała Glücksberga, na zastępców: Franc. Łapińskiego, Maksa Fajansa, Feliksa Bobrowskiego i Bernarda Franka. Poprzednio zaś, 5 czerwca, wybrano trzech kandydatów do urzędu Radców handlowych przy Banku Polskim, na okres czteroletni, w osobach: J. G. Blocha, Ludwika Spiessa i Aleksandra Goldstanda.

19 czerwca 1886 r. odbył się wybór 60 Reprezentantów kupiectwa, na lat trzy.

16 września 1886 r., po złożonem sprawozdaniu z czynności Urzędu za rok ubiegły, ustanowiono etat dochodów na rb. 12.110, wydatków na rb. 21.376, z niedoborem rb. 9.266.

Podanie Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów, o wydanie mu funduszów ze składek, nagromadzonych w sumie 7.300 rb. w listach zast. i w listach likwid., pozostawiono bez uwzględnienia i zatwierdzono poprzednią, w tej mierze, co do wydawania Towarzystwu temu jedynie procentów od depozytowego funduszu, wydaną uchwałę. Fundusze tej instytucji postanowiono przenieść do Tow. wzajemnego kredytu.

Z wyborów na Starszego, Podstarszego i zastępców Urzędu Starszych, odbytych d. 27 października 1886, wyszli: J. G. Bloch, jako Starszy, Stanisław Brun, jako Podstarszy. Zastępcami ich zostali: Michał Lande i Dawid Rosenblum.

Do Sądu Handlowego wybrano, na lat dwa, na Sędziów: Karola Aquilino, Gustawa Gebethnera, Henryka Kleinadla, Jana Temlera. Na zastępców: Maurycego Mamrotha, Edwarda Makowskiego i Stanisława Hirszfelda. Z powodu zrzeczenia się wyboru ze strony p.p. Mamrotha, Kleinadla i Hirszfelda, wybrano, d. 21 kwietnia 1887 r., na ich miejsce: Ludwika Norblina, Wł. Pfeiffra i Józefa Szlenkiera.

28 listopada 1887 r., po złożeniu sprawozdania i bilansu za r. 1886, etat dochodów i wydatków na r. 1887 ustanowiono: w dochodach na 12.000 rb., w wydatkach na 21.489 rb. 35 kop., z niedoborem 9.489 rb. 65 kop.

30 stycznia 1888 r. na Członków Sądu Handlowego, na lat dwa, wybrano: Jakóba Freidera, Wilhelma Bartelmussa, Edwarda Jantzena i Dawida Grossmana. Na zastępców: Augusta Hocha, Mikołaja Braumana, Zacharjasza Nipanicza i Józefa Reutla.

23 lutego 1888 r. odbyły się wybory Członków Rady podatkowej i Deputacji handlowej. Pierwszymi zostali: Karol Szlenkier, Stanisław Rotwand i Edmund Fuchs. Drugimi: Maurycy Luxemburg, Kazimierz Natanson i Leon Braunstein.

28 kwietnia 1888 r., po sprawozdaniu z czynności Urzędu za rok ubiegły, ustanowiono etat dochodów i wydatków na r. 1888, w dochodach na 12.760 rb, w wydatkach na 21.611 rb., z niedoborem 8.851 rb.

W kwestji usunięcia, na przypadek wojny, przeszkód, tamować mogących działalność kupiectwa w zaopatrywaniu miasta w żywność, Przewodniczący Zgromadzeniu, J. G. Bloch, wyraził się, jak następuje:

„Niema dnia, w którymby nie rozprawiano o wiszącej nad strwożoną Europą wojnie. Ponieważ jednak rzecz odkłada się z roku na rok, więc mówi się o niej, jako o czemś odległem i prawdopodobnem, ale nie grożącem nikomu dotkliwiej. A jednak, to, co dziś jest i długo jeszcze pozostać może kwestją akademicką, może również niespodzianie wcielić się w czyn.

„Położenie Warszawy w czasie wojny, jako twierdzy, którą przedtem nie była, słusznie zajmuje kupiectwo, ze stanowiska — wyżywienia w czasie wojny.

„Zbadanie wszechstronne tegoż położenia i pod tym względem w czasie pokoju, czyli w chwili obecnej, gdy badanie takie może się odbywać spokojnie, bez wszelkiej wrzawy alarmistycznej,

z możliwością wniknięcia we wszelkie szczegóły i z systematycznością — ma swoją niezaprzeczoną wartość.

„Obecnie, po ukończeniu fortów, okalających Warszawę, obmyślenie środków zaopatrzenia mieszkańców w żywność, oraz inne potrzeby, na przypadek wojny, respective oblężenia, nie może nie być na porządku dziennym.

„Rząd nietylko nagromadził odpowiednie zapasy żywności w fortach i cytadeli, dla garnizonów, ale nadto, między drogą obwodową a szosą petersburską, wybudował cztery ulice prowiantowych magazynów. Oprócz tego, na Solcu, w magazynach, wynajmowanych od kupiectwa, oraz wprost zakładów Młyna parowego, pomieszczone są zapasy zboża, wynoszące setki tysięcy pudów. Tak więc, zdawałoby się, że w razie nagłego niebezpieczeństwa, miasto na pomoc rządu liczyć może. Tymczasem nidostateczności zapasów zboża dla miasta, dowodzić się zdają niebezzasadne pogłoski, o zamiarze ścisłego zastosowania ogólnych przepisów, wydanych dla twierdz, na wypadek oblężenia, i do miasta Warszawy.

„Jakieśkolwiek pojęcie o przepisach tego rodzaju, możemy sobie wytworzyć przez analogję: W Niemczech, wobec zbliżającego się niebezpieczeństwa oblężenia, władza wzywa Zarząd miasta, ażeby poczynił stosowne zapasy na określony czas. Zarząd miasta, ze swej strony, nakazuje każdemu pojedyńczemu mieszkańcowi zaopatrzyć się w prowiant, na swój własny koszt. Każdy, kto oświadczy, że fundusze jego na ten cel niewystarczają, musi, przed oblężeniem, opuścić miasto, chyba, że obecność jego, dla miasta, lub wojskowego zarządu, koniecznie jest potrzebną. W takim razie, zaopatruje się on tylko, w miarę możności, w żywność, a gdy zapasy spożyje, wydają mu z magazynów miejskich, lub wojskowych, stale utrzymywanych. W każdym razie, wyznaczona komisja ściśle bada, kogo stać na przetrzymanie oblężenia, a kogo nie, i w razie, gdy obecność czyja nie jest bezwarunkowo potrzebną, wydalają go z miasta. Ubodzy miejscy, ludzie, żyjący z wsparć publicznych, umieszczeni zostają, kosztem miasta, w innych miejscowościach.

„Nie potrzeba się zbytnio rozwodzić, że to, co możliwem jest dla małych fortec, gdzie zwykle osiadają tylko ludzie, mający styczność z garnizonem, które, wreszcie, nie są ogniskami wielkiemi handlu, to dla takiego miasta, jak Warszawa, spowodowałoby wprost nieobliczone klęski. Przedewszystkiem potrzeba-

by było wydalić większą połowę ludności, niemającą środków do życia. Lecz nadto, przez samo już geograficzne położenie jest takie, że po wypowiedzeniu wojny, nie będzie możności zaopatrzeć się w żywność, nawet bogatej ludności. Wobec tego i skoro z Warszawy, miasta otwartego, zrobiono fortecę, wydaje się niezbędnem, iżby rząd sam poczynił najpotrzebniejsze zapasy w dostatecznej ilości. Ale zachodzą tu trudności koniecznego odświeżania zapasów. Żyjemy wprawdzie w czasach, zdających się grozić wojną, lecz stan ten, groźby przedwojennej, może trwać jeszcze bardzo długo, a więc poczynione, a nie odnowione zapasy, mogłyby ulec zepsuciu. Dają się więc słyszeć w sferach urzędowych głosy, że wczesne, a znaczne gromadzenie zapasów, jest zbytecznem, bo miasto zwykłą drogą handlową będzie się mogło zaopatrzeć, w razie zaś ostatecznym, gdyby się nie udało drogą kupna, rząd będzie mógł zawsze, drogą rekwizycji, ściągnąć dostateczne ilości żywności.

„Projekta tego rodzaju, wydają się, na pozór i bez głębszego ich rozbioru, możliwemi do urzeczywistnienia, atoli dla nas, kupców, obeznanych praktycznie z procederem zaopatrywania miasta w jego potrzeby, rzecz przedstawia się całkiem inaczej. Dla tego też i ponieważ Urzędowi Starszych powierzoną została, w myśl Ustawy z r. 1817, piecza nad porządkiem handlu, zaproponował Przewodniczący złożenie podania, na ręce Prezydenta miasta, celem przedstawienia położenia rzeczy ze stanowiska kupieckiego, oraz dostarczenia informacji względem tych punktów, które się dziś, prawdopodobnie, roztrząsają w sferach rządowych".

Zgromadzeni jednomyślnie uznali zasadność wniosku Prezesa i wywody jego, w podaniu przytoczone (prot. 149), lecz kilku z Reprezentantów wyraziło przekonanie, że właściwszem byłoby pozostawić władzy inicjatywę, w powołaniu do współudziału obywateli miasta, albowiem narzucanie się, nie jest odpowiedniem i może wywołać popłoch; przyczem kupiectwo, reprezentując część miasta jedynie, mogłoby być narażone na zarzut, iż przekracza zakres swoich atrybucyj.

Po dokonaniu głosowania, wyrażono życzenie, iżby w przedstawieniu do władz, uczynić wzmiankę, że pobudowanie ulepszonych magazynów w Warszawie, zmiana istniejących taryf, oraz wytworzenie dla handlu zbożowego, przez wydawanie warrantów i udzielanie tańszego kredytu, warunków, dozwalających na kon-

kurencję z sąsiadami i zamorskimi współzawodnikami, byłoby również środkiem skutecznym zaopatrzenia miasta w żywność.

Wnioski, przeciwne takiemu projektowi, wyłuszczył Przewodniczący, zakończywszy wywody swoje opinją, że zbytnie alarmowanie jest szkodliwem, lecz łudzenie się, lubo na razie wygodne, może w przyszłości fatalne spowodować następstwa.

ROZDZIAŁ XXX.

Etat dochodów i wydatków na r. 1889. — Wybory do Urzędu Starszych. — Bloch, Brun, Ludwik Spiess, Rosenblum.— Sędziowie handlowi.—Rok 1889.— Stan rachunkowy. — Etat szkoły handlowej — Fundusz emerytalny imienia Samuela Konitza. — Wniosek p. Laudie. — Komitet. — Wybory sędziów. — Wezwanie władz do adresu wierno-poddańczego z powodu zamachu japońskiego na następcę tronu. — Niepomyślny stan funduszów Zgromadzenia. — Stan szkolnictwa handlowego. — Zachęta kupiectwa do liczniejszego zapisywania się do korporacji. — Odrzucanie przez Ministra kandydatów sędziów. — Odezwa Prezydenta w sprawie nabycia składów po Banku Polskim. — Wniosek Br. Wernera. — Uchwała Urzędu Starszych. — Spółki firmowe i komandytowe.

30 listopada 1889 r. przedstawiono Zgromadzeniu sprawozdanie z czynności Urzędu za rok ubiegły i etat dochodów i wydatków na rok 1889. Dochody ustanowiono w sumie 12.473 rb., wydatki zaś w sumie 21.855 rb., z niedoborem 9.382 rb., do pokrycia ze składek.

Na zebraniu wyborczem, 20 lutego 1890 r., Starszym Urzędu pozostał J. G. Bloch, Podstarszym — Stanisław Henryk Brun. Zastępcą Starszego — Ludwik Spiess, Podstarszego — Dawid Karol Rosenblum, na trzyletnią kadencję.

20 marca 1890 r. wybrano 60 Reprezentantów kupiectwa.

17 kwietnia 1890 r. złożono Zgromadzeniu sprawozdanie z czynności Urzędu za rok ubiegły. Etat dochodów wykazano na 15.511 rb., wydatków na 22.205 rb., z niedoborem 6.694 rb.

Na dwuletnią kadencję, do Sądu Handlowego, wybrano: Gustawa Gebethnera, Stanisława Pfeiffra, Kazimierza Natansona i Edmunda Makowskiego, jako Sędziów. Zastępcami ich zostali wybrani: Juljusz Held, Feliks Kucharzewski, Józef Baumritter i Edmund Langner.

Przedmiotem obrad Zgromadzenia w d. 26 stycznia 1891 r. był wybór kandydatów do posad Sędziów handlowych i ich zastęp-

ców, w miejsce wychodzących ośmiu, po ukończonej kadencji, i wniosek podwyższenia etatu Szkoły handlowej, oraz sprawa fundacji emerytalnej imienia Salomona Konitza, który złożył na ten cel rubli pięćset, z warunkiem, by corocznie, d. 7 grudnia, rozdawano procenty od nich, kolejno, podupadłym kupcom starozakonnym, ich wdowom i sierotom, oraz kupcom podupadłym, ich wdowom i sierotom chrześćjanom. Naradzano się nad wnioskiem p. Laudie, by utworzyć kasę emerytalną dla subjektów i obudzić ducha inicjatywy w Zgromadzeniu, przez wprowadzenie do jego grona sił świeżych. Wybrano, w celu bliższego rozpatrzenia tego wniosku, Komitet, złożony z projektodawcy, Jerzego Meyera, Feliksa Kucharzewskiego, Kazimierza Natansona, Stanisława Gustawa Bruna i Bronisława Wernera.

16 kwietnia 1891 r. wybrano na Sędziów Sądu Handlowego, na dwuletnią kadencję: Augusta Hocha, Karola Machlejda, Zacharjasza Nipanicza, Maksym. Reichmana. Na zastępców: Jerzego Meyera, Józefa Petrycha, Franciszka Chwastkiewicza i Adolfa Peretza.

D. 19 maja 1891 r. nadszedł do Urzędu Starszych telegram Dyrektora Wydziału handlu i przemysłu, o wezwanie kupiectwa warszawskiego do wynurzenia uczuć „wiernopoddańczych", z powodu ocalenia następcy tronu, od zamachu, dokonanego w Japonji.

14 grudnia 1891 r. odbyły się wybory dodatkowe, na miejsce dwóch Sędziów, niezatwierdzonych przez Ministra Sprawiedliwości (Jerzego Meyera i Adolfa Peretza).

Według etatu dochodów i wydatków na rok następny, dochody wykazano na 17.718 rb. 80 kop., wydatki na 23.100 rb., z niedoborem 5.381 rb. 20 kop.

Zwrócono uwagę na niepomyślny stan liczebny i majątkowy Zgromadzenia (prot. 161). W roku 1872 należało doń 903 członków. W r. 1891 liczba ta zeszła do 314. Dochód z wpisowego i ofiar zmniejszył się, jednocześnie wzrosły główne pozycje wydatków, na utrzymanie Szkoły niedzielno-handlowej, które od rubli 2.790, w r. 1872 wydatkowanych, wzrosły do 8.000 rubli. Obudziło to obawę o przyszłość tejże Szkoły, co uwłaczałoby godności kupiectwa. Projektowano zatem, ze strony Komitetu Reprezentantów, przedsięwzięcie środków, w celu zepewnienia wzrostu liczby Członków i wzrostu funduszów korporacji, przez utworzenie specjalnej Delegacji. Należałoby wytworzyć warun-

ki, któreby zachęciły kupców do wstępowania do Zgromadzenia, przez zapewnienie im pewnych prerogatyw i korzyści, jako równoważnika ponoszonych ciężarów, i w tym celu, zwolnić ich od opłat innych, oprócz wskazanych w §§ 21, 38 i 51 Ustawy z roku 1817, t. j. od opłat gildyjnych, 54 rb. od kupców I gildji i rb. 36 od kupców II gildji, znieść ofiary, pobierane od nowowstępujących do Zgromadzenia i na fundusz wsparć, wydrukować cyrkularz, nawołujący, w imię obowiązku obywatelskiego, do przystępowania do korporacji, ustanowić od każdego ucznia Szkoły niedzielno-handlowej opłatę po rubli 3 rocznie, oprócz opłaty szkolnej. Najważniejszym zaś środkiem zachęty, byłoby utworzenie kasy przezorności i pomocy dla subjektów handlowych, z zapewnieniem tymże pewnych prerogatyw, ułatwienie wykupywania patentów gildyjnych, a to za pośrednictwem Urzędu Starszych, częstsze zwoływanie Reprezentantów na narady, w sprawach handlu i przemysłu; wreszcie, ustanowienie pewnych zasad przy wyborze Sędziów do Sądu Handlowego, mianowicie, rozszerzyć cenzus wybieralności i na Członków Zgromadzenia, prowadzących od lat 5 handel ze świadectwami gildyjnemi.

Ten ostatni punkt, jako wykraczający poza kompetencję Zgromadzenia, usunięto, inne wnioski przyjęto. (prot. 161).

D. 10 marca 1892 r., na miejsce niezatwierdzonych, przez Ministra Sprawiedliwości, dwóch zastępców Sędziów, wybrano: Kazimierza Hordliczkę i Ludwika Braumana.

9 maja 1892 r., po złożonem sprawozdaniu z czynności Urzędu za rok ubiegły, ustanowiono etat dochodów na rok następny, w sumie 18.411 rb. 30 kop., wydatków zaś na 23.909 rb. kop., z niedoborem 5.798 rb.

Przedstawiono wniosek Prezydenta miasta, w sprawie nabycia przez Zgromadzenie składów, po zniesionym Banku Polskim w Warszawie, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr. 1600 E. Dochód z nich, w ciągu lat pięciu, wynosił 88.534 rb., wydatki zaś — 56.679 rb. Bronisław Werner wyjaśnił korzyści dla kupiectwa, przez połączenie składów owych relsami, z drogą żel. W.-W., by zapobiec reekspedycji na tejże stacji. Ostatecznie, uchwalono nabycie magazynów, na warunkach, określić się mających przez Urząd, z dobranymi p.p. Dejke, Fajansem, Jantzenem i Wernerem.

Na sesji 11 maja 1892 r., po dłuższej dyskusji, Urząd uchwalił nabyć magazyn bankowy za 135.000 rubli, ratami, z których

pierwsza, z powodu konieczności reparacyj gmachu, nie wynosiłaby 20% całej należytości, reszta zaś, do spłacenia w ciągu lat 30 ratami, z 4% i amortyzacją.

23 listopada 1892 r. odbył się wybór 24 kandydatów do posad, 4 Członków Sądu Handlowego i tyluż ich zastępców.

19 kwietnia 1893 r. obradowano nad żądaniem Ministra Finansów, w przedmiocie dostarczenia mu informacyj, co do funkcjonujących u nas spółek firmowych i komandytowych.

1 maja t. r., z wyborów do Sądu Handlowego, wyszli, jako Sędziowie: Feliks Bobrowski, St. G. Brun, Feliks Wojciechowski i Juljan Fraget. Jako zastępcy ich: Michał Glücksberg, Dawid Karol Rosenblum, Maks. Fajans jr. i Leon Karasiński.

ROZDZIAŁ XXXI.

Wniosek Adolfa Peretza w sprawie zaradzenia deficytowi w budżecie na r. 1893. — Wnioski Rosenbluma. — Stan majątkowy. — Etat dochodów i wydatków na r. 1894. — Przemowa Blocha. — Rok 1895. — Wybory Sędziów. — Uczczenie pamięci zmarłego Henryka Natansona. — Jego legat. — Legat Rawicza. — Trudności w wyborze miejsca na budowę szkoły handlowej. — Wnioski Rosenbluma i Wolfa. — Werner w sprawie własnego gmachu dla szkół handlowych. — Fundusz budowlany. — Przeniesienie szkoły handlowej z pod zawiadywania Ministra Oświecenia pod zarząd Ministerjalny Skarbu. — Projekt nowej, średniej szkoły handlowej. — Projekt S. H. Bruna. — Wniosek Deykiego. — Komisja szkolna. — Głos Kazimierza Natansona w sprawie zachwianego bytu Sądu Handlowego.

Na posiedzeniu 7 czerwca 1893 r., Adolf Peretz, imieniem Delegacji, domagał się zwiększenia dochodów Urzędu Starszych i zaradzenia deficytowi w budżecie na 1893 r. Rosenblum wniósł, by instytucje kredytowe akcyjne, wykupujące patenty I gildji, ponosiły też ciężary, co i kupcy tejże gildji. Prezydujący, w zastępstwie Starszego, Brun, wskazał na rosnące wciąż koszta utrzymania Szkoły niedzielno-handlowej. Proponowano, by Towarzystwo akcyjne, przyznające corocznie pewien fundusz Tow. Dobroczynności, i na Szkołę handlową takiż zasiłek wyznaczało. Sprzeciwił się temu A. Peretz, ze względu, iż byłoby niewłaściwem dla kupiectwa, stać w jednym rzędzie z Tow. Dobroczynności, co do subwencyj. Podzielił ów pogląd Stan. Rotwand, ze stanowiska prawnego. T-wa finansowe nie mają conta filantropijnego, tylko mają rachunek handlowy, do którego Zarządy są władne wstawiać odpowiednią kwotę i w danym wypadku na potrzeby Urzędu Starszych, uchwalono rozpisać odpowiednie odezwy o składki do instytucyj finansowych, wszystkich bez wyjątku.

Złożono sprawozdanie z obrotów kasy w roku ubiegłym. Etat

dochodów ustanowiono na r. 1893, w sumie 17.255 rb. 10 kop. Wydatków na 23.159 rb., z niedoborem 5.903 rb. 90 kop.

W dochodach figurowały procenty od kapitałów Urzędu St., w sumie 3.755 rb. 10 kop., dochody niestałe z wpisowego, z dobrowolnych ofiar na wsparcie podupadłych kupców, z wpływów przystani wodnej, ofiary na fundusz Zgromadzenia i na fundusz wsparć. W wydatkach: koszta utrzymania Szkoły 9.000 rb., koszta administracji Urzędu 3.000 rb. Różne wsparcia i wydatki nadzwyczajne.

17 stycznia 1894 r. na Członków Sądu Handlowego, na 2-letnią kadencję, wybrano: M. Kremky'ego, Jul. Hermana, Edm. Laudie, Br. Wernera. Na zastępców: Wiktora Wertheima i Wilhelma Gebethnera.

20 marca 1894 r. złożono sprawozdanie kasowe Urzędu i etat dochodów i wydatków na r. 1894. Dochód określono na 18.213 rb. Wydatki na 23.459 rb., z niedoborem 5.246 rb. Obrano kandydatów na Urząd Starszych i na 2 Sędziów handlowych.

16 maja 1894 r., z powodu niezatwierdzenia przez Ministra Sędziów, Wik. Wertheima i Mikołaja Braumana,, odbyły się wybory dodatkowe, na których powołano do urzędów wakujących: Edm. Makowskiego i Djonizego Grossmana.

12 grudnia 1894 r., przed wyborami 6 kandydatów i 2 zastępców na urzędy Sędziów handlowych, Prezydujący J. G. Bloch zwrócił się do Reprezentantów kupiectwa z przemową, w której wyraził, że w dość obszernym zakresie działalności instytucji, na polu handlu i przemysłu, mało było dotąd zrobionem. Obfitsze za to pole pracy w bieżącem trzechleciu się otwiera. Do tej pory Instytucja inicjatywy żadnej nie podejmowała, bo nie mogła się spodziewać rezultatu. Okoliczności się nie zmieniły, ale nadzieja jest miłą rzeczą, więc pragnął, by sesje Zgromadzenia były częstsze.

20 lutego 1895 r. na zastępców Sędziów handlowych wybrano: Stanisława Natansona i Augusta Hocha.

18 kwietnia 1895 r. złożono sprawozdanie kasowe i etat dochodów i wydatków Urzędu na r. 1895. W dochodach wykazano rubli 18.000, w wydatkach — 23.900 rb., z niedoborem 5.900 rb.

Ponowiono życzenie wyjednania z funduszów miejskich zapomogi na Szkołę niedzielną i wybrano kandydatów na urzędy Sędziów.

26 czerwca 1895 r., z ich liczby, wybrano p. p. Wik. Wertheima,

Edw. Jantzena, Edm. Fuchsa, na zastępców: Maks. Rajchmana i Henryka Malhomma.

Na posiedzeniu 13 maja 1896 r. Zgromadzenie uczciło pamięć Zmarłego Henryka Natansona, który uczynił zapis 3.000 rb. na rzecz korporacji. Podziękowano Józefowi Rawiczowi, za ofiarę 1.000 rb., oraz za ofiarę Emilji baronowej Lesserowej.

Fundusz budowlany na Szkołę handlową stanowiły: ofiara Rawicza, zapis Natansona i 10.000 rb. z funduszu Szkoły Trejdosiewicza.

J. G. Bloch wyjaśnił, że trudności leżą nie w wyborze miejsca, lub pozwolenia na budowę domu na Szkołę, ile są w zależności Urzędu Starszych od Magistratu, co, przy odpowiednim prądzie reform liberalnych, który jest oczekiwany, skłonić powinien do pewnej zwłoki, aby tem łatwiej, przy pomyślnych konstelacjach, uzyskać ziszczenie obecnych pragnień.

Rosenblum zauważył, że typ Szkoły jeszcze nie został ustalony. Przy obecnie prowadzonych pracach w ministerjach nad temi typami, mogłaby i w naszej Szkole niedzielno-handlowej zajść zmiana korzystna.

Postanowiono zatem tę sprawę pozostawić biegowi czasu.

P. Welt uczynił wniosek, by w istniejącej obecnie Szkole niedz.-handl. urządzić kurs towaroznawstwa aptecznego i naukę chemji przystępnej. Na ten cel ofiarował rubli 500.

Z powodu podania p. Krakowskiego, by kupiectwo zaopiekowało się wydawnictwem jego „Wykładu praktycznego korespondencji handlowej", na wniosek Podstarszego Bruna, wyznaczono p. Krakowskiemu rubli 100, jako udział kupiectwa w wydawnictwie.

14 listopada 1896 r. p. Bronisław Werner wznowił sprawę wzniesienia własnego gmachu dla Szkół, utrzymywanych przez Urząd Starszych (niedzielno-handlowa i Trejdosiewicza) i z uwagi na okólnik Ministra Finansów, w sprawie zakładania Szkół handlowych, dozwalający zbierać na taki cel składki przy opłatach gildyjnych, zaprojektował, by się do tego środka zastosowano i postarano o przeniesienie Szkół Zgromadzenia pod nadzór Ministra Finansów.

Przyrzekł zająć się tem J. G. Bloch, zaznaczył wszakże, że wszystko zależeć będzie od tego, jak się na tę sprawę zapatruje kurator Apuchtin.

Wyrażono otuchę, że fundusz budowlany na gmach szkolny, wzrosły do 20 tys. rubli, z czasem się powiększy jeszcze.

4 stycznia 1896 r. na Członków Sądu Handlowego wybrano: Stanisława Wydżgę i Kazimierza Hordliczkę, na zastępców: Dawida Halperna i Teofila Marynowskiego.

Na sesji Zgromadzenia, 23 grudnia 1896 r., J. G. Bloch wyjaśnił, że po rozmowie w Petersburgu z Dyrektorem wydziału w Ministerjum Finansów, przyszedł do przekonania, że nietrudno będzie przenieść Szkołę handlową z pod nadzoru Ministerjum Oświecenia pod nadzór Ministerjum Finansów. Gdy zaś zakładane obecnie, z inicjatywy prywatnej, szkoły handlowe, według typów, przez toż Ministerjum zatwierdzonych, przynoszą zyski właścicielom, wypadałoby, by i Zgromadzenie kupiectwa wystąpiło z inicjatywą założenia nowej średniej Szkoły Handlowej, według typu Ustawy z 15 kwietnia 1896 r., na wzór szkół: Odesskiej i Kijowskiej. Procent uczniów żydów w takiej szkole zależałby od sumy, wniesionej przez żydów.

W dalszej dyskusji nad tą sprawą, Prezes postawił zapytanie, co do zakresu pedagogicznego przyszłej Szkoły, w zastosowaniu się do programu istniejącej już Szkoły wyższej, imienia Kronenberga.

Dyrektor Dejke oświadczył, iż Prezes Kronenberg wyraził chęć oddania Szkoły do rozporządzenia i na własność kupiectwa i łożenia na nią nadal funduszów, pod warunkiem, aby Szkoła ta zachowała nazwę „Kronenberga", oczekuje zatem w tej mierze decyzji kupiectwa.

Prezes Bloch upatrywał trudność w zachowaniu Szkole projektowanej tej nazwy i proponował: 1) żądać pozwolenia na otwarcie Szkoły wyższej handlowej i 2) wyjednać jej połączenie ze Szkołą Kronenberga.

Podstarszy Brun protestował przeciw unicestwieniu Szkoły niedzielno-handlowej, która swem długiem istnieniem, od roku 1854, zasłużyła na zachowanie bytu samodzielnego.

Dyrektor Dejke proponował zamianę Szkoły realnej 6-klasowej Trejdosiewicza, na Szkołę handlową, jako „kupiecką".

Prezes Bloch zainicjował utworzenie Komisji, któraby obmyśliła: stosunek wszystkich istniejących już szkół handlowych z nowo projektowaną, środki egzystencji nowej szkoły i program jej.

Z powodu kwestji o wzajemnym stosunku istniejących szkół,

Podstarszy Brun wyjaśnił, że Szkoła Rontalera miała, przy otwarciu, uczniów 300, Laskusa — 150, Trejdosiewicza — 450, Niedzielno-handlowa — 650.

Prezes Bloch zarządził głosowanie w punktach: Czy nową Szkołę otworzyć? Jednomyślnie zgodzono się. Czy utworzyć Komisję szkolną? Większość głosów przychyliła się do tego wniosku.

Do Komisji zaproszono p.p. St. Bruna, Bron. Wernera, Karola Dejke, Kazimierza Natansona. Maks. Reichmana, Feliksa Kucharzewskiego, Julj. Wertheima, Władysława Rawicza.

P. Kazimierz Natanson podniósł w końcu kwestję Sędziów handlowych wybieralnych. Byt Sądu jest zachwiany. Zasada elekcyjności również, ze względu na stanowisko, w tej kwestji, Ministra Murawjewa i dążność Sędziów koronnych do stałych pensyj w takim Sądzie. Prezes Sądu Koncewicz, jest za utrzymaniem elekcyjności. Julj. Wertheim uważał za pożądane usunięcie zupełnie Sędziów koronnych z Sądu Handlowego.

ROZDZIAŁ XXXII.

Projekt Blocha w sprawie utworzenia szkoły 7 klasowej handlowej. — Uchwała Zgromadzenia w r. 1897. — Dejke. — Dyskusja nad tą sprawą. — Nowa komisja dla opracowania ustawy zamierzonych szkół handlowych.— Referat S. H. Rruna. — Br. Werner. — K. Natanson. — Komisja gospodarcza i pedagogiczna. — Etat na r. 1897. — Uznanie zasług S. H. Bruna. — Podziękowanie M. Rajchmanowi. — Wybory Urzędu w r. 1898. — Zapis S. H. Bruna z powodu 25-lecia jego działalności. — Czynności Zgromadzenia Kupców w r. 1899. — Jubileusz 50 lecia Hermana Kraushara.

2 stycznia 1897 r., w obecności zaproszonych deputatów handlowych, Starszy Urzędu, J. G. Bloch, wniósł projekt otworzenia w Warszawie, stosownie do Ustawy o zakładach naukowych handlowych, z 15 kwietnia 1896 r., Szkoły średniej handlowej siedmioklasowej, pod zarządem Ministerjum Skarbu.

Obecni zwrócili uwagę na tę okoliczność, że w Warszawie, liczącej podówczas 560 tysięcy ludności, liczba osób, handlujących na mocy patentów gildyjnych, dochodzi do 2.680, nie licząc znacznej ilości zakładów handlowo-przemysłowych, posiadających patenty drobnego handlu i świadectwa przemysłowe, że, w miarę przyrostu ludności i rozwoju warunków miejscowych, należy się spodziewać dalszego wzrostu handlu i przemysłu, wobec czego daje się odczuwać nagląca potrzeba odpowiedniego wykształcenia fachowego pracowników handlowych, ujawniająca się również liczebnością otwartych u nas, w ostatnich latach, prywatnych zakładów naukowych, z programem fachowym handlowo-przemysłowym.

Wobec tego, uchwalono jednomyślnie:

1. Ustanowić, na założenie i utrzymanie w Warszawie średniej 7-mio klasowej Szkoły handlowej, stałą, tak od kupców

gildyjnych, należących do Zgromadzenia, jako i od nienależących doń kupców warszawskich, roczną opłatę, w ilości po rb. 25 od kupców I-ej gildji, zaś rb. 10 od kupców II-ej gildji.

2. Odwołać się do Deputatów handlowych, z prośbą, aby, po przystąpieniu w roku bież. 1896 do rewizji Zakładów handl.-przem., zawiadomili kupców o treści zapadłej uchwały, oraz uprosili ich o podpisanie odnośnych deklaracyj.

Na posiedzeniu Komisji specjalnej, z d. 24 lutego 1897 r., w sprawie przygotowania projektu do zamierzonej Szkoły 7-klasowej, Prezydujący jej, Karol Dejke, wskazał na związek, zachodzący między Szkołą projektowaną, a istniejącą w Warszawie Szkołą handlową Leopolda Kronenberga, przyczem oświadczył, iż, w widokach bliższego zjednoczenia obu tych szkół, oddaje Szkołę imienia Kronenberga do dyspozycji Zgromadzenia kupców, z zapewnieniem jej subwencji rocznej, po rubli 10 tysięcy w ciągu lat dziesięciu, z zastrzeżeniem wszakże zachowania dla Szkoły pomienionej nazwy „kursów imienia Kronenberga".

W obecnym składzie, Szkoła ta obejmuje dwa kursa wyższe i dwa przygotowawcze, z których dwa pierwsze mogłyby stanowić ciąg dalszy kształcenia się handlowego dla młodzieży, któraby ukończyła całkowity kurs projektowanej Szkoły handlowej 7-klasowej, kursa zaś przygotowawcze mogłyby służyć dla młodzieży z innych zakładów naukowych, pragnącej, po ukończeniu 5 klas realnego, lub klasycznego gimnazjum, przejść na drogę handlową i przez dwa lata kursów przygotowawczych, dopełnić wiadomości w kierunku specjalnym, aby na wyższych kursach zrównać się z uczniami projektowanego gimnazjum. Związek między obu Zakładami powyższemi — według myśli Dejkego — mógłby być ustanowiony w ten sposób, iż oba Zakłady pozostawałyby pod kierownictwem jednego Komitetu opiekuńczego (w myśl art. 11 Ustawy z r. 1896), oraz pod zarządem jednego Dyrektora. W każdym zaś zakładzie istniałaby oddzielna Rada pedagogiczna.

Po wyczerpującej, nad sprawą, dyskusji, w której głosy zabierali: Karol Szlenkier i J. Wertheim, postanowiono opracować projekt Ustawy dla zamierzonej Szkoły 7-klasowej, oraz połączyć się z nią mających kursów handlowych imienia Kronenberga, i do istniejącej Komisji zaproszono p.p. Bronisława Wernera i Kazimierza Natansona.

24 marca 1897 r., przed dopełnieniem wyborów Sędziów han-

dlowych, w miejsce wychodzących z kadencji p.p. Hocha i Stan. Natansona, oraz z powodu niezatwierdzenia, przez Ministra Murawjewa, Członka zastępcy p. Halperna, Podstarszy Urzędu, Stanisław Brun, złożył sprawozdanie z działalności Komisji szkolnej, według której projektowano założenie w Warszawie:

1. Szkoły handlowej 3-klasowej, przeznaczonej dla elementarnego wykładu nauk handlowych młodzieży wczesnego wieku, na praktykę wstępującej.

2. Szkoły handlowej 7-klasowej, dla wykładu systematycznego nauk handlowych młodzieńcom, przygotowującym się do zawodu handlowego.

3. Szkoły specjalnej handlowej dwuklasowej, mającej uzupełniać w kierunku handlowym wykształcenie młodzieży, kończącej średnie zakłady naukowe i pragnącej poświęcić się zawodowi handlowemu, lub przemysłowemu.

Zakład ten powstałby ze Szkoły handlowej, założonej w roku 1875 staraniem i kosztem ś. p. Leop. Kronenberga, utrzymywanej przez jego spadkobierców, którzy oświadczyli gotowość oddania go z inwentarzami, zbiorami, pomocami naukowemi etc Zgromadzeniu kupców i subwencjonowania jej. Komisja była zdania, by, dla uczczenia zasług jej założyciela, projektowany Zakład nosił, na wieczne czasy, miano „Szkoły handlowej imienia Leopolda Kronenberga". Środki utrzymania wszystkich trzech zakładów i ewentualne niedobory, pokrywałyby się ze składek dobrowolnych Członków Zgromadzenia.

Referent Komisji, Bronisław Werner, zaznaczył, że pierwszym punktem wytycznym projektodawców, było usunięcie z projektów wszelkich ograniczeń wyznaniowych i stanowych, ze projektowano nadanie szerokiej autonomji Zakładowi, pod formą tworzonych z pomiędzy założycieli Rad Opiekuńczych, pośredniczących między szkołą, a władzą rządową, że miano na względzie pobudki utylitarne i możliwe zmniejszenie kosztów jednorazowych założenia Szkół.

Kazimierz Natanson, w przewidywaniu zwłoki w zatwierdzeniu projektu, radził, by przystąpić bezzwłocznie do prac przygotowawczych, co do lokalu, rekwizytów, osób przełożonych najodpowiedniejszych, oraz nauczycieli, i w tym celu, projektował utworzyć z łona Reprezentantów dwie Komisje: gospodarczą i pedagogiczną. Do pierwszej zaproszono: Mikołaja Brau-

mana, Stan. Gust. Bruna i Jerzego Meyera. Do drugiej uproszono członków dotychczasowej Komisji.

Jednocześnie zaś wszystkie wnioski tejże Komisji zatwierdzono i przekazano do wyjednania ich aprobaty, ze strony władz, bawiącemu podówczas w Petersburgu Prezesowi J. G. Blochowi.

Na wyborach trzech Członków Sądu Handlowego, odbytych 19 maja 7897 r., większością głosów powołano na zastępców p.p. Pawła Seydla i Juljusza Starkmana, oraz p. Józefa Brunera.

26 sierpnia 1897 r., po złożonem sprawozdaniu z czynności Urzędu Starszych za rok ubiegły, ułożono etat dochodów i wydatków na rok 1897, w dochodach na rb. 21.000, w wydatkach na rb. 30.700, z niedoborem 9.600 rb.

Podstarszemu St. Henr. Brunowi, za długoletnią wytrwałą pracę w sprawach Zgromadzenia i Szkół, przez kupiectwo utrzymywanych, Zgromadzenie wyraziło jednogłośne uznanie i podziękowanie.

Takież podziękowanie złożono p. Maurycemu Rajchmanowi, za prace około zwiększenia dochodów z b. komory wodnej.

Na sesji Zgromadzenia 19 listopada 1898 r., Prezydujący J. G. Bloch zawiadomił, iż ś. p. Edward Czaban, testamentem z 21 czerwca 1895 r., zapisał, na rzecz Zgromadzenia kupieckiego, 20 tysięcy rubli, z których 15 tysięcy, jako fundusz żelazny, na wsparcie 4 osób w rocznicę zgonu testatora, 5.000 rubli zaś na zapomogi jednorazowe zubożałym kupcom i ich rodzinom. Uczczono pamięć testatora i wdzięczność jego spadkobierczyni, pani Julji Wiemanowej.

Po złożeniu sprawozdania z czynności Urzędu za rok ubiegły, etat dochodów na r. 1898 określono w sumie 27.000 rb., wydatków zaś w sumie 32,400 rb., z niedoborem 5.400 rubli.

Przystąpiono następnie do wyboru kandydatów na Urzędy Starszych. Wybrano na Starszego: Jana G. Blocha, Stanisława Rotwanda, Karola Szlenkiera. Na Podstarszego: Bron. Wernera, Edmunda Fuchsa, Feliksa Kucharzewskiego. Na zast. Starszego: D. Karola Rosenbluma, Roberta Wolffa, Edwarda Jantzena. Na zast. Podstarszego: Feliksa Bobrowskiego, Kazimierza Natansona i Samuela Bergsohna. Niektórzy z kandydatów zrzekli się wyboru, więc na sesji 29 listopada 1898 r., wybrano ostatecznie z pomiędzy kandydatów: na Starszego Urzędu — J. G. Blocha. Na Podstarszego — Juljusza Hermana. Na zastępcę Starszego —

D. Karola Rosenbluma. Na zast. Podstarszego — Kazimierza Natansona.

Tegoż dnia, na Sędziów Sądu Handlowego wybrano: E. Makowskiego, M. Rajchmana, K. Bruna, I. Kernbauma. Na ich zastępców: G. Konrada, T. Wolffina i B. Popławskiego.

30 stycznia 1899 r. zastępca Starszego zawiadomił Reprezentantów o ofierze 3.000 rb., złożonej przez Stan. Bruna, z okazji jubileuszu 25-lecia pełnionego urzędu Podstarszego, na zwiększenie funduszu budowy domu dla szkół Zgromadzenia, ewentualnie na fundusz wsparć podupadłych kupców, w upamiętnieniu przejścia w r. 1857 firmy K. Weichert i Brun na własność ojca jego, ś. p. Stanisława Henr. Bruna, t. j. w dniu powstania firmy Krzysztof Brun i Syn.

Zgromadzenie, w uznaniu zasług ofiarodawcy około spraw kupiectwa i jego Szkół, uprosiło go o przyjęcie honorowego urzędu dożywotniego Członka Urzędu Starszych.

27 lutego 1899 r. wybrano Sędziów Sądu Handlowego, w osobach: G. Schlickego i F. Karpińskiego, na zastępcę zaś I. Eigera.

Z powodu niezatwierdzenia przez Ministra Sprawiedliwości, wybranych przez kupiectwo na Sędziów: Maks. Rajchmana i Józefa Kernbauma, wybrano, dnia 24 kwietnia 1899 r., na ich miejsce: Gust. Kamieńskiego i Adama Piędzickiego.

26 maja t. r. odbyły się wybory 60 Reprezentantów kupiectwa

W dniu 13 marca 1899 r. kupiectwo warszawskie, reprezentowane przez Urząd Starszych, Komitet giełdowy i liczne grono przedstawicieli firm finansowych i inteligencji miejscowej, święciło uroczystym obchodem jubileusz pięćdziesięciolecia służby Agenta Starszego Giełdy warszawskiej, Hermana Kraushara.

Urodzony w Warszawie w r. 1815, Herman Kraushar w roku 1849 powołanym został, przez b. Radę Administracyjną, na stanowisko Agenta przysięgłego, a następnie w r. 1892 mianowanym został Starszym Agentem przysięgłym i Członkiem Komitetu giełdowego.

Wspominam o tej uroczystości z rozrzewnieniem i wdzięcznością synowską dla jej inicjatorów, gdyż była ona ostatnim niemal promieniem, który ozłocił, poświęcony pracy i usługom obywatelskim, żywot skromnego, nie szukającego rozgłosu, pracownika.

Prasa miejscowa podniosła, w swoim czasie, w słowach szczerego uznania, ową uroczystość, uświetnioną wręczeniem Jubila-

towi artystycznie ozdobionego adresu przez Prezesa Komitetu giełdowego, Mieczysława Epsteina i przemowami, doń zwróconemi, przedstawicieli Urzędu Starszych.

„Wykształceniem i umiłowaniem obraneggo zawodu — brzmiały słowa adresu — zaskarbiłeś sobie, Czcigodny Jubilacie, szacunek i uznanie ogółu, czem podniosłeś znaczenie urzędu, wymagającego prawości, wyrozumiałości i obejścia towarzyskiego. To też Komitet giełdowy i Twoi koledzy, poczytują sobie za najmilszy obowiązek złożyć Ci szczere powinszowanie jubileuszowe, a wyrażając uznanie dla położonych przez Ciebie zasług, życzą Ci jeszcze szeregu lat pracy na pożytek kraju, oraz na chlubę Rodziny i współobywateli".

Drugi adres kupiectwa warszawskiego, artystycznie wykonany przez Miłosza Kotarbińskiego, miał napis:

„W uznaniu niestrudzonej, prawej i pożytecznej pracy, przedstawiciele świata handlowego warszawskiego składają niniejszem Czcigodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze powinszowania, oraz wyrazy prawdziwego uznania, pragnąc w ten sposób uczcić zasługi, upamiętnić je, jako przykład, godny naśladowania, dla towarzyszów zawodu i zachować dla Rodziny trwały ślad chlubnej działalności Szanownego Jubilata".

ROZDZIAŁ XXXIII.

Rok 1899. — Echa jubileuszu 50-lecia służby starszego Agenta Giełdy Hermana Kraushara. — Jego ofiara na rzecz budowy domu szkolnego. — Zgon Karola Rosenbluma. — Uczczenie jego pamięci. — Stypendjum St. Henryka Bruna. — Referat K. Natansona w sprawie ustawy dla szkół handlowych. — Stan funduszów Zgromadzenia w r. 1900. — Szkolnictwo handlowe. — Rada opiekuńcza. — Prezes St. Rotwand. — Atrybucje komitetu reprezentantów. — Wniosek H. Barylskiego. — Przewyżka dochodów nad wydatkami w r. 1901. — Stan szkół handlowych i obraz ich stopniowego rozwoju.

20 czerwca 1899 r. Przewodniczący Zgromadzenia zawiadomił obecnych, iż Starszy Ajent przysięgły Giełdy warsz., Herman Kraushar, ofiarował na fundusz budowy domu dla Szkół handlowych Zgromadzenia kupców, sumę rubli trzy tysiące, zebraną w celu upamiętnienia 50-letniego jubileuszu. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie złożyć, za tę ofiarę, p. Krausharowi podziękowanie.

Dostąpiwszy Obywatelstwa honorowego, przetrwał Jubilat do schyłku lat sędziwych i w dniu 25 kwietnia 1902 r. ułożył się do snu wiekuistego.

Z przedstawionego przez Delegację sprawozdania rachunkowego, okazało się, że kapitał Zgromadzenia wynosił w r. 1898 rubli 27.934 kop. 39½. Koszta utrzymania Szkoły handlowej wynosiły, w tymże roku, 11.337 rb. 21 kop.

1 sierpnia 1899 r. wybrano na zastępców Członków Sądu Handlowego p.p. Wład. Braunsteina i Augusta Hocha.

18 stycznia 1900 r. Podstarszy Juljusz Herman wezwał obecnych do uczczenia pamięci zmarłego ś. p. zastępcy Starszego Urzędu kupiectwa, Dawida Karola Rosenbluma.

Podano do wiadomości Reprezentantów Odezwę Członka honorowego Urzędu, p. Stan. Henryka Bruna, z załączeniem aktu notarjalnego z 30 sierpnia 1899 r., którego mocą, ofiarowaną mu przez kupiectwo, w uznaniu zasług jego w Urzędzie Starszych, sumę 13.560 rubli z procentami, przeznaczył, jako fundusz wieczysty, na utworzenie stypendjum, imienia ofiarodawcy, dla młodzieży szkół handlowych, pod bliżej w akcie określonemi warunkami.

Zgromadzenie wyraziło ofiarodawcy jednomyślne, za tę ofiarę, podziękowanie.

Etat dochodów na r. 1900 określono na rb. 23.890 kop. 20. Wydatków na 28.934 rb. 95 kop., z niedoboru do pokrycia, w sumie 5.044 rb. 75 kop.

Kazimierz Natanson, w imieniu Komisji szkolnej, przedstawił projekt Ustaw szkół zamierzonych: 7 i 3 klasowych. Jednocześnie Urząd, z uwagi na warunki wyjątkowe czasów obecnych, uznał za właściwe zastąpić składki dobrowolnie na utrzymanie szkół — stałemi na ten cel opłatami, przy wykupywaniu świadectw gildyjnych, o co miano wnieść odpowiednie do Ministra Skarbu przedstawienie.

10 kwietnia 1900 wybrano kandydatów na Członków Sądu Handlowego, w osobach: Feliksa Potrzebskiego i Józefa Gardowskiego, oraz zastępców: Maks. Rajchmana, Józefa Kernbauma i Henryka Leona Malhomma.

9 maja 1900 złożono Zgromadzeniu sprawozdanie z obrotu funduszów jego za r. 1899 i zaznaczono, że wprowadzenie nowego prawa, o podatku przemysłowym, zmieniło rdzennie cały system opodatkowania handlu, „co może z czasem wywołać potrzebę prawodawczej rewizji przywilejów i obowiązków kupiectwa". Zwrócono uwagę na udział tegoż kupiectwa w Sądzie Handlowym i na trudności napotykane przy wyborach Sędziów. Zawiadomiono o zatwierdzeniu przez Ministra Skarbu Ustawy Warsz. Szkoły Handlowej 7 klasowej i o środkach podjętych przez Urząd w celu bezzwłocznego wprowadzenia jej w wykonanie. Zawiadomiono o zamknięciu roku sprawozdawczego przewyżką rubli 1.450, dzięki ofiarności Członków Zgrom. Liczba ich wynosiła 565 osób, a zatem więcej o 25 osób, niż w roku 1898.

Majątek ogólny Zgromadzenia, z końcem roku ubiegłego, stanowiła suma 29.384 rb. 78 kop. Zaznaczono ciągły, pomyślny wzrost Szkoły niedzielno - handlowej, udział czynny w pracach

Deputacji handlowej, w komisjach podatkowych i w Sądzie handlowym, 95 Członków Zgromadzenia.

W dalszem rozwinięciu szczegółów dotyczących czynności Urzędu, Przewodniczący przedstawił obecnym konieczność wybrania sześciu Członków do Rady Opiekuńczej nad Szkołą handlową.

Po przeprowadzonej w tej sprawie dyskusji, w której zabierali głos pp.: Kazimierz Natanson i Adolf Peretz, przystąpiono do wyborów Członków Rady Opiekuńczej i wybrano jako jej Prezesa — Stanisława Rotwanda. Członkami zostali: Juljusz Herman, Feliks Kucharzewski, Kazimierz Natason, Bronisław Werner, Karol Dejke, Teofil Marynowski. Do komisji rewizyjnej wybrano: Jana barona Lessera, Bron. Wernera, Franciszka Fuchsa.

17 maja 1900 r. doniesiono o zrzeczeniu się p. Feliksa Kucharzewskiego wyboru na Członka Rady.

Z powodu różnicy zdań w sprawie atrybucyj Komitetu Reprezentantów, co do wyboru Członków Rad Opiekuńczych Szkół Handlowych, Urząd Starszych, na podstawie Regulaminu Urzędu, przyjętego przez Komitet Reprezentantów 1 lipca 1879, wyjaśnił, iż tenże wybiera kandydatów do przedstawienia Zgromadzeniu na urzędy: Starszego, Podstarszego, Zastępców, Radców handlowych, Członków Sądu Handlowego oraz Komitety do czuwania nad instytucjami Zgromadzenia, z czego wynika, że na Urzędy Starszego, Podstarszego, Zastępców, Radców handlowych i Członków Sądu, wybiera Komitet jedynie kandydatów, zaś samodzielnie wybiera Komitety i delegacje szkolne.

Po wysłuchaniu objaśnienia powyższego i prawodawczych przepisów, uchwalono wybrać, w miejsce p. Kucharzewskiego, po dokonanem głosowaniu, na Członka Rady Opiekuńczej Szkoły 7 klasowej, Wiktora Wertheima.

Na Prezesa Rady Opiekuńczej Szkoły handl. 3 klasowej, Stanisława Rotwanda.

Sesje 25 października 1900, oraz 12 marca 1900 r., wypełniły dyskusje, z powodu wniosku Henryka Barylskiego o potrzebie zwiększenia liczby przeciążonych pracą Członków Sądu Handlowego, oraz wybory kandydatów na też urzędy.

Z wyborów 14 listopada 1900, większością głosów wyszli jako Członkowie Sądu: Tadeusz Hantkie i Herman Levy.

28 stycznia 1901 złożono Zgromadzeniu sprawozdanie z czyn-

ności Urzędu, oraz ustanowiono etat dochodów i wydatków na r. 1901. Dochody określono na 11.475 rb. 20 kop. Wydatki na 9.786 rb. Przewyżka dochodów nad wydatkami — rb. 1.689 kop. 20.

Etat wsparć wynosił 10.000 rb. Wsparcia jednorazowe 4.000 rubli. Pozostanie 6.000 rb. W kwestji etatu na Szkoły handlowe, z powodu wniosku p. Adolfa Peretza, o podjęcie starań w celu zwiększenia liczby uczniów, pp. Rotwand, Natanson i Brun wyjaśnili, iż w roku ubiegłym uczęszczało do Szkoły 950 uczniów. Utworzono dla nich dwie klasy równoległe, tak, że liczba oddziałów w szkole dochodzi do 18. Dalszy rozwój szkoły zależy od wyszukania odpowiednich lokali dla pomieszczenia kilku kursów niedzielnych, o co Urząd czynił starania.

W przedmiocie budowy domu dla szkół handlowych Urząd wyjaśnił.

Otwarta w r. 1900 przez Zgromadzenie kupców Szkoła handlowa 7 klasowa, mieści się w gmachu Nr. 51 przy ulicy Złotej, wynajętym od Blachera. Lokal ten zaledwie starczy na klasy niższe, z których otwarto: wstępną, 1-ą. 2-gą i 3-cią i dla tego zachodzi potrzeba wyszukania zawczasu nowego lokalu, na pomieszczenie Szkoły 7 klasowej i 3 klasowej. Jedynym środkiem ku temu, byłoby wybudowanie w przeciągu lat dwu, domu własnego. Na kupno placu pod budowę trzebaby mieć od 500 do 700 tysięcy rubli, a fundusze Zgromadzenia na ten cel wynoszą zaledwie 11 tysięcy rubli, z pożyczek gwarantowanych dałoby się jeszcze osiągnąć 80 tysięcy. Jedyna forma byłaby możliwą, mianowicie emisja obligów procentowych, amortyzacyjnych, zabezpieczonych hypotecznie na posesji szkolnej, do czego przyłączyłyby się fundusze z opłat od patentów handlowych. Prosił Urząd, by Reprezentanci upoważnili go do podjęcia kroków w tej sprawie u Ministra Skarbu, na co się zgodzono.

19 października 1901 złożono Zgromadzeniu sprawozdanie z czynności Urzędu Starszych za rok ubiegły i ustanowiono etat dochodów na r. 1902 w sumie 28.607 rb. 65 kop. Wydatków — na 30.143 rb. 32 kop., z niedoborem 1.535 rb. 67 kop., który wynikł z powodu kosztów reparacji bulwarku.

Z funduszów w Banku Handlowym złożonych na utrzymanie Szkół handlowych, podniesiono w r. 1900 — 56.042 rb. 20 kop.

Koszta założenia i utrzymania Szkoły w roku szkolnym 1900—1901 wyniosły 97.782 rb. 8 kop. Samo utrzymanie szkoły wynio-

sło 76.000 rb. Wydatki pokryto z wpisowego uczniów i z funduszu Zgromadzenia kupców.

Wpływ ogólny z podatku, po 1 sierpnia, wynosił rb. 104.115, przelanych do Kasy Urzędu.

W roku ubiegłym 1900, otwarto w Szkole 7-klasowej, cztery klasy. Wszystkich oddziałów jest obecnie 12. Ogólna liczba uczniów — 425. Opłatę od ucznia podwyższono do 100 rb. rocznie. Nauczycieli było 43, do wykładu religji dla czterech wyznań, do rosyjskiego, polskiego, matematyki i fizyki, historji, geografji, przyrody, języków: niemieckiego i francuskiego, kaligrafji, rysunków, śpiewu i slojdu, gimnastyki.

Otwarto również szkołę kupiecką 3-klasową, z opłatą 50 rubli rocznie od ucznia.

Omawiano projekt podatku na rzecz Kasy miejskiej, od towarów przywożonych do miasta, koleją żelazną.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Zgon Seniora J. G. Blocha. — Uczczenie jego zasług i pamięci 24 stycznia 1902 r. — Referat St. Rotwanda w sprawie lokali dla szkół kupiectwa. — Fundusze Zgromadzenia. — Wybory członków Urzędu Starszych. — St. H. Brun Seniorem. — Juljusz Herman Vice-Seniorem. — Ich zcstępcy K. Natanson i Rajchman. — Brun i Natanson nie przyjmują mandatów. — Pogłoski o zniesieniu Sądu Handlowego. — Komitet giełdowy. — Petycje pracowników handlowych o zmniejszenie godzin pracy. — Nabycie posesji Ulricha pod budowę gmachu szkolnego. — Pożyczka budowlana. — Obligi kupiectwa. — Wybór Stanisława Rotwanda na Starszego. — Juljusz Herman Podstarszym. — Zastępcami: K. Natanson, Karol Szulc, — Raport Br. Wernera w sprawie nabycia placu Ulricha. — Deklaracje w sprawie obligacji pożyczkowych. — Wybory Rad Opiekuńczych. — Pomyślny stan majątkowy Zgromadzenia.

Obrady Zgromadzenia z d. 24 stycznia 1902, rozpoczęły się od uczczenia pamięci zmarłego w d. 5 stycznia t. r., Seniora J. G. Blocha, męża czynu, niespożytych dla społeczeństwa zasług, niezmordowanego kierownika korporacji kupieckiej w ciągu lat 22 (od r. 1879), który zdolnościami swemi, ofiarnością dla spraw ogółu, pracowitością i osiągniętemi rezultatami, godnym był następcą swego, niemniej zasłużonego, Seniora, Leopolda Kronenberga. Pozostawił po sobie na zawsze trwałą w księdze wielkich obywateli kraju pamięć.

Etat dochodów na r. 1902, określono na 12.149 rb. Wydatków— na 10.096 rb., z przewyżką 2.052 rb. Etat wsparć oznaczono na 11.000 rb., szkół na 87.000 rb.

Po załatwieniu spraw specjalnych ogół kupiectwa obchodzących (podatku od towarów), wybrano kadydatów do posad Sędziów handl., obradowano nad referatem St. Rotwanda w kwestji lokali dla Szkół kupiectwa, przyczem mówca wyraził nadzieję, że może się uda pozyskać, pod budowę gmachu, plac b. Mennicy, na co Reprezentanci wyrazili przyzwolenie.

27 lutego 1902 r. wybrano kandydatów Sędziów: Karola Liedtkie i Józefa Troetzera, zastępców: Stan. Pietraszkiewicza, Hieronima Fajansa i Wilhelma Jeromina.

13 czerwca 1902 ustanowiono etat dochodów za rok ubiegły w sumie 30.889 Rb. Wydatków na 19.233 Rb., z przewyżką 11.655 Rubli. Przewyżka ta powstała wskutek przeniesienia wydatku na utrzymanie Szkoły niedzielno-handlowej do funduszów szkolnych.

Remanent funduszu wsparć wynosił 8.870 Rb. Dochód z podatku szkolnego Rb. 106.420. Wydano na Szkołę niedzielno-handlową 13.645 Rb. Na Szkołę 7-klasową 92.685 Rb. Na szkołę kupiecką 3.040 Rb.

Nastąpiły wybory kandydatów na Urzędy: Starszego Zgromadzenia, Podsarszego i ich zastępców, oraz Członków Sądu Handlowego. Z tych dnia 3 lipca 1902 wybrano na Sędziów: Jana Gebethnera i Antoniego Nipanicza. Tegoż dnia odbył się wybór Członków Urzędu Starszych w osobach: Stanisława Henryka Bruna, jako Seniora, Juljusza Hermana jako vice Seniora i ich zastępców: Kazimierza Natansona i Maksymiljana Reichmana. Mandatów nie przyjęli pp. Brun i Natanson.

15 września 1902, z powodu zrzeczenia się, postanowiono wybór dodatkowy Członków Urzędu Starszych, odłożyć do następnego posiedzenia.

Wobec podniesienia kwestji zniesienia Sądów Handlowych w Cesarstwie i Sądu Handl. warszawskiego, zaszła potrzeba naglącego wystąpienia o zachowanie tegoż Sądu, ze względu na obowiązujący u nas Kodeks handlowy. Zajmował się już oddawna tą sprawą Komitet Giełdowy. Delegowano komisję specjalną do bliższego tej kwestji rozważenia.

Omawiano następnie petycję pracowników handlowych do Jenerał Gubernatora podaną, o zmniejszenie im godzin pracy i również wyznaczono komisję specjalną dla zbadania tego przedmiotu.

W d. 1 lutego 1903 r. po ustanowieniu etatów dochodów i wydatków Zgromadzenia na rok bieżący, dochodów na Rubli 13.344, wydatku na 11.250 Rb. funduszu wsparć, określono etat szkół na 144.700 Rb., wydatki na Szkołę 7-klasową Rubli 116.631, 3-klasową 17.021 Rubli, niedzielno-handlową Rb. 13.500. Starania w Ministerstwie Finansów w sprawie emisji obligów procentowych na budowę gmachu własnego dla Szkół handlowych,

oraz o nabycie na ten cel placu po b. Mennicy, nie miały skutku.

Po wielu usiłowaniach udało się wejść w porozumienie z p. Gustawem Ulrichem, o nabycie posesji jego Nr. 1117, przy ulicach Ceglanej, Waliców i Prostej, przestrzeni około 21.224 łokci kw. za 140.000 (6 rb. 60 kop. za łokieć). Plac ten odpowiadał wszelkim wymaganym warunkom. Na budowę i urządzenie Szkoły wymaganą byłaby suma od 400 do 450 tysięcy rubli, czyli razem 550 do 600 tys. rubli. Fundusze ówczesne Urzędu na ten cel wynosiły około 57 tysięcy, t. j. zaledwie trzecią część szacunku. Na pokrycie reszty 500 tys., pozostawała droga zaciągnięcia pożyczki budowlanej, jak to było wr. 1899, przyznano Gminie starozakonnych na budowę Szpitala na Woli, co przez deklaracje odpowiedniej liczby osób i instytucyj dałoby się osiągnąć i zamortyzować pożyczkę w ciągu lat $36^1/_2$. Po wyczerpującej w tej sprawie dyskusji (Prot. 49 Vol. III) Komitet Reprezentantów upoważnił Urząd Starszych, oraz Prezesa Rad opiekuńczych Szkół handlowych, Stanisława Rotwanda, lub jego zastępcę, Bronisława Wernera, do nabycia projektowanej posesji Ulricha za 140 tys. rb. i użycia na budowę gmachu funduszów Urzędu, oraz przewidywanych ofiar (55.000 rb.), wreszcie, do zaciągnięcia pożyczek w obligach i hypotekach w sumie 600 tys. rubli, przyczem określono szereg czynności, ze sprawą budowy gmachu skojarzonych, oraz prerogatyw Członków Zgromadzenia przy oddawaniu ich synów do szkół handlowych.

Wreszcie przystąpiono do wyboru kandydatów do Urzędu Starszych. Największą liczbę głosów otrzymali pp.: Stanisław Rotwand, Juljusz Herman, Kazimierz Natanson i Karol Szulc, których Jenerał Gubernator na bieżące trzylecie zatwierdził, mianowicie: Stanisława Rotwanda, jako Starszego, Juljusza Hermana jako Podstarszego oraz zastępców: Kazimierza Natansona i Karola Szulca. (Prot. 17 lipca 1903 — Nr. 50).

Tegoż 17 lipca 1903, vice Prezes Rad Opiekuńczych Szkół handlowych, Bron. Werner, zdał Reprezentantom sprawę z nabycia w d. 24 marca t. r. przed rejentem Kiersnowskim, nieruchomości Nr. 1117, od Gustawa Ulricha, za 140 tys. rubli, na warunkach bliżej w akcie określonych, które szczegółowo przedstawiono, wraz z deklaracjami 69 osób na sumę 532.000 rubli pożyczki, spłacalnej 5% w ciągu lat $36^1/_2$. Największe sumy deklarowali: bar. Leopold Kronenberg 60 tys. rubli, Bank Handlowy, Tow. Ubezpieczeń po 50 tys., Wawelberg, dom J. G. Bloch, Bank

Dyskontowy, po 25 tys., Tow. Lilpop Rau i Loewenstein, S. Natanson i Synowie, Tow. fobryk cukru, kopalń węgla po 20 tys. rubli. Jan Bersohn 15 tys. rubli, Stan Lesser, Wilhelm Landau po 10 tys. Reszta deklarujących przystąpiła do akcji z kilku i paru tysiącznemi sumami. Na sumy pożyczkowe wydać uchwalono rewersy tysiąc rublowe do losowania każdorocznego i określono inne warunki spłaty, oraz procentów. Komitet Reprezentantów jednogłośnie czynności Rady Opiekuńczej zatwierdził wraz z przedstawionemi planami i kosztorysami budowy gmachu szkolnego.

Ze sprawozdania ze stanu dochodów i wydatków za r. 1902, okazał się dochód w sumie 27.150 rubli. Wydatki na R. 17.012 kop. 50, z przewyżką 10.138 rubli. Remanent funduszu wsparć na 1903, stanowił 15.358 rubli.

Dochód z podatku szkolnego w r. 1902 — 104.075, z wpisowego od uczniów 38.130. Procenta od funduszów szkolnych 1.315. Razem 143.520 rubli. Wydano na szkoły 138.910 rubli. Przewyżka dochodów nad wydatkami 4.610 rub.

Z wyborów do Rad Opiekuńczych wyszli: do Szkoły 7-klasowej Stan. Rotwand, Prezes, Karol Deike, Dawid Halpern, Maks. Rajchman, Juljusz Herman, Brun, Werner, Kazimierz Natanson.

Do Rady Szkoły kupieckiej: Stan. Rotwand, Prezydujący, Piotr Drzewiecki, Edward Landau, Herman Levy, Edmund Fuchs, Karol Szulc, Józef Kernbaum.

Na wyborach 10 marca 1903 na Urząd Starszego Zgromadzenia powołano Stanisława Rotwanda, na Podstarszego Juljusza Hermana, na ich zastępców: Kazimierza Natansona i Karola Szulca.

Jednocześnie do Sądu Handlowego wybrano Członków: Franciszka Karpińskiego i Edmunda Makowskiego, na zastępców Filipa Kohna.

Na wyborach 3 października 1903 powołano na Członków tegoż Sądu: Ludwika Czarnowskiego, Stanisława Broniewskiego, Juljusza Eigera, Ludwika Spiessa, na zastępców ich: Karola Geislera, Zygmunta Kiltynowicza, Józefa Wegnera i Hieronima Fajansa.

23 lutego 1904 dokonano wyboru 60 Reprezentantów kupiectwa.

ROZDZIAŁ XXXV.

Rok 1904. — Sprawozdanie ze stanów fonduszów za r. 1903. — Deputacja kupiectwa do Petersburoa na ceremonjał chrztu następcy tronu.—Zachęta kupiectwa do większej ofiarności na szkolnictwo. — Nowy gmach Szkoły kupiectwa. — Pierwsze w nim zebranie Reprezentantów.— Przemowa Stan. Rotwanda. — Wydanie książki jubileuszowej na cześć I. H. Bruna. — Uczczenie pamięci Maks. Rajchmana i zasług Bron. Wernera. — Projekt Sądu rozjemczego. — Przystań wodna. — Uczczenie zasług Stan. Rotwanda w sprawie szkół handlowych. — Rada opiekuńcza szkoły 7 klasowej.

31 maja 1904, Stanisław Rotwand, Senior, przedstawił tymże Reprezentantom sprawozdanie z obrotu funduszów Zgromadzenia w r. 1903 i etat dochodów i wydatków na rok bieżący. Dochody z procentów wyniosły 29.606 Rb. 45 kop. Wydatki 18.971 Rubli 19 kop. Przewyżka dochodów 10.635 Rb. Fundusz wsparć— 19.324 Rb. Dochód ze Szkół handlowych — 156.952 Rb. Remanent na r. 1904 — 14.916 Rb. 26 kop.

Etat dochodów na r. 1904 ustanowiono na 13.300 Rb. Wydatków na 13.300, oraz 20 tys. Rb. Etat szkół w dochodach 155.000 Rb., wydatków 153.000 Rb. Po przeprowadzonej dyskusji w sprawach wyboru Senioratu Szkół i regulaminu, wybrano Komisję rewizyjną.

22 czerwca 1904 wybrano na Członków Sądu Handl.: Ludwika Bergsona i Gustawa Martensa, na zastępców: Jana Serkowskiego, Tadeusza Witkowskiego i Wiktora Matyjewicza.

19 sierpnia 1904, na skutek wezwania wystosowanego do Prezesa Komitetu Giełdowego, Miecz. Epsteina, o wybór deputacji kupiectwa do asystowania ceremonjałowi chrztu następcy tronu, wybrano Stan. Rotwanda, jako miejscowego i Jana bar. Lessera jako zagranicznego.

10 grudnia 1904 wybrano 12 kandydatów, na 4 wakujące posady Członków Sądu Handl., poczme wszczęła się dyskusja nad potrzebą ożywienia ofiarności Zgromadzenia, celem zaspokoje-

nia rosnących jego potrzeb, oraz nad potrzebą utworzenia komisji, do ułatwiania wychowańcom Szkół handlowych możności znajdywania posad. P. Peretz uważał, że inna komisja oraz regulamin byłyby potrzebniejsze. W odpowiedzi przewodniczący wskazał, że Urząd Starszych spełnia swe obowiązki wedle możności. Dyskusja skończyła się wyborem dwóch komisyj: zapomogowej i szkolnej.

Z wyborów na Członków Sądu Handl. wyszli: Tytus Kowalski, Bogusław Herse i Juljan Endler.

Na pozostałych zebraniach naradzano się obszernie nad sprawą budowy gmachu szkolnego, oraz nad organizacją kupiectwa w celu dawania pomocy podupadłym kupcom.

6 lipca 1905, już w nowym gmachu Szkół handlowych, odbyło się Zgromadzenie Reprezentantów, któremu złożono sprawozdano bilans i budżet dochodów i wydatków.

Dochody wyniosły 22.357 Rb. Wydatki 21.061 Rb., z przewyżką dochodów na 1.296 Rb. Przychód ze szkół 170.252 Rb. Wydatki 145.261 Rb. Remanent — 24.990 Rb.

Etat dochodów i wydatków Zgrom. na r. 1905 zamknięto w sumie 20.110 Rb.

Senior kupiectwa, Rotwand, objaśnił, iż było zamiarem Urzędu i Komitetu budowy, dopełnić uroczystego poświęcenia i otwarcia gmachów szkolnych, lecz wiadome wypadki stanęły temu na przeszkodzie, dla tego Urząd zaprosił Reprezentantów na zebranie do gmachu szkolnego, by im gmach ów przedstawić.

Komitet Reprezentantów uchwalił wyrazić wszystkim współpracownikom, w sprawie budowy gmachu, najżywsze podziękowanie, przyznać przedsiębiorcom Marthensowi i Daabowi odszkodowanie w sumie 5.000 rubli za strajki robotników, zaprosić pp. Mikołaja Braumana, Henryka Barylskiego i Jana bar. Lessera, by wspólnie z kom. rewizyjną, sprawdziła wszelkie rachunki pożyczki szkolnej i budowy gmachu i upoważnić Urząd do dalszych działań w sprawie pożyczki 600 tys. rubli na budowę gmachu. Uchwalono nadto inne środki podniesienia poziomu Szkół Zgromadzenia, odpowiednią reformą wykładów.

Z powodu upływu 50-lecia istnienia Szkoły niedzielno-handlowej i zasług około jej rozwoju przez Stanisława Henryka Bruna położonych, uchwalono wydać monografję tejże Szkoły, umieścić portret jubilata w sali posiedzeń zgromadzenia, pędzla St. Lentza

i przyłączyć się w imieniu całego kupiectwa do wynurzenia p. Brunowi hołdu należnego uznania.

Złożono również hołd pamięci zgasłego, ś. p. Maksymiljana Rajchmana, gorliwego członka Rady, który szkołom wiele czasu i pracy poświęcił. Podziękowano również p. Bronisławowi Wernerowi za jego owocny udział w tychże pracach i z żalem przyjęto do wiadomości prośbę jego, o uwolnienie go z obowiązków, z powodu stanu zdrowia.

Odczytano projekt Sądu rozjemczego, w myśl wyrażonego przez Członków wniosku, oraz obradowano w sprawie przystani wodnej. W końcu posiedzenia Stan. Henryk Brun, w imieniu kupiectwa, wynurzył wdzięczność Stanisławowi Rotwandowi za jego niespożyte zasługi około szkół handlowych, z któremi jego nazwisko na zawsze połączonem zostanie. Rotwand w podziękowaniu swem podniósł zasługę Komitetu budowy, którego dzieło, trudne i skomplikowane, tak szybko i pomyślnie przeprowadził.

Do Rady Opiekuńczej Szkoły 7-klasowej wybrano: Jana Kozłowskiego i Mieczysława Pfeiffra. Do Komisji rewizyjnej: Adolfa Peretza, Henryka Barylskiego, Jana bar. Lessera, Edmunda Makowskiego i Pawła Seydla.

Niezadługo, po Zebraniu tu opisanem, ukazała się pięknie wydana dwujęzyczna (z musu) książka jubileuszowa, poświęcona zasługom St. H. Bruna, pod tyt. „Szkoła Niedzielno-Handlowa, w swym rozwoju 50-letnim". Ozdobił ją wizerunek jubilata Bruna, według portretu Lenca. Poprzedziła przedmowa, w której wydawca zaznaczył, iż Szkoła pomieniona młodzieńczej energji jubilata zawdzięcza swe powstanie. Rozpoczynając swą karjerę handlową, nie wysuwał się Brun w gronie oficjalnych działaczy, zajmujących stanowiska w Urzędzie Starszych, nie zostawił śladów swej działalności w dokumentach, lecz ślad ów zastępuje świadectwo kolegów w zawodzie, którzy jako przedstawiciele kupiectwa warszawskiego, przechowali o zabiegach i dzielnej inicjatywie St. Bruna, wdzięczne wspomnienie.

W ciągu lat 50 ukończyło szkołę 7.423 uczniów, czyli średnio rocznie 151.

W roku 1867 wydatek na utrzymanie Szkoły z funduszów Zgromadzenia wynosił 1.967 Rb. 27 kop. W roku zaś 1904 — około 15.400 Rubli.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Rok 1905. — Język polski wykładowy w Szkołach kupiectwa. — Deputacja do ministra.— Trudności napotkane w Petersburgu.— Komitet ministrów. — Szkoła bez praw okupiona wyjednaniem języka polskiego dla Szkół kupiectwa. — Uchwała Zgromadzenia. — Uroczyste podziękowanie Stan. Rotwandowi.—Moratorjum ogólne.—Stan wojenny i wzmocniona ochrona.— Strajki.—Grożąca krajowi ruina. Wniosek p. Laugie.—Komitet gospodarczy.— Rezygnacja I. H. Bruna z obowiązków Prezydującego w komitecie nadzorczym Szkoły niedzielnej. — Losowanie obligów pożyczkowych. — Rok 1906. — Stan funduszów szkolnych. — Wybory do Sądu handlowego. — Dyrektor Cwietkowski. — Wybory posła do Rady Państwa od kupiectwa.— Stan. Rotwand. — Zgon Karola Dejkego. — Ofiara jego sserów. — Legat Halperna.—Pogrom w Białymstoku.—Projekt zwiększenia liczby Zastępców w Urzędzie Starszych.

Na Zgromadzeniu 26 października 1905 r., Prezydujący Stan. Rotwand, złożył sprawozdanie z rezultatu starań Urzędu w sprawie wprowadzenia do szkół tegoż, wykładów w języku polskim, z wyłączeniem historji, geografji i języka rosyjskiego. Podanie w tej mierze przedstawiła ministrowi deputacja pp.: Starszego Urzędu, Drzewieckiego,Ćwietkowskiego, Deikego i Kazimierza Natansona. Minister wprost uwzględnieniu podania kupiectwa odmówił, nie chciał nawet uwzględnić prośby o zachowanie podatku szkolnego, którego zniesienie uniemożliwiłoby dalsze istnienie szkół kupiectwa. Stąd wynikła konieczność bezpośrednich starań u Prezesa, oraz innych członków komitetu Ministrów, w drodze memorjału, bezpośrednio przez Starszego Urzędu podanego. Wyjaśniło się, że komitet ministrów w decyzji swej pierwszej, dopuszczającej w zasadzie istnienie szkół z polskim językiem wykładowym, zapatrywał się na nie, jako na jeden z rodzajów, tak zwanej, szkoły wolnej, nie przyznającej uczniom żadnych praw. Wobec tego, było koniecznem położyć nacisk na zachowanie przynajmniej opłat szkolnych, aby

szkoły kupiectwa od zamknięcia, a kupiectwo od ciężkich trudności finansowych uratować.Zdawało się, że można będzie bronić ulg wojskowych, ewentualnie, praw do zdawania przez uczniów egzaminów państwowych. Komitet nie uznał za możliwe pozostawić szkołom handlowym prywatnym z wykładem w języku polskim, jakiegobądź rodzaju prawa, tak dla stanu nauczycielskiego, jako i dla uczniów, jedynie tylko szkołom posiadającym prawo pobierania na swoje utrzymanie podatku, pozostawiono nadal ten podatek.

Nie odpowiedział wprawdzie ów rezultat życzeniom Reprezentantów, lecz dzięki usiłowaniom Urzędu, przynajmniej uzyskano za ofiarę z praw, możność prowadzenia wykładów w języku polskim i spełnienia zaciągniętych na budowę szkół zobowiązań, wreszcie—możność uzyskiwania przez uczniów praw państwowych drogą egzaminów państwowych.

Doniósł wreszcie Prezes Rad Opiekuńczych, Rotwand, iż 23 października 1905, otrzymał od Ministerjum Skarbu zawiadomienie, iż z wyjątkiem historji, geokrafji i języka rosyjskiego, Ministerjum to nie znaduje przeszkód w prowadzeniu w Szkołach kupiectwa wykładów w języku polskim. Zgodnie z wnioskiem, Urzędu Starszych, Zgromadzenie uchwaliło:

Prosić Zarząd Szkół handlowych o natychmiastowe wprowadzenie w 7-klasowej szkole handlowej i 3-klasowej kupieckiej, wykładów w języku polskim i upoważnić Urząd Starszych do bezzwłocznego zreformowania obu szkół handlowych, wprowadzeniem języka polskiego do wykładów, wogóle, do powzięcia wszelkich środków do zapewnienia trwalszej, owych szkół egzystencji, z uchyleniem wszelkich ograniczeń wyznaniowych. Toż samo zastosowano ; do Szkoły niedzielno-handlowej.

W końcu protokółu (Nr. 64), zaznaczono, iż „obecni jednomyślnie wyrazili Starszemu Zgromadzenia, Stanisławowi Rotwandowi, gorące i uroczyste podziękowanie za niezmordowane, wytrwałe i umiejętne trudy poniesione w sprawie wprowadzenia języka wykładowego polskiego w szkołach handlowych i zachowanie podatku szkolnego, którym to usiłowaniom jedynie rezultat osiągnięty jest do zawdzięczenia".

Na zebraniu 11 listopada 1905 r., wskutek podania licznych kupców, o wyjednanie moratorqum ogólnego, przynajmniej na 4 tygodnie, wszczęła się ożywiona dyskusja, w której p. Landie

wyjaśnił potrzebę oddziaływania na subjektów handlowych, co do sposobów usunięcia strajków, wyjednania od kantoru Banku Państwa większego dla kupców kredytu i potrzebę częstszego zbierania się w czasach dla kupiectwa tak ciężkich; utworzenia delegacji z grona Reprezentantów, któraby miała udział w czynnościach Urzędu Starszych i wreszcie, w sprawie wyjednania od władz, zniesienia stanu wojennego i wzmocnionej „ochrany". Zebrani powzięli co do niektórych z powyższych wniosków odpowiednie uchwały, przyczem Reprezentanci wyrazili przekonanie, że przedłużające się zamknięcie i bezczynność, zarówno fabryk, jak i zakładów przemysłowych, instytucji bankowych, finansowych i kredytowych, jak i przeważnej większości sklepów i magazynów, a nawet rzemiosł, spowodowało już nieobliczalne straty i doprowadziło klasy pracujące do zupełnej nędzy. Straty te są zatem cięższe, że w Cesarstwie strajk kolejowy i handlowo-przemysłowy w części ustał. Obowiązkiem przeto naszego kupiectwa jest, dokładanie starań o powrót do normalnych stosunków, i że wszyscy kraj miłujący obywatele, bez różnicy przekonań i partyj, w sprawiedliwem ocenieniu grożącej nam ruiny w usiłowaniach tych dopomogą. Jako pierwszy warunek ustania strajku, uznano zniesienie stanu wojennego i „ochrany".

Dyskusja nad wnioskami p. Laudiego ciągnęła się i na następnem zebraniu. 2 Grudnia 1905 r., Urząd Starszych uznał za wielce użyteczne, ułatwienie Reprezentantom częstego zbierania się w jednej z Resurs, lub w gmachu szkół handlowych, dla wymiany opinji w sprawach najnaglejszych, przynajmniej raz na miesiąc, i w tym celu proponował wybór komitetu gospodarczego, pod przewodnictwem jednego z Członków Urzędu. Sprzeciwił się wszakże udziałowi, proponowanej delegacji, w czynnościach Urzędu Starszych, ze względu na Ustawę, która przepisuje jedynie komplet czterech Członków w tymże Urzędzie. Sprzeciwił się również projektowi utworzenia w Warszawie prowizoryjnej Rady Municypalnej, gdyż to do atrybucji Urzędu nie należy, że zresztą istnieje komisja dla przygotowania projektu Ustawy o samorządzie miejskim, w której przymują udział przedstawiciele Komitetu Giełdowego i Urzędu Starszych.

7 lutego 1906, p. St. H. Brun, zrezygnował z obowiązków Prezydującego w komitecie Nadzorczym Szkoły niedzielno-handlowej, jakoteż i z nadzoru nad Szkołą realną prywatną.

Po złożeniu podziękowania p. Brunowi, za jego pracę owocną, wybrano tymczasowo zastępcę w jego urzędzie w osobie p. Karola Szulca.

Ze względu na nadchodzące pierwsze losowanie obligów pożyczki, zaciągniętej na budowę gmachów szkolnych, przejrzano projekt przepisów dotyczących porządku losowania.

22 lutego 1906, po załatwieniu wniosków, w sprawach poruszonych na ostatnich posiedzeniach, przedstawiono obecnym stan funduszów szkolnych.

Dochód obliczono na 158.570 Rubli. Rozchód na 149.700 Rubli, wyłącznie na Szkołę 7-klasową obrócony, tak, że Szkole niedzielno-handlowej grozi deficyt. Dla zapobieżenia takiemu stanowi rzeczy, ustanowiono komisję, w celu obmyślnenia środków zaradczych.

Doniesiono Zgromadzeniu, iż ministerjum handlu i przemysłu zezwoliło na utworzenie przy Szkołach handlowych Urzędu, kursów wieczornych, z językiem wykładowym polskim.

W miejsce Stan. Henr. Bruna, wybrano do komitetu szkolnego, p. Stanisława Gustawa Bruna.

W celu zwolnienia zaangażowanych przy budowie gmachów szkolnych funduszów kupiectwa w sumie 70 tys. Rubli, potrzebnych dla budowy nowej przystani, Urząd Starszych podjął starania, by właściciele wylosowanych rewersów przyjęli w ich miejsce nowe.

Na skutek skargi Urzędu, Senat zwolnił Zgromadzenie kupców od opłaty, żądanych przez Izbę Skarbową patentów handlowych, z dzierżawionej przez kupiectwo przystani wodnej.

Wybrano kandydatów do posad Członków Sądu Handlowego.

Na posiedzeniu 20 marca 1906 omawiano stan finansowy Szkół Urzędu i wyrażono opinję, że utrzymywanie jednoczesne Szkoły niedzielno-handlowej i kursów wieczornych, jest niemożliwem i że należy między temi zakładami uczynić wybór na korzyść kursów wieczornych, z ustanowieniem odpowiedniej opłaty od ich uczniów.

Na Dyrektora Szkoły 7-klasowej, kupieckiej i Kursów wieczornych, zaproponowano p. Ćwietkowskiego.

Komitet Reprezentantów wnioski Urzędu zatwierdził.

Komitet Giełdowy warszawski, otrzymawszy wezwanie od Ministerjum handlu w sprawie wyboru dwóch przedstawicieli do Rady Państwa, jednego z handlu, drugiego z przemysłu, zwrócił

się do Urzędu Starszych o wskazanie trzech kandydatów do tego obowiązku, ze świata kupieckiego.

Po odbytem głosowaniu, do polecenia Komitetowi Giełdowemu wybrani zostali: Leopold Kronenberg, Stanisław Rotwand i Edward Natanson. Od Urzędu Starszych: Stanisław Rotwand i Karol Deike.

28 marca 1906 z wyborów Członków Sądu Handlowego wyszli: Antoni Nipanicz, Wład. Jacobson, Hieronim Fajans, Filip Kohn, Tomasz Ruśkiewicz, Jan Rossman i Wład. Suchodolski. Na zastępców wybrano: Juljana Rosenbluma, Kazimierza Wigura, Kazimierza Jasińskiego.

2 maja 1906 uczczono pamięć zmarłego, ś. p. Karola Deikego, Członka Komitetu Reprezentantów i Rady Opiekuńczej Szkoły 7-klasowej, przyczem utworzono fundusz stypendjalny jego imienia.

Obmyślano środki podtrzymania egzystencji Szkoły niedzielno-handlowej.

16 czerwca 1906 zawiadomiono Reprezentantów o ofierze 3.000 Rubli Storow. ś. p. Deikego na stypendja dla uczniów, o ofierze 6.000 Rubli na takiż cel ś. p. Dawida Halperna, oraz o ofierze 2.000 Rubli złożonej również na tenże cel przez Adolfa Librowicza.

Ze sprawozdania Urzędu z czynności za rok ubiegły, dochody wynosiły 22.020 Rubli. Wydatki 21.144 Rb., z przewyżką 876 Rubli. Fundusze Zgromadzenia wynosiły 159.665 Rb. w hypotekach, bankach, depozytach i walorach. Nieruchomość Szkolna w szacunku 694.157 Rubli. Fundusze Szkół handlowych 156.429 Rubli. Wydano 143.507 Rubli. Remanent 12.927 Rubli. Budżet na r. 1906 zamknięto w sumie 19.000 Rb. Z powodu powołania Stanisława Rotwanda na posła do Rady Państwa, na wyrażoną przezeń chęć zrezygnowania z przewodnictwa w Radzie Opiekuńczej, jako wymagającego nieustannej i osobistej troskliwości, co przy zajęciach posła w Petersburgu nie dałoby się z korzyścią, dla sprawy szkolnej, urzeczywistnić, — obecni uprosili p. Rotwanda o cofnięcie owej rezygnacji, do czego tenże czasowo się przychylił.

Zastanawiano się nad reformą organizacji Rad Opiekuńczych i na wakujące po ś. p. Deikiem miejsce, wybrano Feliksa Kucharzewskiego. Drugim członkiem Komitetu został p. Kaden.

Na rzecz ofiar pogromu w Białymstoku, urządzono subskrypcję.

7 lutego 1907, odbyło się ciągnienie obligów pożyczkowych, na sumę 6.000 Rubli.

13 lutego 1907 r. dyskutowano nad sprawą wyboru Członków Urzędu Starszych, w związku z projektem nowego regulaminu. Z projektowanych zmian, Urząd za ważniejsze uznał: zwiększenie liczby zastępców w Urzędzie do 4-ch, ustanowienie komisji wsparć, wybór Członków do Sądu rozjemczego, do którego w drodze głosowania wybrano 30 osób. Z tych, 24 będzie pełnić obowiązki Sędziów, reszta zaś ich ewentualnych zastępców.

Wreszcie dokonano wyboru 9 kandydatów na Członków Sądu Handlowego i przedstawiono do zatwierdzenia projekty przepisów o funduszach stependjalnych imienia S. H. Bruna, Deikego, Halperna i Librowicza.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Rok 1907. — Prawo o odpoczynku normalnym pracowników handlowych z 15 listopada 1906 r.—Dyskusja w tej sprawie.— Delegaci stowarzyszenia subjektów wyzn. mojżeszowego.— Nieporządki w Szkole handl. niedziel.— Wniosek Ad. Peretza.— Wpisowe. — Projekt zamknięcia Szkoły niedziel.— Stan majątkowy Zgromadz. w r. 1907. — Wybory do Urzędu Starszych. — Ustąpienie Dyr. Cwietkowskiego. — Służewski. — Rezygnacja Kazim. Natansona z Urzędu nie przyjęta przez Zgromadzenie.— Rada Opiekuńcza.— Ustawa Towarz. wzajemnej pomocy Członków Zgrom. i Zebr. giełdowego.

Na posiedzeniu 5 marca 1907, przedstawiono podanie kilku Członków w sprawie zwołania zebrania Reprezentantów, dla rozważenia wątpliwości wynikłych z prawa 15 listopada 1906 r., o odpoczynku normalnym pracowników handlowych. Prawo to przedstawia wielkie trudności w zastosowaniu do kraju naszego, wobec istnienia różnic wyznań, zwyczajów, potrzeb i będącego w użyciu kalendarza i dla tego konieczne w nim zmiany należałoby wprowadzić w drodze prawodawczej.

Co do Warszawy, władze, odnośnie nie ustanowiły, wbrew art. 10 prawa z r. 1906, komisji mieszanej z przedstawicieli administracji miejscowej, handlujących i ich pracowników, dla wypracowania odpowiednich zarządzeń, o co należałoby wystąpić do Oberpolicmajstra, z żądaniem wstrzymania kroków represyjnych, podjętych w wykonaniu rzeczonego prawa. Postanowiono nadto utworzyć w gronie kupiectwa, przy udziale delegatów istniejących w Warszawie, stowarzyszeń pracowników handlowych. Powołano Delegację, w sprawie zebrania odnośnych materjałów dla zbadania tej sprawy.

Poczem dokonano wyboru kandydatów do posad sędziowskich w Sądzie Handlowym.

Na posiedzeniu 27 marca 1907 zawiadomiono, że Delegacja wybrana na posiedzeniu poprzedniem czynności swe rozpoczęła,

lecz delegaci stowarzyszenia subjektów, wyznania mojżeszowego, uczynili na pierwszem jej posiedzeniu objekcję, iż nie mają prawa reprezentować ogółu pracowników handlowych, ani nawet Członków stowarzyszenia swego, a w obec niemożności zwołania wiecu w tej sprawie, od udziału w delegacji uchylili się. Pozostali zaś Członkowie delegacji, postanowili jednomyślnie dalej, zamierzoną pracę, z przybraniem większej liczby członków prowadzić.

W sprawie dalszego prowadzenia Szkoły niedzielno-handlowej, Przewodniczący Komitetu, Stan. Gustaw Brun, doniósł, iż nieporządki, jakie w owej szkole miały niedawno przedtem miejsce z powodu zarządzenia Rad Opiekuńczych, o niedopuszczeniu do egzaminu i niewydaniu patentów tym, z pomiędzy uczniów, którzy za ubiegły rok wpisowego nie opłacili. Po owej manifestacji, Szkoła została zamknięta, a gdy niektórzy uczniowie zgłosili się w celu uiszczenia wpisowego. Grono manifestantów, dopuściło się jaskarwszych jeszcze nadużyć, które poparł utworzony bezprawnie „Związek Uczniów Szkół handlowych", żądając zaniechania poboru opłat w Szkole niedzielnej. Agitacja uczniowska nie ustała, mimo perswazji ludzi starszych i objaśnienia w pismach ze strony Urzędu.

W sprawie tej, p. Adolf Peretz, w zabranym głosie, podnosząc zasługi i korzyści Szkoły niedzielnej, oświadczył się za jej bezpłatnością i odwołał się do ofiarności kupiectwa i uważał, że należałoby zwiększyć normę opłaty od bogatszych instytucyj kredytowych i finansowych.

Urząd Starszych i Komitet Szkoły wyjaśniły, że ongi Szkoła niedzielna utrzymywaną była z procentów od kapitału Rb. 16.800 pierwotnie na jej cele przeznaczonego. Z ustaniem na utrzymanie Szkół handlowych specjalnego podatku, zbieranie składek ustać musiało. Dochody w ostatnich czasach, z powodu upadku handlu, zmniejszyły się. Z Rubli 105.000 zeszły na 80 tys. Rb. rocznie. Składki na pokrycie deficytu mogłyby w najlepszym razie dosięgnąć 4 tysięcy Rb., gdy utrzymanie 23 oddziałów kosztuje rocznie 16 tysięcy Rb. To właśnie było powodem ustanowienia wpisowego. Propozycja p. Peretza, z uwagi na przepisy Ministerstwa Skarbu i jako trudna do wykonania, nie zaradzi złemu, jak nie zaradziły mu Odezwy do kupców rozesłane o wpłacenie za ich uczniów

wspisowego. Reprezentanci uznali pogląd Urzędu Starszych za zasadniczy i w razie dalszych manifestacji, ze strony wichrzycieli, nie zgadzających się na opłatę wpisowego, uchwalono Szkołę niedzielną zamknąć. W końcu zawiadomiono obecnych, iż Generał Gubernator, zgodził się na powiększenie liczby zastępców w Urzędzie Starszych o dwóch jeszcze Członków.

Na posiedzeniu 17 kwietnia 1907, Dyrektor Ćwietkowski, doniósł o ponownych zaburzeniach, jakie miały miejsce niedawno przedtem, z powodu przystąpienia pewnej liczby uczniów do zapisów. Z tego powodu, po wyczerpującej dyskusji, postanowiono Szkołę niedzielno-handlową na teraz zamknąć. (Prot. 77).

Wybrano delegację do wyboru kandydatów na urzędy Członków Urzędu Starszych.

18 czerwca 1907, przedstawiono sprawozdanie za rok ubiegły, oraz budżet na rok 1807. Dochody wyniosły 27.800. Wydatki 22.606 Rubli, z przewyżką dochodów o 5.119 Rubli.

Fundusze Zgromadzenia wynosiły 762.406 Rb. 97 kop.: w hypotekach, bankach, walorach, w remanencie, w nieruchomości i należności z funduszów szkolnych.

Stan bierny: w legatach, w pożyczce budowlanej, w należnościach do wypłaty, w funduszach, w Zarządzie Urzędu i w kapitale Zgromadzenia, taką sumę 762.406 Rb. 97 kop. wynosił.

Etat dochodów i wydatków na rok 1907 zamknięto w sumie 21.960 Rb.

Po dokonanem głosowaniu na kandydatów do Urzędu Starszych największą liczbę głosów na Urząd Starszego otrzymali: Stanisław Rotwand, Maurycy Borman i Feliks Kucharzewski, na Podstarszego: Juljusz Herman, Henryk Barylski i Dyonizy Grossman. Na zastępców Starszego wybrano 8 kandydatów, na zast. Podsarszego kandydatów 12.

9 października 1907 r. Przewodniczący Stan. Rotwand zawiadomił, że Dyrektor Szkół handlowych Jerzy Ćwietkowski, jako powołany na takiż Urząd do Moskwy, ze swego stanowiska, ku żalowi ogólnemu ustępuje. Miejsce jego zajmuje Służewski, gorliwy jego i zasłużony dla Szkoły pomocnik. Ogólne zebranie wynurzyło ustępującemu p. Ćwietkowskiemu, za jego pożyteczną pracę, uznanie i podziękowanie.

Przewodniczący zawiadomił o wniesionej przez grono uczniów Szkoły niedzielno-handlowej prośbie w sprawie ponownego

otwarcia tejże szkoły, z przyjęciem poręczenia, za spokojne zachowanie się uczniów. Na to podanie Dyrektor Ćwietkowski oświadczył, iż przychylenie się do tego podania będzie zależnem od złożenia piśmiennej deklaracji, ze strony kierowników opozycji w tym duchu i od poddania się warunkowi opłat szkolnych. Komitet Reprezentantów taką decyzję uznał za słuszną i ustanowił delegację w osobach pp.: St. G. Bruna, Mikołaja Braumana, Jerzego Meyera, Kucharzewskiego, Seklickiego i Kadena dla zajęcia się wespół z Urzędem Starszych i zwierzchnością szkolną zarganizowaniem na nowo i otwarciem Szkoły.

9 grudnia 1907, Przewodniczący zawiadomił o zatwierdzeniu przez władzę, składu Urzędu Starszych w osobach: Stanisława Rotwanda jako Starszego, Juljusza Hermana Podstarszego, Karola Szulca i Adama Hersego jako zastępców Starszego i pp. Ludwika Bergsona i Franciszka Poradowskiego jako zastępców Podstarszego. Na wniosek St. G. Bruna, Komitet Reprezentantów jednomyślnie uhwalił wyrazić na piśmie p. Kazimierzowi Natansonowi żal z powodu ustąpienia jego z Urzędu Starszych i serdeczną podziękę za trudy i wielce pożyteczną dla instytucji pracę. Przewodniczący imieniem Urzędu Starszych oświadczył, iż całem sercem przyłącza się do tej uchwały.

Komitet Reprezentantów uchwalił nowe wybory do Rad Opiekuńczych po ukonstytuowaniu się nowego Komitetu Reprezentantów. Jednocześnie p. Karol Szulc, opiekun Szkoły Realnej Wróblewskiego, prowadzonej przez Zgromadzenie, przedstawił Reprezentantom konieczność utworzenia Rady Opiekuńczej tejże Szkoły, zamiast tylko jednej osoby, jak to dotychczas się praktykowało. Komitet Reprezentantów uchwalił dokonać wyboru Rady jednocześnie z wyborami do Rad Opiekuńczych szkół handlowych. Wobec przewidywanego deficytu budżetu szkolnego na rok 1907/8, w sumie 9 tysięcy Rb., Komitet Reprezentantów budżet na tenże rok zatwierdził. (Dochody 154 tysięcy, wydatki 130.610 Rb.) i umorzenie deficytu akceptował z oszczędności w ciągu lat trzech.

Członek delegacji, w sprawie normalnego odpoczynku pracowników handlowych, St. G. Brun, przedstawił elaborat tejże wykazujący wadliwości prawa z 15 listopada 1906 r. Zaradzenie im należałoby pozostawić staraniom delegata Komitetu Giełdowego w Petersburgu, na co się zgodzono, a delegacji za jej elaborat podziękowano.

Przewodniczący odczytał Ustawę Towarzystwa wzajemnej pomocy Członków Zgromadzenia kupieckiego i uczestników Zebrania Giełdowego. Uchwalono działać o zatwierdzenie przez władze tej ustawy. Wreszcie dokonano wyborów kandydatów do posad, dwóch zastępców, Sędziów handlowych.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Rok 1908.— Zgon i uczczenie pamięci Karola Szulca.— Budżety szkolne.— Bilans i sprawozdania Urzędu.—Przepisy o stypendjum Braumana, Teoplitza i Szulca. — Oświadczenie Kazimierza Natansona. — Relacja Adolfa Peretza w sprawie podatku przemysłowego. — Wybory do Sądu Handlowego. — Deficyt w finansach szkolnych.—Plan organizacji kursów buchalteryjnych.— Ofiara A. Peretza.—Towarzystwo pomocy uczniom Szkół Zgromadzenia.— Projekt utworzenia biura referencyjnego.

24 lutego 1908 r., uczczono pamięć zmarłego Karola Szulca, zasłużonego w sprawie Szkół Zgromadzenia, Członka Urzędu Starszych. Obmyślono gremialne uczestniczenie w jego pogrzebie, wygłoszenie przez p. Kucharzewskiego przemowy nadgrabnej i utworzenie funduszu stypendjalnego imienia Zmarłego, wreszcie wyrycia jego nazwiska na tablicy, jaka będzie wmurowana w Szkole, łącznie z nazwiskami innych zasłużonych jej Opiekunów. Uchwałę te Urzędu jednomyślnie przyjęto.

26 maja 1908, przedstawiono Reprezentantom budżety szkolne na rok 1908/9. Dochody ze wszystkich szkół oraz podatku obliczono na 225.163 Rb., wydatki preliminowano na 225.375 Rb, z deficytem 212 Rb. Budżety poszczególnych szkół: 7-klasowej i 3-klasowej określono na 162.885 Rb., wydatki na 159.495 Rb. Szkoły Realnej dochody na 47.738 Rb., wydatki 50.930 Rb. Szkoły niedzielnej dochody na 14.450, wydatki na 14.950 Rb.

Bilans i sprawozdanie Urzędu za r. 1907 wykazały dochód na 25.316 Rb. 79 kop., wydatki na 22.243 Rb., z przewyżką dochodów nad wydatkami w sumie 3.073 Rb. 74 kop. Przedstawiono do zatwierdzenie Reprezentantom przepisy o stypendjach imienia Mik. Braumana, E. Toeplitza i K. Szulca, które z pewnemi zmianami przyjęto. Doniesiono, że rodzina M. Braumana, celem powiększenie jego funduszu stypendjalnego, deklarowała złożyć oblig Zgromadzenia kupców na 1000 Rb. Dokonano wy-

boru trzech kandydatów na zastępcę Starszego po zmarłym K. Szulcu, oraz 5 Członków Komisji rewizyjnej, wreszcie kandydatów na Członków Sądu Handlowego.

Kandydatami na zastępcę Starszego byli: Stanisław Brun, Jan Gebethner i Jan Kozłowski.

Do Komisji rewizyjnej wybrano pp.: Jana Gebethnera, Adolfa Peretza i Edmunda Makowskiego.

Kazimierz Natanson, podziękowawszy pp. Reprezentantom za wyrazy uznania jakie otrzymał 9 grudnia 1907, oświadczył, iż jakkolwiek nie należy obecnie do Urzędu Starszych, lecz nie przestanie służyć i nadal dobru kupiectwa.

P. Peretz zdał sprawę ze swej delegacji, w imieniu Komitetu Giełdowego, do Petersburga w sprawie nowego projektu o podatku przemysłowym. Większość przedstawicieli Komitetów giełdowych była przeciwną zniesieniu patentów. P. Kazimierz Natanson jako vice Prezes Komitetu Giełodwego warszawskiego, również był za utrzymaniem systemu patentowego, w obec niewyraźnych zarysów reformy podatkowej, która sytuację kupców mniej zamożnych może pogorszyć.

9 lipca 1908 r. dokonano w gmachu Giełdy wyborów 7 Członków Sądu Handlowego i 2 ich zastępców.

Wybrano: Stanisława Grodzkiego, Franciszka Karpińskiego, Wacława Manduka, Karola Geislera, Zygmunta Halperna, Stanisława Ruszkowskiego, Adalfa Szturma, jako Członków, zaś jako Zastępców: Adolfa Peretza i Czesława Łukaszewskiego.

21 października 1908 przedstawił Przewodniczący sprawozdanie finansowe Szkół Zgromadzenia, z którego się okazał przewidywany, wbrew obliczeniu z 26 maja t .r. deficyt 10.200 Rb. Wynikło to z powodu zmniejszonej frekwencji uczniów do 7-klasowej Szkoły realnej i 7-klasowej handlowej, wywołanej konkurencją szkół prywatnych z prawami. Proponowano zatem zreformowanie szkoły realnej przez wprowadzenie do niej wykładów języka łacińskiego, co ułatwiłoby uczniom możność wstępowania do uniwersytetów w kraju i zagranicą. Urząd Starszych i Rady Opiekuńcze przyszły do przekonania, iż kupiectwo odczuwa brak poważnej uczelni handlowej w zakresie nauki buchalterji. Poruczono p. Dyr. Służewskiemu i Inspektorowi szkoły 3-klasowej Milewskiemu, opracowanie planu organizacji kursów buchalteryjnych, a także kursów wieczorowych dla kobiet, na wzór szkoły niedzielnej.

W duchu owych projektów zapadła uchwała Komitetu Reprezentantów.

Następnie przedstawiono sprawę zalegalizowania Towarzystwa wzajemnej pomocy Członków Zgromadzenia kupców miasta Warszawy i uczestników Zebrania giełdowego.

Urząd Starszych zawiadomił, iż d. 20 t. m., p. Adolf Peretz, złożył 2.500 Rb. w Świadectwach Banku włościańskiego, na rzecz niezamożnych uczniów szkoły niedzielnej. Za tę ofiarę Komitet Reprezentantów wynurzył p. Peretzowi podziękowanie. Doniesiono o zalegalizowaniu Towarzystwa pomocy niezamożnym uczniom Szkół Zgromadzenia. Zainicjowano prowizoryczny Zarząd i otworzono listę składek.

W końcu przewodniczący przedstawił potrzebę założenia w Warszawie poważnego biura referencyjnego. Komitet Giełdowy i Stowarzyszenie kupców polskich, wybrały już delegatów do Komitetu organizacyjnego rzeczonego biura. Wybrano również delegatów od Zgromadzenia kupców.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Rok 1909. — Bilans i budżet. — Majątek Zgromadzenia 797.982 rubli. — Uznanie zasług Urzędu Starszych. — Biuro Confidentia. — Podręcznik korespondencji handlowej. — Ustawy szkolne. — Szkoła Realna. — Szkoła 7 klasowa, 3 klasowa i niedzielna. — Zmiana regulaminów stypendjalnych.

26 maja 1909, przedstawiono Reprezentantom bilans i sprawozdanie Urzędu za rok ubiegły 1908 oraz budżet na 1909 r. W dochodach wykazano sumę 16.152 Rb. W wydatkach 6.937, z przewyżką dochodów nad wydatkami na sumę 9.115 Rb. Według bilansu fundusze Zgromadzenia wynosiły: w hypotekach 40.400 Rb., w bankach 24.837 Rb., w papierach 108.791 Rb, w nieruchomości Nr. 6353 — 599.328 Rb., w należnościach z funduszu szkoln. 24.625 Rb. Ogółem — 797.982 Rb. (bez kopiejek).

Stan bierny:

Legaty różne 92.567 Rb., pożyczka budowlana 533.000 Rb., należności do wypłaty 2.621 Rb., fundusze w Zarządzie Urzędu 86.520 Rb. Ogółem 714.709 Rb.

Etat dochodów 21.710 Rb. i wydatków 23.300 Rb.; na rok 1909 zamknięto przypuszczalnym deficytem 1.590 Rb.

Na wniosek Komisji rewizyjnej uchwalono złożyć Urzędowi Starszych protokólarne podziękowanie za wzorowe prowadzenie ksiąg i rozesłanie po raz pierwszy, od istnienia instytucji Reprezentantów przed zebraniem sprawozdania rocznego, oraz za całą działalność Urzędu. Na wniosek Rad Opiekuńczych, poparty przez Urząd Starszych, sprostowano odpowiednio punkt przepisów stypendjalnych imienia K. Deikego.

Zawiadomiono o utworzeniu biura wywiadowczego pod nazwą Confidentia, pod nadzorem Komitetu organizacyjnego w osobach Makowskiego, Grodzkiego i Peretza.

Do delegacji przy Kole Przemysłowców, dla badania spraw wodnych w Królestwie, wybrano Stan. Pfeiffra i wyznaczono

fundusz na rozpoczęcie najbliższych robót. Komitet Reprezentantów wyraził życzenie by koło b. uczniów szkoły im. Kronenberga i Stowarzyszenie Techników, w celu ujednostajnienia życia przemysłowo-handlowego, zajęło się ułożeniem Podręcznika korespondencji handlowej.

Wybory do Komisji rewizyjnej postanowiono nadal odbywać corocznie.

Na posiedzeniu 19 października 1909 r., Przewodniczący St. Rotwand, przedstwił Reprezentantom sprawozdanie z prac nad Ustawami szkolnemi oraz Kasy przezorności i pomocy, które w zasadzie przyjęto. Z uwagi wszakże, że odnośnie do kasy przezorności i pomocy dla pracowników Szkół Zgromadzenia, wobec deficytów w funduszach szkolnych z lat ubiegłych (około 25 tys. Rb.) i w roku bieżącym (około 4.000 Rb), gdy kupiectwo nie może obecnie przyjąć na siebie zobowiązań nieokreślonych, uchwalono na razie wprawadzać do budżetów rocznych ściśle określone kwoty do rozdziału między personelem, w stosunku do jego wniosków. Komitet Reprezentantów przyjął wniosek Urzędu z uzupełnieniami i odpowiedniemi zmianami.

W sprawie Szkoły Realnej, Przewodniczący przedstawił Reprezentantom rachunki szkolne z ostatniego jego dziesięciolecia, wykazujące deficyt, stopniowo się zwiększający. Po dyskusji uchwalono kontrakt z Dyrektorem Wróblewskim ekspirujący z d. 1 lipca 1910 r. rozwiązać i zaprzestać subwencjonowania tejże Szkoły.

Dokonano wyborów do Rad Opiekuńczych Szkół: 7-klasowej, 3-klasowej i niedzielnej. Prezesem Rad został St. Rotwand. Następnie wybrano kandydatów na Członków Sądu Handlowego.

Na posiedzeniu 11 marca 1910, po dokonaniu uzupełniających wyborów kandydatów do posad sędziowskich, na wniosek Urzędu Starszych, zmieniono punkt 3 regulaminu stypendjalnego imienia K. Szulca, E. Toeplitza i Mikołaja Braumana, w taki sposób, jak to uczyniono ze zmianą regulaminu stypendjalnego Deikego, mianowicie, że prawo do otrzymania stypendjum służyć będzie wyłącznie kandydatom Polakom, zarówno chrześcijanom, jakoteż niechrześcijanom, uczniom szkół, przez kupiectwo utrzymywanych. Przy równych warunkach pod względem przykładania się do nauki, sprawowania się, oraz położenia materjalnego, pierwszeństwo ma być przyznawane synom członków

Zgromadzenia kupców, lub w braku tychże, synom Członkom Zgromadzenia giełdowego, z pierwszeństwem dla zupełnych sierot, następnie pół sierot, nie mających ojca lub matki i jedynie przy braku odpowiednich kandydatów, stypendja mogą być dawane młodzieńcom, tkórych rodzice żyją.

Powyższa zmiana p. 3 regulaminów stypendjalnych, wywołaną została wskutek Odezwy Vice Prezesa Rady Opiekuńczej Szkoły 7-klasowej Kazimierza Natansona, wystosowanej 15 listopada 1909 r., za Nr. 316, do Urzędu Starszych, następującego brzmienia:

„Przy rozpoznawaniu podań o stypendja, Rady Opiekuńcze, stosując się do obowiązujących regulaminów, napotykają ciągłe trudności, w zachowaniu p. 3 regulaminów stypendjalnych, mianowicie, wobec bardzo nieznacznej ilości uczniów naszych szkół, których ojcowie należeli do Zgromadzenia kupców, lub Giełdowego, zachowanie ścisłe p. 3 prowadzi nieraz, w praktyce, do tego, że stypendja bardzo wysokie musiałyby być przyznawane uczniom, którzy postępami swoimi w naukach, oraz sprawowaniem, stoją znacznie niżej, od uczniów wzorowych, których ojcowie nie należeli ani do Zgromadzenia kupców, ani do Giełdowego. Rady Opiekuńcze uważają istniejący stan rzeczy za niesłuszny, prowadzący niejednokrotnie do wyraźnej niesprawiedliwości. Proszą przeto uprzejmie Urząd Starszych, o łaskawe przejrzenie regulaminów, oraz o zmianę p. 3 tych regulaminów, które były opracowane przez Urząd Starszych i zatwierdzone przez Komitet Reprezentantów".

ROZDZIAŁ XL.

Rok 1910. — Zgon Dyrektora Ksaw. Służewskiego. — Uczczenie jego pamięci. — Pomyślny stan funduszów Zgromadzenia. — Zaproszenie Urzędu na obchód krakowski 500-lecia kongregacji kupieckiej. — Tablica pamiątkowa.—Wnioski w sprawie nielegalnej konkurencji w handlu.— Szkoła Realna Wróblewskiego. — Projekt Wystawy Powszechnej Krajowej. — Drobny handel w Halach. — Przemowa Stan. Rotwanda i zarys rozwoju szkół kupiectwa. — Uznanie zasług Rotwanda. — Projekt stałej delegacji w sprawie wyborów do Sądu Handlowego. — Przypomnienie starodawnej Konfraterni kupieckiej. — Monografja Augusta Zaleskiego.

22 czerwca 1910 r., na zebraniu Reprezentantów kupiectwa, Przewodniczący Adam Herse, zawiadomił o zgonie zasłużonego dla szkół Zgromadzenia Dyrektora, ś. p. Ksawerego Służewskiego. Uczczono pamięć jego, przez powstanie z miejsc.

Ze sprawozdania za rok 1909, okazało się, że rok ów był pomyślnym, dając przewyżkę dochodów, nad wydatkami administracji Urzędu Starszych, w sumie około czterech tysięcy rubli, oraz w administracji szkół, około 7 tysięcy rubli, o którą to sumę zmniejszył się deficyt szkolny z lat poprzednich, wynoszący 24 tysiące rubli. Budżet Zgromadzenia na r. 1910 zamknął etat dochodów i wydatków, sumą 21.8000 rubli.

Po rozpoznaniu budżetów szkolnych na rok 1910/11, zatwierdzono budżety szkół 7-klas. i 3-klas., w dochodach na 77.320 rb., w wydatkach na 117.505 rb., oraz budżet wszystkich szkół przez kupiectwo utrzymywanych, na sumę dochodu 190.080 rb., wydatków na 186.005 rb.

Wybrano 6 kandydatów na 2 zastępców Sędziów Sądu Handlowego, oraz Komisji rewizyjnej.

Na skutek zaproszenia Kongregacji kupieckiej w Krakowie, na obchód 500-lecia kupiectwa krakowskiego, Komitet Reprezentantów uprosił Urząd Starszych, o wybranie delegatów na uroczy-

stość krakowską, w liczbie pięciu i upoważnił Urząd do ofiarowania kupiectwu krakowskiemu tablicy pamiątkowej z bronzu, oraz adresu, w imieniu kupiectwa warszawskiego.

Wskutek odezwy Stowarzyszenia kupców polskich, w sprawie narad nad zwalczaniem nieuczciwej konkurencji w handlu, delegowano p.p. L. Bergsona i E. Makowskiego, do przyjęcia udziału w tych naradach, w charakterze delegatów Zgromadzenia.

Przedstawiono przebieg pertraktacyj z Dyrektorem Wróblewskim, których mocą, p. Wróblewski prowadzić będzie od nowego roku szkolnego Szkołę realną przy ul. Złotej Nr. 58, na warunkach, w kontrakcie bliżej określonych.

Na fundusz stypendjalny imienia, ś. p. Służewskiego, złożono 500 rubli i przyjęto, na rachunek Zgromadzenia, koszta pogrzebu Zmarłego.

27 października 1910 r. dokonano wyboru 30 kandydatów na 7 Sędziów i 3 zastępców Sędziów Sądu Handlowego, oraz, z powodu kończącej się 12 listopada t. r. kadencji Urzędu Starszych, wybrano kandydatów, w potrójnej liczbie, na każde stanowisko Urzędu.

19 grudnia 1910 r., na skutek Odezwy Stowarzyszenia kupców polskich, wybrano trzech delegatów do przyszłego biura „Konfidencji", oraz wybrano delegatów do Towarzystwa Przemysłowego, w sprawie narad przedwstępnych nad urządzeniem Wystawy ogólnej krajowej w Warszawie w roku 1915, wreszcie delegatów do oddziału warszawskiego Cesarskiego Towarzystwa żeglugi.

W sprawie uregulowania drobnego handlu w halach miejskich, wynurzono uznanie Radcy Magistratu, p. Mrozowskiemu, za poparcie skuteczne owej sprawy, z pożytkiem dla kupiectwa i miasta.

Na Zgromadzeniu 19 października 1911 r., Starszy Urzędu, Stanisław Rotwand, w krótkim zarysie historycznym, przedstawił działalność i znaczenie kupiectwa warszawskiego, zaznaczając, iż już starodawna Konfraternia kupiecka*) ujawnia-

*) Organizacja kupiecka, znana pod nazwą Konfraterni, znalazła przed kilkunastu laty w literaturze naszej naukowej badacza, obecnie członka Rądu odrodzonej Rzplitej, piastującego wysoki urząd ministra spraw zagranicznych, Augusta Zaleskiego, który, zachęcony ogłoszonym w roku 1907 w „Ekonomiście" artykułem p. Cezarego Łagiewskiego, poświęconym dziejom Konfraterni kupieckiej m. Starej Warszawy, opracował

ła dążność do zajęcia w społeczeństwie poważnego obywatelskiego stanowiska. Współczesne kupiectwo, jako Korporacja zawodowa, stara się zdobyć sobie takież uznanie i szacunek, jakiemi stan kupiecki cieszy się w innych, kulturalnych krajach. Głównie dotychczas Zgromadzenie kupców miało sposobność spełniać swoje obowiązki społeczne, na polu oświatowem. Obecnie, kupiectwo prowadzi pięć uczelni handlowych, w których kształci się z górą dwa tysiące młodzieży, a które to szkoły, oprócz nużych ofiar materjalnych, wymagają ogromnego wysiłku energji i pracy. Na tem jednak nie ograniczają się, ciążące na Zgromadzeniu kupieckiem, obowiązki społeczne, do których spełnienia stale winno dążyć. Wyrażeniem przekonania, że nowo obrany Komitet Reprezentantów będzie się, w swej pracy, kierował dotychczasowemi tradycjami, zakończył Przewodniczący swoje przemówienie.

W imieniu Zgromadzenia, p. Adolf Peretz oświadczył, iż dzięki wyjątkowej pracy i zasługom Starszego Urzędu, Stanisława Rotwanda, założone zostały wzorowe uczelnie handlowe w Warszawie.

Zebrani wyrazili swe uznanie, ogólnym oklaskiem.

W sprawie budżetu, Przewodniczący oznajmił, iż w roku bieżącym zamierzona jest przeprowadzka do nowego lokalu Urzędu, wymagająca pewnych nakładów, na umeblowanie tychże.

Upoważniono Urząd do kupna placu, sąsiadującego z posesją szkolną, około 2.800 łokci kwadratowych.

Wreszcie dopełniono wyboru kandydatów na 1 Sędziego i 3 za-

---

w roku 1913 specjalną monografję, wydaną przez Towarzystwo Miłośników Historji, pod tytułem Konfraternia kupiecka miasta Starej Warszawy, poświęconą dziejom owej organizacji kupieckiej, zrujnowanej w roku 1655-tym przez Szwedów, o czem wspomina przywilej króla Jana Kazimierza z roku 1658.

Pierwsza ta praca naukowa, młodego podówczas badacza, osnuta na źródłach, znajdujących się w zachowaniu Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy, oraz w Archiwum Głównem, cechuje się zaletami sumiennego i wyczerpującego opracowania, i dlatego, stanowić może podstawę do bliższego poznania rozwoju instytucji, o której, z natury zadania, jakie miałem w niniejszej książce, szkicowe jedynie mogłem podać informacje.

Pracę Augusta Zaleskiego zdobią, nadto, reprodukcje cennych zabytków dawnego kupiectwa warszawskiego, w mało dostępnem jego archiwum przechowywanych.

stępców w Sądzie Handlowym, oraz Członków Komisji rewizyjnej, na rok 1911.

30 listopada 1911 r. Przewodniczący uzasadniał konieczność istnienia stałej delegacji, pilnującej jednania kandydatów na stanowiska sędziowskie i układania listy owych kandydatów, dla przedstawiania jej Reprezentantom.

Po wyczerpującej dyskusji, uchwalono jednomyślnie: 1) wybrać delegację stałą na rok jeden i ponawiać wybory corocznie; 2) liczbę osób delegacji określić na 18-tu; 3) do delegacji zaprosić przedstawicieli następujących organizacyj handlowych i przemysłowych: Zgromadzenia kupców, Komitetu giełdowego, Stowarzyszenia kupców polskich, Związku kupców m. Warszawy, Towarzystwa przemysłowców Królestwa Polskiego, oraz delegatów Sędziów handlowych czynnych, określając liczbę delegatów każdego stowarzyszenia na trzech.

Dokonano jednocześnie wyboru delegatów Zgromadzenia, w osobach: Edmunda Fuchsa, Filipa Cohna i Józefa Wegnera.

ROZDZIAŁ XLI.

Rok 1911.— Zgon Stan. Henr. Bruna. — Uczczenie jego zasług i pamięci.— Wniosek Kazim. Natansona. — Kursy wyższe handlowe Zielińskiego. — Biuro podatkowe przy komitecie giełdowym. — Sprawa losowania obligów pożyczkowych.—Regulaminy stypendjalne zapisów A. Librowicza, Gustawa i Leontyny Bergsonów.

W maju r. 1912 Korporacja kupiectwa warszawskiego dotkliwą poniosła stratę, w osobie zgasłego Członka Honorowego Urzędu Starszych, ś. p. Stanisława Henryka Bruna. To też, zagajając w dniu 30 maja t. r. posiedzenie Zgromadzenia, zastępca Starszego Urzędu, Adam Herse, poświęcił serdeczne Zmarłemu wspomnienia.

Niezmordowana jego, z górą 50-letnia, działalność, w kierunku wykształcenia handlowego całego szeregu pokoleń, praca nad podniesieniem wiedzy fachowej pracowników handlowych, oraz założenie i półwiekowe kierownictwo Szkoły niedzielnej i wieczorowej, świadczyły chlubnie o zasługach, położonych przez Zmarłego dla kupiectwa. Na nadzwyczajnem posiedzeniu Urzędu Starszych, zwołanem z powodu zgonu St. H. Bruna, jednomyślnie uchwalono zapoczątkować zbieranie składek, na dobudowanie pawilonu do gmachu Szkół handlowych, w specjalnym celu rozszerzenia pomieszczeń Szkoły niedzielnej i wmurowaniem tablicy w pawilonie, upamiętniającej zasługi Zmarłego. Na ten cel, Urząd Starszych przeznaczył, w imieniu Zgromadzenia kupców, rubli 500.

Uczczono jednocześnie pamięć zmarłego, dobrze zasłużonego, Członka Zgromadzenia, Komisji rewizyjnej i Reprezentanta, ś. p. Edmunda Makowskiego.

P. Kazimierz Natanson, w sprawie uczczenia pamięci ś. p. Bruna, uczynił wniosek o zbieranie składek, na potrzebny fundusz, między b. wychowańcami Szkoły niedzielnej, Szkoły realnej, oraz między rodzicami uczniów handlowych Zgromadzenia kupców, co jednomyślnie przyjęto.

Obecny na zebraniu syn zmarłego, Przewodniczący Stanisław Gustaw Brun, w serdecznych słowach, podziękował za uczczenie pamięci ojca.

Ze spraw bieżących, zatwierdzono sprawozdanie i budżet za rok 1911, przyjęto również budżet na r. 1912, zamykający się, w dochodach i wydatkach, sumą 27.400 rubli. Zarządzono natychmiastowe roboty około reparacji bulwarku nad Wisłą. Zgodzono się, wskutek Odezwy Dyrektora Kursów wyższych handlowych, A. Zielińskiego, o subwencjonowanie, w miarę stanu funduszów Zgromadzenia, tejże Szkoły i uchwalono wyasygnować jednorazowo na razie, na ten cel, rubli tysiąc.

Wybrano 2 delegatów Zgromadzenia do zarządu „Konfidencji" przy Stowarzyszeniu kupców polskich, Członków Komisji rewizyjnej, oraz 15 kandydatów na 1 Sędziego i 4 zastępców Sędziów Sądu Handlowego.

23 listopada 1912 r. dokonano wyborów 2 zastępców Sędziów, po ukończonej kadencji poprzednich.

Zawiadomiono, iż Komitet giełdowy warszawski, pragnąc ułatwić Członkom Zgromadzenia giełdowego orjentowanie się w zawiłych sprawach podatku procederowego, postanowił urządzić biuro podatkowe, i w tym celu, zwrócił się do Urzędu Starszych kupiectwa, z propozycją łącznego prowadzenia rzeczonego biura. Urzą Starszych propozycję tę przyjął, zgodnie z Reprezentantami.

Nadto, w celu ułatwienia kupcom czynności wykupywania świadectw stanowych, świadectw dla subjektów, oraz patentów, Urząd Starszych przychylił się do propozycji Izby Skarbowej i uchwalił otworzyć biuro do sprzedawania patentów, w porozumieniu się, w tej mierze, z Izbą Skarbową i Magistratem. W tym celu, Urząd uczynił wniosek, o pobieranie odpowiednich opłat, od wykupujących patenty.

W sprawie sposobu dokonywania rocznego losowania obligów pożyczkowych, na budowę gmachów szkolnych, uchwalono, aby w razie wylosowanie kartki z numerem, odpowiadającym numerowi obligu, będącego własnością Zgromadzenia, kartka ta była wrzuconą do koła losowań, na jej miejsce zaś wyjmowano inną kartkę.

Odczytano następnie projekty regulaminów stypendjalnych, do stypendjów imienia Adolfa Librowicza, oraz Gustawa i Leontyny Bergsonów, z poprawką odnośną, zaproponowaną przez A. Peretza.

ROZDZIAŁ XLII.

Rok 1913. — Nowy pawilon Szkolny. — Sprawozdanie z przebiegu sprawy budowy gmachu Szkolnego. — Artel i podwyższenie opłat przesyłek pocztowych. — Uroczystości Jubileuszu 50-lecia pracy Stanisława Rotwanda, w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Na posiedzeniu Zgromadzenia w d. 16 stycznia 1913 r., Przewodniczący Stanisław Rotwand, przedstawił zebranym plany zatwierdzone zamierzonego pawilonu szkolnego, szczegółowo uzasadniając konieczność rozszerzenia gmachów szkolnych, ze względu na wzrastającą liczbę uczniów, zwłaszcza w szkole trzyklasowej kupieckiej, tak odpowiadającej swemu założeniu — dostarczania kupiectwu wykwalifikowanych pracowników handlowych. Niezależnie od tego, zapowiedział Przewodniczący przeniesienie czterech oddziałów Szkoły niedzielnej, oraz kursów buchalteryjnych, mieszczących się przedtem w lokalu Szkoły realnej Dyrektora Wróblewskiego. Względy te skłoniły Urząd Starszych, oraz Rady Opiekuńcze, do zastanowienia się nad koniecznością rozszerzenia lokalu szkolnego.

W maju roku 1912 nabytym został plac od Ulricha, na względnie dogodnych warunkach, za 16 rb. 5 kop. od łakcia kwadr., poczem Rady Opiekuńcze niezwłocznie zajęły się opracowaniem planu przyszłej budowy. W celu zabezpieczenia światła dla przyszłego pawilonu, zawartą została odpowiednia umowa z p. A. Machlejdem, właścicielem, przylegającej do nowonabytego placu, posesji. Kosztorys budowli, sporządzony przez budowniczego E. Goldberga, określił go sumą 65.000 rb., co, łącznie z kosztem placu, wyniesie około 81.000 rb. Suma 16.500 rb., zapłacona za plac, została pokrytą z przewyżki dochodów szkolnych, za lata 1911 i 1912.

Na pokrycie resztujących 65.000 rubli, Urząd Starszych wniósł, by uzupełnić pożyczkę obligacyjną, przez wypuszczenie nowych

obligów, na sumę 50 tys. rb., t. j. doprowadzić pożyczkę do 600 tysięcy rubli, do której to wysokości Urząd Starszych był upoważniony uskutecznić pożyczkę na budowę gmachów, uchwałą Reprezentantów, z dnia 3 lutego 1903 r.

Na nową emisję obligów, zadeklarowały różne osoby i instytucję sumę rubli 30 tysięcy.

Za 20 tysięcy obligów nabyć miało Zgromadzenie kupców, lokując w obligach fundusze stypendjalne, ofiarowane Zgromadzeniu w gotówce, co do których swoboda lokowania pozostawiona była Zgromadzeniu, przez zapisodawców.

Po wyczerpującej dyskusji, jednomyślnie wnioski powyższe Urzędu zatwierdzono.

Wreszcie Przewodniczący zakomunikował Zgromadzeniu, iż Komitet giełdowy warszawski nadesłał Urzędowi Starszych korespondencję artelu, pracującego na komorze warszawskiej z Departamentem celnym, w sprawie podwyższenia dotychczasowych opłat, za czynności przy przesyłkach pocztowych.

Zgromadzenie uprosiło Urząd Starszych, o zebranie opinji zainteresowanych w tej sprawie kół kupieckich.

Posiedzenie z dnia 16 stycznia 1913 roku poprzedziło wyjątkową uroczystość pięćdziesięciolecia pracy i zasług obywatelskich Starszego Zgromadzenia kupców, Jubilata Stanisława Rotwanda, święconą w wielkiej sali Muzeum Parzemysłu i Rolnictwa, dnia 19 stycznia 1913 r., przy udziale kupiectwa warszawskiego, wszystkich zrzeszeń społecznych stolicy i przedstawicieli inteligencji.

ROZDZIAŁ XLIII.

Stan majątkowy Zgromadzenia w r. 1913. — Rokowania w sprawie przystani wodnej.—Szkoła Wróblewskiego.—Inwentarz ruchomości szkolnych.— Stowarzyszenie im. Pankiewicza.—Wybory Członków Rad Opiekuńczych.— Sprawozdanie za r. 1913 i budżet na r. 1914. — Kandydaci do Urzędu Starszych. — Sprawozdanie St. Rotwanda. — Projekty pożyczki na gmachy szkolne.— Organizacja Sądu rozjemczego.— Wybory do Sądu Handlowego.

17 kwietnia 1913 r. przedstawiono Reprezentantom bilans i sprawozdanie Urzędu Starszych za rok 1912, oraz budżet na rok 1913.

Dochody w r. 1912 wynosiły 324.623 rb. 98 kop.. Wydatki — 262.756 rb., z przewyżką dochodów nad wydatkami rb. 61.867 kop. 72.

Stan czynny w sumach hypotecznych, w bankach, w nieruchomościach, w papierach procentowych, w kasie w rubryce różnych i w sumach przechodnich, wynosił 891.709 rb. 96 kop. i tyleż w wydatkach na spłatę długów, legaty wsparć, stypendja, fundusze gmachów, różne fundusze i w kapitale.

Etat dochodów i wydatków na 1913 rok zamknięto w przychodzie i rozchodzie sumą 30.025 rubli.

Przewodniczący przedstawił następnie, w ogólnych zarysach, przebieg rokowań Urzędu Starszych z rozmaitemi władzami, o dalsze utrzymanie przystani wodnej.

Po długiej korespondencji z władzami wojskowemi, otrzymano od Intendentury wiadomość, iż taż władza postanowiła zatrzymać przystań wodną w posiadaniu skarbu. Z tych względów, Urząd widział się zmuszonym prosić Reprezentantów o upoważnienie do przeprowadzenia likwidacji przystani wodnej, na co się zgodzono, i na wniosek K. Natansona, wyrażono życzenie, by dzierżawiony przez Zgromadzenie plac Rybakach, pozostał na-

dal w użytkowaniu kupiectwa i mógł służyć, chociażby w zmniejszonych rozmiarach, jako przystań do wyładowywania towarów.

W tym celu, uproszono Urząd, by się porozumiał z właścicielem placu, w sprawie wieloletniej dzierżawy tegoż i przystosowania go ładowania towarów, no co upoważniono wydatkować odpowiednią sumę.

Następnie zakomunikowano, że od 1 lipca 1913 r. ustaje subwencjonowanie przez Zgromadzenie Szkoły realnej dyrektora W. Wróblewskiego. Wskutek prośby tegoż, o ofiarowanie Szkole inwentarza, ruchomości Zgromadzenia, lub też jego używalności, jak również prośby, przedstawionej w tym duchu ze strony zalegalizowanego Stowarzyszenia im. Pankiewicza, które ma na celu subsydjowanie i opiekowanie się Szkołą Wróblewskiego, Urząd Starszych, po ocenieniu wartości inwentarza na 3.000 rubli, zgodnie z wnioskiem K. Natansona, postanowił oddać ów inwentarz rzeczonemu Stowarzyszeniu, z zastrzeżeniem, że w razie likwidacji tegoż, lub zamknięcia Szkoły realnej, inmentarz ów powróci do własności Zgromadzenia kupiectwa w tym stanie, w jakim się w danej chwili znajdować będzie.

30 października 1913 r. wybrano trzech kandydatów do posady zastępcy Sędziego Sądu Handlowego, w osobach: Gustawa Rosenbluma, Jana Temlera i Walentego Iwińskiego.

29 stycznia 1914 r. przystąpiło Zgromadzenie do wyboru nowych Członków Rad Opiekuńczych i, z uwagi, że Szkoły handlowe w ostatniem dziesięcioleciu znacznie się rozrosły, tak pod względem liczby uczniów, jako i pod gospodarczym względem. Urząd Starszych wniósł, by Komitet Reprezentantów upoważnił Urząd do wybrania, oprócz 6 Członków Rady, jeszcze 3 zastępców, co zostało dopełnionem. W końcu posiedzenia zatwierdzono regulamin stypendjum ś. p. Juljana Wieniawskiego.

Na posiedzeniu następnem, z d. 27 lutego 1914 r., zatwierdzono również regulamin stypendjum Starszego Zgromadzenia kupców, jubilata Stanisława Rotwanda.

23 kwietnia 1914 r., po wyborze Członków Komisji rewizyjnej, oraz kandydatów na Sędziów Sądu Handlowego, Przewodniczący Juljusz Herman przedstawił bilans i sprawozdanie Urzędu Starszych za rok 1913, oraz budżet na r. 1914.

Dochody w 1913 r. wynosiły 49.857 rb., wydatki — 26.772 rb, z przewyżką dochodów, w sumie 23.085 rb.

Ostateczna suma bilansu wyniosła 956.987 rb. 70 kop. Etat

dochodów na 1914 r. ustanowiono w sumie 33.600 rb. wydatków w sumie 29.600 rb.

4 czerwca 1914 r., z powodu kończącej się kadencji trzyletniej Urzędu Starszych, wybrano kandydatów na urzędy: Starszego, Podstarszego i ich zastępców.

9 grudnia 1914 r. Przewodniczący St. Rotwand zakomunikował Zgromadzeniu, iż głównym środkiem utrzymywanych przezeń Szkół handlowych, są fundusze podatku szkolnego, opłacanego przy wykupywaniu świadectw. Wpływ z podatku w roku 1914 wyniósł około 130 tys. rubli, lecz w roku następnym, z powodu toczącej się wojny europejskiej, wpływ ten zredukuje się do jakich 25%. Opłata za wpisy wpływa trudniej. Rady Opiekuńcze, w trosce o utrzymanie Szkół, musiały zastosować środki redukcji płac nauczycielom, do późniejszego ich, w warunkach pomyślniejszych, wyrównania. W takim stanie rzeczy, zaprojektował Urząd, między innemi, zarządzenie losowania nadzwyczajnego obligów Zgromadzenia, zaciągnięcie w Towarz. kredytowem miejskiem pożyczki na gmachy szkolne, w sumie 150 tys. rubli, zwrócenie, z otrzymanej pożyczki, funduszom Zgromadzenia zaliczonej sumy i spożytkowanie reszty pożyczki na potrzeby Szkół Zgromadzenia.

Komitet Reprezentantów wniosek ów zatwierdził, z życzeniem, na wniosek p. Peretza, by wylosowane obligi zamieniono na listy miejskie.

Zakomunikował Starszy Urzędu o organizacji Sądu Rozjemczego, między pracownikami a pracodawcami, zaznaczając, iż organizacja rzeczona uchwaloną została przez Urząd Starszych, Sędziów handlowych, przedstawicieli Stowarzyszenia kupców polskich, Towarzystwa pracowników handlowych i przemysłowych, Związku buchalterów i kobiet, pracujących w handlu i biurowości.

W tej sprawie ustanowiono szereg przepisów, odnoszących się do procedury Sądu Rozjemczego, a następnie dokonano wyboru kandydatów na zastępców 4 Sędziów Sądu Handlowego.

Odczytano list Emila Gerlacha z d. 7 grudnia 1914 r., w sprawie legatu imienia Gustawa Gerlacha 5.000 rubli, na opłatę z odsetek wpisów dla niezamożnych uczniów Szkół Zgromadzenia. Za tę ofiarę obecni wynurzyli p. Gerlachowi szczere podziękowanie.

ROZDZIAŁ XLIV.

Rok 1915. — Ewakuacja władz rosyjskich z Warszawy. — Zamęt stosunków krajowych. — Ostatni rok urzędowania Stanisława Rotwanda. — Zgon jego 23 lutego 1916 roku. — Ogólne uwagi nad działalnością Zgromadzenia kupieckiego w ostatniem stuleciu dziejów kupiectwa warszawskiego.

W czasie toczącej się wojny i zmian warunków życia politycznego i społecznego Warszawy, wskutek opuszczenia przez władze rosyjskie stolicy i terytorjum Królestwa, rok 1915 nie zaznaczył się, w działalności Zgromadzenia kupiectwa, wybitniejszym epizodem, wymagającym jego zanotowania na kartach niniejszej monografji.

Zaznaczył się wszakże faktem, że był to ostatni już, niestety, rok owocnej, dla Zgromadzenia, pracy jego Seniora, Stansława Rotwanda. Pomimo zanikających w drugiej połowie roku 1915 sił zasłużonego Przewodnika instytucji, gorliwie, prawie że do ostatnich życia, zajmował się jej sprawami i układał plany przyszłej działalności, przedewszystkiem zaś sprawą najodpowiedniejszego, dla kształcącej się w zawodzie handlowym młodzieży, zużytkowania funduszu, ofiarowanego mu, w dniu jubileuszowym, przez kupiectwo i obywatelstwo i uzupełnionego przezeń i przez syna jego, Andrzeja, do wysokości 125 tysięcy rubli.

Dzień 23 lutego 1915 r. położył kres tym szlachetnym zamiarom. Niestrudzony pracownik ułożył się, z ogólnym żalem społeczeństwa, do snu wiekuistego.

* * *

Urzędowanie zasłużonego Seniora Zgromadzenia Kupców M. St. Warszawy, zbiegło się z jubileuszem stulecia istnienia tejże instytucji, przez ciąg lat kilkunastu przezeń kierowanej.

Z Jego też inicjatywy podjętą została praca niniejsza, w celu zobrazowania działalności grona wybitniejszych członków, oby-

wateli stanu kupieckiego, prowadzonej w czasach srogiego ucisku władz najezdniczych, a mimo to, z wiarą i nadzieją lepszej przyszłości, oddanej przeważnie idei podniesienia stanu umysłowego młodzieży, drogą, dobrze i celowo zorganizowanego, szkolnictwa zawodowego.

Dzięki przewodnictwu w Zgromadzeniu, w ciągu lat kilkudziesięciu, mężów wybitnych zasług, ożywionych szczerze patrjotycznym duchem — że wymienimy tutaj nazwiska: Szlenkiera, Kronenberga, Blocha, Hermana, Bruna i Rotwanda — myśl o ważnem zadaniu Zgromadzenia Kupców w życiu zawodowem społeczeństwa, nie przestała przewodniczyć ich następcom. Spełnia też owo Zgromadzenie swą zaszczytną misję po dziś dzień, pod kierunkiem syna i spadkobiercy zasług ś. p. Juljusza Hermana.

K O N I E C

SPIS RZECZY.

Str.

ZAMIAST PRZEDMOWY 7

WSTĘP 13

ROZDZIAŁ I 20

Polska jako państwo morskie. — Wielkość rzek jej i portów. — Flagi polskie. — Lud kupiecki. — Handel na Mazowszu. — Cła. — Drogi publiczne. — Wzrost miast. — Dzielnice kupieckie starej Warszawy. — Handel rzeczny i lądowy. — Towary zagraniczne. — Księgarstwo dawnej Warszawy. — Najazdy szwedzkie i upadek handlu stołecznego. — Wiek XVIII. — Firmy kupieckie. — Wzrost ludności. — Towarzystwa handlowe. — Ich dziennik. — Bankierzy warszawscy. — Ich bankructwo. — Handel na Starem Mieście. — Bractwo kupieckie. — Wolność handlu i przywileje. — Edykta książęce. — Żydzi. — Opieka monarsza nad bractwem kupieckiem. — Edykta królewskie. — Męczeństwo seniora Kramera. — Skrzynka bracka. — Konfraternja starsza i młodziańsza. — Reformy. — Konstytucja majowa. — Organizacja wewnętrzna konfraternji. — Wybór seniorów. — Kompanje. — Uroczystości. — Pochody. — Chorągwie honorowe. — Księstwo warszawskie.

ROZDZIAŁ II 36

Dążność do reform społecznych w zaczątkach królestwa. — Wybitniejsi jego mężowie stanu. — Zaufanie do Aleksandra I. — Książę Zajączek. — Jego odezwa. — Tadeusz Mostowski. — Wzrost ekonomiczny kraju. — Ludność. — Miasta. — Budowle. — Jarmarki. — Projekt równouprawnienia obywatelskiego żydów. — Jego losy. — Relacja Kajetana Koźmiana. — Rada Stanu. — Dyskusja. — Upadek projektu. — Instrukcja komisji spraw wewnętrznych z r. 1817. — Urządzenie kupiectwa. — Listy kupców, czeladzi i uczniów. — Ustanowienie Giełdy. — Marwail. — Pierwszy jarmark. — Pałac Saski. — Meklerzy. — Skrzynka kupiecka. Starsi Giełdy.

ROZDZIAŁ III 44

Lista kupców warszawskich z r. 1817. — Wybór komitetu i jego skład. — Uwagi komitetu nad Postanowieniem Ks. Zajączka o urządzeniu kupiectwa. — Wybór Starszego i Podstarszego i ich zastępców. — Ich instalacja w Sali Ratusza nowego. — Pierwsze posiedzenie Zgromadzenia 11 października 1817 r. — Budżet roczny. — Utrzymanie Giełdy.

ROZDZIAŁ IV. 49

Trzy posiedzenia Urzędu w r. 1818 w gmachu Marywilu. — Ustanowienie komisanta towarów na komorze granicznej. — Przyj-

Str.

mowanie i odrzucanie próśb kupców i wpisanie ich na listę. — Utrudnienia na komorze w Nieszawie. — Żądanie ustanowienia komisanta ogólnego odrzucone. — Wezwanie starszych żydowskich o złożenie listy żydów kupców. — Echa restrykcyjne dawnej konfraterni przeciw rzemieślnikom handlującym towarami. — Opłata od trunków zagranicznych. — Echa rekwizycji wojennych z lat 1806 i 1807. — Wznowienie konfraterni młodziańskiej.

ROZDZIAŁ V 52

Przerwa w protokółach Urzędu. — Ich wznowienie w r. 1828.— Zmiany w personelu Urzędu Starszych. — Ernest Dückert Starszy. Józef Dyzmański Podstarszy. Stan ówczesny handlu według raportów Rady Stanu z lat 1818 i 1825. — Kupiectwo według akt Urzędu z lat 1820 — 1828. — Wybory Sędziów handlowych. — Nowe miary i wagi. — Lista kupców warszawskich w okresie czasu 1817 — 1820 i rodzaje ich handlu. — Obligacje skarbowe według układów Bajońskich. — Memorjał kupiectwa z r. 1820 do Rady wojew. mazowskiego. — Desideraty. — Odezwa Ministra ks. Staszica do Urzędu z r. 1821.

ROZDZIAŁ VI 61

Wybory Seniora i Vice Seniora Urzędu w r. 1821. Wojciech Sommer i Franciszek Kochler. — Księgi handlowe. — Staszic urządza nowe składy towarowe na komorze. — Bractwo młodziańskie. — Nowy lokal Urzędu. — Meklerzy przysięgli. — Lista czeladników i terminatorów. — Targ na wełnę. — Proces Urzędu o dzierżawę placu nad Wisłą przegrany. — Projekt Lubeckiego w sprawie utworzenia towarzystwa dla handlu towarami kolonjalnemi. — Projekta monopolu rządowego w handlu. — Projekt kupiectwa. — Municypalność w sprawie posyłania terminatorów do kościoła w dni świąteczne.

ROZDZIAŁ VII 64

Memorjał Urzędu z r. 1823 w sprawie handlarzy żydowskich. — Drugi memorjał do ks. Lubeckiego w sprawie uciążliwości w handlu. — Zażalenia na sektuary ze strony Austrji przy ekspedycji towarów. — Sukna szafirowe na mundury. — Oporność kupiectwa przy wyborach do Trybunału handlowego. — Kramarszczyzna. Jej regulacja z r. 1823. — Reklamacje kupiectwa co do kontroli w handlu. — Protest przeciw zamykaniu sklepów. — Zmiana lokalu Urzędu. — Petycja do ks. Lubeckiego z r. 1824 w sprawie składów towarów kolonialnych. — Projekt Zgromadzenia w sprawie ustanowienia Komitetu w sprawach podniesienia kupiectwa i ograniczeniu władzy Urzędu jedynie do kasowości.

ROZDZIAŁ VIII 72

Brak voluminów akt Urzędu z lat 1825 i kilku następnych. — Rok 1828. — Utworzenie Banku Polskiego i jego doniosłość dla rozwoju handlu i przemysłu Królestwa. — Jarmark na wełnę. — Projekt Urzędu Starszych w sprawie utworzenia instytucji Reprezentantów kupiectwa w każdej gałęzi handlu. — Komitet Reprezentantów. — Jego pierwszy skład. — Zmiany lokalu Urzędu. — Wnioski Reprezentantów z r. 1828. — Narady w sprawie rachunków z szyprami gdańskimi.

ROZDZIAŁ IX 76

Rok 1829. — Starszy Urzędu F. Seydel. Podstarszy K. Ziegler. — Przybycie Mikołaja I do Warszawy. — Delegaci kupców. — Składka przymusowa od subjektów na koszta utrzymania chorych kupców w szpitalu ewangelickim. — Podanie kupców starozakonnych

Str.

o dopuszczenie ich kandydatów do grona reprezentantów: Herman Epstein, Teodor Toeplitz, Salomon Ejger, Simon Cohn. — Odmowna odpowiedź Zgromadzenia. — Jej motywa. — Znaki honorowe dla Sędziów. — Reskrypt Municypalności w sprawie wyborów żydów do reprezentantów. — Dom przytułku hr. Skarbka.— Rozporządzenie władz. — Nabycie placu nad Wisłą.

ROZDZIAŁ X 79

Echa powstania listopadowego. — Ofiara kupiectwa na ołtarzu Ojczyzny — Municypalność w sprawie opłaty rocznej od sprzedaży trunków zagranicznych. — Odezwa Banku Polskiego z 10 lutego 1831 r. do kupiectwa w sprawie wspierania go gotowizną. — Odmowna odpowiedź. — Petycja do Paskiewicza o zniesienie podatku od trunków. — Starsi Urzędu: F. Seydel i M. Mentzel.— „Dobro ogólne handlu" w pojęciu ówczesnego Zgromadzenia. — Ciasny zakres aspiracyj kupiectwa. — Charakterystyczne w tej mierze. — Skrzynka kupiecka. — Wybory Urzędu w r. 1838: Józef Köhler i Wilh. Zeuschner. — Wznowienie instytucji Reprezentantów Kupiectwa. — Wybory.

ROZDZIAŁ XI 83

Rok 1839. — Wezwanie Municypalności o nadesłanie uwag w sprawie podźwignienia handlu. — Desiderata Urzędu Starszych. — Przemowa Józefa Koehlera do Zgromadzenia. — Wybory Urzędu w r. 1841. — Skład jego utrzymany. — Wnioski o obniżenie portorji pocztowej. — Przeciw handlarzom ulicznym. — Przymusowe ubezpieczenie towarów na komorze. — Kasa Konfraterni młodszej. — Projekt Dyrektora Morawskiego w sprawie podźwignienia handlu. — Szkody zrządzane kupiectwu przez komisantów. — Wybory Radców handlowych przy Banku Polskim. Zapis S. A. Fraenkla. — Petycja Mathiasa Rosena.

ROZDZIAŁ XII 87

Rok 1845. — Otwarcie drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej. — Pierwsze rezultaty nowej komunikacji. — Wybory do Rady przemysłowej. — Lista bankierów znaczniejszych. — Wybory do Urzędu Starszych w r. 1847. Köhler, Kremky. — Reprezentanci kupiectwa. — Sprawozdanie z działalności Zgromadzenia kupców. — Pierwsze głosy w sprawie kształcenia młodzieży kupieckiej. — Szkopuły ze strony pryncypałów. — Projektowany egzamin w Urzędzie Starszych.

ROZDZIAŁ XIII 90

Obraz handlu królestwa w r. 1847 według danych urzędowych. — Artykuły handlu wwozowego i wywozowego. — Stan miast. — Ludności.—Komunikacje etc.—Posiedzenie Zgromadzenia 22 stycznia 1848. — Zarządzenia w sprawie opieki nad uczniami handlowymi. — Zasady egzaminów. — Listy wyzwolenia. — Echa burzy europejskiej w 1848 r. — Ośmiu kupców otrzymuje paszporty zagraniczne. — Prośby wiernopoddańcze o zwiększenie tej liczby do 37.— Stałe ceny artykułów kolonjalnych. — Wybory do Trybunału Handlowego.

ROZDZIAŁ XIV 95

Otwarcie żeglugi parowej na rzekach Królestwa Polskiego. — Radcy handlowi. — Stan kasy subjektów handlowych. — Statystyczne dane o stanie ekonomicznym Warszawy w roku 1848.

ROZDZIAŁ XV 101

Str.

Uwagi nad kodeksem handlowym. — Obrady nad projektami jego reformy w Urzędzie starszych. — Wybór Radców handlowych.— Opłaty konsensowe. — Zniesienie granicy celnej między Królestwem i Cesarstwem w r. 1850. — Ustawa gildyjna. — Prawo składowe. — Nowa portorja pocztowa. — Nakaz prowadzenia ksiąg subjektów handlowych w kupiectwie. — Paszporty kupców. — Wystawa powszechna w Londynie w 1851 roku. — Wybór Urzędu Starszych. — Sprawozdanie Józefa Köhlera. — Prośba Urzędu Starszych o utworzenie szkoły niedzielno - kupieckiej.

ROZDZIAŁ XVI 105

Wydział handlowy w Sądzie Apelacyjnym. — Administracja dochodów tabacznych. — Uchylenie opłaty glejtowej przez żydów.— Wybory sędziów Trybunału Handlowego w r. 1854 i jego Prezydjum. — Walne Zgromadzenie kupiectwa. — Ksawery Szlenkier Starszym, Teofil Fukier Podstarszym. — Reprezentanci kupiectwa. — Radcy handlowi. — Ustawa Szkoły handlowo-niedzielnej z r. 1855. — Otwarcie Szkoły. — Zapowiedź wyższej Szkoły handlowej. — Kazimierz Rogiński.

ROZDZIAŁ XVII 109

Projekt nowej Ustawy giełdowej w r. 1855. — Ustanowienie Komitetu w tej sprawie. — Rezultaty działalności półrocznej. — Szkoły niedzielno - handlowe. — Uchwała kupców co do zamykania sklepów w dni świąteczne. — Wybór dwóch podstarszych z pomiędzy kupców starozakonnych. — Delegacja Starszego Urzędu na koronację Aleksandra II w Moskwie. — Wybory Sędziów. — Lokal Giełdy. — Stan Szkoły niedzielnej. — Wybór Członków Urzędu na dalsze trzylecie od 1857 r. — Kasa czeladzi handlow. — Wybór Prezydjum Trybunału handlowego. — Stan majątkowy Zgromadzenia kupieckiego w r. 1860.

ROZDZIAŁ XVIII 113

Posiedzenie 17 marca 1861 w Resursie kupieckiej. — Odgłosy wypadków lutowych. — Przemowa Ksawerego Szlenkiera. — Zniesienie ograniczeń wyznaniowych. — Jedna lista kupiectwa. — Odezwa Baer Meizelsa do Urzędu Starszych.

ROZDZIAŁ XIX 116

Posiedzenie Październikowe 1862 r. w Sali Ratusza. — Mowa Ksawerego Szlenkiera. — Reminiscencje historyczne. — Uchwała w sprawie Reprezentantów kupiectwa. — Ich wybór w liczbie 60-ciu.

ROZDZIAŁ XX 120

Reprezentanci subjektów wyzn. mojżesz. — W sprawie wyborów Prezydjum Tryb. Handlowego. — Prezes Komosiński i Sędziowie. — Dzierżawa opłaty podatku od trunków. — Uchwały w sprawie młodzieży kupieckiej. — Zwiększanie wykładów. — Kurs dodatkowy. — Komitet szkolny. — Projekt szkoły handl. specjalnej. — Wybór w r. 1864 Leopolda Kronenberga jako Starszego, Juljusza Hermana jako Podstarszego Urzędu, Henryka Teoplitza i Juljusza Helda zastępcami. — Nowe prądy w Zgromadzeniu kupiectwa. — Nowa księga protokółów. — Tomasz Czaban sekretarzem. — Kamienica Kronenberga siedliskiem Urzędu.— Reforma Ustawy Giełdowej z r. 1817. — Rozdział skrzynki kupieckiej. — Teofil Fukier. — Reforma wykładów w Szkole handlowej. — Stan funduszów Zgromadzeń w r. 1864. — Nowy lokal Szkoły handlowej niedzielnej. — Lokata funduszów Urzędu. — Lista terminatorów handlowych. — Reorganizacja Urzędu Starszych.—

Str.

Oddziały Szkoły niedz. - handl. — Projekt zmiany Ustawy kupieckiej z r. 1817.

ROZDZIAŁ XXI 127

Referaty Henryka Toeplitza w sprawie reorganizacji Urzędu Starszych i Giełdy z r. 1865. — Skargi na komiwojażerów zagranicznych. — Podanie Rudolfa Okręta o subwencjonowanie Gazety Handlowej. — Inspektor Fecht w sprawie szkoły niedz. - handlowej.— Projekt wyższej szkoły handlowej z r. 1864. — Reprezentant J. G. Bloch. — Lokal Giełdy.—Juljusz Wertheim.—Henryk Natanson.— Nowi Radcy handlowi. — Prezes Tryb. Handl. — Aleksy Brzeziński. — Sędziowie. — Kwestje przedłożone Reprezentantom kupiectwa. — Dominik Zieliński. — Ogniotrwałe składy. — Nowy komitet nadzorczy nad szkołą handlowo - niedzielną. — Zmiana lokalu Urzędu Starszych. — Projekt Rady przemysłowej. — Wagi i miary. — Zboże. — Zgon Mathiasa Rosena. — Projekta w sprawie przepisów o upadłościach. — Wnioski Juljusza Wertheima.— Gazeta Handlowa. — Regulacja koryta Wisły. — Zwiększenie liczby agentów przysięgłych. — Referat Leop. Kronenberga. — Referat Giełdy i Ustawy kupieckiej odłożone. — Składki przymusowe, z powodu ocalenia Aleksandra II od zamachu. Wybory z r. 1867.

ROZDZIAŁ XXII 138

Rok 1868. — Wybory do Urzędu Starszych. — Skład poprzedni utrzymany. — Wybory Prezydjum i Sędziów Sądu Handlowego.— Deputacja w tej sprawie do Petersburga. — Komisja rachunkowa. — Memorjał komitetu szkoły handlowo - niedzielnej. — Wpisowe od uczniów. — Sprawozdanie za rok 1869. — Składki kupiectwa na szkołę niedzielno - handlową.

ROZDZIAŁ XXIII 141

Rok 1870 — Korespondencja w języku „ruskim". — Radca prawny Artur Markusfeld. — Sekatury stosowane do kupców żydów w Petersburgu. — Uchwały Zgromadzenia. — Opłata patentowa i komitet Urządzający. — Ulgi w handlu „roznośnym". — Nowe projekta szkoły wyższej handlowej. — Śpichrz na Solcu. — Rokowania z J. G. Blochem. — Szkoła handlowa Kronenberga. — Komora wodna. — Odezwa Banku Polskiego z r. 1871 w sprawie reformy ustawy Giełdowej. — Projekt zmiany lokalu Giełdy. — Narady nad ustawą Giełdową. — Wzory rosyjskie. — Deputaci handlowi z r. 1872. — Wybory Prezydjum i Sędziów Tryb. Handlowego. — Wybory do Urzędu Starszych z r. 1872. — Stanisław Brun Podstarszym. — Simmler i Lande zastępcami. — Uznanie zasług Juljusza Hermana.

ROZDZIAŁ XXIV 145

Reprezentanci kupiectwa. — Stan kasy Zgromadzenia w r. 1872.— Projekt budowy gmachu dla Urzędu Starszych. — Projekt zmiany wykładów w szkole niedzielno - handl. — Sprawozdanie i bilans za r. 1872. — Stanisław Brun w sprawie wyższej szkoły handlowej. — Deklaracja kupiectwa. — Wybory Prezydjum i Sędziów handlowych z r. 1874. — Obrady nad przywilejami kupców. — Odmowa władz. — Składki uchwalone przez Zgromadzenie na fundusz wsparć.

ROZDZIAŁ XXV 149

Reforma wykładów i egzaminów w szkole niedzielno-handlowej. — Wybory do Urzędu Starszych. — Leopold Kronenberg, Stanisław Brun i zastępcy ich. — Ludwik Spiess i Michał Lande. — Wznowie-

Str.

nie projektu utworzenia Wyższej szkoły handlowej z r. 1875. — Szkoła Realna i kurator Witte. — Leopold Kronenberg tworzy własną szkołę handlową. — Odezwa Inspektora szkół. — Sprawozdanie ze stanu funduszów Zgromadzenia z r. 1876. — Składki na Zjazd badaczy natury w Moskwie. — Przemianowanie Trybunału Handl. — na Sąd Handlowy. — Wybory Sędziów.

ROZDZIAŁ XXVI 152

Sprawozdanie Urzędu z r. 1877. — Pożyczka komitetu Giełdowego.— Wybory Sędziów handlowych. — Zgon Leopolda Kronenberga. — Legat Róży Kronenbergowej. — Wniosek Dawida Rozenbluma o odroczenie wyboru kandydatów do Urzędu Starszych. — Składki funduszowe na flotę wojenną. — Reprezentanci kupiectwa z roku 1879. — Wybory kandydatów do Urzędu Starszych. — Podstarszych — Wybory ostateczne w r. 1879. — Starszym J. G. Bloch. — Podstarszym Stanisław Henr. Brun. — Zastępcami Spiess i Laude. — Obrady Zgromadzenia. — Wniosek Blocha w sprawie biura statystycznego, regulaminu Urzędu i Reprezentantów. — Radcy Handlowi. — Składka jubileuszowa imienia J. I. Kraszewskiego. — Uchwały szkolne.

ROZDZIAŁ XXVII 158

Rok 1880. — Delegacja Subjektów handlowych. — Projekt Ustawy Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów. — Zgromadzenie projektu połączenia Stowarzyszeń istniejących. — Projektowana Wystawa powszechna w Moskwie i udział w niej kupiectwa polskiego. — Bulwark nad Wisłą. — Narady nad połączeniem Stowarzyszeń wyznaniowych w jedną korporację. — Zapis ś. p. Juljusza Hermana. — Kursa dodatkowe. Radcy handlowi z r. 1881.

ROZDZIAŁ XXVIII 161

Echa pogromów grudniowych warszawskich w r. 1881. — Walne zgromadzenie. — Wnioski Blocha, Al. Łapińskiego, Wernera, Henr. Natansona, Handtkiego. — Apel do robotników. — Prasa miejscowa. — Lista poszkodowanych. — Zapomogi. — Zasiłek dla szkoły niedzielnej. — Odezwa Prezydenta miast w sprawie szkoły wyższej handlowej. — Szkoła realna. — Wybór Reprezentantów w r. 1882. — Szkolnictwo handlowe. — Wybory Urzędu Starszych w r. 1882. — Bloch i Brun. — Zastępcy: Lane, Rosenblum. — Wybory Sędziów. — Wniosek Blocha w sprawie bibljoteki i biura statystycznego. — Jego ofiara. — Etat dochodów i wydatków na r. 1883. — Sprawa rejestru firmowego. — Ofiara Szlenkiera.

ROZDZIAŁ XXIX 166

Bilans i sprawozdanie z r. 1884. — Wniosek Blocha w sprawie utworzenia szkoły technicznej. — Ustawa normalna w Cesarstwie.— Towarzystwo wzajemnej pomocy subjektów. — Jego zarząd. — Wybory Sędziów i Reprezentantów. — Wybory Urzędu Starszych w r. 1886. — Skład niezmieniony. — Bilans i etat dochodów i wydatków. — Sprawa zaprowiantowania miasta, z powodu pogłosek wojennych. — Wnioski Blocha. — Projekt budowy magazynów.

ROZDZIAŁ XXX 172

Etat dochodów i wydatków na r. 1889. — Wybory do Urzędu Starszych. — Bloch, Brun, Ludwik Spiess, Rosenblum. — Sędziowie handlowi. — Rok 1889. — Stan rachunkowy. — Etat szkoły handlowej. — Fundusz emerytalny imienia Samuela Konitza. — Wniosek p. Laudie. — Komitet. — Wybory sędziów. — Wezwanie władz do adresu wierno - poddańczego z powodu zamachu japońskiego na

Str.

następcę tronu. — Niepomyślny stan funduszów Zgromadzenia. — Stan szkolnictwa handlowego. — Zachęta kupiectwa do liczniejszego zapisywania się do korporacji. — Odrzucanie przez Ministra kandydatów sędziów. — Odezwa Prezydenta w sprawie nabycia składów po Banku Polskim. — Wniosek Br. Wernera. — Uchwała Urzędu Starszych. — Spółki firmowe i komandytowe.

ROZDZIAŁ XXXI 176

Wniosek Adolfa Peretza w sprawie zaradzenia deficytowi w budżecie na r. 1893. — Wnioski Rosenbluma. — Stan majątkowy. — Etat dochodów i wydatków na r. 1894. — Przemowa Blocha. — Rok 1895. — Wybory Sędziów. — Uczczenie pamięci zmarłego Henryka Natansona. — Jego legat. — Legat Rawicza. — Trudności w wyborze miejsca na budowę szkoły handlowej. — Wnioski Rosenbluma i Wolfa. — Werner w sprawie własnego gmachu dla szkół handlowych. — Fundusz budowlany. — Przeniesienie szkoły handlowej z pod zawiadywania Ministra Oświecenia pod zarząd Ministerjalny Skarbu. — Projekt nowej, średniej szkoły handlowej. — Projekt S. H. Bruna. — Wniosek Deykiego. — Komisja szkolna. — Głos Kazimierza Natansona w sprawie zachwianego bytu Sądu Handlowego.

ROZDZIAŁ XXXII 181

Projekt Blocha w sprawie utworzenia szkoły 7-klasowej handlowej. — Uchwała Zgromadzenia w r. 1897. — Deyke. — Dyskusja nad tą sprawą. — Nowa komisja dla opracowania ustawy zamierzonych szkół handlowych. — Referat S. H. Bruna. — Br. Werner. — K Natanson. — Komisja Gospodarcza i pedagogiczna. — Etat na r. 1897. — Uznanie zasług S. H. Bruna. — Podziękowanie M. Rajchmanowi. — Wybory Urzędu w r. 1898. — Zapis S. H. Bruna z powodu 25-lecia jego działalności. — Czynności Zgromadzenia Kupców w r. 1899. — Jubileusz 50-lecia Hermana Kraushara.

ROZDZIAŁ XXXIII 187

Rok 1899. — Echa jubleuszu 50-lecia starszego Agenta Giełdy Hermana Kraushara. — Jego ofiara na rzecz budowy domu szkolnego. — Zgon Karola Rosenbluma. — Uczczenie jego pomięci — Stypedjum St. Henryka Bruna. — Referat K. Natansona w sprawie ustawy dla szkół handlowych. — Stan funduszów Zgromadzenia w r. 1900. — Szkolnictwo handlowe. — Rada opiekuńcza.— Prezes St. Rotwand. — Atrybucje komitetu reprezentantów. — Wniosek H. Barylskiego. — Przewyżka dochodów nad wydatkami w r. 1901. — Stan szkół handlowych i obraz ich stopniowego rozwoju.

ROZDZIAŁ XXXIV 192

Zgon Seniora J. G. Blocha. — Uczczenie jego zasług i pamięci 24 stycznia 1902 r. — Referat St. Rotwanda w sprawie lokali dla szkół kupiectwa. — Fundusze Zgromadzenia. — Wybory członków Urzędu Starszych. — St. H. Brun Seniorem. — Juljusz Herman Vice - Seniorem. — Ich zastępcy: K. Natanson i Rajchman.— Brun i Natanson nie przyjmują mandatów. — Pogłoski o zniesieniu Sądu Handlowego. — Komitet giełdowy. — Petycje pracowników handlowych o zmniejszenie godzin pracy. — Nabycie posesji Ulricha pod budowę gmachu szkolnego. — Pożyczka budowlana. — Obligi kupiectwa. — Wybór Stanisława Rotwanda na Starszego. — Juljusz Herman Podstarszym. — Zastępcami: K. Natanson, Karol Szulc. — Raport Br. Wernera w sprawie nabycia placu Ulricha. — Deklaracja w sprawie obligacji pożyczkowych. —

Str.

Wybory Rad Opiekuńczych. — Pomyślny stan majątkowy Zgromadzenia.

ROZDZIAŁ XXXV 196

Rok 1904. — Sprawozdanie ze stanów funduszów za r. 1903. — Deputacja kupiectwa do Petersburga na ceremonjał chrztu następcy tronu. — Zachęta kupiectwa do większej ofiarności na szkolnictwo. — Nowy gmach Szkoły kupiectwa. — Pierwsze w nim zebranie Reprezentantów. — Przemowa Stan. Rotwanda. — Wydanie książki jubileuszowej na cześć I. H. Bruna. — Uczczenie pamięci Maks. Rajchmana i zasług Bron. Wernera. — Projekt Sądu roziemczego. — Przystań wodna. — Uczczenie zasług Stan. Rotwanda w sprawie szkół handlowych. — Rada opiekuńcza szkoły 7 - klasowej.

ROZDZIAŁ XXXVI 199

Rok 1905. — Język polski wykładowy w Szkołach kupiectwa. — Deputacja do ministra. — Trudności napotkane w Petersburgu. — Komitet ministrów. — Szkoła bez praw okupiona wyjednaniem języka polskiego dla Szkół kupiectwa. — Uchwała Zgromadzenia.— Uroczyste podziękowanie Stan. Rotwandowi. — Moratorjum ogólne. — Stan wojenny i wzmocniona ochrona. — Strajki. — Grożąca krajowi ruina. — Wniosek p. Laugie. — Komitet gospodarczy. — Rezygnacja I. H. Bruna z obowiązków Prezydującego w komitecie nadzorczym Szkoły niedzielnej. — Losowanie obligów pożyczkowych. — Rok 1906. — Stan funduszów szkolnych. — Wybory do Sądu Handlowego. — Dyrektor Cwietkowski. — Wybory posła do Rady Państwa od kupiectwa. — Stan. Rotwand. — Zgon Karola Deikego. — Ofiara jego sserów. — Legat Halperna. — Pogrom w Białymstoku. — Projekt zwiększenia liczby Zastępców w Urzędzie Starszych.

ROZDZIAŁ XXXVII 205

Rok 1907. — Prawo o odpoczynku normalnym pracowników handlowych z 15 listopada 1906 r. — Dyskusja w tej sprawie — Delegaci stowarzyszenia subjektów wyzn. mojżeszowego. — Nieporządki w Szkole handl. niedzieln. — Wniosek Ad. Peretza. — Wpisowe. — Projekt zamknięcia Szkoły niedzieln. — Stan majątkowy Zgromadz. w r. 1907. — Wybory do Urzędu Starszych.— Ustąpienie Dyr. Ćwietkowskiego. — Służewski. Rezygnacja Kazimierza Natansona z Urzędu nie przyjęta przez Zgromadzenie.— Rada Opiekuńcza. — Ustawa Towarz. wzajemnej pomocy Członków Zgrom. i Zebr. giełdowego.

ROZDZIAŁ XXXVIII 210

Rok 1908. — Zgon i uczczenie pamięci Karola Szulca. — Budżety szkolne. — Bilans i sprawozdanie Urzędu. — Przepisy o stypendjum Braumana, Toeplitza i Szulca. — Oświadczenie Kazimierza Natansona. — Relacja Adolfa Peretza w sprawie podatku przemysłowego. — Wybory do Sądu Handlowego. — Deficyt w finansach szkolnych. — Plan organizacji kursów buchalteryjnych. — Ofiara A. Peretza. — Towarzystwo pomocy uczniom Szkół Zgromadzenia. — Projekt utworzenia biura referencyjnego.

ROZDZIAŁ XXXIX 213

Rok 1909. — Bilans i budżet. — Majątek Zgromadzenia 797.982 rubli. — Uznanie zasług Urzędu Starszych. — Biuro Confidentia.— Podręcznik korespondencji handlowej. — Ustawy szkolne. — Szkoła Realna. — Szkoła 7 - klasowa, 3 - klasowa i niedzielna.— Zmiana regulaminów stypendjalnych.

Str.

ROZDZIAŁ XL 216

Rok 1910 — Zgon Dyrektora Ksaw. Służewskiego. — Uczczenie jego pamięci. — Pomyślny stan funduszów Zgromadzenia. — Zaproszenie Urzędu na obchód krakowski 500-lecia kongregacji kupieckiej. — Tablica pamiątkowa. — Wnioski w sprawie nielegalnej konkurencji w handlu. — Szkoła Realna Wróblewskiego. — Projekt Wystawy Powszechnej Krajowej. — Drobny handel w Halach. — Przemowa Stan. Rotwanda i zarys rozwoju szkół kupiectwa. — Uznanie zasług Rotwanda. — Projekta stałej delegacji w sprawie wyborów do Sądu Handlowego. — Przypomnienie starodawnej konfraterni kupieckiej. — Monografja Augusta Zaleskiego.

ROZDZIAŁ XLI 219

Rok 1911. — Zgon Stan. Henr. Bruna. — Uczczenie jego zasług i pamięci. — Wniosek Kazim. Natansona. — Kursy wyższe handlowe Zielińskiego. — Biuro podatkowe przy komitecie giełdowym. — Sprawa losowania obligów pożyczkowych. — Regulaminy stypendjalne zapisów A. Librowicza, Gustawa i Leontyny Bergsonów.

ROZDZIAŁ XLII 221

Rok 1913. — Nowy pawilon Szkolny. — Sprawozdanie z przebiegu sprawy budowy gmachu Szkolnego. — Artel i podwyższenie opłat przesyłek pocztowych. — Uroczystości Jubileuszu 50-lecia pracy Stanisława Rotwanda w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

ROZDZIAŁ XLIII 225

Stan majątkowy Zgromadzenia w r. 1913. — Rokowania w sprawie przystani wodnej. — Szkoła Wróblewskiego. — Inwentarz ruchomości szkolnych. — Stowarzyszenie im. Pankiewicza. — Wybory Członków Rad Opiekuńczych. — Sprawozdanie za r. 1913 i budżet na r. 1914. — Kandydaci do Urzędu Starszych. — Sprawozdanie St. Rotwanda. — Projekty pożyczki na gmachy szkolne. — Organizacja Sądu rozjemczego. — Wybory do Sądu Handlowego.

ROZDZIAŁ XLIV 228

Rok 1915. — Ewakuacja władz rosyjskich z Warszawy. — Zamęt stosunków krajowych. — Ostatni rok urzędowania Stanisława Rotwanda. — Zgon jego 23 lutego 1916 roku. — Ogólne uwagi nad działalnością Zgromadzenia kupieckiego w ostatniem stuleciu dziejów kupiectwa warszawskiego.

PRACE HISTORYCZNE I LITERACKIE
ALEKSANDRA KRAUSHARA

ogłoszone w wydaniach książkowych, broszurowych, zbiorowych i w artykułach większych, drukowanych w kwartalnikach, miesięcznikach, tygodnikach i w Kurjerze Warszawskim. (1861 — 1929).

Aeronauci francuscy w Warszawie w r. 1831.
Albert Sarmata (1793).
Albertiego widoki Warszawy ze schyłku wieku XVIII.
„Pan Andrzej" (Zamoyski). Jego żywot, prace, wygnanie, grabież Jego domów, zgon, sprowadzenie zwłok do Warszawy.
Archiwum dokumentów historyczno-prawnych.
Archiwum dyplomatyczne polskie z roku 1795.
Archiwum Nowosilcowa.
Archiwa warszawskie.
Archiwum literackie. (Kłosy. 1886. III. Nr. 346 — 364).
Ariergarda literacka warszawska.
Arion z Koryntu.
Aleja Ujazdowska.
Autograf listu Waszyngtona do Niemcewicza (1798).
Autentyczne szczegóły z życia i zgonu Piotra Wysockiego.
Bajkow — kartki z pamiętnika.
Barbara Brezianka. (Obrazek z XVII wieku).
Barss, palestrant warszawski.
Becal Jakób.
Beaujeu, pamiętnik z czasów Sobieskiego.
Bonneau, ostatni konsul Rzplitej francuskiej, za Stanisława Augusta.
Bourboni na wygnaniu w Mitawie i Warszawie (1796 — 1805).
Brodzińskiego chwile przedzgonne.
Buckle, o wpływie kobiet na postęp wiedzy.
Bartoszewicz Juljan. (Sylwetka).
Białopiotrowiczowa Kunegunda z ks. Giedroyciów (r. 1831).
Castigare ut licet uxorem.
Carnot Łazarz emigrantem w Warszawie (r. 1815). Wiek XV.
Chorągiew Mahometa.
Ciekawości warszawskie (przygotowane do wydania).
Czartoryscy i ród ich.
Czary na dworze Batorego.
Towarzystwo przyjaciół nauk: (8 t.):
Czasy pruskie (1795 — 1806).
Czasy ks. warszawskiego 1807 — 1815.
Czasy Królestwa Kongresowego:
lata 1815 — 1820
1820 — 1824
1824 — 1828
1828 — 1831.
Czasy listopadowe 1831 — 1833.
Czasy szkolne przed rokiem 1861.
Czasy szkolne za Apuchtina.
Czasy sądownictwa rosyjskiego (1876—1915).
Cześnikiewicz Miniszewski.
Czetwertyński ks. Włodzimierz. (Sylwetka).
Czterdzieści i cztery.
Deotyma, tragedja pozgonna jej żywota i twórczość (w druku).
Drobiazgi historyczne. 2 tomy.
Do dziejów Bibljoteki Załuskich.
Dworek królewski na Rozdrożu.
Dziecię Warszawy (1831).
Dzieje Resursy Kupieckiej.
Dzieje kupiectwa warszawskiego (1817-1917) rękopis ilustrowany.
Dzieje pałacu prymasowskiego.
Dziennik podróży ks. Staszica, 2 tomy.

Dziewięćdziesiąta rocznica wyroku sądu sejmowego.
Echa warszawskie o bitwie pod Waterloo.
Echa warszawskie stracenia Ludwika XVI.
Echa wiedeńskiego pogromu.
Echa z wyspy Elby.
Echa cyganerji warszawskiej.
Edykt Stefana Batorego z r. 1580.
Elekcja w Babinie.
Fedor Łyseńko.
Festyn w Łazienkach 1788.
Filozof Fichte w Warszawie.
Foxal.
Francja i Polska w pierwszej połowie XVIII w.
Frank i Frankiści, 2 tomy.
Fragmenty pamiętników Piotra Wysockiego.
Generałowa Sowińska i Hoffmanowa (1831).
Mikołaj Giż i Giżanka.
Goethe i Humboldt.
Gospodarka rosyjska po upadku powstania Styczniowego 1863 r.
Gospodarze i lokatorzy warszawscy przed stu laty.
Grunwald i Tannenberg w dziejo-pisarstwie sąsiadów.
Gumplowicz Ludwik. (Sylwetka).
Heukisg H. Pamiętniki (rec. kwart. hist. 1898, str. 160 — 163).
Heinego Intermezzo i księga pieśni (przekłady).
Helena z Massalskich księżna de Ligne.
Herburt z Fulsztyna.
Historja nędzy (odczyt public.).
Historja nędzy.
Historja prawdziwa o księciu finladzkim Janie.
Historja zbytku (odczyt publ.).
Historja zbrodni (z powodu dzieła V. Hugo: Hist. d'un crime. Rok 1866 od Nr.N.r 232 — 257.
Historja żydów w Polsce, 2 tomy.
Historyczna karczma w Wierzbnie.
Historyk Jakób Caro. (Sylwetak).
Historyjki i plotki historyczne.
Hołd poety polskiego bojownikowi włoskiemu.
Honoratka (1831).
Hoffman Ernest Amadeusz muzyk i karykaturzysta (Kurj. Warsz., lipiec, 1926).
Jarochowski Kazimierz. (Sylwetka).
Ibu Gabirol.
Jeden z Kraszewskich.
Jeden z lepszych. (Tołczanow).
Jehuda Halevy.
Improwizator z XVI wieku.
Joanna Grudzińska.
Jurgens Edward (1862).
Izabela ks. Czartoryska w swojej Sybilli puławskiej.
Kalendarzyki historyczne berlińskie.
Kaliszanie Niemojowscy.
Kamienica książąt mazowieckich (Kurjer Warszawski 1913 r.).
Kaplica Szujskich w Warszawie.
Kartka z życia Gabrielli.
Kartki historyczne i literackie. 2 tomy.
Kartka z pamiętnika Alkara, 2 tomy.
Kartka z przeszłości (księga jubileuszowa J. I. Krawszewski. 1880.
Kasata klasztorów w r. 1864.
Kasztelanka Kościelecka.
Katechizm polityczny polski z czasów Król. Kongresowego.
Kiliński Jan przed Napoleonem w roku 1807.
Kiliński i drugi jego pamiętnik o czasach Stanisława Augusta.
Klauduna Potocka. (Sylwetka).
Klejnotty koronne.
Klub parjotyczny warszawski w roku 1831.
Kodeks wojskowy Rządu Narod. 1863
Kolumna Zygmunta.
Konfederaci barscy na Syberji. 1774.
Kongres historyczny w Rzymie 1903.
Korzon Tadeusz. Sylwetka).
Kościuszki listy nieznane.
Krasińska Franciszka i dynastja włoska.
Kraszewsciana.
Kraszewski i redakcja Ojczyzny (1864).
Kraszewski i Wielopolski.
Królewicz polski na dworze Ludwika XIV.
Krytyka literacka i jej dzieje w literaturze polskiej.
Książę Repnin i Polska w pierwszem czteroleciu panowania Stanisława Augusta, 2 tomy.
Księżna Łowicka.
Księgarz - poeta. (Henryk Merzbach).
Księgarze warszawscy w XVIII wieku.
Kula armatnia pamiątkowa w pałacu Rzplitej.
Kupiectwo warszawskie. Zarys pięciowiekowych jego dziejów. 1929.
Lament Hrehorego Ościka.
Legenda historyczna o dzwonnicy bernardyńskiej.
List drugiego Samozwańca do Mikołaja Wolskiego.
Listki (1863).

Listy Deotymy do Alkara.
Listy Jarochowskiego do Alkara.
Lojalna historja Rzymu Zinserlinga.
Losy Miączyńskiego.
Losy pałacu Staszica.
Losy pałacu i domu Andrzeja hr. Zamoyskiego.
Losy tablicy pamiątkowej mauzoleum Carów Szujskich.
Magier Antoni.
Maleszewski Piotr, pierwszy koresp. Tow. przyj. nauk.
Marek Reverdil bibljotekarz i lektor Stanisława Augusta.
Marzenia o Panteonie warszawskim.
Maska żelazna.
Memorabilia z czasów listopadowych.
Memorjał więzienny Mochnackiego.
Mickiewicz i Zenejda Wotkońska.
Mickiewiczana.
Militaria z roku 1863.
Miotełki satyryczne.
Mniemane ostatnie votum kanclerza Jana Zamoyskiego.
Mój pamiętnik literacki, 2 tomy (rękopis).
Na 30 lat przed wybuchem wojny europejskiej.
Na rozstajnych drogach (Jana Łaski)
Napoleon po Berezynie.
Naukowość polska za Stanisława Augusta.
Naukowość polska w trzydziestoleciu (1831 — 1861).
Neocyganerja warszawska.
Niebezpieczna książka.
Niedoszły pojedynek ks. Józefa ze Szczęsnym Potockim.
Nieznana relacja o śmierci Zygmunta Augusta.
Nieznane listy w sprawie legjonów i Dyrektorjatu (kwart. hist. 1898 (XIII) Modliszewski Nr. 674).
Notatki anglika Morisona o Polsce.
Notatki z historji dyplomacji i obyczajów w Polsce.
Notatnik, rękopis imienny i dokumentalny z czasów okupacji niemieckiej w Warszawie. Tomów 29 (w zbiorach autora).
Nowe epizody z życia Paska.
Nowe przyczynki do dziejów żywota i spraw Olbrachta Łaskiego.
Nowe szczegóły o Frankistach w Offenbachu.
Nowe źródła do sprawy Rozalji Lubomirskiej.
Nowosilcowa uwagi nad konstytucją Król. Polskiego.
O własności literackiej i artystycznej. (Gaz. sądowa warszaw.).
Obrazek Warszawy.
Obrazy i wizerunki historyczne.
Odczyt Niemcewicza na Kanonjach w r. 1819.
Odgłosy powstania listopadowego w dziennikarstwie europejskiem.
O dobrą sławę kasztelanki Kościeleckiej (r. 1819).
Odnalezione po gen. Dąbrowskim dokumenty historyczne.
Odwieczny spór o granice Olkusza.
Ofiara terroryzmu.
Ofiarność niemiecka na rzecz Polski w r. 1831.
Okaleczona ulica.
Okruchy przeszłości (r. 1915).
Olbracht Łaski, wojewoda sieradzki, 2 tomy.
Opowiadania Zbyszewskiego o kapitulacji Warszawy 1794.
Orły i sztandary polskie w r. 1831.
Ostatni czyn ostatniego naczelnego wodza.
Ostatni dzień księcia Józefa.
Ostatnie przechadzki J. U. Niemcewicza w Paryżu.
Palestra staropolska.
Palestra warszawska (1866 — 1876).
Pałac Małachowskich (Ord. Krosowskich).
Pałac Lubomirskich.
Pałace warszawskie (rękopis w kilkudziesięciu zeszytach).
Pamflety astronomiczne.
Pałac Rzplitej.
Pałac Radziwiłłowski.
Pałac Kazimierzowski.
Pałac Błękitny.
Pamiątki osobiste (rękopis w zbiorach autora. Tomów 31).
Pamiątka po Konstytucji 3 Maja w Ogrodzie Botanicznym.
Pamiątka po Jadwidze Krausharowej.
Pamiątka po Karolu Levitoux.
Pamiętniki po Juljanie Niemcewiczu.
Pamiątkowe gmachy, domy i kamienice warszawskie.
Pamięci Ludwika Zegrzdy.
Pamiętnik chorążyca owróckiego.
Pamięci Leona Frankowskiegi.
Pamiętnik J. U. Niemcewicza z czasów księstwa warszawskiego.
Pamiętnik Wróblewskiego.
Pamiętnik Andrzeja hr. Zamoyskiego z r. 1831, 2 tomy.
Pamiętniki literackie osobiste (rękopis).
Pani Walewska i jej syn.

Panta Koina. Związek tajny młodzieży.
Para ciekawszych rękopisów bilbjoteki publicznej w Petersburgu.
Partyzantka Artura Zawiszy.
Piąty Sierpnia 1864 r. (Stracenie Rządu Narodowego).
Pierwsza książka prawnicza polska w XVI wieku.
Pierwsze odgłosy Konrada Wallenroda.
Pięćdziesięciolecie Zabajkalskiej tragedji.
Pierwsze pozgonne życiorysy Tadeusza Kościuszki.
Piotr Wężyk Widawski, satyryk XVII wieku.
Piłsudski w Warszawie po powrocie z niewoli magdeburskiej. (W X-tą rocznicę zmartwychwstania Polski, Lwów, 1928).
Plas Saski.
Pobyt w Petersburgu w czasach pierwszych posiedzeń Dumy państwowej 1906 r.
Po czterdziestu pięciu latach.
Podróż obywatela warszawskiego do Persji.
Podróż królewicza polskiego, 2 tomy.
Poglądy polityczne Mochnackiego.
Policjanci angielscy w Warszawie w 1862 r.
Polki twórcz, czasów nowszych (zarysy i wizerunki) (w druku).
Pomniki publiczne: religijne i świeckie w Warszawie.
Pomysły finansowe Rządu Nar.
Pomysły obywatela warszawskiego z XVIII wieku.
Powstanie polskie i dyplomacja.
Pretensje Polski do skarbu francuskiego (1807 — 1877).
Próba ankiety z r. 1813 w sprawie badań nad historją krajową.
Projekt polski z r. 1814 w sprawie ujednostajnienia miar i wag.
Projekt utworzenia za czasów pruskich w Warszawie Towarzystwa i Czasopisma historycznego.
Przyczynek do dziejów pospolitego ruszenia w Polsce (Quatuor quintum).
Przyczyny i skutki. Szkic historyczny.
Przygody Francuza Payena.
Publikacje tajne warszawskie w dwuleciu przed powstaniem Styczniowem i w roku 1863.
Posąg Józefa Poniatowskiego.
Posąg Kazimierza Wielkiego.
Posąg Szekspira i dramaturgów klasycznych w Łazienkach królewskich.
Poselstwo Dickensona do Zygmunta III.
Poselstwo Jakóba Śmiarowskiego do Chmielnickiego w r. 1647.
Ramses Baltazzani.
Raporty ministerjalne Lelewela z czasów dyktatury Chłopickiego (1830—1831).
Realizm w powieści.
Relacja rezydenta polskiego w Moskwie.
Reszty pamiętnika Szymona Konopackiego, 2 tomy.
Reszty rękopisu Jakóba Sobieskiego, ojca Jana III (1613 — 1638).
Rodzina męczenników (Żochowscy).
Rogiński Roman.
Rolle Antoni.
Romans szlachcica szkockiego w Polsce.
Rozboje dziedziczki Sadłowa.
Rycerze włoscy w powstaniu 1863 r.
Rylejew i Niemcewicz.
Rydwan tryumfalny Sobieskiego na Pomorzu.
Samobójstwo, jego historja i przyczyny.
Samozwaniec Jan Faustyn Łuba z czasów Władysława IV.
Salony i zebrania literackie warszawskie.
Satyra na Towarz. przyj. nauk. w roku 1803.
Sąd nad sprawcami rzezi Sierpniowej 1831 r.
Sądownictwo za Księstwa Warszawskiego.
Sejmiki polskie w Kazaniu r. 1656.
Setna rocznicza Uniwersytetu Królewskiego.
Setna rocznicza wyroku sądu sejmowego.
Senator Nowosilcow i cenzura za Król. Kongresowego.
Siemiolecie Szkoły Głównej.
Siedziba Tadeusza Korzona w pałacu Błękitnym.
Sowiński Edward. (Sylwetka).
Skorowidz do Tow. przyj. nauk.
Skarb narodowy w r. 1863.
Ślady pamiątkowe ostrzeliwania Warszawy w r. 1915.
Sława między obcymi. (Jul. Słowacki).
Sokolnicki i Krukowiecki (1813 — 1816).
Spisek koronacyjny z r. 1829.
Sprawa Bolestraszyckiego.
Sprawa Dogrumowej.
Sprawa fundacji lipskiej ks. Jabłonowskiego.

Sprawa o zgorszenie obyczajów przed Trybunałem Koronnym.
Sprawa studenta Benedykta Kalinowskiego (1823 — 1826).
Sprawa Zygmunta Unruga, 2 tomy.
Sprawy krzyżackie, według dokumentów archiwalnych.
Stan konieczności w sprawie karnem.
Starościna rawska.
Starzec Narocki, współczesny Sobieskiego.
Staszic. Nieznana wędrówka po obczyźnie. (Tyg. Ilustr. 1901. T. II.
Stefan Batory w sprawie wyzwolenia Niderlandów.
Stosunki z Kraszewskim.
Strofy (wyd. nowe 1881).
Strofy jesienne.
Strofy Alkara.
Struś Jan, podróżnik polski.
Stryj Imci pana Paska.
Stulecie pamfletu obyczajowego J. U. Niemcewicza.
Sprzysiężenie studenckie (1820—1827).
Studja i obrazy historyczne (przygotowane do wydania).
Sylwetki literackie z niedawnej przeszłości.
Świętokrzyżcy (1838).
Syn generała Jana Dąbrowskiego.
Syn pułkownika Berka.
Synteza dziejów porozbiorowych Królestwa Polskiego.
Szubienica saska w Sandomierzu.
Szajnochy Karola z dni niedoli.
Szkoła wojskowa polska w Cuneo i Genui.
Taczki belwederskie.
Typy wojskowe i cywilne z czasów: Stanisława Augusta, Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego (przygotowane do wydania).
Tajemnica Łuby (1831).
Testament powstańca Bogdanowicza.
Totemizm w dziejach społeczeństw pierwotnych i jego objawy w genezie społeczeństwa polskiego.
Tragedja życia Wincentego Migurskiego.
Tragiczne losy i przyszłość Pragi.
Tragikomedja kurlandzka (r. 1726).
Trytony kolumny Zygmunta.
Trzy epizody z działalności margrabiego Wielopolskiego w r. 1831.
Trzy sceny sejmowe w Zamku warszawskim 1611 — 1791 — 1818.
Trzy żony Szczęsnego Potockiego.
Typy i oryginały z czasów Król. Kongresowego.
Typy warszawskie z niedawnej przeszłości.
Tytan. Poema.
Uwagi nad historją prawa. Rozprawa konkursowa.
Uwiezione w r. 1915 zabytki staromiejskie.
Vincenzio da Filicaja.
W setną rocznicę Kodeksu Napoleona w Królestwie Polskiem.
Warszawa na schyłku XVIII wieku.
Warszawa nowożytna.
Warszawa historyczna i dzisiejsza.
Warszawa w czasie sejmu czteroletniego.
Warszawa za Stanisława Augusta.
Warszawa przed powstaniem 1863 r.
Warszawa pod okupacją niemiecką. Lwów, 1927.
Wysockiego piotra, Pamiętnik rękopiśpienny i fragmenty z niego. (Kurj. Warsz. w kilku feljetonach 1926 — 1927).
Weterani 1863 r.
Wędrówka Tomasza Wolskiego, kawalera maltańskiego.
Widzenia Kacpra Bojanowskiego.
Wielki książę Kontanty i obywatele lubelscy (1831).
Wierszyk karlsbadzki Kołłątaja.
Włosi sybiracy.
Wolność druku i dziennikarstwo warszawskie w roku 1831.
Wspomnienia trybunalskie.
W setną rocznicę nadania Księstwu Warszawskiemu Kodeksu Napoleona.
Wspomnienia o Kraszewskim z czasów jego redaktorstwa Gazety Polskej
Wspomnienia ułana pułku I legji nadwiślańskiej o kampanji 1807 — 1814.
Wspomnienia Łódzkie. Łódź, 1929.
Wybór przekładów z Heinego.
Wtorki Marji Ilnickiej. (Tyg. Ilustr. 1924, T. I.).
Wynurzenia Jana Skrzyneckiego z roku 1832.
Wywiady pruskie w r. 1831.
Wywiezione zabytki warszawskie.
Wywiezienie pomnika Adama Czartoryskiego.
Zamek Królewski w Warszawie.
Z czasów przedstyczniowych 1863 r. (Tyg. Ilustr. 1923. I).
Z dziedziny prawa międzynarodowego. (Gazeta Sądowa warsz.).
Z dziejów emigracji polistopadowej.
Z dziejów kultury polskiej. (Anglicy o Polsce).

Z dziejów mieszczaństwa polskiego na schyłku XVIII w.
Z dziejów pospolitego ruszenia w Polsce.
Z dziejów Warszawy.
Z pamiętnika Romana.
Z pamiętnika Szumana.
Z przeszłości Warszawy.
Z weneckiego archiwum.
Z życia arcybiskupa Zygmunta Felińskiego.
Zabajkalska tragedja powstańcza.
Zabytki warszawskie.
Zaczątki agitacji chełmskiej. 1853—1861.
Zaczątki powstania 1863 r.
Zaczątki pracy dziejopisarskiej Tadeusza Korzona.
Zagadkowa kamienica na Krak.-Przedmieściu.
Zagadkowy korespondent z emigracji 1831 r.
Zamach Ankarströma.
Zamach na dyktaturę Chłopickiego.
Zarysy i wizerunki z przeszłości Polski i jej stolicy. (W druku).
Z nieznanego djarjusza pobytu Staszica w Wiedniu, w roku 1791.
Z dziejów słownika polskiego.
Zarysy literacko-historyczne.
Zatarg Konopki z miastem Toruniem (1742 — 1755).
Zawieruszony rękopis Mochnackiego.
Ze wspomnień o Bibljotece Głównej.
Ze wspomnień o Faleńskim.
Ze wspomnień o Pawińskim.
Zgon Samuela Posnera (1863).
Złota księga chłopów i mieszczan polskich.
Zjazd trójcesarski w Sierniewicach.
Znachor Antosiek (1816 — 1821).
Z tragedji niedawnej przeszłości. (Pierwszy proces socjalistyczny).
Związki tajne na Litwie w Krożach (1824 — 1827).
Wycinki z gazet od 1914 do 1924 opatrzone rękopiśmiennemi uwagami. (Zeszytów kilkadziesiąt).
Katastrofa kargowska.
Niedoszły pojedynek ks. Józefa ze Szczęsnym Potockim.
Rozwój dziejopisarstwa nowocz. polskiego.
Z roku 1861.
Z dziejów prasy podziemnej 1863.
Stosunki z Kraszewskim.
Z dziejów słownika polskiego.
Z dziejów pracy podziemnej 1863.
Codowieckiego Daniela. Szkice polskie (rękopis).
Ludwik Marczewski (wspomnienie).
Warszawa nowożytna (szereg odczytów).
Żoliborz.
Ulica Freta.
Plac Krasińskich.
Pałac Badeniego na Placu Krasińskich.
Nowolipie i Nowolipki.
Ulica Leszno.
Ulica Długa.
Ulica Miodowa.
Ulica Senatorska.
Ulica Bielańska.
Tłómackie.
Ulica Rymarska.
Plac za Żelazną Bramą.
Ogród Saski.
Siedziba Tadeusza Karzona.
Ulica Wierzbowa.
Mur historyczny na ulicy Wierzbowej.
Pamiątki Krakowskiego Przedmieścia.
Ulica Ossolińskich.
Hotel Europejski.
„Księża Krzywda" i ulica „Dowcip".
„Pałacyk" przy ulicy Nowy Świat.
„Sułkowskie".
„Ordynackie".
Dynasy.
Ulica Książęca.
Ulica Solec.
Plac Trzech Krzyży.
Frascati.
Dolina Szwajcarska.
Ulica Koszykowa.
Bagatela.
Belweder.
Domek Biały w Łazienkach.
Powązki.
Salony wielkopańskie warsz. w poez. XIX w.
Dawne kawiarnie warszawskie.
Dawne hotele warszawskie.
Napoleon w Teatrze Narodowym w Warszawie.
Inauguracja Uniwersytetu warszawskiego w r. 1818.
Niebezpieczna książka.
Dwa ostatnie sejmy za Król. Kongr. w r. 1831.
Sąd nad sprawcami rzezi sierpniowej 1830.
Manifestacje warsz. przeciw zjazdowi skierniewickiemu w r. 1860.
Z powodu wiersza Merzbacha „Szlapy dołoj".
Żałoba i szyldy.
Wspomnienia z r. 1863.
Z tragedji niedawnej przeszłości.
Manifestacje na rzecz Francji.

Żałoba i szyldy warszawskie.
Źródła do dziejów polistopadowych.
Życie domowe mieszczaństwa warszawskiego w czasach dawnych.
Życie potoczne w ogłoszeniach gazeciarskich.
Życie potoczne Warszawy w czasach listopadowych (1830 — 1831).
Życie warszawskie w ogłoszeniach z XVIII wieku.
Przeszłość polityczna i bojowa Warszawy.
Rozwój Warszawy.
Nowe źródło do dziejów Warszawy.
Warszawa przed burzą 1863. (Listy Aleksandra II i W. Ks. Konstantego).
Notatnik poufny W. Ks. Konstantego.
Z czasów przedstyczniowych 1863.
Wspomnienie z roku 1863.
Ze wspomnień o Szkole Głównej.
Upadek i odrodzenie 1795 — 1916)
O dawnej marynarce polskiej.
Piąty Sierpnia 1915 r.
Jan Kiliński.
Pamiątki po zamachu na Stanisława Augusta i kaźń spiskowców.
Obchody pozgonne kościuszkowskie.
Ukazy Aleksandra II o dzieciach i dziełach Mickiewicza.
Nieznany rękopis Mickiewicza.
Bronisław Dąbrowski.
Pamiątki po J. U. Niemcewiczu.
Napoleon po Berezynie.
Ze wspomnień o prof. Holewińskim.
Ze wspomnień o Jarochowskim.
Zatracona po Kołłątaju spuścizna.
Poeta Starej Warszawy (Or - Ot.).
J. I. Kraszewski (sylwetka w Książce jubil.).
Żydzi w Polsce. (Tom. XXVIII Encykl. Orgelbr.).
Organizacja dawnego kupiectwa warszawskiego do początków XIX stulecia (odczyt publiczny).
Stulecie Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupieckiego w Warszawie (1817 — 1917) monografja historyczna osnuta na źródłach archiwalnych (rękopis).
Listy poufne cara Aleksandra II w sprawie wygnania z kraju Andrzeja Zamoyskiego (z archiwum bolszewickiego).
Kamienica kasztelańska przy ul. Miodowej.
Jan Szczęsny Herburt z Fulsztyna.
Litwa na Radzie Senatu w Lublinie 1503 r. za Aleks. Jagiellończyka.
Jakób Caro jako historyk dziejów Polski.
Działy w rodzinie Baryczków 1566 r.
Z tajnego archiwum senatora Nowosilcowa.
Mecenasi warszawscy przed Sądem Sejmowym 1828 r.
Jak Warszawa czciła swoje wojska.
Jedna kreska.
Siostra Renana w Warszawie.
Zarysy i wizerunki z przeszłości Polski i Jej Stolicy (przygotowane do wydania).

WSPÓŁPRACOWNICTWO W CZASOPISMACH:

Ateneum.
Bibljoteka Warszawska.
Bluszcz.
Gazeta sądowa warszawska.
Illustracja polska (Placówka).
Jutrzenka z 1861 r.
Kłosy.
Kraj Erazma Piltza.
Kurjer Warszawski.
Kwartalnik historyczny.
Niwa opieki domowej.
Ojczyzna 1863 roku.
Prawda 1863 r.
Przegląd Tygodniowy Ad. Wiślickiego.
Przegląd polski w Krakowie.
Przegląd historyczny.
Przewodnik nauk. liter. lwowski.
Świat krakowski Sarneckiego.
Świat warszawski, Krzywoszewskiego.
Tydzień polski.
Tygodnik Ilustrowany.
Wieś i dwór.
Złoty róg.

Podany powyżej wykaz prac moich naukowych i literackich, ogłoszonych w ciągu lat niespełna siedmdziesięciu, lub też w rękopisie pozostającym, nie jest jeszcze zupełnym. Wydania książkowe, broszurowe drukowane i w zbiorach moich zachowane, dały się z łatwością zarejestrować. Lecz artykuły większych rozmiarów, wymagałyby troskliwego przejrzenia, między innemi kompletów Tygodnika Ilustrowanego, Kłosów, Świata

krakowskiego, Przewodnika literacko-naukowego lwowskiego, Przeglądu polskiego krakowskiego, Wsi i dworu, aby uzupełnić całokształt mojej pracy piśmienniczej, i dla użytku przyszłych bibljografów i tych, którzyby w podanym tu wykazie szukali informacyj bliższych o źródłach, na których prace naukowe, przeważnie źródłowo oparłem. Dzięki pomnikowej „Bibljografji pamiętników polskich", nieodżałowanego badacza ś. p. Edwarda Maliszewskiego, wydanej po Jego zgonie, odnalazłem w działach XV i XVII, wyliczających pamiętniki i wspomnienia z okresów: międzypowstaniowego (z lat 1832 — 1855) i popowstaniowego (z lat 1855 — 1900), kilkanaście prac swoich, których istnienie w zawodnej pamięci mojej już się zatarło. Niewątpliwie uda mi się z czasem odnaleźć i wiele innych, jeszcze nie zarejestrowanych w Wykazie powyższym prac, mam bowiem zamiar, o ile podeszły mój wiek i niedomagania osłabionego wzroku pozwolą, spełnić życzenie Czcigodnego rektora prof. por. Koschenbahra Łyskowskiego, by oprócz tytułów, zamieścić w bibljografji prac moich, datę ich ogłoszenia drukiem i źródła, z których korzystałem.


SEMINARIUM PRAWNO-HISTORYCZNE
Uniwersytetu Jagiellońskiego

2/VII 68

WYDAWNICTWA F. HOESICKA W WARSZAWIE

ADAMKIEWICZ Jerzy Dr. Konsul gener. Rzplitej w Lipsku. *Rolnictwo w ustroju gospodarczym powojennych Niemiec i jego widoki na przyszłość.* Str. VIII i 42. 1929 . . . . . zł. 9.—

BIEGELEISEN Leon Władysław. *Reforma rolna głównych państw europejskich.*
Tom I. 1924, str. 469 . . . . . zł. 10.—
Tom II. 1926, str. 363, VIII . . . . . zł. 12.—

BILIŃSKI Leon. Wspomnienia i dokumenty. 1846 — 1922.
Tom I. (1846 — 1915), 1924, str. 360 . . . . . zł. 12.—
Tom II. (1915 — 1922), 1924, str. 490 . . . . . zł. 16.—

BOBRZYŃSKI Jan. *Na drodze walki.* Z dziejów odrodzenia myśli konserwatywnej w Polsce. (Wydawn. Stronnictwa Prawicy Narodowej). Str. 232, 1928. zł. 7.50

DASZYŃSKA-GOLIŃSKA Zofja Dr. *Zagadnienia polityki populacyjnej.* Str. XVI, 360, 1927 . . . . . zł. 14.—

DZIEDUSZYCKI T. Dr. *Teorja ruchu faszystowskiego i państwa syndykalistycznego.* 1927, str. 323 . . . . . zł. 10.—

— *O zawodowy ustrój państwa i nowoczesne podstawy jego sprawności.* Solidaryzm — Elityzm. Str. 8 nl. i 228 . . . . . zł. 10.—

— *O teorje nowoczesnej sprawnej państwowości* (Hoovera — Mussoliniego — Piłsudskiego). Problem państwowej władzy c z w a r t e j (obok zreformowania trzech monteskjuszowych) i społecznej siły t r z e c i e j (względem pracy i kapitału). Str. 104. 1928 . . . . . zł. 4.—

GRABSKI Władysław. *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924 — 1925).* 1927, str. 373, X . . . . . zł. 14.—

GRABSKI Władysław Jan. *Karol Fourier (1772 — 1837).* Jego życie i doktryna. Str. XVI, 294. 1927 . . . . . zł. 12.—

Księga Jubileuszowa dla uczczenia 40-letniej pracy naukowej Ludwika K r z y w i c k i e g o. Studja społeczne i gospodarcze. 1925, str. 342 . . zł. 16.—

Liga Narodów. Siedem odczytów, wygłoszonych w Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 1925/26, poprzedzonych wstępem Dr. Aleksandra S k r z y ń s k i e g o, Min. Spraw Zagranicznych. 1925, str. 155 i 2 nlb. zł. 5.50

MAKOWSKI Wacław. *Rozważania prawnicze.* (Z dziedziny prawa publicznego.— Z dziedziny prawa karnego. — Mowy). Str. 326. Z portretem autora. 1928. zł. 12.—

SKRZYŃSKI Aleksander. *Dwie mowy.* Nacjonalizm a internacjonalizm. Polityka Polski a Liga Narodów. Z portretem autora. 1927, str. 96 . zł. 6.—

TOMMASINI Francesco, b. poseł italski w Polsce. *Odrodzenie Polski.* 1928. Str. 364 . . . . . zł. 16.—

— *Marsz na Warszawę.* 1929. Str. 32 . . . . . zł. 1.50

WÓYCICKI Aleksander, Ks. Prof. Uniw. S. B. *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce.* Str. 276. 1929 . . . . . zł. 11.—